

DZIENNIK POLSKI

ROK LV
Nr 276 (16 854)
Wydanie I
Nakład 196 776 egz.

KRAKÓW
Piątek 26 XI 1999
Cena 1zł 20gr
www.dziennik.krakow.pl

Będą pomagać małopolskim drogowcom

Bezrobotni w śniegu

(INF. WŁ.) Wszystkie drogi krajowe i wojewódzkie są już od wczoraj przejezdne.

Na Sądeczynie nie ma problemów z wyjazdem pod Just na trasie Nowy Sącz - Kraków i na Krzyżówkę na trasie Nowy Sącz - Krynica. Od 9 rano nie obowiązują objazdy dla samochodów ciężarowych. Tiry ponownie jadą przez Nowy Targ, a nie Jabłonkę.

Wczoraj powiatowe urzędy pracy w całej Małopolsce zbierały od przedstawicieli gmin i powiatów informacje o liczbie osób potrzebnych do robót zimowych.

Bezrobotni mają pomagać służbom komunalnym m.in. przy odśnieżaniu chodników czy dojść do szkół. Samorządy zgłosiły zapotrzebowanie na 417 osób. Szacujemy, że trzeba będzie im zapłacić około 400 tysięcy złotych - poinformowała nas Jolanta Zamojska z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie.

Szczegóły - str. 2
„Trzeci stan skupienia” - str. 12-13



Fot. Anna Kaczmarz

Usunięcie takich sopli wymaga alpinistycznych umiejętności

Będą niespodzianki

- twierdzi BOGUSŁAW NIZIEŃSKI, rzecznik interesu publicznego

(INF. WŁ.) - Jest mi zupełnie obojętne, czy badam oświadczenie lustracyjne pierwszoplanowej postaci polskiej sceny politycznej, czy na przykład adwokata z głębokiej prowincji. Dla mnie najważniejszą rzeczą jest to, by dana sprawa została wyjaśniona do głębi, tak jak to jest tylko możliwe. Nie mogę zadowoląć się przekonaniem kogoś, że „ktoś tak zacny i moralny nie mógł być współpracownikiem służb specjalnych państwa

totalitarnego” - powiedział „Dziennikowi” sędzia Bogusław Nizieński.

Rzecznik nie ukrywa, że jest niemiłe zaskoczony tym, że być może sąd lustracyjny będzie miał podstawy do orzeczenia, iż wiele osób, które do dzisiaj cieszą się powszechnym uznaniem, było jednak współpracownikami PRL-owskich organów bezpieczeństwa. - Niespodzianki w tej dziedzinie są jeszcze przed nami - zapowiada. Szerzej - str. 3

Podatki do niedzieli

Po wczorajszych konsultacjach podatkowych Aleksandra Kwaśniewskiego z Leszkiem Balcerowiczem i Henrykiem Gorzyszewskim, prezydencki prawnik Ryszard Kalisz powiedział, że decyzji Kwaśniewskiego można spodziewać się „najwcześniej w piątek po południu, a najpóźniej do niedzieli”.

„Podatkowe konsultacje” - str. 3

Spokojny sen katów

Wiosną Ministerstwo Sprawiedliwości odesłało wnioski o ściganie stalinowskiego sędziego Stefana Michnika, który wydawał wyroki śmierci w procesach politycznych, argumentując, że sprawa leży w gestii Instytutu Pamięci Narodowej. Rzecznik w tym, że Instytut wciąż nie ma. Kaci mogą więc spać spokojnie. Od prawie roku nikt ich nie ściga.

Szczegóły - str. 38

Jubileusz prof. Janusza Bogdanowskiego Architekt krajobrazu



Fot. Anna Kaczmarz

(INF. WŁ.) Dzisiaj o godz. 17.30, w auli Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, rozpocznie się sesja naukowa z okazji 70. urodzin prof. Janusza Bogdanowskiego, kierownika samodzielnej Katedry Teorii Architektury Krajobrazu i Kompozycji Ogrodowej Politechniki Krakowskiej, przewodniczącego Komisji Urbanistyki i Architektury PAN oddziału krakowskiego.

Rozmowa z Jubilatą - str. 5

Porywacze Ali w areszcie

Sąd Rejonowy w Szczecinie aresztował wczoraj dwóch mężczyzn podejrzanych o porwanie 8-letniej Ali.

Aresztowano 26-letniego Wojciecha T. i 41-letniego Mirosława W. Jeden ze sprawców zeznał, że porwanie miało być próbą wymuszenia okupu od rodziców dziecka.

Dziewczynkę porwano tydzień temu z domu, w którym była z babcią. Opiekunkę dziecka skrupowano, Alę zawinięto w koc i wyniesiono z domu do samochodu. W nocy z soboty na niedzielę porywacze porzucili Alę na jednej ze szczecińskich ulic. Grozi im kara od 2 do 12 lat więzienia. (PAP)

Wyrok utrzymany

Turecki sąd apelacyjny utrzymał wyrok śmierci, wydany w czerwcu przez sąd niższej instancji na kurdyjskiego przywódcę Abdullaha Ocalana.

„Ocalan winien” - str. 8

Badania przeprowadzone w Monachium wykazały:

Kepler nie z „Jagiellonki”

(INF. WŁ.) „Ad Vitelionem...” i „Tabulae Rudolphinae” - dzieła Keplera, które wystawiły na sprzedaż domy aukcyjne w Monachium, nie pochodzą z kradzieży z Biblioteki Jagiellońskiej.

Badania przeprowadził prof. Jan Pirożyński z Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Szczegóły - str. 4

Stacje benzynowe bez alkoholu?

(INF. WŁ.) Zwiększenie powierzchni minimalnej sklepu, w którym może być sprzedawany alkohol, zmiana sposobu mierzenia odległości placówki z alkoholem od szkół i placów zabaw, zakaz sprzedaży alkoholu w piwnicach, garażach i suterrenach oraz na stacjach benzynowych - to najważniejsze zmiany, zaproponowane przez Komisję Praworzadności i Porządku Publicznego Rady Miasta Krakowa.

Jeżeli radni zgodzą się na zmiany, alkoholem będzie można handlować w sklepie o powierzchni nie mniejszej niż 50 metrów kwadratowych (dziś jest to 30 m kw.). Od kilku lat odległość od sklepu z alkoholem do szkoły, przedszkola czy placu zabaw nie może być mniejsza niż 100 metrów - propozycja komisji dotyczy zmiany sposobu mierzenia tej odległości, co spowoduje, że część placówek, dziś spełniających warunek „100 metrów”, po zmianach straci prawo do koncesji.

Szczegóły - str. 15

Drożej i nowocześniej

W przyszłym roku nowe ceny w Telekomunikacji

(INF. WŁ.) - Do końca tego roku w krakowskim okręgu Telekomunikacji Polskiej SA znikną wszystkie centrale ręczne - poinformował wczoraj Marek Adamczyk, dyrektor Okręgu TP SA w Krakowie. - W latach 2000-2001 wszystkie centrale analogowe

zostaną zastąpione urządzeniami cyfrowymi.

Wczoraj w Warszawie prezes TP SA Paweł Rzepka zapowiedział, że w przyszłym roku wzrosną opłaty za abonament telefoniczny oraz opłaty za połączenia lokalne. Szczegóły - str. 6

Lenina wędrowki

Z Poronina do Kozłówek

(INF. WŁ.) Poroniński pomnik Włodzimierza Lenina znów stanął na cokole, tym razem w Kozłówce koło Lubartowa w Lubelskiem. Urządzono tu Galerię Socrealizmu, gdzie licznych turystów śmieszają hasła: „Wróg cię kusi coca-cola” lub „Co ty zrobisz dla planu sześciolatniego?”

Szczegóły - str. 2

OKNOSTYL®
Krzyszowice, ul. Krakowska 212
FABRYKA STOLARKI BUDOWLANEJ tel. (012) 282 49 84, tel./fax (012) 282 49 83

Biura Handlowe
Kraków:
PEWEX, ul. Królewska 51, 636-54-53
ul. Klimeckiego 14, 652-76-31
Bielsko-Biala: SDH Klimczok
(033) 822-90-01 wew. 220
Oświęcim: (033) 842-44-54 wew. 41

Okna PCV
aluminium drewno
Zabudowa balkonów

OknoPlus®
PRODUCENT OKIEN PCV
PROMOCJA 2000

Szczegóły na stronach ogłoszeniowych

pierwszy taki kredyt mieszkaniowy

szczegóły na stronie nr 58 Deutsche Bank

http://www.dako.com.pl

DAKO
FABRYKA OKIEN
OKNA • DRZWI

o szczegóły pytaj: KRAKÓW ul. Mogiłańska 51 tel. 413-40-29
ul. Starowisłańska 69 tel. 422-03-82, ul. Bałuckiego 15a tel. 266-98-77
ul. Ceglana 39 tel. 266-24-30, NIEPOLOMICE ul. Kofejowa 12
tel. 281-29-26, NOWY SĄCZ ul. Jagiellońska 28 tel. 443-62-26

SUPER PROMOCJA
2x19%
2x19%???

3D super grafika 32 MB AGP
3D akcelerator
VOBIS COMPUTER
WSZYSTKO DO KOMPUTERA
Kraków
ul. Zwierzyniecka 17
tel. 4219447
Nowy Sącz, REAL
tel. 4426120
Bielsko Biala, tel. 8191580
ul. Stojalskiego 50

359,00 zł
259,00 zł - PRZY ZAKUPIE Z VOBIS Z KOMPUTEREM

OKNOPLAST
KRAKÓW

ZAMÓW TERAZ, OTRZYMASZ SPECJALNY RABAT

bezpłatna infolinia: 0800 20 30 40

Małopolska

Bezrobotni w śniegu

Najwięcej osób do pomocy potrzebuje powiat bocheński; krakowski nie jest zainteresowany

(INF. WL.) Wczoraj powiatowe urzędy pracy w całej Małopolsce zbierały od przedstawicieli gmin i powiatów informacje o liczbie osób potrzebnych do robót zimowych. - Bezrobotni mają pomagać służbom komunalnym m.in. przy odśnieżaniu chodników czy dojść do szkół. Samorządy zgłosiły zapotrzebowanie na 417 osób. Szacujemy, że trzeba będzie im zapłacić około 400 tys. zł - poinformowała nas Jolanta Zamojska z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie.

Bezrobotni będą zawierać umowy z samorządami, którym poniesione koszty (lub ich część) mają refundować urzędy pracy. Pierwsze osoby mają przystąpić do robót publicznych jeszcze pod koniec listopada.

Najwięcej osób do pomocy potrzebuje powiat bocheński - 91, najmniej - oprócz krakow-

skiego, gdzie nie ma żadnego zainteresowania inicjatywą - powiaty myślenicki i suski - po 5 bezrobotnych.

- Od przedstawicieli powiatu ziemskiego krakowskiego usłyszałem, że firmy odpowiedzialne za odśnieżanie dobrze wiążą się z powierzonych im obowiązkami, nie ma więc potrzeby zatrudniać dodatkowych ludzi - mówi Marek Cebulak, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Krakowie. - Pomocy również nie potrzebują w powiecie grodzkim krakowskim. Uważają, że sami sobie radzą z usuwaniem skutków nadmiernych opadów.

Inne samorządy wykazały większe zainteresowanie pomysłem zatrudnienia bezrobotnych. W powiecie brzeskim potrzebują 31 osób. - Nie powinno być problemów ze znalezieniem chętnych. Zresztą u nas wiele osób już pracuje przy robotach publicznych. Przedłużymy im

tylko umowy i będą gotowi do kolejnych zadań - mówi Zofia Jurgała, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Brzesku.

Pełny zasiłek dla bezrobotnego wynosi ponad 380 zł, natomiast osoba przystępująca do robót publicznych najczęściej może liczyć na najniższe wynagrodzenie (określone przez ministra pracy), które wynosi 670 zł. Czy zatem nie dojdzie do sytuacji, że bezrobotni uznają, że nie opłaca się im pracować przez miesiąc za „takie pieniądze”?

- To niebezpieczeństwo istnieje zawsze. Trzeba jednak pamiętać, że odmówienie pracy dla niektórych często oznacza także utratę zasiłku - mówi Andrzej Kipiel, zastępca kierownika Powiatowego Urzędu Pracy w Wadowicach, do którego zgłoszono zapotrzebowanie na 60 osób. - Poza tym, nie wszyscy bezrobotni pobierają zasiłek. Dla nich ważny jest każdy grosz.

(KRM)

Lenina wędrowni

Z Poronina do Kozłówek

(INF. WL.) Poroniński pomnik Włodzimierza Lenina znów stanął na cokole.

Po prawie dziesięciu latach „niebytu”, kiedy to towarzyszyli przy przebieganiu w różnych składach muzealnych, wódz pojawił się ostatnio w pałacu rodziny Zamoyskich w Kozłówce koło Lubartowa w Lubelskiem. Urządzono tu Galerię Socrealizmu, gdzie zgromadzono około trzech tysięcy eksponatów: plakatów, obrazów, rzeźb - często znakomitych artystów.

W jaki sposób trafił do was ten pomnik? - zapytaliśmy wczoraj Marka Krzysztofa Kaszyckiego - starszego kustosa z tej placówki. - Kilka miesięcy temu został przywieziony z krakowskich Pracowni Konserwacji Zabytków, gdzie był przechowywany. Lenin został niedawno ustawiony w plenerze na niewielkim fundamencie, z tyłu za galerią, obok kawiarni. Śsiedzący z nim granitowa postać innego rewolucjonisty Juliana Marchlewskiego. Największym naszym eksponatem jest wykonany z brązu lubelski pomnik Bolesława Bieruta, wysoki na ponad siedem metrów... - usłyszeliśmy.

(PG)

W byłym województwie nowosądeckim

Ruszyły wyciągi

(INF. WL.) Mimo śnieżnej nawałnicy w byłym województwie nowosądeckim kręci się jeszcze niewiele wyciągów. Najwięcej uruchomiono ich na Podhalu.

Jak nam powiedział ratownik dyżurny krynickej grupy GOPR Remigiusz Jazic, wczoraj goprowcy odebrali pod względem technicznym na stokach Jaworzyny trasę narciarską nr 1 o długości 2.650 m. Ruszył tam 650-metrowy wyciąg orczykowy na sztucznie śnieżonym stoku. Turystów wywoziła na

szczyt kolej gondolowa. Najprawdopodobniej dzisiaj będzie też uruchomiony wyciąg na sztucznie śnieżonym i oświetlonym stoku na „Długiej Polanie” na Kowańcu w Nowym Targu. Kręca się już wyciągi na Nosalu - krótki na tzw. osłej łączce i dłuższy do połowy stoku, krótki wyciąg na „osłej łączce” pod Skocznią oraz wyciągi „Na Bani” w Białce Tatrzańskiej i „Ufo” w Bukowinie Tatrzańskiej na „Olczańskim Wierchu”.

(MIGA)

Zima w „Dziennikiem” - str. 34

Miasto chce odzyskać 3,5 mln zł

Zablokowana „Stalowa Wola”

(INF. WL.) Huta „Stalowa Wola” ma zablokowane przez komornika konto. W ten drastyczny sposób miasto chce odzyskać 3,5 mln zł jako zaległe podatki od nieruchomości za pięć ostatnich miesięcy, łącznie z listopadem. - Te pieniądze są potrzebne między innymi na wypłaty pensji nauczycielom i pomoc społeczną. Jesteśmy tak przyparci do muru, że nie możemy ustąpić na krok - powiedziała skarbnik miasta Bogusława Gdula. - Zablokowanie konta może doprowadzić do upadłości Huty „Stalowa Wola”, z wszystkimi tego konsekwencjami dla miasta - zagroził rzecznik prasowy HSW Antoni Kopyto.

Drastyczny spadek zamówień na sprzęt budowlany (o 70 proc.) i wyroby hutnicze (o 30 proc.) oraz brak zamówień na sprzęt wojskowy sprawiły, że HSW stanęła przed widmem szybkiej upadłości. W tym roku Grupa HSW poniesie stratę w wysokości 50 mln zł.

- W tej sytuacji, przy dalszym braku zamówień wojskowych, Grupa Kapitałowa HSW bez doraźnej i szybkiej pomocy rządu, nie jest w stanie kontynuować restrukturyzacji. Może też wkrótce zabraknąć środków na zapłatę wynagrodzeń... - stwierdził prezes Ryszard Kardasz. Gdyby powiązać zatrudnienie ze skalą obniżki produkcji i sprzedaży, HSW musiałaby zwolnić do 4 tys. lu-

dzi. Firma, zatrudniająca 13 tys. ludzi, nie ma nawet pieniędzy na odprowadzenie dla takiej liczby pracowników.

Prezes upatruje nadzieję na poprawę sytuacji w nawiązaniu nowych kontaktów z firmami oferującymi licencje na nowoczesne maszyny oraz w pomocy rządu. Rząd już analizuje propozycje HSW, która domaga się pieniędzy na realizację kontraktów na armatohaubicę na brytyjskiej licencji, sfinansowanie ze środków centralnych zwolnień grupowych 4 tysięcy pracowników, pokrycie zaległych podatków udziałami w HSW, odłożenie spłaty pożyczek do czasu uruchomienia produkcji wiskowej.

HSW chce wypuścić w przyszłym roku na rynek kruszarki kamieni oraz nowe typy koparek, ładowarek i równiarek. Szansę na zyski może dać kooperacja, m.in. z amerykańską firmą General Electric, która rozważa zaklasyfikowanie HSW do tzw. pierwszej ligi partnerów.

- Udzielenie pomocy dla Grupy HSW będzie wyborem tańszego wariantu od zdecydowanie droższego ogłoszenia upadłości. Odzyskanie przez Grupę dobrej kondycji finansowej umożliwi odzyskanie przez budżet zdecydowanie wyższych środków poprzez proces prywatyzacji HSW i jej spółek - stwierdził prezes Ryszard Kardasz.

(RR)

Groźne Bieszczady

(INF. WL.) Drugi stopień zagrożenia lawinowego utrzymywał się wczoraj powyżej górnej granicy lasu w Bieszczadach.

Na połoninach grubość pokrywy śnieżnej wahała się od 70 do 100 cm. W dolinach - wszędzie przekraczała 50, 60 cm. Widoczność na Połoninie Wetlińskiej dochodziła zaledwie do 20 metrów. Ratownicy GOPR przestrzegają turystów przed wychodzeniem w góry. Szlaki są nieprzetarte, warunki bardzo trudne.

(BH)

KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK, PROJEKTY, DORADZTWO

Max Fliz
z ulgą budowlaną
czyli
8% rabatu*
na 8 urodziny Firmy

MAX-FLIZ Kraków
ul. Zakopiana 58 (obok centrum Zakopiana), tel. 267-09-93, 260-19-40.
ul. Wyki 10, tel. 415-12-65, ul. Klimeckiego 14, tel. 656-09-76.
e-mail info@max-fliz.com.pl

CENTRUM BOZ 2 CERAMIKI
Kraków, ul. Klimeckiego 14
tel. 652 76 00
na STAŁEJ WYSTAWIE BUDOWNICTWA

FLIZY
WSZYSTKO DO ŁAZIENKI

Jesienna promocja
BATERII KLUDI
15% rabatu

Zasnęli na chodniku

(INF. WL.) Być może niejeden nietrzeźwy, który zasnął na chodniku lub ulicy w Tarnowie, zawdzięcza teraz życie miejskim strażnikom.

Od kilku dni służby Straży Miejskiej w Tarnowie troskliwie zajmują się osobami nietrzeźwymi. Chodzi zwłaszcza o te, które po wypiciu alkoholu usnęły w plenerze. Wczoraj i przedwczoraj Straż Miejska odwozła - do domu lub izby wytrzeźwień - 6 nietrzeźwych, którzy spokojnie spali sobie na ulicy.

(ZIOB)

CENTRUM ŁAZIENEK
NA TRZECIE URODZINY FIRMY
MIESIĄC PREZENTÓW!
ZAPRASZAMY JUŻ DZIŚ!

PROMOCJA!
PROMOCJA!
PROMOCJA!

BoMar 2

KRAKÓW, ul. WADOWICKA 8a (MIX), tel. (012) 2664547 (7 dni)
KRAKÓW, ul. KLIMECKIEGO 25, tel. (012) 4235137
BOCHNIA, ul. GÓRSKA 1b, tel. (014) 6116401

największa ekspozycja 1800 m²

Prognoza pogody

Temperatura (min...max)

Bielsko	-3	0	Nowy Sącz	-2	2
Częstochowa	0	3	Przemyśl	-3	0
Kasprowy Wierch	-5	-1	Rzeszów	-4	0
Katowice	0	2	Tarnów	-2	2
Kraków	-1	2	Zakopane	-3	0
Krosno	-2	1	Warszawa	-1	1

☀️ słonecznie ☁️ przelotny deszcz ❄️ zamieszanie pochmurno ❄️ śnieg ⚡️ burza 🌧️ deszcz ☁️ mgła

Sytuacja baryczna: Polska południowa nadal pozostaje w obszarze podwyższonego ciśnienia. Z zachodu napływa nieco cieplejsza polarnomorska masa powietrza.

Prognoza pogody: W ciągu dnia przeważać będzie zachmurzenie umiarkowane, lokalnie duże. Niewielkie opady śniegu z deszczem, śniegu lub mżawki możliwe zwłaszcza w północnej części regionu. Rano drogi miejscami bardzo śliskie. Liczne zamglenia, a rano miejscami mgła. Temperatura maksymalna dniem od -1 lokalnie na wschodzie do +3 st. miejscami na zachodzie regionu (w Tatrach, ok. -4 st.). W nocy już na przeważającym obszarze pogodnie, na ogół bez opadów, ale miejscami mglisto, temperatura minimalna od -4 na wschodzie do 0 st. na zachodzie (w Tatrach ok. -5 st.). Wiatr na ogół słaby, zmienny.

Sytuacja biometeorologiczna: Na ogół niekorzystna.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie (wczoraj o godz. 15.00): 1005 hPa, tj. 754 mm Hg, tendencja: wahania.

Uwaga kierowcy: Widzialność miejscami znacznie ograniczona. Nawierzchnie dróg rano oraz w rejonach górskich bardzo śliskie.

Pokrywa śnieżna: Hala Gąsienicowa 77, Hala Ornak 49, Kościelisko 56, Luboń Wielki 44, Kasprowy Wierch 130, Rycerka Górna 32, Wetlina 60, Zakopane 55.

Prognoza orientacyjna na następną dobę:

Na ogół pogodnie - zachmurzenie umiarkowane i bez opadów. Zamglenia miejscami, zwłaszcza w nocy i nad ranem mgły. Temperatura maksymalna, dniem od 0 do 5 st., minimalna w nocy od -4 do 0 st. Wiatr słaby, chwilami umiarkowany, przeważnie południowo-zachodni.

Temperatura z 25 listopada - Polska: Białystok -7,8, Bielsko-Biała 0, Hel 4,9, Kasprowy Wierch -6,2, Katowice 0,3, Kielce -1,8, Kraków 0,9, Łódź 0,3, Nowy Sącz -1,4, Przemyśl -4,1, Rzeszów -2,1, Świnoujście 2,8, Toruń 0,9, Warszawa -1,7, Wrocław 3,8, Zakopane 0.

Horoskop codzienny

Mars w znaku Wodnika
BARAN (21 III - 20 IV): Pora odpocząć. Dać sobie spokój i ustabilizować sytuację. Małe psychiczne wakacje.

BYK (21 IV - 21 V): Tendencje solidarystyczne, dostrzegasz więcej, szerzej - rozumiesz głębiej. Wiesz dokąd idziesz.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Pycha! Mars daje Ci teraz wielki zastrzyk energii. Możesz przenosić góry - z wielką werwą.

RAK (22 VI - 22 VII): Duża dynamika. Załatwiasz sprawy, posuwasz naprzód ważne przedsięwzięcia. Jest trudno, ale dobrze.

LEW (23 VII - 22 VIII): Ze Słońcem ponad głową - silny i dynamiczny, osiągasz znaczne przewagi. Przed Tobą złoty okres - harmonii, równowagi...

PANNA (23 VIII - 22 IX): Zmęczony, ale... chyba zadowolony?

WAGA (23 IX - 23 X): Wreszcie siła, moc, poczucie satysfakcji - radość! Naprzód!

SKORPION (24 X - 22 XI): Spora dynamika, inteligencja i szybka praca umysłowa. Pomysłów sto. Roboty będzie przybywać.

STRZELEC (23 XI - 21 XII): Naprzód - planety Ci sprzyjają, wyzwalają nowe inicjatywy. Już wkrótce będziesz zadowolony.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Koniec. Odpoczynek. Wraz z nim - nowe perspektywy.

WODNIK (21 I - 20 II): Mars dodaje Ci energii i generalnie zmienia sytuację. Teraz atakujesz Ty - na pierwszym planie.

RYBY (21 II - 20 III): Logika i precyzja. Ty podejmujesz decyzje...

ASTROLOGUS

Podatkowe konsultacje

Blisko trzy godziny trwało wczorajsze spotkanie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z wicepremierem, ministrem finansów Leszkiem Balcerowiczem w sprawie ustaw podatkowych.

Według Balcerowicza, pakiet ustaw podatkowych tworzy nierozdzielny całość, rozzerwanie związków między nimi spowodowałoby chaos prawny.

W spotkaniu uczestniczyli również prezydencki prawnik Ryszard Kalisz, doradca prezydenta do spraw ekonomicznych Marek Belka oraz wiceministrowie finansów Jan Rudowski i Jerzy Miller.

Dziennikarze pytali, czy prawdą jest, że prezydent rozważa zawetowanie jedynie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Na to pytanie nie padła jasna odpowiedź.

Na pytanie, czy prezydent podziela pogląd Balcerowicza o nierozdzielności pakietu ustaw podatkowych, Belka odpowiedział: - Prezydent zyskał argumenty na takie widzenie sprawy. Dodał, że argumentacja nie szła jednak tak daleko, „iżby wicepremier Balcerowicz doradzał prezydentowi raczej zawetowanie wszystkich trzech ustaw niż tylko jednej”.

Także wczoraj prezydent spotkał się z Henrykiem Goryszewskim. Rozmowa dotyczyła trybu prac Komisji Finansów Publicznych nad nowelizacjami ustaw podatkowych, a także nad projektem przyszłorocznego budżetu.

Spotkanie prezydenta z Goryszewskim trwało około godziny. Goryszewskiemu towarzyszył wiceszef Komisji Finansów Publicznych Paweł Arndt (AWS).

(PAP)

Gryps z Warszawy

Autograf

Jeśli prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisze ustawy podatkowe, SLD nie poprze go w przyszłorocznych wyborach. Jeśli nie podpisze, wicepremier Leszek Balcerowicz złoży dymisję i rząd upadnie. Trudny egzamin, który zdaje państwo i demokracja.

MACIEJ RADWAN RYBIŃSKI

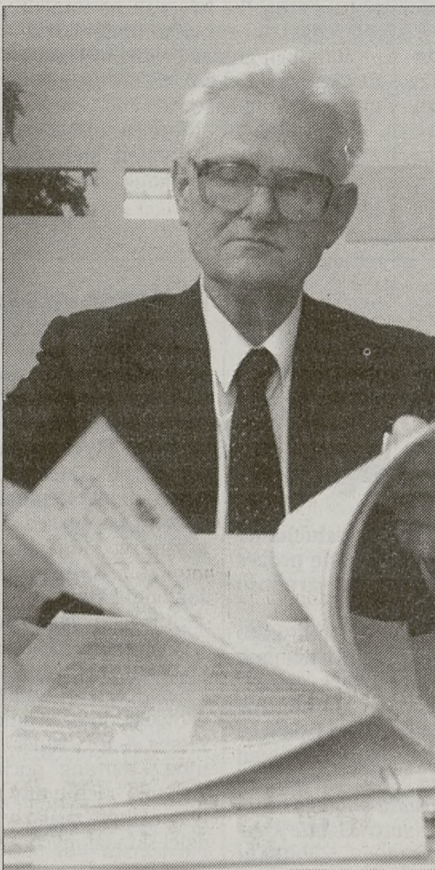
Będą niespodzianki

- twierdzi Bogusław Nizieński, rzecznik interesu publicznego

(INF. WŁ.) Senator Marian Jurczyk zapewnia, że nigdy nie współpracował z PRL-owskimi służbami specjalnymi, a jedynie kontaktował się z funkcjonariuszami organów bezpieczeństwa. „Inna sprawa to współpraca, a inna kontakty” - twierdzi senator i przekonuje, że jest niewinny, a werdykt sądu lustracyjnego to „sprawa czysto polityczna”. - *Gdyby tak było, jak mówi senator Jurczyk, to prawo nie pozwalałoby mi na skierowanie przeciwko niemu wniosku do Sądu Apelacyjnego w Warszawie z zarzutem popełnienia kłamstwa lustracyjnego. Nie wolno mi występować do sądu w przypadku, gdy stwierdziłem, że lustrowany utrzymywał jedynie kontakty z funkcjonariuszami organów bezpieczeństwa państwa totalitarnego, ale z nimi w sposób świadomy i tajny nie współpracował* - wyjaśnia Bogusław Nizieński, rzecznik interesu publicznego.

- *Wniosek o wszczęcie postępowania lustracyjnego przez sąd składam tylko - podkreślam: tylko - wówczas, gdy, w moim przekonaniu, zostały znalezione materiały bezspornie dowodzące współpracy i są one absolutnie wiarygodne: W przypadku senatora Jurczyka uznałem, że mam pełne prawo do wystąpienia przeciwko niemu do sądu lustracyjnego o to, że zataił, iż był świadomym i tajnym współpracownikiem PRL-owskich organów bezpieczeństwa* - argumentuje Bogusław Nizieński.

Rzecznik podkreśla, że do tej pory nie skierował do sądu wniosku o wszczęcie postępowania lustracyjnego wobec 51 osób - w tym 23 parlamentarzystów - które podejrzewa o współpracę z „bezpieką” lub wojskowymi służbami specjalnymi, gdyż uznał, że nie pozwala mu na to zebrany przeciwko nim materiał dowodowy. - *Mam nadzieję, że w przyszłości zostaną odnalezione bardziej przekonujące i wiarygodne dla sądu dowody współpracy tych osób ze służbami specjalnymi reżimu komunistycznego* - mówi rzecznik.



Fot. PAP/CAF

Jak wiadomo, sąd lustracyjny podzielił zdanie rzecznika interesu publicznego wobec Mariana Jurczyka, ale dodał, że do współpracy z „bezpieką” senator został zmuszony pod groźbą utraty życia. - *Ja tego wiedzieć nie mogłem, gdyż tzw. ustawa lustracyjna nie przewiduje odbierania wyjąśnień od tych osób, wobec których rzecznik interesu publicznego zamierza wystąpić*

z wnioskiem o wszczęcie postępowania lustracyjnego - wyjaśnia sędzia Nizieński.

Sąd lustracyjny nie podzielił natomiast wątpliwości rzecznika interesu publicznego wobec senatora Wiesława Chrzanowskiego (AWS) i posła PSL Aleksandra Bentkowskiego. Sędziowie orzekli, że Chrzanowski nigdy nie był konfidentem służb specjalnych, a sprawę Bentkowskiego z braku dostatecznych dowodów winy sędziowie umorzyli. Bogusław Nizieński nie zgadza się z werdyktami sądu i zapowiada złożenie odwołań w obu sprawach.

Wiele osób jest co najmniej zdumionych uporem rzecznika w próbie udowodnienia kłamstwa lustracyjnego Wiesławowi Chrzanowskiemu, jednej z najważniejszych postaci antykomunistycznej opozycji demokratycznej. Bogusław Nizieński tak usprawiedliwia swoje postępowanie: - *Jest mi zupełnie obojętne, czy badam oświadczenie lustracyjne tak zwanej pierwszoplanowej postaci polskiej sceny politycznej czy na przykład - przepraszam za wyrażenie - adwokata z głębokiej prowincji. Dla mnie najważniejszą rzeczą jest to, by dana sprawa została wyjaśniona do głębi, tak jak to jest tylko możliwe. Nie mogę zadowolnić się tylko przekonaniem kogoś, że „ktoś tak zacny i moralny nie mógł być współpracownikiem służb specjalnych państwa totalitarnego”. Obowiązkiem rzecznika interesu publicznego jest w każdej sprawie wyjaśnić wszystko to, co jest wątpliwe.*

Sędzia Nizieński nie ukrywa, że jest niemiłe zaskoczony tym, że być może sąd lustracyjny będzie miał podstawy do orzeczenia, iż wiele osób, które do dzisiaj cieszą się powszechnym autorytetem i co do których panuje niemal powszechna opinia, że w latach PRL nie skalają się donoszeniem na rzecz „bezpieki”, było jednak współpracownikami PRL-owskich organów bezpieczeństwa. - *Niespodzianki w tej dziedzinie są jeszcze przed nami* - zapowiada rzecznik.

(K.W.)

Lojalność klikowa, zamiast państwowej

Jak za czasów Gierka...

- *Przewaga lojalności klikowej nad lojalnością wobec państwa, dyskredytacja moralna przeciwników politycznych, wiązanie władzy z przywilejami* - to, zdaniem prof. Ireneusza Krzemińskiego, cechy polskiego życia publicznego.

Krzemiński wygłosił referat pt. „Moralne skutki transformacji ustrojowej” podczas zorganizowanej wczoraj przez Kancelarię Premiera konferencji „Funkcjonowanie polskiej administracji publicznej. Etyka

urzędnicza a transformacja ustrojowa”.

Zdaniem Krzemińskiego, w polskiej debacie publicznej dyskredytacja dominuje nad stosowaniem argumentów i przekonywaniem przeciwnika, władza pojmowana jest jako wiążąca się z przywilejami, rządzenie „definiowane jest jako administrowanie ludźmi i dobrami”, a państwo jest „wyborczym łupem”. - *To jest model uprawiania polityki charakterystyczny dla okresu gierkowskiego* - oce-

nił socjolog. Zdaniem Krzemińskiego, wszystko to spowodował m.in. fakt, że po 1989 roku „nie było symbolicznego początku nowego tadu”.

Podczas konferencji jednym z referentów był też filozof prof. Stanisław Rainko. Mówił o konflikcie wartości społecznych. Wskazywał na istnienie dwóch typów kodeksów norm społecznych - egalitarnego, dla którego najważniejsza jest równość, oraz liberalnego, dla którego najważniejsza jest wolność.

(PAP)

EPISKOPAT NA JASNEJ GÓRZE

W jasnogórskim Domu Pielgrzymstwa trwa 302. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Jest to ostatnie spotkanie biskupów przed początkiem Roku Jubileuszowego 2000. Biskupi omawiają m.in. szczegółowe plany obchodów, przygotowane w archidiecezjach i diecezjach, oraz programy wielkich narodowych pielgrzymek do Rzymu i Jerozolimy.

POPRAWA NASTROJÓW

Poprawiły się opinie Polaków o bieżącej sytuacji w kraju, lepsze są także oceny stanu polskiej polityki i gospodarki, zmalał odsetek osób źle oceniających sytuację swojego zakładu pracy - wynika z listopadowego sondażu CBOS. Największy krytycyzm przejawiają m.in. rolnicy i renciści.

„POROZUMIENIE POLSKIE”

Powstało nowe ugrupowanie polityczne Stronnictwo „Porozumienie Polskie” - poinformowali poseł Jan Łopuszański i parlamentarzysta Naszego Koła. Stronnictwo jest przeciwnie włączeniu Polski do Unii Europejskiej i jest otwarte na współpracę z ludźmi działającymi na rzecz dobra ojczyzny.

„OCZKO” STRASZY

Trwa proces szefa szczecińskiej mafii. Spośród 12 świadków, którzy mieli zeznawać wczoraj podczas kolejnej rozprawy w procesie Marka M., pseud. „Oczko”, do sądu przyszyły tylko trzy osoby, w tym świadek doprowadzony z więzienia. Na liście świadków był mężczyzna, który zginął niedawno w wypadku samochodowym. Prowadzący sprawę sędzia skomentował ten fakt następująco: - *To charakterystyczne dla tego procesu, że coraz więcej świadków umiera śmiercią nienaturalną i coraz więcej świadków siedzi, co jest naturalne.*

MILITARNY MAGAZYN SPECJALNY KOMANDOS

NAJLEPSZY W POLSCE!

FLIZY KAMIR s.c. Kraków, ul. Wielicka 61 Centrum Hydroizolacji i Ceramiki

MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE INTER-BUD Inwestor - generalny wykonawca osiedla przy ul. Szuwarowej prowadzi sprzedaż mieszkań o powierzchni od 29 m² do 100 m²

BUDKA SUFLERA 6. XII 1999, godz. 18.00 Kraków - Hala Wisły Gościnnie wystąpią: Romek Czystaw i Felicjan Andrzejczak

KRAKOWSKA FIRMA HANDLOWA ARTDOM LISTOWKI zamrażarki kuchnie pralki pralko-suszarki zmywarki do naczyń miksery odkurzacze telewizory kuchnie mikrofalowe szkło domowe i porcelana miniwieże maszyny do szycia

Krótko

■ **SUCHOCKA PRZECIWNĄ.** Minister Sprawiedliwości Hanna Suchocka powiedziała wczoraj w Krakowie, że zna sugestie o potrzebie wprowadzenia amnestii dla więźniów z okazji nowego tysiąclecia, ale jest temu przeciwna.

■ **KOLEJNE „KŁAMSTWO LUSTRACYJNE”.** Mec. Ryszard Świątkowski z Warszawy jest „kłamcą lustracyjnym” – uznał wczoraj Sąd Lustracyjny. Złożył on niezgodne z prawdą oświadczenie, albowiem był zarówno pracownikiem, jak i tajnym świadomym współpracownikiem organów bezpieczeństwa PRL.

■ **NOCNY NAPAD.** 60-letni mężczyzna i jego 80-letnia matka zostali dotkliwie pobici we własnym domu w Kwidzynie (woj. pomorskie). Trafili do szpitala. Napastnicy wtargnęli do jednorodzinnej domu swoich ofiar w nocy. Pobili domowników, związali ich i przeszukali dom. Nie wiadomo na razie, czy coś zginęło, ponieważ policja nie przesłuchiwała poszkodowanych.

■ **POŻAR W HOTELU.** W poznańskim hotelu Royal wczoraj o świcie wybuchł pożar. 12 gości z objawami zatrucia czadem odwieziono do szpitala.

Bandyci udawali policjantów

Złoty i srebrny łup

Przestępcy podszywający się pod patrol policji i grożący bronią zrabowali w nocy ze środy na czwartek kilkanaście kilogramów złota i srebra dwóm mieszkańcom Sopotu.

Sebastian Nadratowski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie poinformował wczoraj, że około północy w okolicach miejscowości Liksajny mężczyznom, podróżującym fiatem seicento, zajęła drogę nieoznakowany ford mondeo z „kogutem” na dachu. Wsiedli z niego ludzie w mundurach przypominających policyjne i grożąc bronią długą kazali wysiąść pasażerom.

Lechosław S. i Grzegorz B. wzięli 10,5 kg złota i 4 kg srebra. Przewozili je z Warszawy do Sopotu. Przesyłkę odebrali na lotnisku Okęcie. Są właścicielami zakładu jubilerskiego.

Bandyci, grożąc bronią, zabrali im towar wartości ponad 360 tys. zł. Związali i zostawili w samochodzie w lesie.

Mieszkańcom Sopotu udało się wydostać z samochodu, zatrzymali kierowcę tira, który wezwał policję. Trwają poszukiwania forda i bandytów.

(PAP)

Odpowie za groźby

List gończy za Leszkiem W.

(INF. WL.) Przed krakowskim Sądem Okręgowym nie stawił się wczoraj 21-letni Leszek W., oskarżony przez prokuraturę o dokonywanie gróźb karalnych na tle rasowym wobec ciemnoskórego studenta Collegium Medicum UJ. Sąd wydał wczoraj decyzję o rozesłaniu listów gończych za Leszkiem W.

Baba Kone, student pochodzący z Mali, od stycznia do czerwca tego roku, w okolicach akademików w Prokocimiu co jakiś czas był atakowany przez grupę wyrostków. Niemal w każdym takim ataku brał udział 21-letni Leszek W., który obrzucał studenta wyzwiskami i groził mu pobiciem.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym miał rozpocząć się proces Leszka W. Oskarżony nie pojawił się jednak w sądzie. Sąd wydał decyzję o rozesłaniu za nim listów gończych oraz o tymczasowym aresztowaniu. Leszkowi W. grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

(STRZ)

Proces zomowców

Tylko jeden świadek

Tylko jeden świadek stawił się wczoraj na przesłuchanie przed Sądem Okręgowym w Katowicach, gdzie toczy się proces 22 byłych zomowców, oskarżonych o pacyfikację w grudniu 1981 r. dwóch śląskich kopalni.

Trzech pozostałych nie stawiło się na rozprawę, więc przerwano ją do 30 listopada. Sąd przesłuchuje obecnie pokrzywdzonych podczas zajęć w „Wujku”. Jan Futyma, który był ranny w rękę, zeznał, że 16 grudnia rano uczestniczył w masówce w kopalni. Górniczy nie posłuchali wezwań do przerwania strajku, wspólnie odśpiewali hymn. Następnie czołg rozwałił bramę wjazdową, za nim na teren kopalni weszli milicjanci. – *Potem widziałem, że górniczy zaczęli się przewracać, m.in. kolega obok. Myślałem, że zasłabł od gazu. Sam poczułem ból w lewej ręce i zobaczyłem, że z rękawa cieknie krew – zeznał Futyma.*

(PAP)

Badania przeprowadzone w Monachium wykazały:

Kepler nie z „Jagiellonki”

(INF. WL.) „Ad Vitelionem...” i „Tabulae Rudolphinae” – dzieła Keplera, które wystawiły na sprzedaż domy aukcyjne w Monachium, nie pochodzą z kradzieży z Biblioteki Jagiellońskiej.

Kilka dni temu polscy biegli wyjechali do Monachium, by zbadać, czy trzy egzemplarze dzieł Keplera, znajdujące się w dwóch domach aukcyjnych „F. Zisska & R. Kistner” oraz „Hartung & Hartung” pochodzą z „Jagiellonki”. Ich tytuły odpowiadały tym, które znalazły się na liście dzieł skradzionych z krakowskiej

biblioteki. Jak wczoraj powiedziała „Dziennikowi” Małgorzata Wilkosz-Sliwa, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej, badania wykazały, że dzieło Keplera „Ad Vitelionem...” (wydane w Frankfurturcie w 1604 roku i wystawione w domu aukcyjnym F. Zisska & R. Kistner), „nosi wyraźne ślady świadomego zacierania jego dawniejszego pochodzenia, jednak nie ma jednoznacznych dowodów na to, że jest to egzemplarz z Biblioteki Jagiellońskiej”.

Z „Jagiellonki” nie pochodzą także dzieła Keplera „Ad Vitelionem...” i „Tabulae Rudolphinae”

wydane w Ulm w 1627 roku i zabezpieczone w domu aukcyjnym „Hartung & Hartung”. Badania przeprowadził prof. Jan Pirożyński z Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Z Biblioteki Jagiellońskiej skradziono 58 tytułów w 46 woluminach. Kradzież została ujawniona w kwietniu tego roku. W połowie października 18 ksiąg z „Jagiellonki” zidentyfikowano w niemieckim domu aukcyjnym Reiss & Sohn, a dzieło Galileusza w londyńskim domu aukcyjnym Christie's.

(STRZ)

Ulga budowlana tylko do końca roku!

Nowe mieszkania 1,5 km od Wawelu



- DOSKONAŁA LOKALIZACJA! ul. KAPELANKA-ROZDROŻE
- PROMOCYJNA CENA DO KONCA ROKU: 2790 zł/m²
- Powierzchnia mieszkań od 20 m²
- Możliwość aranżacji wewnątrz
- Własność hipoteczna
- Pełne opomiarowanie mieszkań
- Podziemne miejsca parkingowe z dostępem do klatki schodowej
- Płatność ratalna uzależniona od postępów w realizacji inwestycji
- Pomoc w wyborze i uzyskaniu kredytu
- Przewidywany termin zakończenia I etapu: III kw. 2001

Budomat tel. (012) 632-53-85
tel./fax (012) 632-59-85
Inwestor i generalny wykonawca. Biuro: 30-014 Kraków, ul. Litewska 19

39 ofiar zimna

39 ofiar zimna tej jesieni odnotowała do wczoraj policja – poinformował Marcin Szynkler z Biura Prasowego Komendy Głównej Policji.

Według lekarzy, alkohol pozornie rozgrzewa organizm. W rzeczywistości rozszerza naczynia krwionośne, co w konsekwencji prowadzi do szybszego oddawania ciepła. Podczas poprzedniej zimy z powodu chłódów zmarło 225 osób. Według policji, ponad połowa z nich była pod wpływem alkoholu. (PAP)

Lekarz w „ośmiornicy”

Policja i UOP skutecznie walczą z łódzką mafią

Łódzka policja zatrzymała byłego lekarza wojskowego, podpułkownika w stanie spoczynku, podejrzanego o udział w łódzkiej „ośmiornicy”.

Według policji, zatrzymany – 48-letni ortopeda, właściciel prywatnego gabinetu rehabilitacji w Łodzi, przez kilka miesięcy wydawał w zamian za łapówki fałszywe świadectwa lekarskie. Z zaświadczeń korzystali fikcyjni właściciele firm winiarskich, tworzonych przez szefów mafii, by dokonywać oszustw podatkowych.

Do niedawna zatrzymany pracował w Wojskowej Akademii Medycznej. Odszedł z wojska po tym, jak został skazany w głośnej sprawie rejestrowania za łapówki w łódzkim wydziale komu-

nikacji kradzionych pojazdów. Sąd skazał go na dwa lata więzienia w zawieszaniu na trzy lata.

O udział w „ośmiornicy”, zajmującej się głównie oszustwami podatkowymi i gospodarczymi, jest podejrzanych łącznie ponad 100 osób; aresztowano dotąd ponad 60.

Mafia, której centrala mieściła się w Łodzi, działała od 1993 r. na terenie całego kraju. Rozbito ją w czerwcu tego roku, gdy policja zatrzymała ponad 20 osób, w tym przywódców grupy. Poza przestępstwami gospodarczymi, w wyniku których skarb państwa stracił co najmniej 300 milionów zł, mafia dokonała także wielu przestępstw kryminalnych.

(PAP)



Komunikat

Banku Przemysłowo-Handlowego SA

Jesteśmy w pełni przygotowani do Roku 2000 i gwarantujemy zarówno bezpieczeństwo ulokowanych u nas środków, jak również poprawność realizacji wszelkich operacji.

Internet: www.bph.pl, www.sezam.bph.pl

Infolinia: 0 801 130 075

całkowity koszt połączenia wynosi 0,29 zł brutto

Rok 2000
POD PEŁNĄ KONTROLĄ

BANK BPH
Bank, który myśli o Tobie



Róża, słowik i ogród

Rozmowa z prof. JANUSZEM BOGDANOWSKIM,
kierownikiem Katedry Teorii Architektury Krajobrazu
i Kompozycji Ogrodowej Politechniki Krakowskiej

- Panie profesorze, jak ocenia Pan ostatnią dekadę rozwoju architektury i urbanistyki?

- Myślę, że pod względem rozwoju teoretycznego była ona korzystna - nastąpiło duże zróżnicowanie poglądów w tej dziedzinie wiedzy. Natomiast jeśli chodzi o praktykę, to - niestety - moja ocena tego okresu nie jest najlepsza. Patrząc na nasze podwórko nie można nie zauważyć, że wzniesiono wiele obiektów, których forma architektoniczna jest sprzeczna z krakowską tradycją. Przykłady można by mnożyć. Niepokojące jest też zjawisko zabudowy terenów, które w całości są pomnikami historii. Mam na myśli teren dworca kolejowego w centrum miasta. Oceniając minioną dekadę, można powiedzieć, że z jednej strony to dobrze, iż mamy większą swobodę działania, bo wiele budynków, które dawniej były smutne i beznadziejne teraz wygląda interesująco. Z drugiej jednak strony, ta swoboda powoduje, że niektóre budowle zupełnie nie pasują do otoczenia, do rodzaju zabudowy właściwej dla danego terenu.

- Czy to oznacza, że inwestorzy nie liczą się ze zdaniem urbanistów, architektów?

- Po pierwsze, nikt nas nie pyta o zdanie, a po drugie - środowisko architektów jest mało zorganizowane. Do tej pory tylko raz udało się nam mówić jednym głosem - wówczas, gdy oprotowali niedobre pomysły dotyczące rewaloryzacji centrum miasta. Obecnie coraz większe grono moich kolegów po fachu krytykuje sposób zagospodarowania Nowego Miasta, czyli terenów krakowskiego dworca kolejowego. Obawiam się jednak, że ten protest jest mocno spóźniony.

- Jest pan autorem projektów zagospodarowania przestrzennego wielu ciekawych załasków Krakowa, m.in. Plant. Nad czym Pan teraz pracuje?

- Poproszono mnie o przygotowanie projektu urzędzenia ogrodu przy Zamku Królewskim w Warszawie, natomiast w Krakowie nadzoruję wykonanie parku na Woli Justowskiej. Projekt ten ukończyłem w 1972 r. Sądzę, że za następne 20 lat ogród będzie gotowy.

- Podczas dzisiejszej uroczystej sesji naukowej, którą z okazji jubileuszu swojego szefa i przyjaciela zorganizowali Pana współpracownicy, wygłoszony zostanie referat zatytułowany: „Róża, słowik i ogród mistyczny”. Czy w swojej pracy twórczej kieruje się pan mistycyzmem?

- Nieżyjący już prof. Majdecki, jeden z autorytetów w dziedzinie architektury krajobrazu, zawsze twierdził, że na hasło „zielen” dostaje białej gorączki. W jego opinii, którą i ja podzielałem, możemy sadzić drzewa, gdzie popadnie, ale to będzie tylko biomasa, a nam nie chodzi tylko o biomasę, ale o to, by tereny zielone były również piękne. I tu jest właśnie miejsce na ten mistycyzm, o którym mowa będzie w referacie. Bo piękno wynika z pewnych, czasem nieokreślonych, przesłanek. Np. idziemy do wirydarza klasztornego, a tam na środku rośnie cis. Tak jest, o ile pamiętam, u dominikanów. Dlaczego cis? Przecież mogli sobie tam posadzić srebrnego świerka. Wybrali jednak cis, bo to drzewo jest symbolem i życia, i śmierci. Ten wirydarz klasztorny to przykład nadawania parkom i ogrodom rozmaitych treści, również mistycznych.

Rozmawiała: GRAŻYNA STARZAK

Od niedzieli

Dni Muzyki Andrzeja Panufnika

(INF. WL.) Koncertem Sinfonietty Cracovii pod dyktando Wojciecha Michniewskiego rozpoczyna się w najbliższą niedzielę Dni Muzyki Andrzeja Panufnika. Będzie to pierwsza prezentowana w Polsce wielka retrospektywa twórczości tego wybitnego kompozytora.

Na koncercie, który odbędzie się o godz. 18 w Filharmonii Krakowskiej, zostaną wykonane dwa utwory Panufnika: Koncert skrzypcowy i „Arbor Cosmica” oraz „Virtue” Roxany Panufnik (córki kompozytora) i „Serena da Notturna” Mozarta. W partiach solowych wystąpią: Robert Kabara - skrzypce i Katarzyna Suska - mezzosopran.

Na festiwalu wystąpi niezwykle fagocista Robert Thompson (4 grudnia, godz. 19.30, kościół św. Floriana), który wykona Koncert fagotowy Andrzeja Panufnika.

W programie jest też spotkanie publiczności z żoną zmarłego kompozytora - Camillą Panufnik oraz z jego córką, także kompozytorką - Roxanną (2 grudnia, godz. 12, PWM).

Festiwal zakończy wielki koncert symfoniczny (5 grudnia, Filharmonia Krakowska, godz. 18), na którym Orkiestra Symfoniczna Akademii Muzycznej w Krakowie pod dyktando Wojciecha Michniewskiego wykona m.in. Koncert fortepianowy Andrzeja Panufnika. W partii solowej wystąpi Ewa Pobłocka. (AMS)

Nowy album Adama Bujaka

„2000. Boże Narodzenie”

(INF. WL.) Prezentacja najnowszego albumu Adama Bujaka „2000. Boże Narodzenie” zbiegła się z inauguracją krakowskiego festiwalu poświęconego twórczości tego znakomitego fotografa. - Jest to wydarzenie bez precedensu - stwierdził podczas wczorajszej konferencji Leszek Sosnowski, prezes Wydawnictwa „Biały Kruk” - że księgarze tak gremialnie włączyli się w prezentację dorobku jednego autora. Specjalnym ekspozycjom w 12 księgarniach towarzyszyć będą m.in. wystawy wielkoformatowych fotografii z albumu „Królewski Kraków” oraz z cyklu „Bujak w Santiago”.

Wyjątkowym wydarzeniem edytorskim jest najnowszy album Adama Bujaka „2000. Boże Narodzenie”, który zawiera fotografie tego artysty wykonane na przestrzeni 20 minionych lat. Wprowadzenie do albumu stanowi Bulla Jana Pawła II ogłaszająca Wielki Jubileusz roku 2000.

- Album pokazuje miejsca o wielkim znaczeniu dla chrześcijaństwa - Bazylikę Bożego Na-

rodzenia w Betlejem, Bazylikę Bożego Grobu w Jerozolimie, która w tym roku pokazana została w całej krasie, oraz Bazylikę św. Piotra w Watykanie, bliską nam bardzo również ze względu na osobę Ojca Świętego. Album ma służyć refleksji nad wydarzeniem, które trwając od dwóch tysiącleci, dokonuje się w każdym z nas wciąż na nowo - podkreśla Leszek Sosnowski.

Twórczość Adama Bujaka spotyka się z żywym oddźwiękiem na całym świecie. Krakowski artysta wydał do tej pory 60 autorskich albumów. Coraz częściej podejmuje zlecenia za granicą. Jego ostatni album „Łaska pielgrzymowania Santiago de Compostela”, opracowany na zamówienie rządu Galicji hiszpańskiej, ukazał się w czterech językach. Fotografik już w przyszłym miesiącu wyrusza do Watykanu z zamiarem dokumentowania wydarzeń związanych z Wielkim Jubileuszem roku 2000. Wielki album jubileuszowy stanowić ma plan pracy dwóch fotografików - Adama Bujaka oraz Arturo Mari, osobistego fotografa Jana Pawła II. (JM)

Radio Kraków Małopolska

Benefis Śmietany

Niewątpliwą atrakcją dzisiejszego programu będzie benefis Jarosława Śmietany, transmitowany na żywo ze studia S-5. Okazją do występu znakomitego jazzmana jest 25-lecie jego obecności na scenie. Jarosław Śmietana wystąpi wraz z Adamem Czerwińskim - perkusja i Adamem Kowalewskim - kontrabas. (G)

Biurowisko Podróży
Dziennika Polskiego

„Jagiellonia”

Kraków, ul. Wiślna 2 tel. 422-03-45

piąty AS, już w kioskach

Brydż

piąty AS, już w kioskach

OSTATNI WEEKEND

Nowy samochód już od 152 zł miesięcznie

Wszystkich Klientów zainteresowanych zakupem nowego, wymarzonego auta zapraszamy do wzięcia udziału w **WIELKIEJ AKCJI PROMOCYJNEJ** samochodów koncernu Daewoo przygotowanej na najbliższe 3 dni. Tylko 26, 27 i 28 listopada będą mogli Państwo kupić wybrany model na raty płacąc miesięcznie jedynie **152 zł (Tico), 171 zł (Polonez), 182 zł (Matiz), 248 zł (Lanos), 343 zł (Nubira)***.

Tylko ci, którzy skorzystają z tej specjalnej oferty będą płacić najniższe, nieoprocentowane raty i dzięki temu zaoszczędzą nawet 10 000 zł w porównaniu z ofertami ratalnymi innych marek. Dodatkowo osoby te nie będą musiały przedstawiać zaświadczeń o dochodach ani angażować znacznych kwot pieniędzy, gdyż do zawarcia umowy wystarczy jeden dokument stwierdzający tożsamość oraz 3% wartości wybranego modelu.

Oferta ratalna przez nas przygotowana na te trzy dni jest najkorzyst-

niejsza na rynku i daje możliwość zakupu samochodu dużej liczbie Klientów. Niestety jest ograniczona ilość, dlatego też skorzystanie z tej niepowtarzalnej promocji zagwarantujecie sobie Państwo wcześniejszą rezerwacją dzwoniąc do naszych salonów, tel. 0501 480 450, 012 261 31 56.

Natomiast do zakupu samochodu zapraszamy bezpośrednio do salonów firmowych.

Adresy:
Hipermarket HIT, Kraków, ul. Wielicka 259, tel. 0501 480 450
Hipermarket CARREFOUR, Kraków, ul. Zakopiańska 62, tel. 012 261 31 56.



*kwoty dotyczą planu połowkowego

fordgalaxy

FORD bez VAT

ZADBAJ O SWOJE PIENIĄDZE

Partner **EURO CAR**

tel. 638-01-01, ul. Jasnogórska 60 tel. 267-44-00, Al. Powstańców Śl. 22

Wirtualny Wawel

Wkrótce płyta
kompaktowa

(INF. WL.) Już niedługo możliwy będzie wirtualny spacer po Wawelu sprzed wieków.

Dzięki technologii komputerowej, możliwa stała się realistyczna rekonstrukcja romańskich obiektów znajdujących się na wzgórzu wawelskim między X a XII wiekiem. Płyta kompaktowa z wirtualnym zamkiem i katedrą ukaże się być może jeszcze w tym roku.

Oprócz wirtualnego modelu wzgórza wawelskiego na przygotowywanej płycie znajdzie się również bogaty materiał historyczny. Jak poinformował nas Jerzy Petrus, wicedyrektor zamku królewskiego ds. muzealnych, w podobnej formie zostaną być może przedstawione rekonstrukcje Wawelu także z innych epok. (LCK)

© CASARELLI/Quippos

MODX

www.modx.pl

Modex
SIEĆ SPRZEDAŻY GSM



TELEFONY
od **149** zł
ZŁOTYCH BEZ VAT

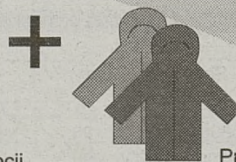
**Opłata aktywacyjna 50 zł +VAT
doliczana do pierwszego rachunku
www.modx.plusgsm.pl

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

TYLKO TERAZ!
Do 90 minut
ZA DARMO*

*Ilość darmowych minut zależy od wybranego planu taryfowego. Szczegóły oferty w regulaminie promocji.

W Sieci Sprzedaży Modex



kurtka
zimowa

1 PLN netto

Przy zakupie telefonu z aktywacją

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM



Kraków: ul. Św. Wawrzyńca 36a (róg Starowiślniej), tel. (012) 423 16 28 // Kraków: ul. Kalwaryjska 63, tel. (012) 656 36 46
Kraków: ul. Karmelicka 62, tel. (012) 633 40 06 // Kraków: ul. Broniewskiego 1(D.H. Wanda), tel.(012) 641 65 06
Kraków: ul. Pilotów 6 (C.H. Krakchemia), tel. (012) 413 17 37 // Kraków: ul. Długa 84 (Nowy Kleparz), tel. (012) 632 88 73
Kraków: ul. Mogińska 37, tel. (012) 411 74 41 // Kraków: ul. Felicjanek 27, tel. (012) 422 59 33
Kraków: Plac Wolności 13, tel. (012) 430 55 96 // Myślenice: ul. Rzemieślnicza 24a, tel. (012) 274 25 31
Tarnów: ul. Słoneczna 29 (D.H.Zenit), tel. (014) 627 23 00

Bezpłatna Infolinia **0 800 601 111**

W sprzedaży także zestawy Simplus

Szczegółowy regulamin promocji dostępny w Punktach Sieci Sprzedaży Modex

Na giełdzie

Naftowy debiut

Względna na to, że na warszawskiej giełdzie skończyła się krótka korekta. Wczoraj w górę poszły notowania akcji 146 spółek. Wzrosły również wszystkie indeksy. W bilansie sesji niezaspokojony popyt wyniósł ponad 26 mln zł, a podaż tylko 1,7 mln zł. Podczas notowań ciągłych również przeważał optymizm wśród inwestorów. WIG-20 wzrósł w stosunku do fixingu o 1,2 proc., a MIDWIG o 1 proc. Mniejszy, bo tylko 0,4-proc. wzrost zanotował indeks NIF.

Przebieg wczorajszych notowań budzi nadzieję, że najbliższe sesje będą również wzrostowe. Zdaniem fachowców, z analizy technicznej wynika, że WIG wzrośnie w najbliższym czasie do 16,5 tys. punktów.

Dzisiejsza sesja przebiegać będzie pod znakiem wielkiego debiutu. Po raz pierwszy na warszawskim parkiecie pojawią się akcje Polskiego Koncernu Naftowego. Zważywszy na nie najwyższą cenę w ofercie publicznej, giełdowy start powinien być udany, choć nie należy spodziewać się wielkiego przebiecia. Prawdopodobnie cena akcji płockiego koncernu nie będzie wiele wyższa niż cena notowanych w Londynie GDR-ów, która oscyluje w granicach 20 zł.

KRZYSZTOF ŻYRA

Powyższy tekst stanowi wyraz wiedzy i poglądów autora i nie powinien być inaczej interpretowany.

Table with 4 columns: Fundusze inwestycyjne, 1999-11-25, 1999-11-24, zmiana w proc. Lists various investment funds and their performance changes.

25 listopada 1999 r. Notowania Giełdy Papierów Wartościowych sesja nr 1700

Main market data table with columns: Kurs (Min. zł, Max. zł), AKCJE, KURS (Bieżący, Poprzedni), Zmiana %, OBRÓT (Wolumen, Wartość), Proc. emis., P/BV, P/E, OFERTY (Oferta poczt. szt., Real. szt.), DOGRYWKI (szt.).

Na szarym tle - maksymalna cena zakupu

Pożądana choroba

Zapalenie oskrzeli Borysa Jelcyna uniemożliwiło podpisanie białorusko-rosyjskiej umowy związkowej

Rzecznik prasowy Kremla poinformował wczoraj, że prezydent Jelcyn zachorował na ostre zapalenie oskrzeli i niewykluczone, że zostanie przewieziony do szpitala. Odwołano dzisiejszą wizytę białoruskiego prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Uzgodniono, że zaplanowane na dzisiaj podpisanie białorusko-rosyjskiej umowy związkowej odbędzie się w grudniu.

Obecnie prezydent znajduje się w swej podmoskiewskiej rezydencji „Gorki-9”, jednak lekarze nie wykluczają, że trzeba będzie przewieźć go do rządowego szpitala – Centralnego Szpitala Klinicznego.

Według Jakuszki, prezydent „poczuł się niezbyt dobrze” po dwugodzinnym posiedzeniu kremłowskiej Rady Bezpieczeństwa i pojechał do Centralnego Szpitala Klinicznego, gdzie został zbadany przez lekarzy. Na spotkaniu Rady omawiano m.in. umowę związkową Rosji z Białorusią,

którą obaj prezydenci mieli podpisać w piątek. Poprzednio prezydent Jelcyn był chory na grypę. Dwa z trzech dni choroby spędził wtedy w rządowym szpitalu.

Kreml poprosił białoruskiego prezydenta, by odłożył wizytę na dwa tygodnie. Jednakże rosyjski parlament na posiedzeniu 3 grudnia zamierzał ratyfikować najnowszą umowę z Białorusią. Przewodniczący parlamentu, komunista Giennadij Sieleznin, już powiedział, że bardzo żałuje, iż obecna Duma nie zdąży ratyfikować umowy. Wybory parlamentarne odbędą się w Rosji 19 grudnia.

– Do sprawy umowy wrócą w Moskwie nie wcześniej niż na wiosnę; jeśli wrócą – powiedział PAP moskiewski publicysta Witalij Portnikow. Jego zdaniem „rosyjska elita jest zupełnie niezainteresowana podpisaniem traktatu związkowego z Białorusią”.

(PAP)

„Biedny” minister

Pomoc socjalna na zakup parceli

Prezydent Litwy Valdas Adamkus poprosił wczoraj konserwatystę, ministra ds. reform administracyjnych i samorządów, Sigitasa Kaktysa o złożenie dymisji.

Litewska prasa ujawniła, że Kaktys kupił w Wilnie parcelę pod budowę domu w prestiżowej dzielnicy Antokol za ponad 50 tys. litów, korzystając bezprawnie z pomocy socjalnej państwa. Tymczasem, jak przypomina prasa, minister posiada ogromny dom w mieście Mažeikiai, gdzie był poprzednio burmistrzem. Prasa twierdzi również, że minister kupił na raty nowy samochód marki Volvo.

Oponenci ministra twierdzą, wartość mienia Kaktysa i jego żony dentystki znacznie przewyższa oficjalnie deklarowane dochody.

Państwowa inspekcja podatkowa ustaliła, że wartość mienia Kaktysów odpowiada wysokości ich dochodów, jednak stwierdziła „błędy w deklaracji majątkowej”. Ministerialną rodzinę ukarano w trybie administracyjnym.

Kaktys, w związku ze skandalem, czasowo zrezygnował z funkcji wiceprzewodniczącego partii, „by nie zaszkodzić prestiżowi swego ugrupowania”.

Prezydenta rozgniewało oświadczenie Kaktysa, że nie naruszył on etyki zawodowej i nie ma zamiaru składać dymisji. Adamkus poprosił ministra o złożenie dymisji.

JADWIGA BIELAWSKA

Śmierć na morzu

Co najmniej 200 osób zginęło w katastrofie promu u wschodnich wybrzeży Chin. Uratowano 22 osoby. Wielu pasażerów uważa się za zaginionych. Większość ofiar zmarła z powodu niskiej temperatury.

Do tragedii doszło w czasie niezwykle silnego sztormu u wybrzeży prowincji Shantung. Pożar na pokładzie promu „Dashun”, wylądowanego samochodami i pasażerami, wybuchł w środę po południu. Jednostka rozpadła się na dwie części i zatonała na wysokości portu w Yantai. Dryfujący wrak statku znaleziono dopiero w czwartek nad ranem.

Na promie było 312 osób – pasażerów i członków załogi. Akcją ratunkową komplikowała zła pogoda – niskie temperatury i sztormowe fale.

(PAP)

Sąd apelacyjny podtrzymał wyrok śmierci

Ocalan winien

Turecki sąd apelacyjny utrzymał wczoraj wyrok śmierci, wydany w czerwcu przez sąd niższej instancji, na kurdyjskiego przywódcę Abdullaha Ocalana. Ocalan, szef zdelegalizowanej w Turcji separatystycznej Partii Pracujących Kurdystanu (PKK), został uznany za winnego zdrady stanu, separatyzmu i spowodowania śmierci 35 tysięcy osób.

Adwokaci kurdyjskiego przywódcy domagali się uchylecia kary śmierci i wznowienia procesu. Argumentowali, że w czasie poprzedniej rozprawy Ocalan nie mógł swobodnie kontaktować się ze swoimi prawnikami, a samo jego schwytanie przez tureckie służby specjalne na terenie Kenii było niezgodne z prawem.

Ocalan został ujęty 15 lutego i po paromiesięcznym procesie skazany na karę śmierci. Turcja obciąża go winą za śmierć 35 tysięcy ludzi – ofiar trwającej od 1984 r. wojny o wolny Kurdystan.

Zgodnie z tureckim prawem, przed wykonaniem kary śmierci wyrok musi jeszcze zostać za-

aprobowany przez parlament i prezydenta. Chociaż tureckie sądy orzekają kary śmierci, od 1984 r. w Turcji nie przeprowadzono ani jednej egzekucji.

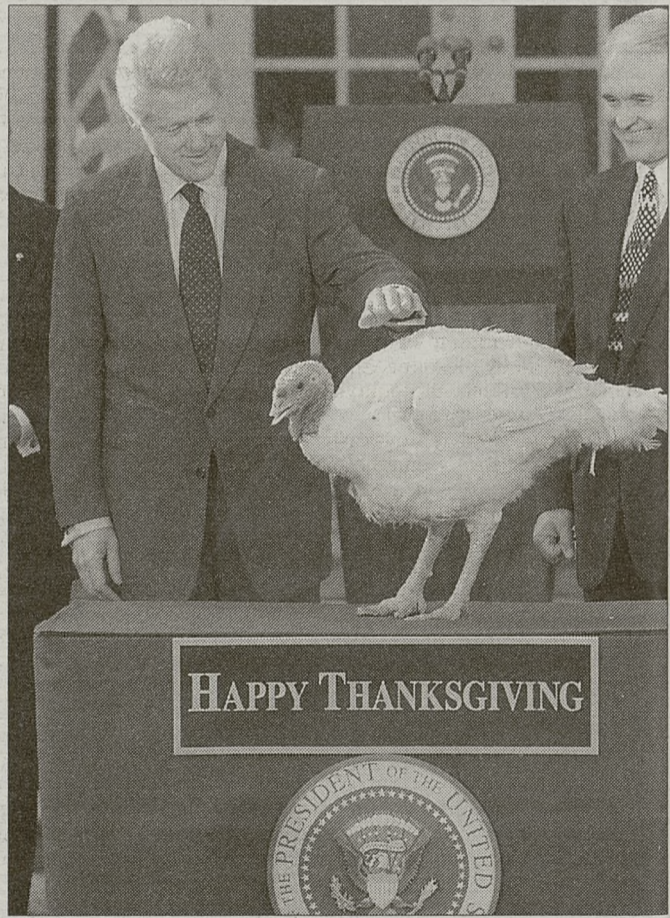
Obrońcy Ocalana zapowiadali wcześniej, że jeśli sąd apelacyjny utrzyma w mocy wyrok śmierci, przedstawia sprawę Europejskiemu Trybunałowi Praw Człowieka. Tam postępowanie trwałoby około dwóch lat. Zdaniem źródeł w Ankarze, władze tureckie chętnie przyjąłby odesłanie sprawy do Trybunału, gdyż w ten sposób mogłyby pozbyć się kłopotliwej sprawy, dzielącej opinię publiczną.

Kurdowie zapowiadają, że wykonanie wyroku będzie oznaczać nową, krwawą wojnę w tureckim Kurdystanie.

Amnesty International oświadczyła, że wykonanie wyroku śmierci byłoby pogwałceniem prawa międzynarodowego przez Turcję. Również Rada Europy uznała wczoraj, że „nie do zaakceptowania” jest ewentualne stracenie Ocalana.

(PAP)

Prezydencki gest



Zgodnie z tradycją zapoczątkowaną w 1947 roku przez prezydenta Harry Trumana, urzędujący prezydent Stanów Zjednoczonych Bill Clinton ułaskawił jednego indyka. Harry, bo takie nadano mu imię, nie podzielił losu ponad 40 milionów swych pobratymców, którzy poszli pod nóż w związku z przypadającym wczoraj Świętem Dziękczynienia. Tradycyjną potrawą jedzoną w ten dzień przez Amerykanów jest właśnie pieczony indyk.

Fot. PAP/EPA (Stephen Jaffe)

Politycy boją się utraty niezależności ekonomicznej

Kanada na sprzedaż

Kanada w szybkim tempie traci kontrolę nad gospodarką i głównymi gałęziami przemysłu. Niektórzy kanadyjscy politycy obawiają się, że kraj ten zaczyna tracić swoją niezależność ekonomiczną. Niski kurs dolara kanadyjskiego powoduje, że międzynarodowe korporacje masowo wykupują kanadyjskie przedsiębiorstwa.

W 1998 roku zagraniczne koncerny kupiły 747 kanadyjskich przedsiębiorstw o kapitale szacowanym na 33 miliardy dolarów. Pierwsze 3 miesiące tego roku świadczą o tym, że ekspansja kapitału zagranicznego nasiliła się. Zagraniczne korporacje wykupiły w pierwszym kwartale 195 kanadyjskich przedsiębiorstw, których wartość ocenia się na blisko 30 miliardów dolarów.

Jednym z negatywnych skutków ekspansji zagranicznych firm jest to, że centrale wykupionych przedsiębiorstw przenoszą się poza granice kraju. Tam też podejmowane są strategiczne decyzje co do losów tych przedsiębiorstw. Zda-

niem tutejszych specjalistów i polityków, decyzje podejmowane przez zarządy znajdujące się za granicą często nie uwzględniają kanadyjskich interesów.

Politycy, którzy protestują przeciwko wyprzedaniu tutejszych przedsiębiorstw, nie są w stanie nic zrobić, gdyż Kanada jest członkiem porozumienia gospodarczego o swobodnym handlu i przepływie kapitału pomiędzy Kanadą a USA (NAFTA). Porozumienie otwarło tutejsze rynki dla firm ze Stanów Zjednoczonych. To właśnie amerykańskie korporacje najczęściej kupują kanadyjskie przedsiębiorstwa. Kanadyjski biznes ma znacznie mniejszą siłę przebicia.

Wysoki kurs amerykańskiego dolara sprzyja natomiast kanadyjskiemu eksportowi, który w 85 procentach jest kierowany do Stanów Zjednoczonych. Zdaniem ekspertów amerykański rynek jest tak chłonny, że mógłby wchłonąć wszystko, co jest produkowane w Kanadzie.

MAREK ŚWIERAD (EDMONTON)

Opera i operetka w Krakowie informuje, że na skutek braku możliwości dojazdu grup zorganizowanych są jeszcze wolne miejsca na spektakle operetkowe:

Wiedeńska krew
piątek, 26 listopada

Księżniczka czardasza
sobota, 27 listopada

Serdecznie zapraszamy

Scena Operetkowa, ul. Lubicz 48, godz. 19.00. Kasa: tel. 421 42 00

Deputowany prosi o azyl

Korespondencja „Dziennika” z Sofii

Asen Christow, jedyny poseł narodowości romskiej w bułgarskim parlamencie, zwrócił się do władz brytyjskich o udzielenie mu azylu politycznego – poinformowały wczoraj bułgarskie media. Przyczyną jest – jak twierdzi Christow – dyskryminacja tej mniejszości przez władze bułgarskie.

Niedoszły azylant jest deputowanym rządzącej partii. Przebywający od około miesiąca w Londynie bułgarski poseł skarży się, że władze jego kraju prowadzą kampanię antycygańską i dlatego w razie powrotu grozi mu niebezpieczeństwo. Jego bliscy twierdzą, że Christow czuł się ostatnio zagrożony przede wszystkim w związku z opowiedzeniem się przeciwko macierzystej partii podczas wyborów sa-

morządowych. Christow (były wójt wsi Kamenar, a obecnie poseł) nie mógł bowiem znieść, iż rządząca Unia Sił Demokratycznych jako kandydata na wójta wystawiła nie jego brata, lecz teścię, i z tego powodu wezwał miejscowych Cyganów, by głosowali za opozycyjnym kandydatem na burmistrza pobliskiej Warny, który zresztą, dosyć nieoczekiwanie, wygrał.

Podjeżdżając w związku z tym, że na światło dzienne zostaną wyciągnięte różne afery, jakich Christow miał się dopuścić w przeszłości, i deputowanym zajmie się wymiar sprawiedliwości.

Zdaniem brytyjskiego posła, szansa na udzielenie przez władze tego kraju azylu politycznego Christowowi jest znikoma.

PAWEŁ JANOWSKI



■ **POLKI ODBITE?** Dwie Polki, porwane w sierpniu tego roku w Dagestanie, są nadal w Czeczenii, ale już w rękach ludzi gotowych jest stamtąd przewieźć – potwierdził wczoraj w gruzińskim wywiadzie. Miały one zostać odbite. Nikt z rozmówców PAP w Tbilisi, stolicy Gruzji, na razie nie ośmiela się prognozować, kiedy Polki mogłyby zostać wyprowadzone z terytorium Czeczenii. Źródła czeczeńskie potwierdzają, że Polki znajdują się na terenach objętych walkami. Dlatego właśnie największym problemem będzie ich podróż z Czeczenii.

■ **UKARANY ARTYSTA.** Na dwa lata więzienia w zawieszeniu skazał wczoraj miński sąd znanego białoruskiego twórcę performance Alesia Puszkina. W lipcu tego roku artysta rozrucił pod rezydencją Aleksandra Łukaszenki kupę gnoju. Według Puszkina, miało to być podziękowanie za pięcioletnią pracę prezydenta. Dzień przed happeningiem skończyła się kadencja Łukaszenki. Nie ustąpił on jednak ze stanowiska i powołując się na wprowadzone do konstytucji zmiany, powtórzył, że będzie rządził jeszcze co najmniej dwa lata.

■ **CZARNOGÓRA NIE ZREZYGNUJE Z MARKI.** Czarnogóra nie zamierza zrezygnować z wprowadzania marki niemieckiej jako oficjalnego, obok dinara, środka płatniczego – zapowiedział wczoraj prezes czarnogórskiej Rady Polityki Pieniężnej Božidar Gazivoda. Jugosłowiański Trybunał Konstytucyjny wstrzymał w środę wprowadzanie marki w Czarnogórze. – Decyzji takiej szanować nie będziemy – powiedział Gazivoda. Jego zdaniem, decyzja Trybunału ma „podtekst polityczny”.

■ **ZDELEGALIZOWANA PARTIA PROFASZYSTOWSKA.** Rosyjska Centralna Komisja Wyborcza zabroniła wczoraj profaszystowskiemu ugrupowaniu „Spas” udziału w grudniowych wyborach parlamentarnych. Wcześniej moskiewski sąd uznał, że „Spas” sfalszował dokumenty zezwalające na rejestrację go jako „ruchu ogólnorosyjskiego”.

■ **FRANCUSKI SPISEK?** Jugosłowiański minister informacji Goran Matić oświadczył wczoraj dziennikarzom, że aresztowano grupę miejscowych agentów, którzy planowali zamach na życie prezydenta Slobodana Miloševicia. Według Maticia, grupę agentów zorganizowali członkowie francuskich tajnych służb.

■ **KILIMANDŻARO NIŻSZY NIŻ SĄDZONO.** Kilimandżaro – najwyższy szczyt Afryki, leżący na terenie Tanzanii – jest o trzy metry niższy niż przypuszczano – wykazały pomiary satelitarne. Kilimandżaro ma więc faktycznie 5891 metrów i 77 centymetrów wysokości.

■ **PICIE KAWY MOŻE SZKODZIĆ.** Umiarkowane picie kawy przez kobiety w ciąży nie grozi poronieniem, jednak nadużywanie tego napoju bardzo zwiększa takie ryzyko – wynika z badań prowadzonych w Uniwersytecie stanu Utah w Salt Lake City.

Ty dzień temu sprzeniewierzyłem się sam sobie. Dałem się, na tym miejscu, ponieść emocjom. Wyrzuciłem z siebie, dość chaotycznie, na papier udostępniomy mi łaskawie przez „Dziennik Polski”, całą zawartość woreczka żółciowego wraz z kamieniami, wszystko, co mi zległo na wątpliach w rezultacie biernego uczestnictwa w debacie podatkowej. Bardzo przeprasza, bo przecież redakcja nie płaci mi za to, żebym pisał poprawiając sobie trawienie i funkcjonowanie kiszki. Czytelnicy też nie oczekują ode mnie, żebym się odreagował dla zdrowia. Pierwszą cechą klerka powinien być chłód uczuciowy, posługiwanie się wyłącznie rozsądkiem, rozumne patrzyenie na ekscytację innych. Obowiązkiem felietonisty jest ironia, elegancka zjadliwość,

Jedyna przyjemność, płynąca z takiej konstatacji, to świadomość, że podobne złudzenia miał trzy czwarte wieku temu marszałek Józef Piłsudski.

Zjedźmy teraz, z wyżyn rozważań etycznych do poziomu codziennego życia umysłowego Polski. Z okazji ujawnienia przez UOP kolejnej porcji tajnych dokumentów SB pan profesor Jerzy Holzer opublikował był w „Gazecie Wyborczej” następujący komentarz: „To dobrze, że UOP z taką pasją odtajnia kolejne dokumenty po SB. Nie powinien się jednak zajmować publikowaniem tych materiałów ni nagłaśniać tego, co odtajnia. Winien zawiadomić o tym placówki naukowe, badawcze, uniwersytety, instytuty historyczne czy Instytuty Pamięci Narodowej. Dziwię się tym bardziej, że to, czemu UOP nadaje ta-

donosicielami. Znam szczegółowo zasady rekrutacji agentów w NRD, pragmatykę utrzymywania z nimi kontaktów, wysokość wynagrodzeń. Wiem, jakie upominki dawała Stasi swoim szpiclom na urodziny. Jakie dostawali gratyfikacje za sukces. Wiem, jaka była taktyka infiltracji kościołów, a jaka środowisk twórczych. Wiem niemal wszystko o działalności Stasi – i bardzo niewiele o działalności SB, bo liczebność, zakres wpływów, metody funkcjonowania komunistycznej policji politycznej są w demokratycznym państwie prawa, jakim jest III Rzeczpospolita, tajne.

Sam byłem nawet w posiadaniu ogromnej sterty dokumentów Biura Politycznego KC SED, dotyczących Polski, stanu wojennego, dywersji Stasi w Polsce i jej działalności szpiegowskiej prowadzonej za zgodą

MACIEJ RADWAN RYBIŃSKI

Felieton częściowo ekspiacyjny

Ochrona reżymieszeków

Głupota w polityce nie przestaje być głupotą tylko dlatego, że jest głupotą polityczną

a nie walenie pięścią na lewo i prawo.

Pokajałem się, pobitem w piersi, teraz czas na refleksję. Dlaczego właściwie to, co wyprawia nasza klasa polityczna skupiona w Sejmie, jest tak irytujące, że potrafi najłagodniejszego, najspokojniejszego, zaprawionego w chłodnej analizie człowieka wyprowadzić z równowagi? Nad tym problemem dyskutowali w ostatni wtorek w TVP przedstawiciele politycznej elity. Bardzo to była pouczająca dyskusja. Przedstawiciele grupowań opozycyjnych twierdzili, że to polityka rządu irytuje obywateli, którzy nie bardzo świadomi istoty rzeczy, generalizują wzburzenie. Koalicjanci rządowi utrzymywali naturalnie, że jest na odwrót – to opozycja, stosując metody niegodne, zniechęca wszystkich do polityki w ogóle, w tym i rządowej.

Wysłuchawszy tej dyskusji istotnie poczułem się zniechęcony. A to dlatego, że żaden z tych błyskotliwych dyskutantów nie zauważył, iż polityka, obszar działań i zaniechań politycznych, niechcimy się w istocie nie różni od życia w ogóle. Ze wszystkimi jego przejawami. Głupota w polityce nie przestaje być głupotą tylko dlatego, że jest głupotą polityczną. Chamstwo jest chamstwem, tanie cwaniactwo cwaniactwem. Oszustwo pozostaje oszustwem, kłamstwo kłamstwem, nadużycie nadużyciem. Wszystkie cechy i zachowania, których nie tolerujemy w życiu prywatnym, które potępiamy i odrzucamy, nie podlegają żadnemu uszlachetnieniu tylko dlatego, że wyłażą na jaw w sferze polityki. Jest nawet jakby przeciwnie – stają się przez to jaskrawsze.

Nie chcę niczego uogólniać, nie przeprowadzałem żadnych badań na próbie większej niż własna żona, ale mam takie odczucie, że dzisiejsza irytacja poziomem polityków jest rezultatem wcześniejszego idealizmu. Wydawało mi się naiwnie, że wystarczy tylko, aby Polska odzyskała suwerenność państwową, że dość będzie obalić komunizm i zaprowadzić demokrację parlamentarną, a ludzie natychmiast zmienią się na lepsze. Że nas, zjadaczy chleba, Wolna Polska wiano przemieni. Bogać tam. Znacznie łatwiej jest zreformować ustrój polityczny, system społeczny i gospodarkę niż z jednego Millera – bądźmy sprawiedliwi, że Słomki także, a można wymienić w nieskończoność – zrobić szlachetnego, bezinteresownego i mądrego Państwoluba, któremu nic w głowie ponad szczęśliwość i spokój Ojczyzny.

ki rozgłos, nie jest żadną rewelacją. To, że tajne służby w PRL próbowały odgrywać rolę w polityce, jest rzeczą od dawna znaną (...).

Ja też się dziwię. Dziwię się paru rzeczom. Po pierwsze temu, że wybitny uczony uważa, iż najnowsza historia Polski, która jest też historią mojego własnego życia i dziesiątków milionów moich współobywateli, powinna być traktowana dyskretnie. Że monopol na jej poznanie powinien być udzielony gildii historyków, a dopiero po przetrwaniu, przeżyciu, zinterpretowaniu i wydaleniu oddana pod osąd publiczny. Nie wiem, czy profesor Holzer uważa, że jesteśmy za głupi, aby samodzielnie zrozumieć niedawną przeszłość, która – jak okazuje się codziennie – jest wciąż jeszcze żywa, czy też całkiem przyziemnie uważa publikowanie przez UOP gołych dokumentów za poważny uszczerbek finansowy, skoro nikt do tych kwitów nie ma praw autorskich i nie pobiera honorarium.

Pan profesor Holzer zacytował swój komentarz „Głośne banały” – słusznie. Życie w ogóle jest banalne, nie tylko teckzi SB, także wielka literatura to banał. „Annę Kareninę” można streścić w jednym zdaniu – z nieszczęśliwej miłości rzuciła się pod pociąg. Czy to oznacza, że nie warto jej publikować?

Co zdumiewa mnie jeszcze bardziej, to brak zdziwienia pana profesora innym faktem, tym mianowicie, że ujawnione przez UOP dokumenty SB mają stempel „Zniesiono klauzulę tajności. Decyzja numer 155 Szefa UOP z dnia 16.11.1999”. Czy to nie dziwne, że przez 10 lat od likwidacji PRL, przez 10 lat istnienia III Rzeczpospolitej te dokumenty były tajne? Właściwie dlaczego przez wszystkie te lata działalność rozmaitych reżymieszeków PRL-owskich była chroniona i nadal jest obwarowana klauzulą tajemnicy państwowej?

Szuka się trupa w szafie SLD, bez sensu, ponieważ jest w Polsce grupa nostalgików realnego socjalizmu i powinni oni mieć swoją partię i reprezentację w Sejmie, skoro już istnieją. Prawdziwe trupy leżą sobie natomiast w szafach UOP, a wybitny historyk woła, żeby ich nie budzić, bo trza, by śpiące były. Dopiero jak Holzer i inni biegli w rzemiośle zrobią z tych trupów mumie, owinięta w papier, będzie ją można wystawić na widok publiczny w muzeum.

Zdziwienie mnie nie opuszcza. Dziwię się na przykład, że wiem dokładnie, ilu pracowników etatowych i ilu szpicli miała wschodniemiecka Stasi. Nie wiem natomiast, ile osób zatrudniała SB i iloma dysponowała ona

i wiedzą Warszawy. Wszystko to przekazałem prof. Holzerowi – jakoś bez rezultatu. Komisja Śledcza Bundestagu więcej i bardziej szczegółowo zajmowała się stanem wojennym w Polsce niż sejmowa Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Tam wszystkie dokumenty są powszechnie dostępne. A w Polsce nadal są tajne specjalnego przeznaczenia.

Dlaczego? No, właśnie, dlaczego. Jaki interes państwa i demokracji jest w ten sposób chroniony? Niestety, nasuwają się najgorsze przypuszczenia, że PRL-owskie społeczeństwo, dokładnie tak samo jak wschodniemieckie, było przerośnięte agenturą jak boczek słoniną. I że ujawnienie całej prawdy mogłoby rzeczywiście zachwiać państwem. Na przykład cała wspomniała klasa polityczna *in corpore*, bez wyjątku, mogłaby się okazać upaprana. A my nie mamy, jak Niemcy, drugiej Polski, skąd można by zaimportować elitę.

Znajomość funkcjonowania Stasi pozwala na prawidłową, w przybliżeniu, ocenę rozmaitych sensacji z przeszłości. Wszak tu i tam działali czełkiści. Krew z krwi i kość z kości KGB. Dlatego dość pobłażliwie można potraktować wyjaśnienia Mariana Jurczyka, że nie znaleziono w aktach żadnych, pisanych przez niego donosów. Nie wszyscy musieli donosić, była też kategoria tak zwanych agentów wpływu, którzy nie nie pisali, tylko wypełniali polecenia. Na przykład radykalizowali organizację, w której działali, aby ją łatwiej było zwalczać. Albo tworzyli organizację rozłamową. Tak było w NRD i nie ma większych powodów, aby w Polsce było inaczej. Już po upadku muru reaktywano w Niemczech Wschodnich partię socjaldemokratyczną SPD. W zebraniu założycielskim uczestniczyło 5 osób, w tym 4 tajnych współpracowników Stasi. Ten piąty, od którego mam tę informację, jest dziś jednym z szefów Urzędu Gaucka.

Pan Marian Jurczyk twierdzi dziś, że jego proces lustracyjny to spiszek, mający mu uniemożliwić wypełnienie misji zbawienia Ojczyzny i położenie kresu wyprzedzący interesów narodowych. Grozi też, że odwoła się do Międzynarodowego Trybunału Praw Człowieka. Ciekawe, czy obcym, na wniosek narodowego herolda Jurczyka, udostępniłone zostaną dokumenty tajne specjalnego przeznaczenia. I czy z komentarzami Holzera, czy bez.

I znowu się zirykowałem, bo czasy mamy emocjonalne. Nie traćmy nadziei, że następne tydziecie będzie spokojniejsze, czego wszystkim życzę wyżej podpisanym.



Rys. ANDRZEJ CZECHOT

ALINA GRABOWSKA

Głos z Monachium

Urban w publicznej TV



Podobno dwa lata czekał na wyemitowanie w telewizji film Ryszarda Bugajskiego o Jerzym Urbanie. Trochę wcześniej miesięcznik „Hustler” zamieścił wielki wywiad z Urbanem, bogato ilustrowany fotografiami zebranych pań. Osobiście zupełnie mi nie przeszkadza, że osobie byłego rzecznika rządu generała Jaruzelskiego towarzyszy otoczka półpornograficzna. Obyśmy tylko większych zmartwień nie mieli! Natomiast dziwię próby łączenia filmów, wywiadów, opisów kariery Urbana z... rozważaniami na temat wolności słowa. Dochodzi już do tego, że jeśli ktoś z pewnym wstrętem wypowiada się o tygodniku „Nie” – to natychmiast uznawany jest za osobę, która wolność słowa w Polsce rani, zakłóca i zwalcza nasze osiągnięcia ostatnich dziesięciu lat.

By wolności słowa nie uczynić najmniejszej jakiejś krzywdy, zaproszono Urbana do telewizyjnej publicznej już kilka lat temu, kiedy to ówczesny jej prezes, Wie-

śław Walendziak, osobiście przeprowadził z nim wywiad w cyklu „Bez znieczulenia”. Później Urban występował w audycji Tok Szok Żakowskiego i Najsztuba, aczkolwiek środowiska katolickich intelektualistów związanych z „Więzią” w oddzielnym oświadczeniu wezwały do bojkotu jego osoby. Ale to nic nie pomogło.

Cóż, sensacja wydaje się o wiele ważniejsza niż pewne zasady moralne, jakimi trzeba byłoby się kierować w mediach. Także teraz sensacyjny pseudodokument telewizyjny o Urbanie wyświetlono pod pretekstem, że chodzi o zbadanie, czy aby panuje u nas wolność słowa i jaka jest opinia społeczna na ten temat. W dodatku film nakręcił dobry i znany reżyser, który sam wiele wycierpiał od cenzury i systemu PRL, autor sławnego filmu „Przesłuchanie”, Ryszard Bugajski. Ale przy najlepszej woli, w żaden sposób nie da się w tym dokumencie odpowiedzieć na owo pytanie o granice wolności słowa używać tylko jednym aspektem kwestii wolności słowa, mianowicie stosunkami z paniami oraz obrazami i fotografiami, które z tym aspektem wolnego słowa się łączą.

Natomiast niezwykle sprytnie unika Jerzy Urban wszelkiej dyskusji i jakichkolwiek pytań dotyczących jego roli jako polityka i publicysty, który w stanie wojennym ową wolność słowa niszczył. Po prostu: temat przestał istnieć. Zamiast niego są gołe pa-

nienki oraz donosy na duchownych. O sobie, o swoich winach – Urban nie rozmawia, a co najważniejsze, udało mu się doprowadzić do takiej sytuacji, w której go nikt o to nie pyta, nawet nie śmie zadać mu tego rodzaju pytań. Nie musi się więc tłumaczyć ani z tego, co pisał i publikował przed zamordowaniem księdza Popiełuszki, ani z brutalnych ataków na opozycję w stanie wojennym, wykonywanych zarówno pod pseudonimami (np. „Jerzy Nowomiejski”), jak w charakterze rzecznika rządu, ani z dziesiątków sięjących nienawiści tekstów, ani z kłamstw i dezinformacji rozpowszechnianych np. na konferencjach prasowych, ani z tego, że za jego prezesury w Radiokomitecie popalono, poniszczono kompromitujące taśmy audycji – widocznie wiedział, że mogą być dla niego szkodliwe.

Gdyby jakiś dziennikarz lub reżyser pokusił się o przeprowadzenie z Urbanem wywiadu, w którym musiałby on odpowiadać na trudne pytania o swojej własnej działalności politycznej – może miałoby to jakiś sens społeczny. Na razie pytania stawiane są jednak tak, że Urban opowiada o wolnościach seksualnych i wyjaśnia, że jest ich gorącym wyznawcą. Do tego dochodzą opowieści o tym, jakim to był buntowniczym dzieckiem i niepokornym młodzieńcem, a za to teraz – jakim powodzeniem cieszy się jego pismo. O nic innego najwyraźniej nie wolno go zapytać. Czy to na takich warunkach odbywają się owe wywiady?

Szczyt prezydencki w Stambule zakończył się zgodnie z przewidywaniami. Jedyłą niespodzianką była zaskakująca dobra forma fizyczna i psychiczna Borysa Jelcyna, którego osobowość zdominowała obrady, nawet wówczas, gdy je opuścił przed zakończeniem tłumacząc, że nie ma czasu na pogaduszki, bowiem musi się rozprawić z terrorystami czeczeńskimi. Raz jeszcze okazało się, że w prowadzonych grach politycznych zyskać mogą tylko najsilniejsi. Słabi tracą zawsze.

Do konferencji w Stambule przygotowywano się od dawna. Kto wie, czy niedawno ujawnione rewelacje o marnotrawieniu pomocy zachodniej i przewleaniu na konta prywatne pieniędzy z pożyczek przekazywanych przez Bank Światowy nie były swoistą uwer-

uczniowie działali dokładnie według wzorców zastosowanych przez nauczycieli z NATO wobec Jugosławii. Skończyło się więc na tym, że niszczonej Czeczenii odmówiono w Stambule prawa do niepodległości, umieszczając w dokumencie końcowym zdanie o terytorialnej integralności państwa rosyjskiego.

Przywódcy Estonii, Litwy, Łotwy i Ukrainy mogą sobie teraz gratulować, że zdołali uchwycić odpowiedni moment do wyrwania się z łap Związku Radzieckiego, przekształcającego się i rozpadającego w okresie „pierestrojki”. W podobnej sytuacji była również Białoruś, jednak wskutek działań Łukaszenki nie udało się jej wykorzystać powstałej wówczas szansy.

Obecnie prezydent Białorusi wpisał się idealnie do stworzonego przez Rosję

monolog Łukaszenki do złudzenia przypominał starą anegdotę o rozmowcach z Zachodu i Wschodu, z których gdy pierwszy wspomniał o kolosalnej różnicy w poziomie życia mieszkańców USA i ZSRR, drugi odpowiedział mu na to: „- Ale wy uciskacie Murzynów!”. Rzecz jasna, reprezentant Mińska nie czułby się tak pewnie i swobodnie, gdyby nie zdawał sobie sprawy z poparcia, jakim obdarza go Moskwa.

Jelcynowi próbowano więc pogrozić paluszką, mając nadzieję, że delikatna perswazja nie wywoła żadnej reakcji i będzie można udawać, że problem napomnienia Rosjan za to, co robią w Czeczenii, będzie odfajkowany. Prezydent Rosji postanowił jednak wykorzystać możliwość przypomnienia potęgi rządzonego przez siebie kraju i „elegancko” sprowadził spotkania z prezyden-

Ks. MIECZYSLAW MALIŃSKI

Odkrywanie świata

Twoja wolność

Przyszedłem poróżnić syna z ojcem; córkę z matką, synową z teściową. I będę nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy”.

Jak to możliwe – przecież Jezus przyniósł nam prawo miłości. Czyżby nieporozumienie? Nie, bo Jezus przyniósł również poczucie godności człowieczej. Prawo do wolności i do mądrości człowieczej, które każdemu się należy. Oczywiście inne dziecku, inne młodemu człowiekowi, inne dorosłemu człowiekowi, inne człowiekowi „trzeciego wieku” – ale się należy. Granice są jednak płynne. Stąd to nieustanne przepychanie się – córki z matką, synowej z teściową, syna z ojcem, ucznia z nauczycielem, obywatela z władzą samorządową czy z władzą państwową. Dokąd mnie wolno – odkąd już nie wolno. Dokąd ja mam prawa – odkąd ty jeszcze nie masz prawa:

- Boś za młody, za mało wykształcony, za mało doświadczony, nie poradzisz sobie, możesz dać się oszukać, możesz wpaść w zasadzkę. Bo myślisz tylko o sobie, a nie o dobru wspólnym. Bo myślisz tylko o dobru swojej grupy społecznej, a nie o całym narodzie. Bo myślisz tylko o własnej partii, a nie o całym państwie. Ja jestem na to – mówię matką, mówię ojcem, mówię nauczycielem, wychowawcą – żeby pokierować tobą, poprowadzić, nauczyć cię, żeby cię wychować, pilnować, ostrzec. - W odpowiedzi często słyszą: - Wyście już starzy, teraz są inne czasy. Świat jest inny niż wam się zdaje.

- Ja mam wykształcenie, przygotowanie, studia – mówię inżynier do robotnika, lekarz do pacjenta, magister, docent, profesor do studenta. Odpowiedź brzmi: - To jest teoretyzowanie. Praktyka jest inna.

- Ja ponoszę odpowiedzialność za oddział, za całość firmy, za cały zakład – mówię kierownik, dyrektor. - Ja decyduję – mówię właściciel – bo to moje pieniądze w tej formie zainwestowane. Słyszą odpowiedź: - Ale diabeł tkwi

w szczegółach. My śledzimy na dole i wiemy, co należy zmienić, aby było dobrze.

Każdy, kto tych oświadczeń słucha, ma poczucie swojej wolności, mądrości, swoich praw, racji i stoi w opozycji. Bo widzi inaczej i uważa, że jego rozwiązania są lepsze. Każdy wyrwa się do wolności, do przejęcia inicjatyw, do samodzielności, do odpowiedzialności. Twierdzi, że już sobie poradzi, że już umie, że już wie i stąd ma prawo. Partyni mówi, że partia wie najlepiej, jakie reformy należy podjąć. Minister twierdzi, że jest lepszy niż parlament, jak swoim resortem kierować. Parlament uważa, że ma rację on, a nie minister.

To odwieczna walka człowieka o swoją reakcję, o wolność, o godność. I tak to jest. Gdy w społeczeństwie panuje spokój, to świadczy o tym, że życie zostało zatrzymane. To znaczy, że został siłą wprowadzony tak zwany porządek, a naprawdę reżim. Nikt nie podskoczył. Jeżeli podskoczył, to go zwinęli.

No, ale gdzie jest miejsce na miłość? A miłość, ma po pierwsze, wyhamować agresję. Po drugie, złagodzić ostrości, podchodzić do zagadnienia nie na zasadzie „co mnie drugi człowiek obchodzi, niech się martwi o siebie, grunt, żeby mnie było dobrze”. A więc uszanować prawa drugiego człowieka. Innymi słowy, nie po trupach, nie za wszelką cenę, nie za cenę krzywdy drugiego człowieka. Miłość powinna nie tylko temperować obie strony, ostre kany poprzygiwać, uspokoić, uciszyć, ale także skłonić do dialogu, do porozumienia, do troski o dobro wspólne.

Ale problem zostaje – w każdej rodzinie, szkole, w każdym zakładzie pracy, w życiu politycznym, na szczeblu samorządowym i państwowym. I gdyby człowiek nie przedstawiał swoich racji, swojego punktu widzenia, to albo milczkiem ukrywa, a wewnątrz rośnie w nim nienawiść, albo zrezygnował ze swojej ludzkiej godności, ze swojego człowieczeństwa i zrobił się automatem.

WŁADYSŁAW A. SERCZYK

Znad granicy

Grożenie paluszką

turą, mającą na celu zmięczenie ewentualnego oporu rosyjskiego wobec spodziewanych zarzutów dotyczących naruszenia przez Moskwę praw człowieka w Czeczenii. Im bliżej było stambulskiego spotkania, tym częściej i głośniejsze mówiono o tragedii mieszkańców tej niewielkiej republiki kaukaskiej. „Wyrażano zaniepokojenie”, zastanawiano się nad „możliwością wstrzymania pomocy finansowej” dla Rosji, ani razu jednak nie kierując pod jej adresem oficjalnego stanowiska jakiegokolwiek państwa w tej sprawie. Nic więc dziwnego, że Jelcyn nie tylko mógł się spokojnie przygotować do bezpośredniego starcia, ale nawet specjalnie się nim nie przejmować.

Przyjęta przezeń taktyka była prosta: problem czeczeński jest wewnętrzną sprawą Rosji, która przeprowadzając na Kaukazie globalną akcję zbrojną, zamierza w ten sposób zniszczyć największe i najważniejsze, najbardziej niebezpieczne gniazdo terroryzmu w swym kraju. Rosyjska opinia publiczna, wstrząśnięta zamachami na mieszkańców Moskwy, bez najmniejszych zastrzeżeń, a nawet z entuzjazmem poparła tę linię postępowania. Zachód, chociaż mógł podejrzewać prowadzenie swoistej gry przez Putina, nie miał powodu do zakwestionowania tych tłumaczeń, zwłaszcza że mądrzy moskiewscy

modelu postępowania. Tworząc własną rzeczywistość i z przekonaniem publicznie dowodząc jej realności, zaata-



Rys. ANDRZEJ LICHOTA

kował prezydenta Kwaśniewskiego upominającego się o cywilizowaną traktowanie opozycjonistów. Stambulski

tem Francji oraz kanclerzem Niemiec do pięciominutowej wymiany zdań, w czasie której nie było – rzecz jasna – czasu na poruszenie ważnych problemów międzynarodowych.

Co więcej, jeszcze trwały rozmowy w Stambule, jeszcze nie podpisano dokumentu końcowego, gdy z Czeczenii dotarły wieści nie tylko o zwiększającym się nasileniu walk, zdobyciu kolejnego zrujnowanego czeczeńskiego miasta, ale również o podjętych ostatnich przygotowaniach do zajęcia stolicy kraju. Telewizja obdarzyła nas następnymi kolorowymi krwawymi reportażami ukazującymi niedolę ludności cywilnej oraz beznadziejną obronę ojczyzny, podjętą przez zdesperowanych i słabo uzbrojonych żołnierzy czeczeńskich. Nikt natomiast nie potrafił udokumentować, że atak rosyjski jest rzeczywiście wymierzony w terrorystów. Jak dotąd, poza Basajewem (który zresztą wymyka się poszukującym go Rosjanom), nie zobaczyliśmy żadnego.

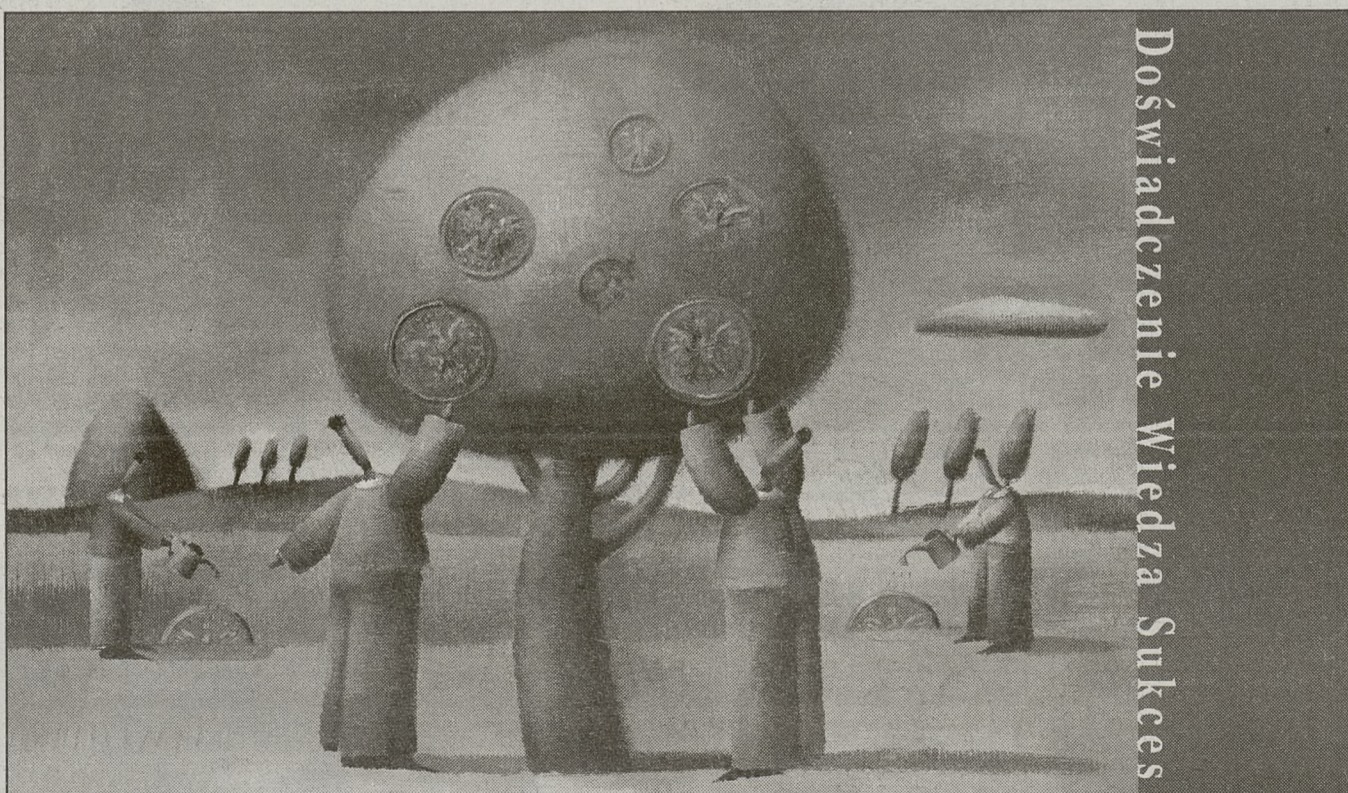
Zapewne rychło po raz kolejny usłyszymy, że w Groznych panuje spokój i porządek, i że miasto zajęte praktycznie bez wystrzału, a kamera pokaże nam kupę gruzów oraz kilkadziesiąt wypalonych domów, jakie pozostały po akcji „pacyfikacyjnej”. Czy Polakom nie przypomina to fragmentów ich własnej historii?

Z teki ANDRZEJA B. KRUPIŃSKIEGO

Kościółek w Tokarni



Niewielki kościółek pod wezwaniem Matki Boskiej Śnieżnej w podmyślenickiej, rozłożonej nad Krzeczonówką, Tokarni na pierwszy rzut oka sprawia wrażenie jednego z wielu jeszcze u nas obiektów utrzymanych w tradycji drewnianego sakralnego budownictwa Małopolski. Jest to jednak obiekt dość nietypowy. Powstał bowiem dopiero w 1 poł. XVIII w. jako przydworska kaplica. A obecnie pełni rolę kościółka rektoralnego. Dzisiejszy swój kształt zawdzięcza przebudowie dokonanej w 1809 r., rozbudowie w roku 1877 (przedłużenie nawy) i kolejnej dokonanej trzydziści lat temu, kiedy to wzniesiona została wolno stojąca drewniana, oparta na barokowych wozach, dzwonnica, zaprojektowana przez arch. J. Smółskiego. (ABK)



Doświadczenie Wiedza Sukces

Powiększ swoją emeryturę

DWS Polska Fundusz Inwestycyjny Otwarty Zabezpieczenia Emerytalnego

Infolinia: 0 800 505 505

Informacja: (22) 606 11 23
Internet: www.dws.com.pl
Telegazeta: TVP, str. 646



DWS Polska TFI S.A.
Grupa Deutsche Bank

Uwielbiam amerykańskie thrillery polityczne. Nie wiem, czy politycy za oceanem kopiują aktorów filmowych, czy też kino i telewizja podpatrują tak dokładnie osobistości publiczne. W każdym razie efekt jest znakomity. Oglądając w akcji prezydenta USA, ministrów, senatorów, członków ma wrażenie, że spogląda na ekran. I odwrotnie, to, co widać w telewizjo-

miennie jednak niż w arcydziele znad Gangesu, zakochana para tylko udaje uczucie i wkrótce pewnie rozstanie się w atmosferze wielkich animozji.

Małżonkowie z rozsądku, AWS i Unia Wolności, udowodnili ponad wszelką wątpliwość, że mariaże aranżowane, nawet z pokaznym posagiem głosów w Sejmie, kończą się serią awantur. Tym razem jednak konflikt trwał za długo, jego koszty ekono-

w Kraju Rad wymyślono zniszczenie bogaczy jako patent na powszechny dobrobyt. Skończyło się to nędzą, która trwa do dzisiaj.

Nie wygrano argumentów, które ośmieszają wrogów obniżki podatków. Niskie podatki przyspieszają rozwój gospodarczy równie skutecznie, co rozrzedzone powietrze w Mexico City sprzyja biciu rekordów w sprincie i skoku w dal. Małe podatki zniechęcają do łamania głowy nad ich, le-

Z bliska

Bez sensu

rze, do złudzenia przypomina życie. Tak czy inaczej, amerykańska polityka, na żywo lub na filmie, jest pasjonująca. Pamiętacie serial „Waszyngton za zamkniętymi drzwiami” o aferze Watergate i agonii Nixona? Oglądałem go kilka razy, zawsze z wypiekami na twarzy.

Również z wypiekami, acz czym innym wywołanymi, śledziłem polski thriller polityczno-obyczajowy-psychologiczny. Mógłby on nosić tytuł „Warszawa przy otwartych drzwiach”. Smutny to był spektakl, amercyznie grany, pełen rachitycznych postaci udających mocarzy. Jeśli miałby powstać z tego film, proponowałbym producenta hinduskiego. Indie, co nie wszyscy wiedzą, są największym producentem filmowym na świecie. Dostarczają zlaknioną (wyłącznie własną) widownię ponad 1000 utworów rocznie. Są to tanie arcydzieła, nie jestem pewien, czy łączny ich budżet przewyższa koszt nakręcenia „Titanica”. Nie o to jednak chodzi. Publiczność uwielbia zekranizowane historyjki i sporo wilgoci niesionej przez monsuny pochodzi z oczu szlochających kinomanów. Fabuły tych filmów są bardzo proste: on i ona są bez pamięci w sobie zakochani, a wszyscy dookoła straszliwie wrzeszczą, wymachują rękami i biegają. Przeżywiają.

W superprodukcji podatkowej, która właśnie się u nas zakończyła, nie zauważyłem zakochanych, ale biegających w koło, wymachujących rękami i wrzeszczących było mnóstwo. Jak w hinduskim filmie, wszystko zakończyło się happy endem. Od-

miczne i społeczne były – i są – za wysokie, sens sporu jest niejasny, a trwałe rozstrzygnięcie – mało prawdopodobne.

Każdy dołożył swoje do tej bezsensownej szamotaniny. Ministerstwo Finansów przegrało przez nokaut pierwszą rundę walki o wprowadzenie obniżonych progów podatkowych. Informację, która w każdym rozsądnym państwie byłaby newsem roku, zaprezentowano od niechcenia na początku lata. Po dobie czy dwóch osłupienia polityków i mediów, ruszyła fala krytyki. Atakowano na każdym froncie. Zgrozę wywołała koncepcja obniżenia podatków dla najbogatszych (żeby byli jeszcze bogatsi), o wyprzedza interesów narodowych oskarżono w wyniku próby zmniejszenia podatków od przedsiębiorstw. Ten drugi bastion obrony stanu dotychczasowego rozczulił mnie najbardziej. Jego zwolennicy wyraźnie zakładali, że obniżenie podatków posłuży tylko firmom zagranicznym, działającym w Polsce. Przedsiębiorstwa polskie, kierowane patriotycznymi pobudkami, mają na ogół deficyt, a więc podatków nie płacą. Żadne obniżki ich nie interesują, można by domniemywać z tych argumentów.

Jeszcze bardziej pokretna była argumentacja, zwalczająca redukcję progów podatkowych dla zarabiających najlepiej. Politycy, którzy przechodząc koło gmachu dawnego Komitetu Centralnego dostają wysypki, mimo że jest tam od 7 lat gielda, bez zmużenia oka używali argumentacji bolszewików. To

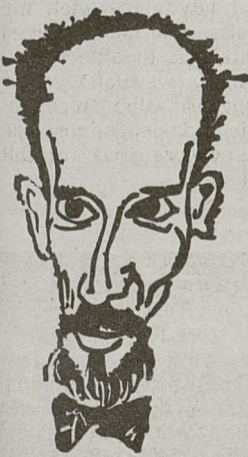
galnym lub nielegalnym, ominięciem. To się po prostu nie opłaca. Sprzyjają za to inwestycjom, rozwojowi produkcji i usług. Chociażby dlatego, że ludzie, mając więcej pieniędzy w kieszeni, więcej kupują. A wtedy jest więcej w kasie państwa, bo podatek dochodowy musi się płacić lub niekoniecznie, ale od VAT nie ma uciezki. Niskie podatki skutkują, co jest tylko pozornym paradoksem, większym wypełnieniem szkatuły publicznej.

Nie jest dla podatników wielką stratą likwidacja ulg i odpisów, co warunkuje zmniejszenie podatków. Z ulg korzystają niektórzy, ich nadzorowanie kosztuje sporo pieniędzy, a skuteczność jest ograniczona. Więcej pieniędzy w wyniku niższych stawek znajdzie się w kieszeniach wszystkich. Także tych najbardziej potrzebujących, którzy będą mieli więcej pracy za lepsze pieniądze.

Koncepcja zmniejszenia stawek podatkowych, która powinna być przyjęta z entuzjazmem, spotkała się z atakami i nieudawaną niechęcią. Idea została publicznie skompromitowana. Jest to miara nieudolności tych, którzy niższe podatki zaproponowali i nieodpowiedzialności ich przeciwników. Przy okazji po raz kolejny, za to ciężko, skompromitowała się cała tzw. klasa polityczna. Mogliśmy oglądać miłośność argumentów i bezładną bieganię tych, którzy nami rządzą. To nie był pokaz gry twardej, męskiej, jak z lubością to określają polityczni anemicy. To był spektakl żalostnej szamotaniny. Bez klasy i bez sensu.



Rys. ANDRZEJ MLECZKO



regulaminowi nie zostawiając po sobie widocznych śladów (każda teczka jest podwójna; po otwarciu zewnętrznej trzeba wpisać imię, nazwisko, cel otwarcia - i dopiero potem można otworzyć teczkę wewnętrzną). Ponieważ wpisów brak, to

rym, zgorzkniałym śledziennikiem. Wtajemniczeni przypisują to nabytej wiedzy o tym, ilu z jego kumpłi pracowało dla SB...

Dla ułatwienia podam, że jedna z opozycjonistek z NRD po otwarciu akt Stasi przekonała się ze zgrozą, że kapusiami byli

współpracownikami SB był niejaki Marian Jurczyk - obecnie: WDostojny Marian Jurczyk, senator tego agenturalnego tworu, jakim jest tzw. Trzecia Rzeczpospolita.

P. Jurczyka pamiętam ze strajku w Stoczni Szczecińskiej

Tłumaczenia p. Jurczyka, że zabito mu syna i synową, a jemu pokazywano kulę, którą go zabił - przypominają mi jako żywo tłumaczenia pewnego pułkownika, który skradł pieniądze na wycieczkę do Monte Cassino. Nikt normalny nie uwierzy, że

ła tylko reporterką. Pełnomocnikiem p. Isakiewicz w tym sporze jest, a jakże, p. mec. Hofman...

P. Wierzbicki oświadczył mianowicie, że z zarządu się p. Mecenasą pozbędzie - ale jego artykuły będzie drukował(!). Przypomnijmy, że to „Gazeta Polska” oświadczyła naszemu wybitnemu pisarzowi, Waldemarowi Łysiakowi, że nie będzie drukować jego artykułów, gdyż był on agentem SB!

Oczywiście, p. Hofman też był szantażowany. Pokazywali mu bodaj zaostrzony ołówek, którym wyklują mu oczy, o ile nie będzie brał pieniędzy za swoje donosy...

Brzmi to jeszcze zabawniej, gdy przypomnieć wypowiedzi p. Antoniego Macierewicza, iż „redaktorzy naczelni powinni się orientować, że podstawię przez UOP redaktorzy publikują bardzo szczególne materiały na bardzo szczególne tematy”...

A jeśli p. Piotr do mnie zadzwoni, to powiem mu znacznie ciekawsze rzeczy... Ale już prywatnie.

Publicznie - to by było na tyle. PS WDost. Marian Jurczyk bije rekordy: oświadczył w reżymowej TVP, że to wszystko jest intrygą, by go usunąć - bo on walczy o narodowy interes Polski, która traci suwerenność. Po czym zapowiedział, że od wyroku polskiego, narodowego sądu odwoła się do trybunału w Strasburgu!

Cudowny facet!

JKM

JANUSZ KORWIN-MIKKE

Jaśnie Pan Agent

Na własną odpowiedzialność

Dziesięć lat temu nadzór nad archiwami likwidowanej właśnie SB miał niejaki p. Krzysztof Kozłowski - znany przedtem jako sekretarz redakcji „Tygodnika Powszechnego” i powszechnie podejrzewany o przynależność do masonerii (nie byle jakiej, oczywiście: do słynnej organizacji pn. „Wielki Wschód”). Człowiek ten zastąpił w świecie polityki m.in. z następującego „numeru”: najpierw, gdy p. Stasiowi Tymińskiemu dobrze szło w sondażach, zezwolił na upowszechnienie „informacji”, iż był on 7 razy w Libii (w domyśle: jako łącznik między JE Muamurem Kadafim, polską SB i - bo ja wiem? - kartelem z Medelin) - a w dwa miesiące po wyborach oświadczył najspokojniej: „To była nieprawda; po prostu: komputer się pomylił...”

Siedem razy!

Zrobił też inny „numer”: wpuścił do słynnego archiwum z teczkami grupę pięciu historyków, dziwnym trafem również powszechnie uważanych za maso-

nów - z tej samej parafii. Najważniejszym historykiem był oczywiście p. Adam Michnik...

Komisja ta kilka miesięcy coś robiła w tym archiwum - wbrew

myślę, że niedługo jest już czas, w którym przesympatyczny p. Kozłowski stanie przed sądem za swój postępek.

wszyscy jej koledzy-opozycjoniści, z własnym mężem na czele!

Ja nie mówię, że nasza SB była również dokładna. W NRD było



Rys. HENRYK SAWKA

Lecz ja nie o tym. Ciekawsze jest, że przez te kilka miesięcy w p. Adamie Michniku, wesolym laickim lewicowcu, zaszła dziwna przemiana: został ponu-

mniej opozycjonistą, więc łatwiej było ich szczerze obstać... Ale myślę, że było tego sporo...

Teraz kłopoty ma inny odłam „opozycji”: okazało się, że tajnym

- skąd zostałem przezeń wyrzucony za kolportowanie wśród robotników nielegalnej literatury (wśród inżynierów i techników - było mi wolno!). Ten wybitny działacz robotniczy starał się, jak widać, za wszelką cenę uchronić robotników przed kłopotami związanymi z samodzielnym myśleniem - co jest całkowicie zgodne z jego trocki-stowsko-narodowymi (dziwna mieszanka, nieprawdaż?) poglądami. Pozwalał sobie na wypowiedzi w stylu: „Wszyscy komuniści powinni wisieć na latarniach” - i, o dziwo, uchodziło mu to na sucho. Co od razu budziło podejrzenia, że posiada on swoisty immunitet...

...podobnie zresztą jak inny działacz, o ksywce „Bolek”, dużo rozprawiający o „targaniu po szczękach”. Jak widać, wszystkie te „wydarzenia sierpniowe” były starannie kontrolowane przez SB - i służyć miały obaleniu reżymu p. Edwarda Gierka, który wydał już tyle (pożyczonych...) pieniędzy, że gospodarka stała w przededniu zawalenia się. Nb. p. Gierek jest nadal lubiany w Polsce: u nas lubi się tych, co za pożyczone pieniądze podejmują gości sutymi obiadami - dopóki banki chcą pożyczać, rzecz jasna.

O.M. Unii Polityki Realnej
zaprasza
na spotkanie z
Januszem Korwin-Mikke
do klubu Rotunda,
ul. Oleandry 1, dnia 1 (środa)
grudnia 1999, godz. 18.00.

25217

Po zasypanych, obludzonych i zakorkowanych drogach

Bez wody żyć się nie da, ale z wodą też żyje się niełatwo. I to z wodą w każdym stanie skupienia. Kilkanaście dni temu związek tlenku z wodorem w stanie gazowym, zwany potocznie mgłą, omal nie doprowadził do poważnego przesilenia politycznego, uniemożliwiając parlamen-

wisku topnienia dałby chwilę oddechu. A tu - niespodzianka. Niby dopiero listopad, niby środek jesieni, a śnieg ani myśli zmienić stanu na płynny, urasta w zaspy i przy współpracy z wiatrem „powoduje zawieje i zamiecie śnieżne”. Drogi - najpierw tylko mokre, potem coraz bardziej śliskie - szybko doszły do stanu nieprzejezdności. Relacje z szos

skarek i dwie solarki - wyliczała dyżurna z Zarządu Dróg w Starej Wsi. - *Ale świeży śnieg niweczył naszą pracę.*

Brakiem solidarności z drogowcami wykazali się narciarze, którzy już w czwartek pojawili się w Zakopanem, inaugurując sezon szusami na stokach Nosała, gdzie uruchomiono właśnie pierwszy wyciąg. Na Kasprowym Wierchu było ok. 30 cm śniegu, a w Zakopanem - blisko 15. Część zakopiańskich fiaków zamieniła dorożki na sanie, a właściciele posesji rozpoczęli tradycyjną wojnę ze służbami odśnieżającymi miasto. Potyczki toczone są na pługi i łopaty - kiedy te pierwsze, oczyszczając jezdnię, zgarną śnieg na chodnik, do akcji przystępują właściciele mieszczących się przy nim nieruchomości i łopatami przywracają śnieżnej mazi jej pierwotne położenie.

Górali byle śnieżek nie może przstraszyć, toteż na początku było im raczej śmiesznie, z wyjątkiem oczywiście pasażera poloneza, który wraz z pojazdem spadł ze skarpy i z urazem kręgosłupa trafił do szpitala. Naprawdę strasznie zaczęło się robić we wtorek, bo śnieg padał, i padał i wcale nie wyglądało, żeby miał kiedyś przestać. - *Wyszedłem na autobus, żeby jechać do roboty, a z przystanku została tylko tarcza - resztę, razem z wiatą, zasy-pało - mówi mieszkaniec jednej z podhalańskich wsi.* Autobus oczywiście nie przyjechał, jak się okazało, na szczęście dla pasażerów, bo dzięki temu uniknęli nocnej tułaczki po bezdrożach.

Taki właśnie los spotkał grupę podróżujących na trasie Kraków - Nowy Sącz. Z Krakowa wyjechali planowo - o godzinie 15.40 we

wtorek. Do celu dotarli... w środę przed południem, po upojnej nocy wypełnionej kluczeniem po bocznych drogach, bo trasa główna była całkowicie zakorkowana. - *Każdy opatulił się we wszystko, co miał przy sobie - mówią pasażerowie, którzy sami siebie uważają za cudownie ocalonych z żywiołu.* Jedyny kontakt z cywilizacją podczas nocnej wędrówki na-

raś zdychała przy podjeździe pod górę, wpadała do rowu bądź ustawiła się w poprzek jezdni - począwszy od wzniesienia na Górze Borkowskiej i w Opatkowicach przy wyjeździe z Krakowa - po Nowy Targ. Nie pomagały łańcuchy na kołach. Wyszło przy tym na jaw, że te nie stanowią powszechnego wyposażenia naszych TIR-ów, podobnie, jak

w najbliższą niedzielę, ale jeśli nie przestanie sypać, to samochód po nich nie dotrze. Trener, Stanisław Ślęzak, nie traci jednak optymizmu. - *Ci, którzy mają nogi, zjadą na nartach, a „wózkowiczów” zwiezie skuterem kierownik ośrodka - mówi.*

W środę na Turbaczu pojawił się jeszcze jeden gość, dla którego moment dotarcia do schroni-



tarzystom dotarcie na głosowanie w sprawie podatków. H₂O w swej najpopularniejszej postaci płynnej ma niemiły zwyczaj zalewania nas powodziami, że o zatopieniu Atlantydy nie wspomnę... A kiedy to gazowo-płynne świństwo przejdzie w stan stały, w kraju między Odram a Wisłą rozpoczyna się tradycyjny horror, znany pod nazwą „zaskoczenie zimą”.

Zaczął padać

Atak nastąpił wbrew wszelkim zasadom i przyzwoitości - bez wcześniejszego uprzedzenia w postaci drobnego śnieżku, który oczywiście i tak wszystkich by zaskoczył, ale potem dzięki zja-

skrzyżowań zaczęły przypominać komunikaty wojenne...

W taką to wesołą porę roku Małopolska weszła w połowie ubiegłego tygodnia. Zgodnie z prawami przyrody zima najwcześniej, bo już 16 listopada, zaatakowała Sądecczynę. Kolejne dni pokazały jednak, że pierwsze zmagania ze śniegiem to kaszka z mleczkiem w porównaniu z tym, co czekało nas w następnych dniach. Bo początek był, można by rzec, standardowy. Ot, parę korków na trasie Nowy Sącz - Limanowa, trochę lodu pod Cieniawą na drodze do Gorlic, jakaś ślizgawka na trasach do Wytrzybszki i Krynicy. - *Na drogi wyjechało 5 plugopia-*

stąpił na stacji benzynowej, gdzie kierowca zatankował benzynę, a wędrowcy mogli telefonicznie powiadomić rodziny, że żyją i tęsknią za domem.

- *Oczekujemy wciąż na przyjazd następnych autobusów z Krakowa, które jeszcze nie dotarły, a wyjechały wczoraj po 16. Jak długo tu pracuję, jeszcze czegoś takiego nie przeżyłam - mówi dyżurna ruchu na nowosądeckim dworcu PKS, Bogusława Kuzak.* - Zawiesiliśmy

szumnie zapowiadany znak zakazu wjazdu bez łańcuchów na zakopiankę okazał się nieobecny, a jego zamontowanie przełożono na początek grudnia, kiedy to służby meteo zapowiadają odwilż.

W końcu z korkami na zakopiance poradzono sobie za pomocą: 1) kierowania ciężarówek na objazdy przez Czarny Dunajec, Jabłonkę i Zabornię; 2) ruchu wahadłowego w rejonie Klukuszowej; 3) zamknięcia dla ciężarówek niektórych odcinków

ska był zapewne jedną z najszcześniejszych chwil w życiu, po 24 godzinach spędzonych w mrozie i śniegu. Młody krakowianin wyszedł z Nowego Targu we wtorek po południu, optymistycznie zakładając, że na noc zamelduje się w schronisku na Turbaczu. Wieczorem wiedział już, że zadanie jest niewykonalne, na szczęście po drodze znalazł opuszczoną baczówkę. Rano znów rozpoczął wędrówkę. - *Pokonanie w kopnym śniegu jednej z polan, którą zwykle przechodzi się w kwadrans, zajęło mu 2,5 godziny - relacjonuje ratownik GOPR, jeden z tych, którzy skrajnie wyczerpanemu turyście pomogli przejść ostatni odcinek, dzielący go od schroniska i od nieuniknionej tragedii.*

Zapomniani w korku

Na terenie dawnego województwa tarnowskiego pierwsze ciężarówki przewróciły się w czwartek, 18 listopada, jedna w okolicach Pilzna, druga w Ratnawie, pomiędzy Wojniczem a Brzeskiem. - *Trasa E4 jest nieprzejezdna, mamy kłopoty nawet z dotarciem do miejsca wypadku - relacjonował oficer dyżurny policji w Tarnowie.* Po sześciu godzinach po E4 znów jeździły samochody, a w Ratnawie przy czepność kół była nawet lepsza niż przed wypadkiem, bo z wywróconej ciężarówki wysypało się na szosę 10 ton grysu.

We wtorek o 8 rano pewna mieszkanka Krynicy, mimo błagań krakowskiej rodziny, postanowiła wrócić swoim samochodem do domu. O 20 zadzwoniła telefon. - *Już jestem w Bochni - oznajmiła, wyraźnie oczekując na okrzyki podziwu.* Bo w końcu to nie byle co, pokonać tę trasę w zaledwie 12 godzin, stojąc po drodze w co najmniej dwóch wielokilometrowych korkach, uformowanych w okolicy Targowiska i Łapczyca. Mniej szczęścia mieli podróżujący w środę, kiedy to przymusowy postój w korku na odcinku Brze-



wszystkie kursy aż do odwołania, a autobusy na bliższych trasach są opóźnione przeważnie o 40 minut. Większość z nich nie dociera jednak do celu i resztę drogi pasażerowie muszą przejść na piechotę. Nie ma co liczyć na dotarcie do Zawadki, Siedlec, Rejówki i Iwkowej.

- *Żeby zrozumieć, trzeba to przeżyć - powtarza ze zgrozą Jerzy Mikołajczyk, od 17 lat kierowca PKS.* - Takiego horroru jeszcze nie widziałem. Pan Mikołajczyk ma za sobą drogę Krynica - Katowice, którą rozpoczął we wtorek o 13.50, a zakończył w Katowicach w środę o 3.30 nad ranem. Powrót był nieco szybszy. - *Z Katowic wyjechałem o 6 i po siedmiu godzinach udało mi się dotrzeć do Nowego Sącza.* Po drodze widziałem karetkę, która przeciskała się środkiem jezdni, pomiędzy dwoma zakorkowanymi pasami. Chorego niesiono do niej na noszach.

Karetki grzęzły w śniegu, tak jak wszystkie inne samochody. Chorych do pojazdów transportowały rodziny, a w ciężkich przypadkach lekarze i sanitariusze brnęli do pacjentów na piechotę. Ponieważ wysokość zasp przekraczała wzrost przeciętnego ucznia, władze oświatowe zdecydowały, że w gminie Biecz zostaną zamknięte dwie szkoły podstawowe. Należy więc przyjąć, że do entuzjastów białego żywiołu dołączyły, prócz narciarzy, dzieci w wieku szkolnym.

TIR non grata

Na zakopiance niepożądane stały się ciężarówki. Co rusz któ-

drogi; 4) piaskarek, równiarek, pługu wirnikowego i pługu z solą; 5) zdumiewającego rozsądku kierowców, którzy mimo tragicznych warunków nie spowodowali większych wypadków.

W środę wieczorem komunikat z placu boju na trasie Kraków - Zakopane zabrzmiał niemal optymistycznie - pójazdy poruszają się powoli, ale płynnie, a policja wpuszcza samochody ciężarowe.

W góry, miły bracie

Schronisko PTTK na Turbaczu otoczyły trzymetrowe zaspasy, ale przecierane skuterami dwa szlaki pozwalają na komunikację ze światem zewnętrznym. W schronisku nie ma tłoku - jedynymi gośćmi są zawod-



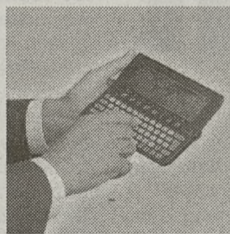
nicy kadry niepełnosprawnych narciarzy klasycznych, którzy dotarli tu jeszcze przed pierwszym śniegiem. Mają wyjechać

zbie - Jasień trwał dla niektórych nawet do 20 godzin.

Korek zapoczątkowała rano cysterna, stając w poprzek drogi.

Zimowa PROMOCJA w PPABanku SA

Dla Ciebie i Twojej firmy atrakcyjne lokaty w złotych:



15,70%

na 3 miesiące o stałym oprocentowaniu

15,25%

na 3 miesiące o zmiennym oprocentowaniu



Lokaty powyżej 50 000 zł uprawniają do negocjacji oprocentowania
Oprocentowanie lokat podano w skali roku

Kraków I, ul. K. Kordylewskiego 11, tel. (012) 618 34 55

Kraków III, ul. Marsz. F. Focha 1, tel. (012) 423 14 74

Zakopane, ul. T. Kościuszki 11, tel. (018) 201 42 20

Godziny otwarcia:

pon. - pt.: 8⁰⁰-19⁰⁰, sob.: 8⁰⁰-12⁰⁰

PPABank

PIERWSZY POLSKO-AMERYKAŃSKI BANK S.A.

Podkarpacia i Małopolski wędrowali reporterzy „Dziennika”

Policja poprosiła więc kierowców innych ciężarówek, by trochę sobie odpoczęli. Jeden z pasów tarnowskiej obwodnicy stał się tymczasowym parkingiem.

- *Jadę z Rawy Ruskiej do Niepołomic i zrobiłem już 300 kilometrów więcej niż zwykle - narzeka (po polsku) kierowca wielkiego kamaza na ukraińskich numerach. - U was niczego nie*

wjeżdżają, aby utrudnić ruch innym, zgodnie z zasadą „jak mnie jest źle, to niech i innym będzie” - narzekał na kierowców ciężarówek policjant z Bochni. - Tak ciężkiej sytuacji na drogach nie pamiętam od 20 lat.

Kiedy na obwodnicy pokazuje się wolna przestrzeń, radio nadal powtarza, że do Tarnowa nie wpuszcza się TIR-ów, więc

dwie godziny zamiast normalnych 30 minut.

Drogi na ziemi niczyjej

Aura zaskoczyła kierowców rajdowych, którzy szykowali się w sobotę na ostrą jazdę podczas oświęcimskiego rajdu, a musieli się przestawić na warunki zbliżone do polarnych. Niemniej zwykli kierowcy nie mieli początko-

nie dotarła karetka pogotowia, za to na pogotowie dokuśtykało kilka osób, które uszkodziły sobie różne części ciała na oblodzonych chodnikach.

Jedyną całkowicie przejeżdżaną drogą była w środowe popołudnie autostrada A4, „oczywiście pod warunkiem, że ktoś się do niej dostanie” - komentowali policjanci z chrzanowskiej drogowki.

Do „Chatki” przez okno

W Bieszczadach pierwszą drogę - z Wetliny do Ustrzyk Dolnych - zawiązało z soboty na niedzielę. W poniedziałek ratownicy GOPR, dyżurujący na Połoninie Wetlińskiej, wchodzili do „Chatki Puchatka” przez okno, bo drzwi zasypane były do wysokości 1,5 metra. W środę autobus do Jasła z Nowego Żmigrodu pchali pod górki pasażerowie, a PKS z Dukli przedstawiali na przystanku, bo sam nie dałby rady zakręcić. - *Zabrał ponad 50 osób i powoli dojechał do Zarzecza - opowiada jeden z pasażerów. - Kiedy jednak zjechał na bok, żeby ustąpić autobusowi z naprzeciwką, zaczął się zsuwać ze skarpy - opowiada jeden z pasażerów, jasielski urzęd-*



- *Jesteśmy zupełnie odcięci od świata. Jedyna droga z osiedla prowadzi do trasy na Wieliczkę, którą zablokowały samochodowe korki - prawie z płaczem mówi mieszkanka Rżaki. - Nie ma co marzyć, żeby dziś się stąd wydostać - chyba że helikopterem. W środę droga z centrum miasta do Wieliczki zajmowała średnio trzy godziny. - To jest stan klęski - takich opadów nie było od 8 lat - denerwuje się Kazimierz Burzyński,*

formuje telefonicznie miłą papienka z PKP. Urzędowego optymizmu nie potwierdza jednak dworcowa rzeczywistość, gdzie megafon równie miłym głosem obwieszcza godzinne, a nawet 2-godzinne spóźnienia.

Byłe do wiosny...

- *Nie dojechałem do Buska - melduje przez telefon pracownik archeologicznej służby konserwatorskiej z Krakowa. - Próbowaliśmy przez Pińczów - zasypane, pod Jędrzejowem - to samo. Chyba poczekać do wiosny.*

Szansę na doczekanie wiosny ma także 35 bezdomnych, którzy znaleźli schronienie w domu św. Brata Alberta w Nowym Sączu. W stołówce przygotowano jeszcze 15 miejsc, a jeśli zrobi się tłoczno, materace rozłożone zostaną na korytarzach. W Krakowie doliczono się 1500 stałych bezdomnych, których liczba wzrasta jednak zimą do 3000. Gminna noclegownia może przyjąć maksymalnie 250 osób, ogrzewalna koło dworca - 100; nawet z przytuliskami albertynów dla wszystkich miejsc nie wystarczy.

Byłe do wiosny... Albo do ocieplenia, bo według prognoz, ten atak zimy ma się zakończyć ociepleniem. Ale nie da się ukryć, że prawdziwa zima jednak nadejdzie. Po uświęconej wieloletnią tradycją klęsce znow ze zmiennym szczęściem będziemy staczać potyczki z naszym klimatem. Na pociechę telewizja będzie nam serwować obrazki z Kalifornii i południowej Francji, gdzie RÓWNIEŻ byle mrozik paraliżuje życie. I tak nam jakoś zejdzie do wiosny i wiosennych powodzi; do lata i niespodziewanych upałów. Aż znow przyjdzie jesień i zupełnie nieoczekiwanie, już w listopadzie, spadnie śnieg, który - jak twierdzi znajomy przedszkolak

skupienia

dyskretnie zapowiedziała telewizja i najstarsi górale, ale nikt nie przychodziło już do głowy lekceważenie śniegu.

ma: ani parkingów, ani poboczy, nie da się nawet podjechać po paliwo, bo wszystko zasypane.

Sławomir Adamski i Mariusz Olszyna jeżdżą TIR-em jednej z opolskich firm. Dla nich droga przez mękę zaczęła się we wtorek, gdy niecałe 40 km oddzielających Pilzno od Jasła zabrali im prawie 6 godzin. - *Dziś miałem być po towar w Niemczech - mówi Adamski. - Tam jeździ się zupełnie inaczej - 700 kilometrów w siedem, osiem godzin. Przy autostradach cały czas czuwają pługi i piaskarki. U nas pojawiają się dopiero wtedy, gdy są już zaspasy.*

Rekordzistą w staniu przy drodze jest chyba Krzysztof Łaciak z Podkarpacia, który 6 kilometrów pomiędzy podrzeszowskimi Bratkowicami a Trzyczaną pokonywał przez 5 godzin. - *Na piechotę zaszedłbym w godzinę - oblicza. - Co chwilę zakopy-*

do rozdrażnienia wywołanego przymusowym postojem dołącza złość, że nikt nie powiadomił o możliwości ruszenia. - *Gdzie jest policja? Ciekawe, ile już czasu niepotrzebnie tu stoimy? Do cholery z taką jazdą! - irytują się kierowcy. A może winny jest ten z peletonu stojących, który „gdzieś sobie poszedł, a my tu stoimy jak durni”?*

Chwała Bogu, że jedziemy...

W czwartek po południu korek powoli zaczyna się rozładowywać, ale policja nadal zachęca kierowców ciężarówek do objazdu przez szosę sandomierską. Można też przebiegać się do świateł kolejną - np. w kierunku Krakowa. Na bocheńskim dworcu nikt się nie dziwi, że osobowy spóźniony jest o 40 minut, pośpieszny - o 60, a ekspres - „tylko” o pół godziny. - *Pospieszny z Pec-*

wo specjalnych powodów do narzekań, bo główne drogi w Małopolsce zachodniej udało się utrzymać w przyzwoitym stanie. Mniej wesoło było w miastach. Jeszcze we wtorek po południu inspektor Krystyna Koczynska z oświęcimskiego Zarządu Dróg Powiatowych zapewniała, że „do akcji zimowej jesteśmy przygotowani bardzo dobrze”. Wieczorem dobre samopoczucie drogowców zderzyło się z białą rzeczywistością. Jeźdnie zniknęły pod kilkudziesięciocentymetrową warstwą śniegu, wioski zostały odcięte od świata. Olbrzymie zaspasy pokryły okolice Wisły, Zwardonia i Żywca.

Firma Drogbud ze Spytkowia do akcji używa 7 piaskarek i 2 plugów - informuje w środę rano Zarząd Dróg Powiatowych, ale lepiej było tego głośno nie powtarzać na oświęcimskich ulicach. Nie miało też sensu zastanawianie się nad tym, kto odpowiada za konkretny odcinek drogi, bo spory kompetencyjne pod hasłem „która droga do kogo należą” pozostały w wielu wypadkach nie rozstrzygnięte do dziś. Wprawdzie w większości powiatów Małopolski zachodniej kilka dni przed atakiem zimy „rzutem na taśmę” rozdzielono rejony do odśnieżania, ale kilka ważnych odcinków ma nadal status „ziemi niczyjej”, co znakomicie widać po stanie ich nawierzchni.

W rankingu przejezdności najgorzej wypadły drogi powiatowe i wojewódzkie. Zakłady odśnieżające drogi gminne odmówiły współpracy. - *W zeszłym roku na prośbę władz miasta i policji odśnieżaliśmy drogi wojewódzkie i nikt nam za to nie zapłacił. Nie jesteśmy firmami charytatywnymi - mówią przedstawiciele zakładów gminnych.*

W środowy poranek Oświęcim, Olkusz, Chrzanów i Wadowice zostały praktycznie sparaliżowane. - *W rowach leżą osobowe, ciężarówki stoją w poprzek dróg, średnia prędkość nie przekracza 5-10 kilometrów - relacjonują szczęśliwcy, którym udało się dojechać do celu. Mniej odważni próbowali przemieszczać się komunikacją publiczną, ale spóźniali się i jedni, i drudzy. - Robi mi się powoli gorąco, bo w ciągu ostatnich trzech kwadransów powinno dojechać siedem wozów, a ja mam na placu pusto! - denerwuje się dyspozytorka na oświęcimskim dworcu PKS.*

W okolicach Wolbromia i Trzyczęza, zwanych „zimowym trójkątem bermudzkim”, dzieci w środę nie dotarły do szkół, a do pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej w Jeżówce nie dotarł obiad. Poranne autobusy w kierunku Trzyczęza zawróciły już w Jangrocie, rezygnując z próby sforsovania stromej podjazdu. Do olkuskiego osiedla Pakuska

nik. Obyło się bez katastrofy, ale wóz nie nadawał się do dalszej jazdy. Następny autobus zabrał pozostawionych na drodze nieszczęśliwych.

W Krośnie mieszkający poza miastem użytkownicy komunikacji publicznej mieli do wyboru - wracać do domu na piechotę lub przespać się na miejscu, którą to możliwość zaoferowały im władze miasta, przygotowując 30 awaryjnych łóżek. Z oferty nie skorzystał nikt, nikt też nie zamierzał po drodze i całe szczęście, bo na przyjazd karetki szanse byłyby niewielkie. Na 15 stojących pod dachem karetek krośnieńskiego pogotowia runęła bowiem wiata, która nie wytrzymała ciężaru śnieżnej czapy.

Najlepiej helikopterem

Poranek 18 listopada przywitał krakowian śnieżną bielą, którą dyskretnie zapowiedziała telewizja i najstarsi górale, ale nikt tych zapowiedzi nie wziął poważnie. W tydzień później nikomu nie przychodziło już do głowy lekceważenie śniegu, co nie zmieniło faktu, że poruszanie się po Krakowie i okolicach zaczęło graniczyć z niemożnością. Miasto z trudem opuszczają nawet samoloty. - *Lot do Paryża, zamiast 1,5 godziny trwał 8 godzin, bo tyle czasu czekaliśmy na lotnisku na „odmrożenie” samolotu - relacjonuje jeden z pechowych podróżników.*

- *Osiedle Oświęcienca. 10 minut, 15, 30. Panowie, to stały klient, ulitujcie się - apeluje do sumienia kierowców dyspozytorka jednego z krakowskich taksówkarskich warsztatów. Autobusy spóźniały się o całe godziny, tramwaje jeździły sporadycznie, zwłaszcza po wykojeniu się „ósemki” pod kinem „Wanda”, więc jeśli ktoś uparcie chciał się stawić w pracy, czekał cierpliwie - nawet i 40 minut - na taksówkę.*

dyrektor przedsiębiorstwa zarządzającego 700 budynkami w Krakowie. Odśnieżanie chodników należy do administratorów posesji, a oni - jak się okazało - na taki śnieg mają zbyt mało ludzi. Ogromnym popytem zaczęły się cieszyć łopaty do odśnieżania - w ciągu weekendu tylko w jednym supermarkecie sprzedano ich ponad 300.

- *Nad ulicą wiszą sopte, zaraz będzie nieszczęście - alarmuje jedną z lokalnych rozgłośni zaniepokojony słuchacz. Lodo- niebezpieczeństwo usuwała straż pożarna, acz z niechęcią, bo nie należy to do jej obowiązków. O obowiązku odśnieżania chodników niektórych właścicieli posesji przypominali sobie dopiero na widok strażnika*



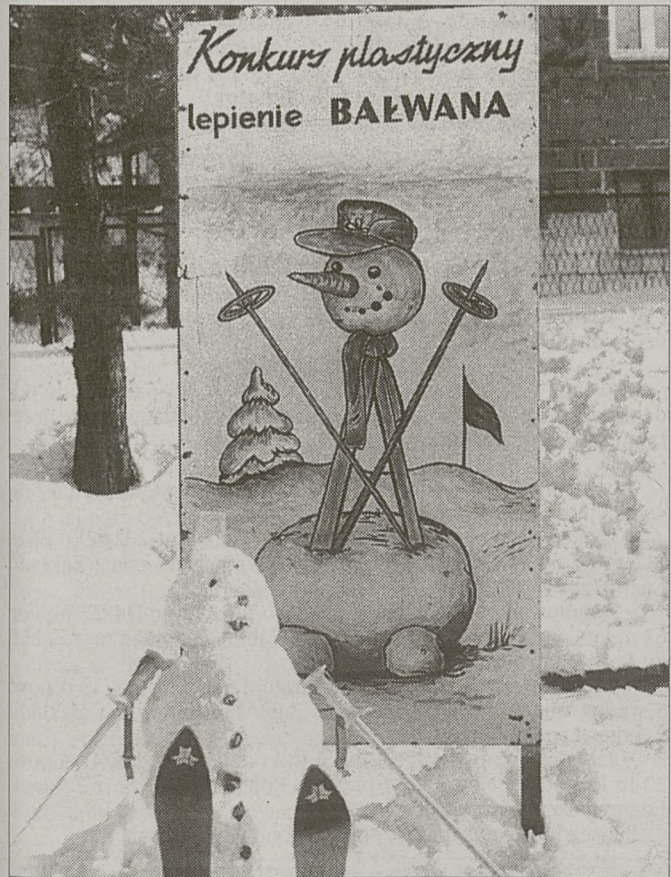
miejskiego, czasem uzbrojonego w przygotowany już mandat. Ale trzeba też wspomnieć, że niektórym kierowcom zabrakło zdrowego rozsądku, bo wcale nie kwapili się z usunięciem z drogi na widok jednego z nielicznych, jeżdżących po Krakowie plugów. Inna rzecz, że zbyt często widziało się je jadące z podniesionymi lemięskami.

- *Opóźnienia pociągów są niewielkie, góra 30 minut - in-*

- wymyślono po to, aby zaskakiwać drogowców.

BARBARA MATOGA

Współpraca:
ZBIGNIEW BARTUŚ,
JACEK SYPIEŃ,
PAWEŁ STACHNIK,
WIESŁAW ZIOBRO,
(EM), (BEA), (AB), (WCH),
(MIGA), (LECH), (ASZ), (JEC),
(ZS), (AM), (JTU) (ST), (PAP)
Zdjęcia: JERZY CEBUŁA,
WIESŁAW ZIOBRO



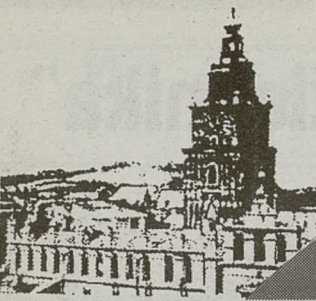
watem się w śniegu, przejazd kolejowy był kompletnie zasypany. Z jednej z zasp uwolnił mnie dopiero ciągnik.

Kierowcy TIR-ów patrzą na samochody z łańcuchami na kołach z nieukrywaniem zazdrości, bo takiego wyposażenia nie ma z nich nikt. A także z niechęcią, bo, jak mówi jeden z przymusowych postojowców, „wy z osobówek to tylko na nas narzekacie, że zaczopowaliśmy drogi. Ale czasem pomyślcie, żeby którego z nas przepuścić przy wyjeździe z bocznej drogi, bo jak się taki zatrzyma, to nikt nie przejeździe...”

- *Kiedy udaje się nam odblokwować trasę w jednym kierunku, kierowcy TIR-ów specjalnie tam*

su wyglądał jak pojazd kosmiczny, tak był oblepiony śniegiem i lodem - opowiada Paweł, który codziennie dojeżdża do pracy w Krakowie. Pociąg rusza ostro, ale energię traci tuż za Staniątkami, więc podróźni mogą długo i bez przeszkód podziwiać zaśnieżony krajobraz. Wszyscy stają się coraz częstsze, a już do furii doprowadza pasażerów ostatni - tuż przed peronem na Dworcu Głównym. Kierowcy TIR-ów nie zrozumieliby jednak niezadowolona ludzi skazanym na PKP - w końcu jechali tylko

Konkurs plastyczny lepienie BAŁWANA



TYGODNIK

Grodzki

26 listopada

NR 43 (281)

WYDAJE MAGISTRAT KRAKOWSKI

ISSN 1425-6525

Tydzień w magistracie

■ **SPRZĘT DLA STRAŻAKÓW.** Zarząd Miasta postanowił zawrzeć umowę z wyłonioną w przetargu firmą na dostarczenie 8 motopomp pożarniczych typu SPEC dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych Gminy Miasta Krakowa. Pompy, za które gmina zapłaci 124 tys. zł, zostaną dostarczone strażakom najpóźniej do końca listopada br.

■ **ŚRODKI NA OPIEKĘ ZDROWOTNĄ.** Na poniedziałkowej sesji Zarząd Miasta postanowił przekazać projekt uchwały w sprawie zmian w tegorocznym budżecie do Komisji Budżetowej Rady Miasta Krakowa. Uchwała dotyczy rezerwy ogólnej w wysokości 2,6 mln zł, która ma zostać przeznaczona na dodatkowe zadania związane z opieką zdrowotną. Znalazły się wśród nich adaptacja pomieszczeń w Poradni Alergologicznej, wykonanie remontu klatki schodowej w budynku Wojewódzkiego Specjalistycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej przy ul. Dunajewskiego 5, dofinansowanie zakupu i montażu windy dla osób niepełnosprawnych w Przychodni Rejonowej nr 3 przy pl. Sikorskiego, zakup sprzętu komputerowego wraz z oprogramowaniem przez Domy Pomocy Społecznej przy ul. Łanowej i Helclów oraz dalsza modernizacja Główniej Izby Przyjęć Szpitala Specjalistycznego im. S. Żeromskiego. Powyższa kwota ma zostać przeznaczona również na dofinansowanie modernizacji Przychodni Rejonowej nr 13 przy ul. Na Błonie, zakup komputerów i oprogramowania oraz wykonanie sieci w Szpitalu Specjalistycznym im. G. Narutowicza, oraz dla Szpitala Specjalistycznego im. S. Żeromskiego - na spłatę pierwszej raty za aparat USG oraz zakup i montaż rezerwowego źródła zasilania.

■ **WIĘKSZA POWIERZCHNIA HANDLOWA.** Zarząd Miasta zaakceptował zmianę granic targowiska przy ul. Daszyńskiego w Krakowie. Jego powierzchnia zostanie poszerzona o tereny wykorzystywane obecnie na parking od strony ul. Grzegorzeckiej oraz biegnącą wokół placu drogę i przekroczy 5900 m kw. Dzięki tej decyzji administrator terenu będzie mógł utrzymać go w należytym czystości i porządku. Na części drogi włączonej do targowiska nadal odbywać się będzie niedzielna giełda książek i staroci.

Niedawno gościł w naszym mieście premier Rzeczypospolitej Polskiej Jerzy Buzek. Szef rządu wziął udział w obchodach Święta Niepodległości, spotkał się także z krakowianami i przedstawicielami lokalnych władz. Przy tej okazji „Tygodnik Grodzki” prosił Pana Premiera o udzielenie krótkiego wywiadu, który poniżej prezentujemy.

W Krakowie reforma się sprawdza

Wywiad z premierem Rzeczypospolitej Polskiej JERZYM BUZKIEM



Premier Jerzy Buzek na spotkaniu z prezydentem Andrzejem Gołasiem w Krakowie 11 listopada 1999 Fot. Wiesław Majka

- Wielu inicjatorów obecnie przeprowadzanych reform samorządowych pochodzi właśnie z Krakowa. Jak po wycieczce w naszym mieście ocenia Pan sposób funkcjonowania lokalnego samorządu?

- Fakt ten nie powinien nikogo dziwić. Kraków od wieków miał duże tradycje samorządowe. Dlatego, gdy po II wojnie światowej władze komunistyczne zaczęły ograniczać wolności obywatelskie, Kraków był jednym z bastionów oporu przeciw zniewoleniu. To właśnie tutaj podczas obchodów 3 Maja w 1946 r. doszło do wielotysięcznej manifestacji przeciw narzuconej z zewnątrz władzy, to w Krakowie nie udało się komunistom sfalszować wyników referendum.

Obecnie Kraków jest jednym z najlepszych przykładów na to, że reforma samorządowa się sprawdza. Podczas ostatniej wizyty mogłem przekonać się, że władze samorządowe Krakowa skutecznie dbają o rozwój miasta. Przykładem dla innych może być wzorcowa współpraca między organami władzy samorządowej i państwowej. Wiem, że dobiega końca praca nad wspólnym programem „Bezpieczna Małopolska”. Przykład Krakowa i szerzej województwa małopolskiego, wskazuje, że takie współdziałanie samorządów i organów państwowych jest bardzo korzystne, zarówno dla województwa, powiatu jak i gminy.

- Jak z perspektywy ostatnich podróży po Polsce ocenia Pan stopień wdrażania reformy administracyjnej?

- Mam za sobą spotkania z mieszkańcami województw: podkarpackiego, podlaskiego, lubuskiego, łódzkiego i małopolskiego. Są one dla mnie szczególnie znaczące, ze względu na możliwość poznania problemów dotyczących działalności i funkcjonowania samorządów w terenie. Na podstawie tych rozmów stwierdzam, że reforma administracyjna była potrzebna. Mamy wiele przykładów świadczących

o tym, że reforma się sprawdza. Wszelkie problemy najlepiej mogą być rozpoznane na miejscu, a nie w centrali, w Warszawie. To przecież w gminach i powiatach najlepiej wiadomo, na co wydać pieniądze, gdzie jest potrzebny szpital, gimnazjum, które drogi wyremontować itp.

Jesteśmy państwem, w którym liczą się przede wszystkim dokonania obywateli, potrafiących w sposób odpowiedzialny decydować o swoim losie i zadbać o własne sprawy. Już dziś samorządy udowodniły, że gospodarnie rozporządzają publicznymi środkami. Gdy jest ich mało, potrafiały wypracować własne dochody, aby zrealizować swoje zadania z korzyścią dla mieszkańców. Na samorządowcach jako przedstawicielach społeczności lokalnych spoczywa także obowiązek dobrego zarządzania krajem.

- Jakie działania są w Pana przekonaniu najważniejsze dla osiągnięcia tego celu?

- W tym kontekście istotną kwestią jest współpraca rządu i samorządów w zakresie obecnie nurtujących Polaków spraw, a więc bezpieczeństwa, tworzenia nowych miejsc pracy, poprawy sytuacji na wsi. Współpraca ta dotyczy także pomocy społecznej, szczególnie jeśli chodzi o ludzi bezdomnych w obliczu zbliżającej się zimy.

Jednak najczęstszym problemem, z jakim borykają się niektóre jednostki samorządowe, jest niedobór środków finansowych. Dlatego chciałbym przy tej okazji przypomnieć, że od 2001 roku będzie obowiązywała nowa ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, przewidująca w budżecie jednostek samorządowych znaczny wzrost tzw. dochodów własnych. Rząd natomiast będzie dysponował dotacjami, pożyczkami, dopłatami do kredytów, które będą uzupełniały środki własne poszczególnych regionów.

- Jaka jest, Pana zdaniem, zależność pomiędzy spadkiem

popularności sprawującej władzę koalicji po uruchomieniu trzech wielkich reform a sposobem ich prezentacji w mediach?

- Moim zdaniem, zależność, o jakiej Pani wspomiała w swoim pytaniu, jest bardzo widoczna. Nie trzeba być specjalistą od spraw komunikacji społecznej, by stwierdzić, że przeprowadzone reformy mają ogromny wpływ na codzienne życie milionów obywateli, a zatem jakość informacji o nich bezpośrednio oddziałuje na notowania rządu. Jeśli ktoś nie wie np., jak zapisać się do lekarza specjalisty, będzie narzekał na polityków, którzy mu „utrudniają życie”.

Problemem, z jakim się borykamy, jest pogoń mediów za sensacją. Bardzo trudno przebić się z merytoryczną informacją, w której brak tzw. newsa. Złe informacje sprzedają się o wiele lepiej niż dobre lub chociażby neutralne. Przykładów na poparcie mojej tezy jest bardzo dużo, chociażby w publicznych mediach. Większość programów telewizyjnych dotyczących reform miała i ma charakter interwencyjny, a nie informacyjny. Wyjątkiem jest program „Jaka emerytura?”. Życzylibyśmy sobie więcej tego typu obiektywnych i dobrze przygotowanych programów uczących społeczeństwo poruszania się w nowej rzeczywistości.

- Czy, Pana zdaniem, koalicjanci oraz kierowany przez Pana rząd przywiązują wystarczającą uwagę do popularyzowania i przybliżania Polakom podejmowanych przez siebie działań?

- Nie jest prawdziwym zarzutem, że rząd bagatelizuje politykę informacyjną. W tej dziedzinie przyświeca nam cel: jak najwięcej informacji merytorycznej. Chcemy, by społeczeństwo posiadało jak największą świadomość zachodzących zmian i celów, jakim one służą. Problemem jest dla nas brak środków finansowych. W Niemczech, po zjednoczeniu przeznaczono ogromne środki na akcję promocyjną. Wydano miliony kolorowych broszur, ulotek informacyjnych itp. Polski na to, niestety, nie stać.

Dlatego doszliśmy do wniosku, że warto postawić na bezpośredni kontakt ze społeczeństwem np. poprzez cykl spotkań pod wspólnym hasłem „Zapytaj Premiera”. Dzięki nim mam szansę rozmawiać ze społecznościami różnych regionów, mogę regularnie spotykać się z mediami lokalnymi, które mają okazję używać z pierwszej ręki informacji nie obciążonych komentarzem mediów ogólnopolskich.

- Dziękujemy za wywiad. MIRA FABER, JAKUB OPALKA

26-28 listopada 1999

Świąteczna zbiórka żywności

Od kilku lat mieszkańcy wielu krajów Europy włączają się w akcję pomocy osobom ubogim, organizowaną w ostatni weekend listopada przez Światowe Banki Żywności. Wspomniane działania od kilku lat podejmowane są w Polsce. Również w tym roku krakowski Bank Żywności organizuje świąteczną zbiórkę w największych centrach handlowych Krakowa.

Uroczysta inauguracja akcji z udziałem m.in. prezydenta Krakowa Andrzeja Gołasia odbędzie się 26 listopada o godz. 12.00 w krakowskim magistracie. Poprzedzi ją zbiórka żywności na terenie urzędu, w której udział wezmą jego pracownicy oraz członkowie władz miasta Krakowa. Po raz pierwszy akcja organizowana jest także w innych ośrodkach miejskich Małopolski: Tarnowie i Nowym Sączu.

W dniach 26-28 w hipermarketach Billa, Geant, Krakchemia, Makro Cash & Carry, Real oraz Centrum Handlowym Zakopianka - Carrefour pojawi się ponad 400 wolontariuszy. Będą oni zachęcać klientów do zakupu i przekazania Bankowi Żywności przynajmniej jednego z trwałych produktów rekomendowanych w zbiórce, takich jak: kon-

serwy, olej, makaron, ryż, cukier i mleko UHT.

Zebrana żywność będzie przewożona do lokalnych magazynów banku, z których po przeważeniu, posortowaniu i przeliczeniu trafi do instytucji dobroczynnych organizujących w okresie przedświątecznym rozdawnictwo paczek żywnościowych oraz posiłki dla ubogich z naszego regionu.

Na zakończenia warto wspomnieć, że Bank Żywności działa w Krakowie od czerwca 1997 r. z inicjatywy Fundacji EquiLibre przy wsparciu środowisk społecznych i władz lokalnych. Jego głównym celem jest walka z głodem, niedożywieniem oraz marnotrawstwem żywności. Krakowski oddział banku zaopatruje w bezpłatną żywność ponad 50 organizacji dobroczynnych działających w naszym mieście. Dary rozdysponowywane przez bank pochodzą od producentów i dystrybutorów branży spożywczej. Od 2 lat działalność banku wspierana jest finansowo przez Gminę Kraków poprzez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Dodatkowe informacje o zbiórce żywności; tel. 411-48-29, Beata Ciepla - koordynator akcji (0501) 46-80-36.

Komunikat Wydziału Skarbu UMK

Zarząd Miasta Krakowa informuje, że na tablicach ogłoszeń w budynkach UMK przy pl. Wszystkich Świętych 3/4 i ul. Grunwaldzkiej 8 został podany do publicznej wiadomości w dniach

22.11 - 12.12. br.

1. wykaz nieruchomości położonej przy ul. Rzepakowej do oddania w dzierżawę przez gminę Kraków na okres 3 lat w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

24.11 - 15.12. br.

2. wykaz nieruchomości przeznaczonych do ustanowienia prawa użytkowania na okres 25 lat:

- zabudowana budynkiem stacji trafo działka nr 202/49 o pow. 112 m kw. obr. 4 Śródmieście przy ul. Ugorek na rzecz Zakładu Energetycznego Kraków SA

- zabudowana budynkiem stacji trafo działka nr 114/27 o pow. 62 m kw. obr. 5 Nowa Huta przy ulicy Zabłockiego na rzecz Zakładu Energetycznego Kraków SA

- zabudowana budynkiem stacji trafo działka nr 114/29 o pow. 55 m kw. obr. 5 Nowa Huta przy ul. Zabłockiego na rzecz Zakładu Energetycznego Kraków SA

- zabudowana budynkiem stacji trafo działka nr 114/41 o pow. 52 m kw. obr. 5 Nowa Huta przy ul. Książnica na rzecz Zakładu Energetycznego Kraków SA.

Szczegółowe informacje zamieszczono w wykazach.

Gazeta Urzędowa

Krakowski magistrat informuje, że w bibliotece Urzędu Miasta Krakowa przy placu Wszystkich Świętych 3/4, od poniedziałku do piątku w godz. 8 - 15 można nabyć „Gazetę Urzędową Miasta Krakowa” zawierającą aktualne uchwały Rady i Zarządu Miasta Krakowa oraz obwieszczenia prezydenta miasta Krakowa

Biuro Rzeczy Znalezionych UMK

Biuro Rzeczy Znalezionych Urzędu Miasta Krakowa, al. Powstania Warszawskiego 10, tel. 61-69-289 informuje, że w magazynie przechowuje części garderoby, nakrycia głowy, rowery, plecaki, torebki, wózki dziecięce, części samochodowe, zegarki, klucze i inne zguby. Można je odbierać w poniedziałki w godz. 9.30-16.30 oraz we wtorki, środy i piątki w godz. 8.00-15.00.

KRONIKA KRAKOWSKA

19-latek wyłowiony z lodowatej wody

Skok do Wisły

Około godziny 15 w pobliżu mostu Dębnickiego powstało zbiegowisko. Wywołał je 19-letni mężczyzna. Stał na poręczy mostu, coś krzyczał i wymachiwał pistoletem; przynajmniej na pistolet wyglądało to, co trzymał w ręce.

W kierunku mostu ruszyły policyjne radiowozy poinformowane o incydencie. Prawdopodobnie właśnie na widok zbliżającej się policji 19-latek zdecydował się wykonać skok, gdyż nie chciał, by go ściągnięto. Policja jednak wcześniej zawiadomiła o potencjalnym skoczku Komisariat

Wodny i w kierunku mostu Dębnickiego jechała już motorówka. Po chwili skoczek został do niej wciągnięty z lodowatej wody.

19-latkem (31 grudnia skończy 20 lat) zajęli się następnie lekarze, którzy orzekli, że powinien zostać przewieziony do Szpitala im. Babińskiego, gdzie w końcu trafił. Nie wiemy, jakimi motywami kierował się mężczyzna. Żadnej broni przy nim nie znaleźliśmy. Sam przyznał, że miał pistolet, ale że była to jedynie zabawka, która utonęła w wodzie po skoku - powiedział nam przedstawiciel policji. (J.SW)

Większe sklepy, inne pomiary odległości

Stacje bez alkoholu?

Komisja Praworządności i Porządku Publicznego RM Krakowa przyjęła projekt uchwały zmieniającej zasady usytuowania miejsc sprzedaży detalicznej napojów alkoholowych. Jeśli projekt ten uzyska akceptację Rady Miasta, możliwość handlowania alkoholem straci kilkadziesiąt sklepów i stacji benzynowych. Projekt przewiduje, że wydane już zezwolenia zachowają ważność, niektórzy proponują, by nowe przepisy weszły z rocznym opóźnieniem. Główna zmiana to zwiększenie powierzchni sklepu, uprawniającej do starania się o koncesję na sprzedaż alkoholu - dziś można go sprzedawać w lokalu o powierzchni nie mniejszej niż 30 m kw., po zmianie byłoby to 50 m kw. (w przypadku piwa minimalna powierzchnia wzrosła by z 20 do 30 m kw.). W inny sposób ma być mierzona także odległość 100 metrów od sklepu z alkoholem do obiektu „chronionego” (szkoły, przedszkola, domy dziecka, place zabaw dla dzieci, placówki wychowawcze) - do tej pory była to odległość od wejścia do punktu sprzedaży do wejścia na teren obiektu chronionego, gdyby RM zgodziła się na zmiany, 100 metrów byłoby liczone do ogrodzenia obiektu („droga dojścia w linii prostej”).

wanie wszystkich koncesji przez odpowiednie rady dzielnic.

Jeżeli gmina nie potrafi dotrzymać słowa danego tym, którzy zainwestowali w małe sklepy, to jak można z nią współpracować? - pyta Stanisław Żółtek. - Ta uchwała zmieni warunki w trakcie gry. W przypadku stacji benzynowych chyba właściwsze byłoby zakazanie sprzedaży zapatek - ktoś przecież może je kupić i podpalić stację (jednym z argumentów za zakazem dla sprzedaży alkoholu na stacjach było to, że kierowca może go kupić, wypić i wsiąść za kierownicę). Piotr Boliński, inicjator projektu o zmianach, twierdzi, że nie ma mowy o zmianie warunków gry, gdyż dotychczasowe koncesje się nie zmieniają. Jednak koncesja jest z ustawy czymś, co stwarza nierówność, a nowe pozwolenie formalnie nie jest przedłużeniem starego, tylko nową decyzją - dodaje radny Boliński.

Projekt zmian w zasadach przyznawania koncesji na alkohol jest odpowiedzią na propozycję zwiększenia limitu punktów sprzedaży detalicznej alkoholu z 500 do 560. Wprowadzenie tych zmian ma zlikwidować sytuację, w której podmiot musi przewracać handel alkoholem na czas wydania nowego pozwolenia. Dla większości handlujących będzie to rozwiązanie problemu, dla kilkadziesiątu sklepów będzie to oznaczać koniec handlu alkoholem.

(GEG)

Kłucie za pieniądze

- Nie można powiedzieć, że płacimy za szczepienia. Jest to wynagrodzenie za dojazd do ośrodka; po 50 złotych otrzymuje się przy trzech ostatnich wizytach - powiedziano nam

Jeden z naszych pracowników trafił na tego typu ogłoszenie i przyniósł go do nas. Zareagowaliśmy na to, gdyż powinniśmy mieć na coś takiego wyjaśnienie. Próby szczepień na ochotnikach są przyjęte. Jeśli to jest szczepionka, to nawet lepiej niż gdy w grę wchodzi lek; rzadziej występują objawy uboczne - powiedział nam przedstawiciel Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krakowie.

W minionych tygodniach pojawiły się ogłoszenia o prowadzeniu szczepień, do których zachęcano m.in. osoby powyżej 60. roku życia. - Moja teściowa zobaczyła takie na płocie i przeczytała jeszcze, że ochotnikom, którzy dadzą się zaszczepić - firma zapłaci 150 złotych - mówi pani Wanda z osiedla 2 Pułku Lotniczego. - Ludzie teraz biedni, a po sześćdziesiątce rozum czasami jest inny - to jak zobaczy 150 złotych, to mogą zgłupieć. Zabronił nam mamie zgłosić się. „A może ci coś na AIDS wszczepią, w ramach jakichś eksperymentów, a ty chcesz iść” - powiedziała. Powiedziałam też o tym mojej lekarce i usłyszałam od niej, że to raczej sprawa dla prokuratora.

W takich sprawach jest dość niska świadomość wśród ludzi. Sami otrzymywaliśmy telefony z zarzutami, że prowadzimy jakieś eksperymenty, że płacimy za szczepienie, że to wszystko jest bardzo podejrzane - mówi przedstawicielka krakowskiej firmy „M...” - organizującej i przeprowadzającej badania kliniczne. - Jeśli ktoś chce przeprowadzić takie badania, musi uzyskać zgodę Ministerstwa Zdrowia i złożyć tomy dokumentów dotyczących badań. Komisja w ministerstwie akceptuje to lub nie, po czym trzeba się starać o zezwolenie lokalnej Komisji Etyki ds. Badań Klinicznych, która jest m.in. w Krakowie. Tam taką zgodę otrzymaliśmy.

Szczepienie, do którego prowadzono nabór w Krakowie



Fot. Anna Kaczmarz

(w mniejszym zakresie w Tarnowie), dotyczyło austriackiej szczepionki przeciw grypie. - Do szczepień potrzebowaliśmy ochotników; w ostatniej fazie osób, które ukończyły 60. rok życia. Nie można powiedzieć, że płacimy za szczepienia. Jest to wynagrodzenie za dojazd do ośrodka, w którym prowadzone jest szczepienie, a później badania kontrolne; gdyby to miała być opłata za przeprowadzenie jakichś eksperymentów - to z pewnością byłaby znacznie większa. Ochotnicy otrzymują pieniądze - po 50 złotych - przy trzeciej, czwartej i piątej wizycie - powiedziano nam w firmie „M...”. - Szczepienia prowadzone były w pięciu miejscach w Krakowie - na terenie ośrodków zdrowia. Po trzech dniach pytaliśmy - jak się czują, następne wizyty zaplanowane są po 3 tygodniach, 3 miesiącach i po pół roku. Każda osoba może się w dowolnej chwili wycofać. W tym badaniu, które w sumie obejmuje około 1500 osób, chodzi o sprawdzenie skuteczności szczepionki austriackiej. Ochotnikom nie mówimy jednak, czy zaszczepiono ich właśnie tą, którą badamy, czy też taką, którą już jest dostępna na rynku. Gdyby wiedzieli, którą - wyniki badań mogłyby być zafaszowane, bo ktoś mógłby się zasugerować i powiedzieć, że np. źle się czuję, gdy otrzymał testowaną szczepionkę.

Szczepionki „B...” jeszcze nie ma w sprzedaży w Polsce, w aptekach nie można jej kupić. Badania zleciła firma, która ją produkuje. Od pacjentów pobierana jest trzykrotnie krew, by zbadać, jak długo utrzymuje się poziom przeciwciał. Pierwsze szczepienia przeprowadzono w końcu października; ostatnie kilka dni temu.

Wszystko jest pod nadzorem lekarzy; podobnych badań prowadzi się coraz więcej. Komisja Etyki rozpatrująca wnioski sprawdza jego zasadność, a także m.in. to, czy np. informacja dla ochotników jest napisana zrozumiałym językiem, by osoby, które nie są fachowcami, wiedziały - o co w tym wszystkim chodzi. W komisji są bardzo różne osoby, które przypatrują się takiej sprawie - od strony pacjenta. Jest to swego rodzaju ława przysięgłych - jeśli chodzi o badania kliniczne. W tym przypadku zgoda była. Nim np. nowa szczepionka wejdzie na rynek, muszą być prowadzone badania. Zdarzają się przypadki, że komisja nie zezwala na przeprowadzanie takich badań. To prawda, że każdy lek może mieć jakieś działania uboczne, ale o tym pacjenci-ochotnicy są informowani. (J.SW)

Z kroniki wypadków

W Michałowicach samochód „BMW” potrafił stojące na poboczu kierowcę innego auta. Wskutek wypadku mężczyzna, Andrzej Z. lat 50, zam. ul. Szafirowa 8, doznał urazu nogi. Na ul. Krowoderskiej spadający z dachu śnieg poważnie uszkodził trzy samochody. Policja na terenie miasta i powiatu interweniowała w 1 wypadku, 14 kolizjach oraz zatrzymała 2 nietrzeźwych kierowców. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 102 pacjentom. (BAR)

Trzy napady w ciągu 2 godzin

Czwartek bandytów

Jak się dowiedzieliśmy, wczoraj około godziny 18 do sklepu spożywczego przy ulicy Praskiej wszedł zamaskowany mężczyzna. Zaskoczony sprzedawczyni przystawił do głowy coś, co przypominało pistolet, po czym zabrał z kasy 900 złotych i uciekł.

Pół godziny później dwóch zamaskowanych mężczyzn wtargnęło do punktu sprzedaży bile-

tów MPK w rejonie placu Centralnego. Obezwałdnili pracownika miotaczem gazu i z kasy zarabowali około 12 tysięcy złotych. Nie było to jednak ostatnie słowo bandytów w czwartek. Około godziny 19.40 młody mężczyzna obrabował Urząd Pocztowy przy ulicy Garbarskiej. Wymierzył do pracownicy z pistoletu (nie wiadomo, czy prawdziwego) i zażądał pieniędzy; sterroryzowana kobieta dała mu to, co miała w szufladzie, po czym napastnik zbiegł w kierunku ul. Łobzowskiej. W tym przypadku wiadomo, iż bandyta miał około 25 lat, był szczupły, średniego wzrostu, miał na sobie ciemną kurtkę, ciemną czapkę oraz ciemne okulary w srebrnej oprawce. (J.SW)

Notujemy

■ FONTANNA Z CHODNIKA. Wczoraj przed godziną 15 doszło do awarii wodociągu przy ul. Gołaški. Z chodnika przez dłuższy czas tryskała fontanna (mieszkańcy od razu poinformowali MPWiK o uszkodzeniu) zalewając ulice i trawniki, natomiast w pobliskich blokach woda szybko zanikała. - Górskie potoki prowadzą czasami mniej wody, niż leje się na naszej ulicy - twierdzili mieszkańcy. Awarię zajęła się ekipa Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. (jś)

■ NAJLEPSI UCZNIOWIE. Nagrody książkowe i dyplomy otrzyma 87 uczniów mających „szczególne osiągnięcia” m.in. w konkursach przedmiotowych i olimpiadach (pieniądze i dyplomy przeznaczone dla ich nauczycieli). Wśród licealistów najwięcej jest uczniów V (19 osób) oraz I LO (7), w przypadku 30 uczniów szkół zawodowych aż 9 uczęszcza do Zespołu Szkół Odzieżowych nr 1. (jś)

■ NAGRÓDZONE GMINY. Na Międzynarodowych Targach Ekologicznych POLEKO w Poznaniu rozdano nagrody w III edycji konkursu na najlepsze rozwiązania dotyczące gospodarowania odpadami na terenach wiejskich. Wśród nagrodzonych (jest aż 5 gmin z Małopolski) są m.in. Sułkowice, które otrzymały 400 tysięcy złotych. W konkursie oceniano rozwiązania problemu segregacji, odzyskiwania surowców wtórnych, zagospodarowanie wysypisk. Pieniądze z nagród mają zostać przeznaczone na kolejne inwestycje w ochronę środowiska. (jś)

■ LEKARSTWA DLA CZECZENII. Stowarzyszenie „Lekarze nadziei” rozpoczęło akcję pomocy dla ofiar wojny w Czeczenii. Z Krakowa drogą lotniczą przesyłane są płyny krwiotwórcze oraz zestawy, wystarczające do przeprowadzenia stu infuzji. Dzisiaj pierwszy transport powinien dotrzeć do ośrodka zdrowia znajdującego się ok. 200 kilometrów od Groznego. Następna partia leków przekazana zostanie w przyszłym tygodniu. Pieniądze na wsparcie finansowe akcji, głównie kosztów transportu - można wpłacać na następujące konto: PKO BP I O/Kraków nr 10202892-166067-270-1-111. Stowarzyszenie, które ma swoją siedzibę przy ul. Grzegorzeckiej 16, chętnie przyjmie również środki medyczne, które przesłane zostaną do Czeczenii najprawdopodobniej drogą lądową. Najbardziej potrzebne są materiały chirurgiczne, płyny infuzyjne, antybiotyki i leki przeciwbólowe. (am)

■ SIEĆ PUNKTÓW. Gmina Kraków ma zawrzeć porozumienie z firmą „Magnus”, która zainstaluje (na własny koszt) w „atrakcyjnych miejscach” sieć stacjonarnych, komputerowych punktów informacyjnych. Dzięki temu turyści będą mogli uzyskać (także w językach obcych) informacje o mieście, regionie, imprezach itp. (jś)

FUNDACJA PROMOCJI KULTURY MIASTA KRAKOWA Kongregacja Kupiecka zapraszają na **Targi Bożonarodzeniowe '99**

na płycie Rynku Głównego
27.11 godz. 12.00 Uroczyste otwarcie Targów w obecności władz miasta i organizatorów
2.12 godz. 10.00-12.00 Konkurs Szopek Krakowskich przy pomniku A. Mickiewicza Korowód i prezentacja Szopek na estradzie
3.12. Przyjazd św. Mikołaja z Lapońii
4.12 godz. 10.00-16.00 Dni Wieliczki - prezentacja grup twórczych „Pegaz”, „Art Klub”.

DZIENNIK POLSKI plus tvn

EXPRES TAXI 96-29
NABÓR TAKSÓWKARZY
 0501-44-96-29
 taxi bagażowe, pomoc drogowa realizacja kart kredytowych.
 Ze zgłoszenia telefonicznego i abonamentu zniżka.

RADIO TAXI LAJKONIK
 96-28, 267-35-35
Z KARTĄ STAŁEGO KLIENTA NAJTANIEJ TAXI BAGAŻOWE

Wniosek po pouczeniu

Z Rynku Głównego do tej pory wywieziono około 500 metrów sześciennych śniegu i błota



Fot. Anna Kaczmarz

Wczoraj sytuacja na drogach w Krakowie wyglądała znacznie lepiej niż w ciągu dwóch poprzednich dni. Dwa kursy autobusów PKS zostały jednak rano odwołane: o godz. 7 nie wyjechał autobus do Limanowej, a o godz. 8 do Racławic. - *To niewiele jak na 630 kursów, które wykonujemy w ciągu dnia. Na tych dwóch lokalnych trasach warunki drogowe uniemożliwiały dojeżdżanie do celu* - powiedziała Małgorzata Kuciel,

członek Zarządu Krakowskiego PKS.

Służby miejskie od poniedziałku usuwają śnieg i błoto z Rynku Głównego; do tej pory wywieziono około 500 metrów sześciennych. Prace trwają przez 24 godziny na dobę. Straż Miejska zajmowała się przede wszystkim sprawami związanymi z usuwaniem sopli i nawisów śnieżnych z dachów. Większość zgłoszeń dotyczyła kamienic w okolicach Rynku Głównego i okolic.



Fot. Wacław Klag

Nie siedź w domu

Katedra i teatr

W ramach akcji „Zdobycamy Oznakę Przyjaciela Krakowa” - w sobotę (27 bm.) Koło Grodzkie PTTK organizuje wycieczkę do katedry na Wawelu. Spotkanie na dziedzińcu katedralnym w godz. 9.00 - 10.30.

W tym samym dniu odbędzie się też wycieczka do Teatru im. J. Słowackiego. Spotkanie według miejscówek pod budynkiem teatru.

W niedzielę (28 bm.) można wybrać się na interesującą wystawę „Rzemiosło artystyczne”. Spotkanie według miejscówek przed budynkiem Nowego Gmachu Muzeum Narodowego. Miejscówki są do nabycia u kierownika tras wycieczek podczas zbiórki w budynku Domu Turysty. (K)

Przeciwno bezkarności

Przerwa w proteście

- *Dzisiaj odbywa się pogrzeb naszego kolegi Jacka Brodowskiego, właściciela kantoru, zmarłego tragicznie w następstwie bandyckiego napadu. Dla uczczenia jego pamięci oraz w proteście przeciwko bezkarności sprawców tego i podobnych napadów - krakowskie środowisko właścicieli kantorów postanowiło zamknąć dzisiaj na godzinę, między godz. 14 a 15 - kantory. Być może do niektórych właścicieli ta informacja nie dołączyła, ale większość punktów z pewnością będzie wtedy zamknięta* - powiedział nam przedstawiciel Społecznego Komitetu

W sumie przez cały dzień strażacy wyjeżdżali do ok. 50 tego typu interwencji. - *Do dyspozycji mamy tylko jeden samochód z drabiną. Nie jesteśmy więc w stanie wszędzie szybko dojechać. Przed przyjazdem samochodu teren jest jednak zawsze zabezpieczony* - powiedział dyżurny straży pożarnej. Mimo iż sytuacja na głównych drogach poprawiła się, cały sprzęt do odśnieżania wczoraj pracował, głównie na najbardziej zaśnieżonych drogach - na obrzeżach miasta.

Straż Miejska zajmowała się przede wszystkim sprawdzaniem, czy administratorzy lub właściciele posesji odśnieżyli chodniki. Do tej pory strażnicy udzieliли 150 pouczeń, wymierzili 51 mandatów na sumę 2045 zł oraz sporządzili 166 wniosków o kolegium. - *Pouczenie wcale nie oznacza braku konsekwencji. Jeśli w ciągu trzech godzin chodnik nie zostanie uprzątnięty - strażnicy wypisują wniosek do kolegium* - powiedział Wiesław Magiera, rzecznik Straży Miejskiej. Najwięcej mandatów wypisanych zostało do tej pory w Śródmieściu i Nowej Hucie - po 20. Jeżeli chodzi o liczbę wniosków do kolegiów, to na pierwszym miejscu znalazła się Nowa Huta z liczbą 58.

Część kursów podmiejskich autobusów MPK była wczoraj skrócona. Autobus linii 239 zamiast do Jeziorzan dojeżdżał do Liszek, 248 jeździło zamiast do Zerkowa - Stawów do Zerkowa, natomiast 218 nie dojeżdżało do „Burowa tylko do Balic. Pasażerowie linii 245, którzy chcieli dojechać do Bukowa, musieli wysiadać w Mogilanach. Na skróconej trasie jeździł także autobus 165: zamiast w Sidzinie - Lesie miał ostatni przystanek w Libertowie. (AM)

Warto wiedzieć i skorzystać...

□ **WŁOSKI INSTYTUT KULTURY** organizuje dziś o godz. 18 spotkanie ze speleologiem Gianfranco Morettini i z dyrektorem Konsorcjum Frasassi dr. Antonio Sagenti na temat doświadczeń speleologicznych w grotach Frasassi. Spotkanie odbędzie się w siedzibie instytutu przy ul. Grodzkiej 49. (K)

□ **WYSTAWA, POKAZ I GIEŁDA GOŁĘBI RASOWYCH** - 27 (w godz. 9 - 16) oraz 28 bm. (w godz. 8 - 16) w hali sportowej przy ul. Kościuszki 24.

□ **MAŁOPOLSKIE TOWARZYSTWO ORNITOLOGICZNE** zaprasza 27 bm. o godz. 10 (ul. Ingardena 6) na XXXI Zjazd Ornitologów Małopolski. W programie m.in.: odczyty o nowym gatunku pliszki, ptakach drapieżnych, obrączkowaniu, film „Tajemnice Morskiego Oka”, przeźrocza „Ptaki florydy”, wystawa książek ornitologicznych.

□ **OGÓLNOPOLSKI PUCHAR KRAKOWA W ROCK'N'ROLLU** - 27 bm. o godz. 17 w Domu Kultury „Podwawelski” przy ul. Komandosów 21.

□ **SZKOŁA BALETOWA W KRAKOWIE** zaprasza na spektakl pt. „W krainie kwiatu lotosu” (na motywach baletu „Bajadera”) - 28 bm. o godz. 18 na scenie Nowohuckiego Centrum Kultury przy pl. Centralnym. Bilety w sekretariacie szkoły (ul. Łobzowska 22, tel. 633-60-02) w godz. 17 - 21 oraz bezpośrednio przed spektaklem w NCK.

□ **WSZYSTKICH, KTÓRZY CHCĄ PRZYGARNAĆ** bezdomnego kota, zaprasza 28 bm. (w godz. 11 - 14) do Śródmiejskiego Ośrodka Kultury przy ul. Mikołajskiej 2 - redakcja programu TV Kraków „Kundel bury i kocury”. Na nowych opiekunów będą czekać bezdomne koty; organizatorzy akcji proszą również o przyniesienie starych koców, wiklinowych koszy, pokarmu dla zwierząt. Na miejscu, w przypadku zabrania kota, będzie można skorzystać z bezpłatnych porad lekarza weterynarii.

□ **KONCERT BERENIKI GDOWSKIEJ** (jazz rock, swing) i zabawa taneczna (gra zespół „Ex Corde”) w restauracji „Nowa” przy ul. Grzegorzeckiej 63 - dziś o godz. 20.30.

□ **W DWORKU BIAŁOPRĄDNICKIM** (ul. Papiernicza 2) - 28 bm. o godz. 18 spotkanie z cyklu „Muzyczne czwartki”; wystąpi „Duo de Falla”.

□ **W CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ** (ul. Meiselsa 17) - 28 listopada o godz. 18 recital fortepianowy w wykonaniu Marii Baki-Wilczek. W programie utwory: Liszta, Schumanna, Mozarta.

□ **W HARRIS PIANO JAZZ BAR** (Rynek Główny 28) - dziś o godz. 21 koncert Katarzyny Radwańskiej wraz z zespołem. 27 bm. o godz. 21 „Andrzejki '99” (koncert live).

□ **GIEŁDA NARCIARSKA** w „Rotundzie” (ul. Oleandry 1) - w każdą sobotę i niedzielę, godz. 8 - 13.

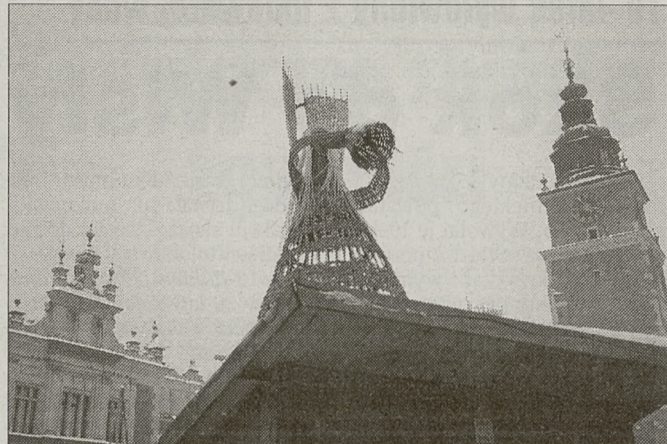
Grzaniec na Rynku

Jutro otwarcie Targów Bożonarodzeniowych

W sobotę nastąpi otwarcie Targów Bożonarodzeniowych na Rynku Głównym. Już od godz. 10 krakowianie będą mogli dokonać tam zakupów. W tym roku na Rynku będzie 50 obiektów handlowych, przed wszystkim z artykułami świątecznymi: stroikami, ozdobami i choinkami. Będzie

okazję zjeść smażoną rybę czy placki ziemniaczane. Swoje wyroby garmażeryjne sprzedawać będzie także „Hawelka”.

Przygotowany został także kiosk dla instytucji charytatywnych, które prowadzić będą zbiórki pieniędzy na swoje cele - są wśród nich m.in. Hospicjum



Fot. Anna Kaczmarz

także ceramika artystyczna, pamiatki, wyroby Cepelii, artystyczna galanteria skórzana i biżuteria. Jak zwykle można będzie kupić się grzańca galicyjskiego z jednej z pięciu beczek i spróbować kiełbaski z grilla. Nie wiadomo jeszcze, czy będziemy mieli

św. Łazarza i Polska Akcja Humanitarna. Swoje stoiska będą miały także miasta zaprzyjaźnione z Krakowem - na pewno na Rynku zaprezentują się Kijów i Innsbruck, natomiast pod znakiem zapytania stoi obecność Lwowa i Norymbergi. (WT)

Rozdawanie czy sprzedawanie?

- *W ten sposób chcemy zainaugurować cykl spotkań, podczas których publicznie będziemy zadawać trudne pytania krakowskiej Akcji Wyborczej Solidarności - mówił na wczorajszej konferencji prasowej Stanisław Kracik, szef Unii Wolności w Krakowie. Szef UW stwierdził, że dyskusje na forum Rady Miasta nie mają już sensu, gdyż każda próba krytyki ze strony UW jest ośmieszana i bagatelizowana przez AWS (dlatego wybrali „Trudne pytania”).*

Pierwsze „pytanie” dotyczyło programu mieszkaniowego „Konsorcjum”. Radni UW poinformowali, że zaskarżyli do wojewody uchwałę o rozdysponowaniu gruntów pomiędzy poszczególne formy budownictwa mieszkaniowego. Ich zdaniem - mają być rozdane tereny o wartości ok. 80 mln zł, za które gmina otrzymałaby już teraz trzy razy więcej mieszkań niż proponuje się to w ramach programu „Konsorcjum”. - *W Krakowie jest*

*nadpodaż 5 tysięcy mieszkań, po cenach niższych niż wskaźnik wojewody. Nie ma cudów w gospodarce. Jeżeli ten program jest tak uczciwy i rzetelny, to czy prezydent i radni AWS są w stanie zadeklarować notarialnie, że pokryją przynajmniej 10 procent tego, co będzie musiała dołożyć gmina, gdy program się nie powiedzie? - pytali członkowie UW. Jak powiedział nam Janusz Tworek, radny AWS, pomysłodawca programu „Konsorcjum”, grunty nie będą rozdawane tylko sprzedawane - poza przetargiem, ale po cenach, ustalonych przez biegłego, wyznaczonego przez gminę. - *Atrakcyjna dla mieszkańca jest nie tylko stosunkowo niska cena, ale także forma spłaty tego mieszkania. W najbliższym czasie zostaną ujawnione kryteria, na podstawie których będą wybrane spółki do realizacji programu, które rozwiążą wszystkie wątpliwości* - stwierdził radny Tworek. (GEG)*

STOWARZYSZENIE „ROTUNDA”
CENTRUM KULTURY

CK Rotunda,
Samorząd Studentów AGH
zapraszają na

XXIV JAZZ JUNIORS Kraków 2-4.12.1999r.

Finaliści konkursu ze Słowacji, Czech, Polski

International Quintet

(PL/USA)
Bill Evans, Victor Bailey, David Gilmore,
Janusz Skowron, Krzysztof Zawadzki

Trio Midnight

(H)

Koncerty: CK Rotunda, ul. Oleandry 1,
Sala Koncertowa Radia Kraków, al. Słowackiego 22,
Klub Drukarnia, ul. Mikołajska 13

JAZZ
FORUM

DZIENNIK POLSKI

PROGRAM 3

RADIO
KRAKÓW
101,6FM Małopolska

ARS aneks REDUTA SZTUKA Apollo
zaprasza na ostatni film Stanleya Kubricka
www.ars.pl

thriller erotyczny
Oczy szeroko zamknięte
wyst. Nicole Kidman, Tom Cruise

piątek 26 listopada
godz. 15.30 kinoteatr Reduta
godz. 20.00 kino Apollo

KLUB Czytelnika
Dla Członków Klubu mamy 30 podwójnych zaproszeń. Telefoniczna rezerwacja zaproszeń dzisiaj w godz. 13.00 do 13.15 pod numerem tel. 430-08-48. Zarezerwowane zaproszenia do odbioru w siedzibie

pełna kultura

Gościem kolejnego programu z cyklu „Pełna Kultura” będzie

GRUPA ONA

Zaproszenia do studia na Krzemionkach można otrzymać w redakcji „Dziennika Polskiego”, dziś w godzinach 11.00-11.15, tel.: 61-99-262

emisja sobota 18.30

nasz adres: www.pelnakultura.art.pl

TELEWIZJA KRAKÓW
DZIENNIK POLSKI

Panu Profesorowi

Janowi Woleńskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznego śmierci
CÓRKI DOROTY
składają

Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
z Instytutu Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Panu Dyrektorowi

Janowi Pankowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI
składają

Wspólnicy

Wyrazy żalu i szczerego współczucia

Rodzinie**śp. MARIANA TĘCZY**

składa

Zarząd Korporacji Gospodarczej „Efekt” SA
oraz Pracownicy

Panu

Władysławowi Kowalczykowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA
składają

Zarząd, Współpracownicy i Przyjaciele
z Banku Współpracy Regionalnej SA w Krakowie

Pani

Irenie Folcie

Wiceprezes Zarządu BPH SA wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci TEŚCIA

PANA EUGENIUSZA FOLTY

składają

Pracownicy Pionu Zarządzania Kredytami BPH SA

Wszystkich, którzy zachowali w życzliwej pamięci naszą ukochaną
Żonę i Córkę

śp. JOANNĘ ZASTĘPĄ

zapraszamy do wspólnej modlitwy w 2. bolesną rocznicę śmierci
na mszę św., która odbędzie się w kościele Matki Bożej - Królowej
Polski Arka Pana w Krakowie Nowej Hucie
w dniu 29.11.1999 r. o godz. 18.00

Mąż i Rodzice

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 20 listopada 1999 roku zmarł

ś t p

STANISŁAW KULIŃSKI

długoletni pracownik naukowo-dydaktyczny
Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Msza święta żałobna przy Zmarłym
odprawiona zostanie w piątek, dnia 26 listopada 1999 r.
o godz. 9.30 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
do grobowca rodzinnego.

Syn, Synowa i Wnuczeta

Ś t p

STANISŁAW SEWERYN

Najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadzius i Brat

przeżywszy lat 69, opatrzony św. Sakramentami,
zasnął w Panu dnia 24 listopada 1999 r.

Msza święta żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie w sobotę,
dnia 27 listopada 1999 r. o godz. 13.00 w kościele parafialnym
w Krzeszowicach,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Synowie, Synowe, Wnuczki, Wnuk, Brat i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 24 listopada 1999 roku,
przeżywszy lat 61, opatrzona św. Sakramentami,
zasnęła w Panu Nasza Ukochana Żona, Mamusia i Babcia

ś t p

IZABELA IWANOWSKA

z domu Szopa

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w środę, 1 grudnia 1999 r.
o godz. 11.00 w kościele parafialnym Matki Bożej Królowej Polski
na Woli Justowskiej w Krakowie, ul. Panieńskich Skał 18,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz Bronowice,
przy ul. Pasternik w Krakowie.

Pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, Córki, Zięciowie, Wnuki i Rodzina

Ś t p

EUGENIUSZ GĘBCZAK

Najukochańszy Mąż, Tatus, Dziadzius, Brat,

przeżywszy lat 75, po krótkiej a ciężkiej chorobie,
opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 24 listopada 1999 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie
w poniedziałek, dnia 29 listopada 1999 r. o godz. 11.00
w kaplicy na cmentarzu Podgórskim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

Żona, Syn, Synowa, Wnuki i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 23 listopada 1999 roku, przeżywszy lat 67 zmarł

ś t p

MARIAN STOKŁOSA

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek,
dnia 30 listopada 1999 r. o godz. 11.40 w kaplicy
na cmentarzu w Grębałowie,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w smutku

Żona, Córki, Zięciowie i Wnuczki

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 19 listopada 1999 r.,
przeżywszy lat 84, opatrzona św. Sakramentami,
zmarła

ś t p

ZDZISŁAWA MILEWSKA

mgr geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego,
absolwentka Instytutu Robót Ręcznych w Warszawie,
nauczycielka gimnazjum A. Mickiewicza w Krakowie,
a następnie długoletni pracownik naukowy
Laboratorium Paleontologicznego Przedsiębiorstwa
Poszukiwań Naftowych w Krakowie.

Odeszła z naszego grona nieodżałowana nasza Przyjaciółka
i Koleżanka, Osoba wyjątkowej szlachetności,
prawości i wielkiego serca, otwarta zawsze na ludzką niedolę
i spiesząca każdemu potrzebującemu z bezinteresowną
pomocą i pociechą.

Śp. Zdzicha taka pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona 29 listopada 1999 r.
o godz. 13.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w głębokim smutku

Rodzina i Przyjaciele

Bogumiła Boczkowska

Zakład Usług Pogrzebowych

STELA

Ul. Rakowicka 37, tel. 413-02-02, 412-77-55

Ul. Garncarska 1, tel. 422-98-11

Ul. Reduty 6 (na cm. Batowickim), tel. 413 - 86 - 71

Ul. Powstańców 48 (na cm. Batowickim), tel. 413 - 21 - 83

**KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**

**Duży wybór trumien, wieńce, transport
w kraju i za granicą, nekrologi, kremacje.**

**Dyżur całodobowy również w niedziele i święta
ul. Rakowicka 37, tel. 413-02-02, 412-77-55**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25.11.1999 r.
po długiej i ciężkiej chorobie zmarł
nasz Najukochańszy Tatus i Dziadek

ś t p

JÓZEF SZTELAK

dr hab. inżynier,

emerytowany profesor zwyczajny Politechniki Śląskiej
w Gliwicach, żołnierz 106 Dyw. Piechoty AK, odznaczony
Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz
wieloma innymi odznaczeniami państwowymi i zagranicznymi.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 27.11.1999 r.
o godz. 12.30 w kaplicy na cmentarzu w Sosnowcu,
ul. Gen. W. Andersa 86A, po czym nastąpi odprowadzenie
prochów Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w żałobie

Córka, Syn, Synowa, Zięć i Wnuki

Śp. WŁADYSŁAW POPIEL

urodzony 25 sierpnia 1901 r., w Bukaczowcach, woj. Stanisławów,
zmarł 25 listopada 1999 r. w Krakowie. Zmarły był długoletnim pracownikiem PKP
Dyrekcji Stanisławowskiej, a po wojnie Krakowskiej. Wierny swoim ideałom - cicho żył
i cicho od nas odszedł do wieczności. Pogrzeb odbędzie się we wtorek,
dnia 30 listopada 1999 r., o godz. 11.40 w kaplicy na cmentarzu Batowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążone w głębokim smutku

Córki z Rodzinami

**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00

ul. Rakowicka 41, tel. 412-40-60, sob. i św. 8.00 - 14.00

cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00

cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30

ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, ul. Mostowa 8, tel. 430-58-39, 7.00 - 15.00.

ul. Reduty 1 - BATOWICE, tel. 411-35-26

czynny całą dobę oraz w soboty i święta na

TEL. WYKONUJE PRZEWOZY Z MIESZKAŃ 411-45-02 lub 04.

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY ZASIŁKI POGRZEBOWE

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.**

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80

zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**

Sprzedż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,

również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 listopada 1999 r.,
przeżywszy lat 73, opatrzony św. Sakramentami,
zasnął w Panu Nasz Najukochańszy Mąż, Tatus, Teść i Dziadzius

ś t p

TADEUSZ FLAK

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę,
dnia 1 grudnia 1999 r. o godz. 11.00 w kaplicy
na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku do grobowca rodzinnego.

Pogrążeni w smutku

Żona, Synowie, Synowe, Wnuki i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Różne

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kurdwanów Nowy”
w Krakowie, ul. Witosza 39,

OFERUJE MIESZKANIA ORAZ GARAZE NA OS. KURDWANÓW

rejon ul. Bujaka - Wystouchów.

Budynek nr 7 z windami i garażami w podziemiach budynku.

- Mieszkania o powierzchni od 34,7 m² do 101,6 m².
- Budynek w trakcie realizacji, zakończenie - X 2000 r.
- Spłata w systemie ratalnym.
- Można skorzystać z odpisu podatkowego i premii gwarancyjnej.
- Spółdzielnia ułatwia otrzymanie kredytu.

Pełną informację można uzyskać w Biurze Obsługi Inwestycji „Robokop”, ul. Stojałowskiego 11 A, tel. 654-64-10 oraz w siedzibie spółdzielni w Dziale Inwestycji, tel. 654-40-05, 654-40-65.

Informacja w Internecie pod nr. WWW.kurdwanow.nowy.krakow.pl



DZIENNIK POLSKI zaprasza na łamy kolejnego magazynu kolorowego

Wesołych Świąt

który ukaże się 16 grudnia.

Znajdziecie w nim Państwo:

- korespondencje zagraniczne
- rozmowy z gwiazdami ekranu
- porady dotyczące mody i urody oraz wyposażenia mieszkań
- przepisy kulinarne

Magazyn kolorowy będzie najlepszym miejscem do złożenia życzeń świątecznych Waszym Klientom.

Szczegółowe informacje można uzyskać w:

- **Redakcji Magazynów Specjalnych Dziennika Polskiego**
tel. (012) 61-99-114, (012) 61-99-113
- **Biurze Reklam i Ogłoszeń Dziennika Polskiego**
tel. (012) 6199188, (012) 61-99-185, fax (012) 61-99-184
- **Terenowych Oddziałach Dziennika Polskiego:**
 - Nowy Sącz - (018) 443-54-49
 - Rzeszów - (017) 852-24-78
 - Tarnów - (014) 21-35-20
 - Oświęcim - (033) 844-16-00

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Widok”
w Krakowie, ul. Na Błonie 7,
30-147 Kraków

ogłasza

PISEMNY PRZETARG OFERTOWY NIEOGRANICZONY

na zastępstwo inwestycyjne budowy
budynku mieszkalnego wielorodzinnego.

Oferent przystępujący do przetargu powinien do dnia 9 grudnia 1999 roku:

1. złożyć ofertę w siedzibie spółdzielni, w pokoju nr 3, w godz. 10.00 - 13.00, poniedziałek - piątek.
2. wpłacić wadium w wysokości 50.000 zł, na rachunek: Bank PKO BP VI Oddział Kraków, konto nr 10205529-151207-270-1.

Specyfikacja istotnych warunków zamówienia jest do odbioru w spółdzielni, w pokoju 3.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie spółdzielni w dniu 15 grudnia 1999 roku bez udziału oferentów.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

O wyniku przetargu oferty zostaną powiadomieni pisemnie.

Działkę lub działkę z obiektami
pod hurtownię materiałów budowlanych
na terenie Krakowa

zakupi lub wydzierżawi

PHU „CMB” Sp. z o.o. w Tarnowie, ul. Fabryczna 20,
tel. (014) 621-73-07.

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej,
34-700 Rabka, ul. Słoneczna 3,
tel./fax (018) 26-76-050, tel./fax (018) 26-77-001

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na świadczenie usług transportowych na rzecz SP ZOZ w Rabce w zakresie:

- przewozów sanitarnych - według wymagań zawartych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, którą można odebrać w siedzibie zamawiającego (cena 30 zł) lub za zaliczeniem pocztowym.

Termin realizacji zamówienia od 2000.01.1 do 2000.12.31.
Uprawniony do kontaktów z oferentami - Małgorzata Obara, telefon (018) 26-76-050 w godz. od 7.00 do 15.00.

Oferty należy składać w kancelarii SP ZOZ w siedzibie zamawiającego.
Termin składania ofert upływa dnia 1999.12.29 do godz. 10.00.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 1999.12.29 o godz. 12.00 w gabinecie dyrektora SP ZOZ.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7 spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 Ustawy o z.p. oraz wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

- 1/ cena (koszt) - 60% w tym
 - cena 1 km - 30%
 - cena 1 h kierowcy - 30%
- 2/ warunki płatności (termin) - 20%
- 3/ doświadczenie, rok założenia firmy, potwierdzone referencje - 10%
- 4/ jakość podstawionych samochodów (marka, rocznik) - 10%

N5/142/99

ULGA NA WYNAJEM!!!

ZOSTAŃ WSPÓŁINWESTOREM
OSIEDLA GOTYCKIEGO!!!

ATRAKCYJNA lokalizacja
Górka Narodowa - ul. Ks. Meiera.
MIESZKANIA o powierzchni:
33,4 m², 52,7 m², 69,5 m², 84,5 m².
TERMIN REALIZACJI: IV kwartał 2000 r.

**SZYBKI ZWROT CAŁOŚCI PONIESIONYCH
KOSZTÓW NA BUDOWĘ!!!**

INFORMACJE: Kancelaria Prawna „LIWIA”,
ul. Smoleńsk 29, KRAKÓW, tel. 012/ 422-22-99, 429-64-62.

GMINA MIASTA KRAKOWA reprezentowana
przez Dyrektora Zarządu Cmentarzy Komunalnych
w Krakowie, ul. Rakowicka 26

ogłasza

PRZETARG USTNY - LICYTACJĘ

na oddanie do użytkowania - dysponowania osobom fizycznym
piwnic grobów murowanych 5-miejscowych:

na cmentarzu Rakowickim - Prandoty, w kwaterze XCIIIa - 6 piwnic,
na cmentarzu w Podgórzu, na pasie 3 - 4 piwnice,
na cmentarzu Prądnik Czerwony, w kwaterze B 8a - 7 piwnic,
na cmentarzu w Grębałowie, na pasie 20a - 3 piwnice.

Szczegółowa lokalizacja piwnic oraz jednostkowa cena wywoławcza przedstawia się następująco:

Cmentarz Rakowicki - Prandoty

1. kwaterna XCIIIa - rząd I - grób nr 1 - cena wywoławcza - 20.000,00 zł
2. kwaterna XCIIIa - rząd I - grób nr 2 - cena wywoławcza - 20.000,00 zł
3. kwaterna XCIIIa - rząd I - grób nr 3 - cena wywoławcza - 20.000,00 zł
4. kwaterna XCIIIa - rząd I - grób nr 4 - cena wywoławcza - 20.000,00 zł
5. kwaterna XCIIIa - rząd I - grób nr 5 - cena wywoławcza - 20.000,00 zł
6. kwaterna XCIIIa - rząd I - grób nr 8 - cena wywoławcza - 20.000,00 zł

Cmentarz Podgórze

1. pas 3 - grób nr 12a - cena wywoławcza - 25.000,00 zł
2. pas 3 - grób nr 12b - cena wywoławcza - 25.000,00 zł
3. pas 3 - grób nr 12c - cena wywoławcza - 25.000,00 zł
4. pas 3 - grób nr 12d - cena wywoławcza - 25.000,00 zł

Cmentarz Prądnik Czerwony

1. kwaterna B 8a - rząd: zach. - grób nr 1 - cena wywoławcza - 13.000,00 zł
2. kwaterna B 8a - rząd: zach. - grób nr 23 - cena wywoławcza - 13.000,00 zł
3. kwaterna B 8a - rząd: zach. - grób nr 24 - cena wywoławcza - 13.000,00 zł
4. kwaterna B 8a - rząd: II - grób nr 2 - cena wywoławcza - 13.000 zł
5. kwaterna B 8a - rząd: II - grób nr 3 - cena wywoławcza - 13.000 zł
6. kwaterna B 8a - rząd: II - grób nr 4 - cena wywoławcza - 13.000 zł
7. kwaterna B 8a - rząd: II - grób nr 7 - cena wywoławcza - 13.000 zł

Cmentarz Grębałów

1. pas 20a - grób nr 1 - cena wywoławcza - 13.000,00 zł
2. pas 20a - grób nr 2 - cena wywoławcza - 13.000,00 zł
3. pas 20a - grób nr 3 - cena wywoławcza - 13.000,00 zł

Przetarg odbędzie się dnia 6 grudnia 1999 roku o godzinie 15.00 w budynku Zarządu Cmentarzy Komunalnych, ul. Rakowicka 26, pokój nr 12.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne, które do dnia 6 grudnia 1999 roku do godziny 14.00, w kasie Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Krakowie przy ul. Rakowickiej 26, pokój nr 12, wpłaciły wadium w pełnej wysokości 2.000,00 zł.

Wpłata wadium upoważnia do licytacji tylko jednej piwnicy.

Wylicytowanie piwnicy daje uprawnienie do zawarcia w terminie 7 dni od daty przetargu umów:

1. na oddanie do użytkowania - dysponowanie piwnicy nieukończony grobu murowanego,
2. a użytkowanie - dysponowanie gruntu pod budowę grobu murowanego przez okres 50 lat po wniesieniu obowiązującej w Zarządzie Cmentarzy Komunalnych opłaty w wysokości 4.846,00 zł.

Wadium nie podlega zwrotowi osobom, które przetarg wygrały i nie przystąpiły do podpisania umowy nabycia i użytkowania gruntu pod grób murowany.

W trakcie prowadzenia przetargu, komisja przetargowa zastrzega sobie prawo wyłączenia jednej bądź kilku oferowanych do oddania w użytkowanie piwnic, bezpośrednio przed przystąpieniem do ich licytacji.

Organizator przetargu może odstąpić od przetargu bez podania przyczyny.

Regulamin i zasady przetargu zostaną wywieszane w dniu 26 listopada 1999 roku na tablicy ogłoszeń w budynku administracyjnym Zarządu przy ul. Rakowickiej 26, na cmentarzu w Podgórzu przy ul. Wapiennej 13, na Prądniku Czerwonym przy ul. Powstańców 48 oraz w Grębałowie przy ul. Darwina.

271753

REALIZACJA W TOKU

MIESZKANIA HIPOTECZNE - cena od 2800 zł/1 m²
GARAZE WBUDOWANE - cena 1900 zł/1 m²

Energooszczędna technologia tradycyjna
Pełne indywidualne opomiarowanie
POŚREDNICZYMY W KREDYTACH

MIESZKANIA osiedle „WIDOK”

ODDANIE II KWARTAŁ 2000 r.

TEL. 415-60-43, 415-09-61

Budowlana Spółka Mieszkaniowa
Kraków, ul. Bursztynowa 5
pon.-pt. 9.00 - 17.00, sob. 10.00 - 15.00

Oferta dla firm

OGŁOSZENIA NA TELEFON!

Chcesz zamieścić reklamę
w „Dzienniku Polskim”

— **zadzwoń!**

tel./fax 61-99-130

Informacja: tel. 619-91-34,

w godz. 10-15.

Przedstawiciel Działu Sprzedaży
Reklam poinformuje, doradzi,
przyjedzie do firmy.
Oferta dotyczy tylko
ogłoszeń ramkowych.

Pamiętaj!
Ogłoszenie
w „Dzienniku Polskim”,
to ogłoszenie
skuteczne!



Turystyka



B.T. OLIMP
KRAKÓW, UL. ZWIERZYŃECKA 30
TEL. 423-08-51, 423-18-61

ZIMA 2000 DOLOMITY VAL DI SOLE

PROMOCJA REGIONU: 260 km tras zjazdowych, 103 wyciągi
STACJE NARCIARSKIE: Madonna di Campiglio, Marilleva, Folgarida, Tonale, Pejo, Pinzolo
Proponujemy Państwu pełny pakiet narciarski obejmujący:
Transport lux autokarem, hotel***, wyżywienie, karnet narciarski.
Terminy: styczeń, luty, marzec, turnusy 10-dniowe (7 noclegów).
Cena od 1490 zł!!!!

Zapraszamy również:

SYLWESTER 2000 W RYTMIE FLAMENCO

Hiszpania 26.12 - 5.01.2000 r. - 1690 zł!!!
Dojazd lux autokarem, hotel***, wyżywienie 3 x dziennie, bal sylwestrowy z menu, zwiedzanie Barcelony, Montserrat, Wenecji, Monte Carlo.

OBOZY NARCIARSKIE I SNOWBOARDOWE DLA MŁODZIEŻY W OKRESIE FERII.
Dojazd, opieka, szkolenie, karnet, wyżywienie, hotel**, Dolomity - 1490 zł!!!

9409K

Różne

Fajerwerki

F.H.M. ŚMIESZEK

Bezpośredni Importer - Chiny

Oferujemy pełny asortyment artykułów:

PIROTECHNICZNYCH

- petardy
- wulkany
- rakiety
- wyrzutnie

NOWOŚĆ
RAMKI FOTOGRAFICZNE

KARNAWAŁOWO-ROZRYWKOWYCH

- maski gumowe: horror, śmieszne
- żarty i prezenty SEXY
- stroje dla dzieci
- ok. 200 rodzajów gadżetów

Hurt-Kraków, ul. Przewóz 2, tel./fax (012) 423-60-92

Sklep Firmowy-Dom Handlowy "ELEFANT", ul. Podwale, tel. (012) 421-78-90 w. 23

HYDROTREST SA

firma budowlana z siedzibą w Krakowie
poszukuje kandydatów z wyższym wykształceniem
o zainteresowaniach w kierunkach:

systemy pracy grupowej
i obiegu dokumentów na stanowisko
w Zespole Zarządzania Informacją.

Poszukiwane umiejętności w zakresie:

- Lotus Domino/Notes, Windows NT
- pracy przy projektach informatycznych, pracy w zespole.

Do współpracy zapraszamy osoby dynamiczne z doświadczeniem zawodowym.

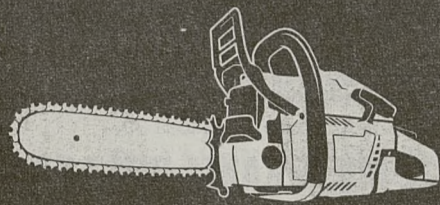
W zamian za wysoki poziom kompetencji zawodowych oferujemy:
- ciekawą pracę w młodym rozwijającym się zespole
- możliwość uczestnictwa w budowie organizacji informacyjnej oraz
w bogatym programie szkoleń.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie aplikacji (list motywacyjny, c.v.), z podaniem kontaktowego adresu e-mail:

HYDROTREST SA, 30-323 Kraków, ul. Tyniecka 18, Wydział Personalny, kadry@hydrotrest.com.pl

8679 K

Husqvarna



Zapraszamy do 300 punktów
handlowo-serwisowych
szwedzkiej firmy Husqvarna

Woj. MAŁOPOLSKIE

Brzesko: Legionów Piłsudskiego 11, (0-14) 686 35 60 • **Gorlice:** Mickiewicza 5, (0-18) 353 74 71 • **Kraków:** Lwowska 23, 0-602 220 472 • **Kraków:** Lublańska 34, (0-12) 616 26 06 • **Miechów:** Podzamcze 9A, (0-41) 383 23 90 • **Miechów:** Oś. Kolejowe 54A, (0-41) 383 03 80 • **Młoszowa:** Krakowska 200A, (0-32) 612 23 57 • **Myślenice:** Konopnickiej 1C, (0-12) 272 25 27 • **Nowy Sącz:** Batorego 90, (0-18) 443 82 98 w 34 • **Nowy Targ:** Kilińskiego 12, (0-18) 266 20 15 • **Nowy Targ:** Kowaniec 70, (0-18) 266 29 25 w 25 • **Olkusz:** Górnicza 8, 0-90 295 452 • **Stary Sącz:** Magazynowa 5, (0-18) 446 07 58 • **Sucha Beskidzka:** Mickiewicza 9, (0-33) 874 12 80 • **Szczucin:** 1-go Maja 11, (0-14) 43 64 52 • **Tarnów:** Krakowska 46, (0-14) 21 21 71 w 23



pilarki



wykasarki



kosiarki

HURTOWNIA „KRYSTYNA”

Chrzanów, ul. Partyzantów, tel. (032) 623 27 00

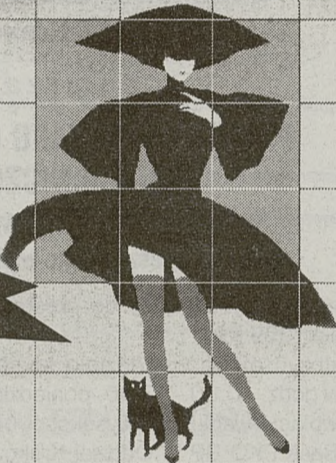
- generalny dystrybutor CERAMIKI PARADYZ I NORDBUD
- bezpośredni importer glazury z renomowanych włoskich i hiszpańskich fabryk
- najtańsze kleje i fugi firm

ATLAS, KERAKOLL, CERESIT

FLIZY
już od 17 zł

SKLEP FIRMOWY:

KRAKÓW, UL. WIELICKA 44 B, TEL. (012) 423 63 48



tydzień
w tydzień
z firmą

Whirlpool
Gospodarstwo Domowe

pralka Whirlpool AWG 671

Pojemność 5 kg
700 obr./min.
11 programów
podstawowych
System DCC, ECO
Regulacja
temperatury
Samoczyszczący filtr
Wymiary
90 x 40 x 60 cm

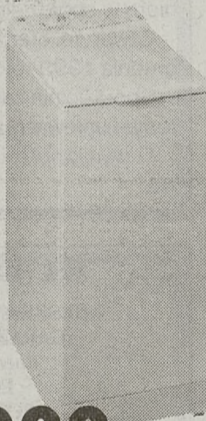


chłodziarko-zamrażarka Whirlpool ART 865

Pojemność netto: 300 l
(chłodziarka 204 l,
zamrażarka 96 l)
Podtrzymanie temperatury
przez 14 h
Poziom hałasu 42 dBA
Wymiary 179 x 55 x 60 cm

pralka Whirlpool
AWG 653

Pojemność 5 kg
11 programów
500 obr./min
Funkcja
1/2 ładunku
Wymiary
90x40x60 cm



1099,-

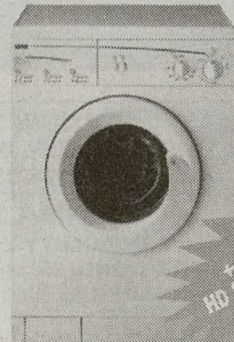
SUPER
CENA

NOWOŚĆ

1550,-

pralka Ignis (grupa Whirlpool)
AWV 513

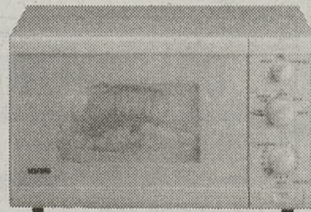
pojemność 5 kg,
opcja 1/2 ładunku
500 obr./min
zużycie wody 70 l,
zużycie energii 1,2 kW
Automatyczny System Kontroli
zużycia wody i energii
wymiary 85x60x54



1090,-

+ opiekacz PHILIPS
HD 2440 o wartości 149,-
GRATIS!kuchenka mikrofalowa
IGNIS (grupa Whirlpool) AKL 540

Grill 1000 W kwarcowy,
pojemność netto 17 l,
moc mikrofal: 800 W,
utrzymanie temperatury
(Keep Warm),
rozmrzanie,
talerz obrotowy,
timer: 60 min.,
mechaniczne sterowanie

420,-
499,-

Kraków, ul. Królewska 55
Kraków, ul. Karmelicka 39
Kraków, ul. Karmelicka 40
Kraków, ul. Starowiślna 50
Kraków, ul. Pilotów 6 C.H. „KraChemia” 411 21 33 w.256
Kraków, ul. Starowiślna 33
Kraków, ul. Kalwaryjska 22
Kraków, ul. Kalwaryjska 34

636 23 22 *
633 54 35 **
632 33 38
422 13 43 **
411 21 33 w.256 *
421 61 22 *
656 05 54
423 52 01

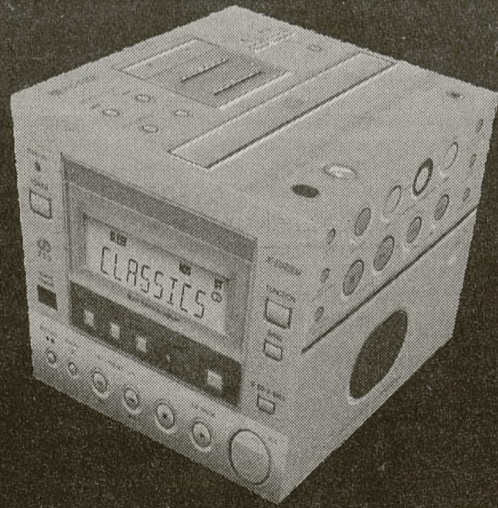
Kraków, ul. Długa 65 CENTRUM TELEKOMUNIKACJI „MIX”
Kraków, ul. Wadowicka 8a C.H. „MIX wszystko dla domu”
Rzeszów, ul. Moniuszki 2
Kazimierza Wlk., ul. Głowackiego 2
Tarnów, ul. Dąbrowskiego 10 C.H. „KraChemia”
Nowy Sącz, ul. Zielona 27 D.M. „Delta”
Bielsko Biala, ul. Partyzantów 22 C.H. „Bogmar”
Dębica, ul. Rzeszowska 114 C.H. „Raj”

634 47 16
266 87 72 *
017 853 30 23 *
041 352 23 13 *
014 27 58 88 w.124 *
018 444 26 68 *
033 822 84 46-49 w. 49 *
014 682 72 40 - 41 *

* salony posiadające sprzęt AGD

** salony posiadające pomieszczenie odsłuchowe

MIX
electronics
SIĘĆ SALONÓW AUDIO VIDEO TV AGD GSM



naprawdę
tanio!

HIT

ZAPRASZAMY
7 DNI W TYGODNIU

PON.-SOB.: 8.00 - 21.00
NIEDZ.: 9.00 - 20.00

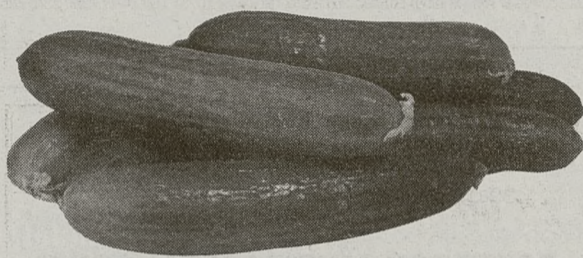
OFERTA WAŻNA
OD 26.11 DO 28.11.99

kupuj najtaniej



KLEMENTYNKI
siatka

2⁹⁹
1 kg



OGÓRKI
import

3⁹⁹
1 kg



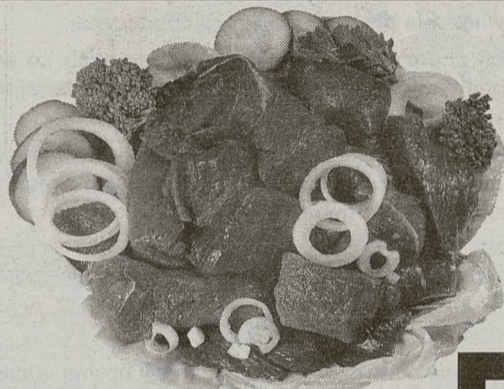
PIECZARKI
luzem

4⁴⁴
1 kg



ŁOPATKA WOŁOWA
duża porcja

8⁹⁹
1 kg



GULASZ WOŁOWY
duża porcja

5⁹⁹
1 kg



KIEŁBASA PARÓWKOWA
paczkowana

5⁹⁹
1 kg



ASSAM
Herbata ekspresowa

3⁷⁹
80 sasz.



LUBELLA
Makaron świderki i spaghetti

2¹⁹
500 g



MITEX
Twaróg półtłusty

3³⁹
500 g



MONOPOLY
Gra

49⁹⁹
1 szt.



Mr Joseph
Bluzka damska
koszulowa
różne modele, S-XL

36⁰⁰
1 szt.



ELTA
Mini wieża 2404, 2404 SI/FB,
moc 100W (PMPO), 2 zakresowy tuner
FM/MW, Bass Booster, pilot, programowany
CD, dostępna w kolorze czarnym i srebrnym

349⁰⁰
1 szt.

HIT
1 WPLATA 0%
12 RAT PO
3431
ŻAGIEL

HIT OFERUJE - SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ ŻAGIEL

Kraków: ul. Wielicka 259

P Przetargi

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych 30-048 Kraków, ul. Czapińskiego 3 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż Osrodka Wczasowego „JAWOR” - Muszyna Złockie, ul. Uzdrawiskowa 66.

Przedmiotem sprzedaży jest:

- prawo wieczystego użytkowania działki o pow. 16534 m², • budynek murowany dwukondygnacyjny o pow. użytkowej 135 m², • 15 domków typu „Brda”, • budynki gospodarcze.

Cena wywoławcza 1.500.000 zł.

Oferty należy składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych w terminie do dnia 15 XII 1999 r.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 18 XII 1999 r.

Oferenci zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto BOŚ S.A. O/Kraków nr 15401115-10142-27000-00 do dnia 16 XII 1999 r.

Sprzedawca zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 633-18-91 lub 633-02-77 wew. 308.

6776K

Zarząd Miasta Nowy Targ ogłasza

PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości komunalnej położonej w Nowym Targu na osiedlu Bór nr 4.

Podmiot przetargu:

- działki ewidencyjne 10182/19, 10182/65 o powierzchni łącznej 3182 m² z KW 67400 • budynek hotelu męskiego: murowany, czterokondygnacyjny, w całości podpiwniczony o kubaturze 10478 m³, z wyłączeniem samodzielnych lokali użytkowych - kotłowni i wymiennikowni ciepła

Cena wywoławcza: 750.000,00 zł (słownie: siedemset pięćdziesiąt tysięcy złotych).

1) Przetarg odbędzie się w dniu 7.12.1999 r. o godz. 10.30 w budynku Urzędu Miejskiego w Nowym Targu, ul. Krzywa 1.

2) Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

- ✓ wpłata wadium w wysokości 50.000,00 zł (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych), którą należy realizować przelewem na konto Urzędu Miejskiego w Nowym Targu najpóźniej w dniu 3.12.1999 r.

✓ złożenie najpóźniej w dniu 3.12.1999 r. do godz. 15.00 pismnej oferty zawierającej między innymi:

- ofertowy sposób zagospodarowania lokali mieszkalnych uzyskanych w wyniku przebudowy i adaptacji istniejącego budynku hotelu robotniczego na blok mieszkalny wielorodzinny, • ofertowaną cenę nieruchomości, • ostateczny termin zakończenia całości przewidzianych do wykonania robót adaptacyjno-budowlanych w budynku,

• ostateczny termin przekazania Gminie Miastu Nowy Targ zaadaptowanych w wyniku przebudowy i adaptacji lokali mieszkalnych wykończonych „pod klucz” stanowiących pokrycie ceny sprzedaży nieruchomości.

3) Z oferentem który wygra przetarg zostanie zawarta przedwstępna umowa sprzedaży w formie aktu, natomiast rozliczenie wzajemnych wierzytelności i rozszczeń finansowych oraz zawarcie umowy przenoszącej własność nastąpi najpóźniej w ciągu 1 miesiąca od daty zakończenia całości przewidzianych do wykonania robót adaptacyjno-budowlanych w budynku hotelu męskiego.

4) Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Nowym Targu lub pod numerami telefonów: (018) 266-24-11 wew. 295, 285 lub 205.

n5/143/99



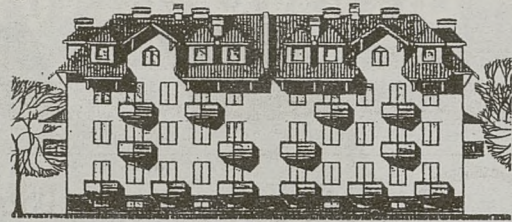
B.M.R. IMPORT - EKSPORT Sp. z o.o.

30-133 Kraków, ul. J. Lea 210, pok. 107

tel. (012) 636-59-67, 637-75-55 w. 217

tel. (012) 638-07-45, 0501 717002

pn.-pt. 9.00-15.00



Investor i wykonawca oferuje mieszkania hipoteczne od 35 do 80 m² (dwupoziomowe)

Ruczaj, ul. Pszczelna

termin realizacji wrzesień 2000 r.

małe budynki, zachodnia technologia, umowy w formie aktu notarialnego, odpisy podatkowe, raty, budowa w trakcie realizacji.

Apartamenty w „plombie” przy ul. Lea (z ulgą na wynajem).

8533ka

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA



Przychodnia Profesorów i Docentów

ul. Rzeźnicza 2, tel. (012) 422-41-06, 421-79-27

- prof. M. Barczyński – chirurgia ogólna, chirurgia tarczycy • prof. J. Bogdał – gastrologia • doc. A. Cencora – chirurgia naczyń • prof. dr hab. O. Gedliczka – chirurgia ogólna, chirurgia sutka • prof. J. Hałaszka – pediatra, choroby płuc, astma • prof. K. Janicki – choroby wewnętrzne, hematologia • prof. D. Karcz – chirurgia przewodu pokarmowego, gastroscopia, oznaczanie helicobacter, wycinki • prof. K. Kawecka-Jaszcz – kardiologia, naciśnienie tętnicze • prof. J. Kocemba – choroby wewnętrzne, geriatria • prof. E. Kostka-Trąbka – choroby naczyń obwodowych, miażdżycza, hypercholesterolemia • doc. T. Niedźwiedzki – chirurgia ortopedyczno-urazowa • prof. E. Nikodemowicz – choroby płuc • prof. E. Olszewski – laryngologia • doc. K. Pach – nefrologia dziecięca • doc. J. Pawłęga – onkologia • doc. P. Ratka – dermatologia, wenerologia • doc. A. Szczudlik – neurologia • prof. P. Thor – urolog • prof. W. Tracz – kardiologia • doc. T. Mach - choroby wątroby, trzustki. • doc. B. Idzior-Waluś – hipercholesterolemia, choroby metaboliczne • prof. Jerzy Armata – pediatra, hematolog i onkolog dziecięcy • doc. Antoni Czupryna – chirurg ogólny, gastrolog.

Zjednoczona Spółdzielnia

Budowlano-Mieszkańcowa „Piast”

30-074 Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 67

ogłasza

POSTĘPOWANIE PRZETARGOWE

w celu wyboru wykonawcy do zrealizowania w latach 2000-2001 w wytypowanych budynkach:

- 1. oceny stanu technicznego i kwalifikacji instalacji co do przeprowadzenia procesu renowacji chemicznej, 2. renowacji chemicznej instalacji wewnętrznych co wg technologii firmy RETERMOZANEX HOLDING opartej na zastosowaniu preparatów rodziny BIORENEX, 3. czynności integralnie związanych z wykonaniem procesu wg pkt. 2, mających wpływ na prawidłową eksploatację instalacji co po regeneracji i udzielane gwarancje.

Dokumentację dotyczącą zakresu oferty i postępowania przetargowego można uzyskać codziennie za odpłatnością 50 zł + VAT w siedzibie spółdzielni, pokój nr 19, tel. 636-73-17, w godzinach od 12.00 do 14.00, od 29 listopada br.

Termin składania ofert na dziennik podawczy upływa w dniu 30.12.99 r. o godz. 15.00.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia postępowania przetargowego bez podania przyczyny.

8766K

Zarząd Miasta Dębicy,

ul. Parkowa 28, 39-200 Dębica,

tel. 014/682-32-32

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na mechaniczne zmiatanie ulic miasta Dębicy

1. Zakres zadania:

a) mechaniczne zmiatanie jezdni ulic i nawierzchni parkingów miasta Dębicy w okresie letnim na długości około 182.000 m miesięcznie z zanieczyszczeń sypkich, pylistych i włókniastych, zanieczyszczeń grubych typu: gruz, żużel i kamienie oraz folii, papierów, liści itp.,

b) 2-, 3-krotne uprzątnięcie „błota pośniegowego” ze zwalczania skutków zimy - przy czym długość jednokrotnego zmiatania wyniesie minimum 40.000 m (obustronnie) i maksimum 54.000 m (obustronnie). Sprzątanie będzie się odbywało od Rynku w kierunku na zewnątrz w ilości minimum 200 m (obustronnie) ulicy na 1 godzinę. Wskazane jest zmiatanie zmechanizowane,

c) interwencyjne sprzątanie ulic w godzinach pracy w miejscach wypadków, zderzeń, awarii itp.,

d) miejsca niedostępne dla sprzętu mechanicznego uzupełniane będą przez oczyszczanie ręczne,

e) szybkość zmiatania: - minimum 2000 m/h (obustronnie) w okresie letnim, minimum 200 m/h (obustronnie) w okresie pozimowym i w czasie roztopów,

f) wykonawca we własnym zakresie zapewni wywóz i składowanie nieczystości z zmiatania ulic miasta Dębicy. Istnieje możliwość wywozu i składowania przedmiotowych nieczystości na terenie wysypiska odpadów komunalnych miasta Dębicy w Paszyczynie (odległość - około 13 km od miasta Dębicy) pod warunkiem uiszczenia opłaty eksploatacyjnej za wbudowanie nieczystości określonej na podstawie umowy zawartej pomiędzy Zarządem Miasta Dębicy a zarządzającym wysypiskiem i zmiennej raz do roku o wzrost wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych podawanych przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego,

g) przedmiotowe prace winny być wykonywane w godzinach nie powodujących zakłócania ruchu ulicznego i ciszy nocnej.

2. Okres wykonywania prac 1.02.2000 r. - 31.01.2003 r.

3. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego - Dębica, ul. Parkowa 28, pok. nr 226.

4. Uprawniona osoba do kontaktu z oferentami: mgr inż. Robert Sieradzki - tel. 014/682-32-32 wew. 277 w godz. 8.00 - 15.00.

5. Termin składania ofert upływa w dniu 18.01.2000 r. o godz. 10.00. Otwarcie ofert nastąpi dnia 18.01.2000 r. o godz. 10.15 w siedzibie zamawiającego, w pok. nr 224. Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego w pok. nr 126.

W przetargu mogą brać udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22, ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych oraz spełniający wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

2/99/KR6

Różne

F.I.B. „KRZEBUD” tel. 633-01-00 w. 592

wykona

- ♦ instalacje wod., kan., gaz, co • kotłownie, sieci, przyłącza • roboty ogólnobudowlane

271327

Jest pozwolenie na budowę!



WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE Rejon ulic Kocmyrzowskiej/Urbanistów

- budynek 3-piętrowy • usytuowany przy pętli tramwajowej i pawilonu handlowego • teren dozorowany

BUDREM Spółka z o.o.

GÓRKA NARODOWA

Rejon ul. 29 Listopada/ul. Ks. Meiera

- budynki 3-piętrowe • 5 km od centrum • indywidualny system ogrzewczy • tereny rekreacyjne



NOWE MIESZKANIA

- własność hipoteczna • powierzchnie 35 m² - 77 m² • każde mieszkanie - z balkonem - piwnicą - udziałem w gruncie • technologia tradycyjna • dobre ocieplenie

- ULGA PODATKOWA • KREDYT HIPOTECZNY • RATY •

tel./fax (0-12) 412-11-60

412-36-07

412-50-86

9279ka

Ojcowski Park Narodowy

32-047 Ojców 9

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na zakup mikrociągnika z osprzętem dla potrzeb Gospodarstwa Pomocniczego przy Ojcowskim Parku Narodowym.

1.1 Termin realizacji zadania w I etapie do 30.12.1999 r. w II etapie do 15.01.2000 r.

1.2 Termin składania ofert do 20.12.1999 r., do godz. 11.00.

Warunki uczestnictwa w postępowaniu o zamówienie publiczne oraz wszelkie wyjaśnienia dotyczące przetargu można otrzymać w siedzibie Dyrekcji Ojcowskiego Parku Narodowego.

Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami jest inż. Piotr Lepiarczyk, pok. nr 4, w godz. od 8.00 do godz. 14.30, tel. (012) 389-20-05, 389-10-39 lub 389-14-90, fax (012) 389-20-06.

9717K

PROMOCJA ZIMA 2000 6+8+19

rabat zimowy + rabat za odbiór okien 15.01-31.03.00 zamówionych od 01 do 31.12.99 + ulga podatkowa

F.R.B. INTER-BUD OKNA PCV i aluminium

PRODUCENT: 30-723 Kraków ul. Bolikowska 4 tel. (012) 653-23-54, 653-14-40

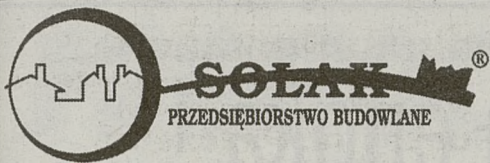
Ciepła szyba k=1,1 w standardzie

KRAKÓW: ul. Koberzyńska 167; tel. 267-61-57 ul. Gólikowska 4; tel. 653-23-54 os. Górali 24; tel. 657-51-72; 0601-866-148 os. II Piłku Lotniczego, paw. I; tel. 649-35-06 ul. Klimeckiego 14, paw. B, stoisko 60; tel. 652-76-76 ul. Opolska 12; tel. 415-87-50 ul. Królowej Jadwigi 12; tel. 427-60-60

POZA KRAKÓWEM: Bochnia, ul. Kowalska 2; tel. (014) 612-54-89, D602-398-594 Brzesko, ul. Szarych Sieraków 23; tel. (014) 686-39-07 Krościenko, ul. Sobieskiego 7; tel. (018) 262-57-12 Miechów, ul. Sienkiewicza 8; tel. (041) 383-40-91 Mysłowice, ul. Armii Krajowej 2; tel. 0602 585-795 Niepłomice, ul. Kościuszki 40; tel. 281-10-44 Nowy Sącz, ul. Zdrojowa 74; tel. (018) 441-14-20, 441-84-20 Tarnów, ul. Krakowska 2, tel. (014) 627-35-47 Tarnów, ul. Szkotnik 2b/M., tel. (014) 622-40-54 w. 80, 0601-527-899 Wieliczka, Rynek Górny 1; tel. 288-12-33, 0602-173-393

9731K

Mieszkania



**OSTATNIA
ULGA!!!**

TYLKO do końca 1999 roku
możesz rozpocząć ulgę mieszkaniową
• na potrzeby własne – 19% od podatku

Ceny już od 2.164 zł dziąka (parkiety, flizy, biały montaż)

LOKALIZACJA - KLINY ZACISZE

Sprzeda 2 superkomfortowe domy

z całkowitym wykończeniem - Polana Żywiecka,
atrakcyjna cena 2.500/m² + 7% VAT

Tel./fax (012) 262-13-78, tel. (012) 262-19-26

Kameralny zespół mieszkalno-usługowy

„EMAUS”

MIESZKANIA HIPOTECZNE

GARAŻE WBUDOWANE

WYDZIELONY OBIEKT UŻYTKOWY

CENA 1M2 POW. UŻ. MIESZKAŃ OD 4100 ZŁ

MIESZKANIA EMAUS-FOCHA

ODDANIE III KWARTAŁ 2001 r.

tel. (0-12) 415-60-43, 415-09-61

e-mail bsmbiuro@kki.pl

Budowlana Spółka Mieszkaniowa „BSM”

Kraków ul. Bursztynowa 5

od pon. do piątku 9-17

MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE

w nowo realizowanych budynkach
KURDWAŃÓW, ul. Myślenicka, Bujaka

- ◆ pełna własność hipoteczna
- ◆ mieszkania o powierzchni od 34 do 110 m²
- ◆ w podziemiu samodzielne garaże
- ◆ cena z działką od 2.261 zł. do 2.531 zł/m²
- ◆ płatność ratalna



oraz: ul. GRZEGÓRZECKA, ul. ZAMOYSKIEGO

PBIOT „FRONTON” (rok zał. 1989)

Kraków, ul. Węgierska 2a, tel. 656 34 37, 656 50 92

w godz. poniedz.-piątek 10 - 16.30, sobota 10 - 13

UWAGA!!!

NOWE MIESZKANIA

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Ruczaj-Zaborze” informuje, że jest w trakcie realizacji budowy budynku mieszkalnego nr 2 w osiedlu Ruczaj przy ulicy Kobierzyńskiej / Miłkowskiego ze środków własnych przyszłych lokatorów.

Realizujemy budowę

mieszkań o pow. od ok. 39 m² do ok. 82,0 m²

lokali użytkowych o pow. od 36,9 m² do 98 m²

garaży w parterze budynku o pow. 16,8 m²

Planowany termin zakończenia inwestycji

marzec 2001

Chętnych do uczestniczenia w realizacji w/w inwestycji zapraszamy do biur Spółdzielni przy ul. Grota Roweckiego 11 w celu uzyskania dodatkowych informacji.

Informacje pod nr.tel.
266-43-60
266-69-79

29 domów jednorodzinnych

w Michałowicach koło Krakowa
(budowa na ukończeniu)



- 6,5 km od skrzyżowania ul. Opolskiej i 29-go Listopada
- cena domu 2250 zł/m²
- cena działki 65 zł/m² (od 4 do 8 arów)
- konstrukcja SUNDAY system™ profile stalowe
- indywidualne systemy c.o. i c.c.w (piece gazowe)
- biologiczna oczyszczalnia ścieków dla osiedla
- instalacje wod-kan-gaz i elektr.
- garaż w każdym domu
- współczynnik k < 0,28
- kredyt hipoteczny - II Oddział PKO BP
- teren rekreacyjny
- termin realizacji XII 99

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
"MŁODA RODZINA"

30-147 Kraków, ul. Wiedeńska 106, tel. 636-56-68,
fax. 636-48-86, www.kki.krakow.pl / www/smmr

1982
rok założenia

Sprzedaz

DWUWPLATOWCE

Wpłać na Astrę Classic 28 640 zł.
Pozostałe 20% ceny zapłacisz za dwa lata.
Bez odsetek!



OPEL

ZAPRASZAMY
MARIMEX

MYŚLENICE, ul. Sobieskiego 44
tel. (012) 272-16-33, 274-14-80

NOWY TARG tel. (018) 264-88-82, 264-88-83

MINI WILLE MIESZKANIA

OSIEDLE GÓRKA NARODOWA
TECHNOLOGIA KANADYJSKA I TRADYCYJNA
MINI-CENTRUM REHABILITACJI
BASEN - SAUNA - JACUZZI
PARKING PODZIEMNY
SALA GIMNASTYCZNA

ATRAKCYJNE DOMKI

OSIEDLE WILLA NOWA ZIELONKI
TECHNOLOGIA KANADYJSKA
GARAŻ PODZIEMNY

ACCORD

KREDYT HIPOTECZNY PKO BP
CENA OD 2150 PLN/M.KW.

ACCORD KRAKÓW SP. Z O.O.
UL. GRZEGÓRZECKA 12 • LOKAL VIII • 31-530 KRAKÓW
TEL.: 429-1817 / 429-1846 FAX: 431-1037

OS. PANORAMA
NOWE OSIEDLE
MIESZKANIOWE
CIEKAWA LOKALIZACJA
REJON KAMPUSU U.J.



ceny od 2 400 zł./m²

możliwość założenia hipoteki

POMYŚL ...

- mieszkania 26 m² - 84 m² (własnościowe oraz na wynajem)
- ulga podatkowa, premia gwarancyjna
- garaże pod budynkami, parkingi, ogródki, piwnice, tarasy widokowe
- spłata ratalna
- domy jednorodzinne w zabudowie szeregowej na os. Zadworze
- lokale użytkowe

ZAPRASZAMY OD 7.00 - 17.00

S.M. ZADWORZE
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

- Kraków, ul. św. Gertrudy 7, tel. 422-42-29, 429-38-10
- Kraków, ul. ks. W. Turka 5, tel. 653-14-55, 653-13-78

www.zadworze.krakow.pl

MIESZKANIA HIPOTECZNE I POD WYNAJEM Z UDZIAŁEM WE WŁASNOŚCI GRUNTU

osiedle mieszkaniowe

millenia

Podziemne garaże
Osiedle ogrodzone i monitorowane
Gwarantowane ceny
Płatność ratalna
Odpis ratalny
Kredyt hipoteczny
Lokale użytkowe

Dobra komunikacja (szybki tramwaj)
Technologia tradycyjna-energooszczędna
Gwarancja Bankowego Konta Powierniczego

BIURO OBSŁUGI KLIENTA:

TRAM
BIURO OBSŁUGI BUDOWNICTWA

INWESTOR ZASTĘPCZY PRZY REALIZACJI

CENTRUM SZTUKI JAPŃSKIEJ
MAKRO CASH&CARRY
RADIO KRAKÓW

KANCELARIA PRAWNA mgr Zenon Skręt
Kraków, ul. Pijarska 21, tel. 421 74 14, 422 90 49



NOWE MIESZKANIA
na osiedlu
Bohaterów Września

- ✓ pow. mieszkań 38 m² - 80 m²
- ✓ technologia tradycyjna
- ✓ ulga podatkowa
- ✓ rozliczenie książeczek mieszkaniowych

Firma Kuśnierska ARISPOL
Conrad Remani
PRODUCENT

FUTER I KOŻUCHÓW

Bardzo duży wybór w ciągłej sprzedaży
Nowe modele

Szycie na indywidualne zamówienie

Szycie na miarę

polecamy również odzież skórzaną firm
ANDY I OCHNIK

Sklep, pracownia, Kraków, ul. Grodzka 41
tel. 421-02-48 fax 415-08-32

Sprzedaj

OKNA I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,
URZĄDZENIA GRZEWCZE

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE

Kraków, ul. Czarnowiejska 73, (róg ul. Urzędniczej)
tel./fax 632 44 36, tel. 632 96 12, 266 28 28
Annopol, Rynek 15, tel./fax (015) 861 36 46

telefon
komórkowy
GRATIS



9167kc

VERUM
KRAKÓW

OKNA
DRZWI
ANTYWŁAMANIOWE

DREWNIANE
PCV PROFIL VEKA
WEWNĘTRZNE
ZEWNĘTRZNE

RATY
RABAT

ul. Klimeckiego 14 Pawilon B - stoisko 68, tel. (012) 652 76 62, ul. Dietla 77, tel. (012) 292 05 00, 292 05 49

9366k

Oferta dla firm OGŁOSZENIA NA TELEFON!

Chcesz zamieścić
reklamę

w „Dzienniku Polskim”

— zadzwoń:

tel./fax 61-99-130

tel. 61-99-134,

w godz. 10-15.

Przedstawiciel Działu

Sprzedazy Reklam

poinformuje, doradzi,

przyjedzie do firmy.

Oferta dotyczy tylko

ogłoszeń ramkowych

Pamiętaj!

Ogłoszenie

w „Dzienniku Polskim”,

to ogłoszenie

skuteczne!



Okland - nowa epoka!

Kup okna dzisiaj, zapłacisz do pół roku

Okna PCV systemu **KBE**

SYSTEMY OKIENNE

Okucia **WINK HAUS**

RATY*

0% odsetek formalności ryzyka

7 lat gwarancji

BEZPŁATNA INFOLINIA
0-800 181 037
www.okland.com.pl

CENTRALA: **Okland S.A.**

Kraków, ul. Cechowa 51, tel.: (012) 654 03 85, 654 08 01

BIURA HANDLOWE:

Kraków, ul. Dietla 49, tel.: (012) 421 93 90

Tarnów, ul. Krakowska 101, tel. (014) 622 01 66

Rzeszów, ul. Bardowskiego 3, tel. (017) 852 73 72

PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE:

Kraków	"Hermon"	ul. Meissnera 3/73	(012) 413 00 59
Kraków	"Zeta"	ul. Wycickiego 54	(012) 636 05 33
Kraków	"Prof-Plast"	ul. Wallak-Walewskiego 19	(012) 636 61 36
Kraków	"Mako"	ul. Zakopiańska 270	(012) 269 20 21
Kraków	"Ekobud"	ul. Przewóz 2	(012) 656 37 53 w. 38
Kraków	"Trans-Kris"	ul. Szymańskiego	(012) 632 38 68
Kraków	"Hubert"	"Tomax" paw. 678	0501 412 979
Kraków	"Kanmał"	os. Stalowe 177	(012) 425 78 91
Kraków	"Dexar"	ul. Obrońców Krzyża 10 (Plac Bieńczycki)	(012) 647 15 62
Kraków	Agencja "SMS"	ul. Klimeckiego 10	(012) 656 31 23
Kraków	"Stolarka"	ul. Opolska 12	(012) 415 66 66 w. 149
Kraków	"Betex"	ul. Zarzeczna 17	(012) 637 03 20
Kraków	"Video-M"	os. Kolorowe 10	(012) 425 77 94
		os. Centrum E1 (kino)	(012) 425 77 94
		os. Na Kozłowie (Plac Targowy)	(012) 425 77 94
		ul. Dauna 20	(012) 655 99 44
		ul. Trudna 16	(014) 612 31 72
		ul. Szopena 29	(018) 352 83 70
		ul. Kazimierza Wik. 3	(013) 446 29 96
		ul. Daszyńskiego 9	(012) 282 66 50
		Dojazdów 129	(012) 387 12 92
		ul. Lewakowskiego 31	(013) 436 61 31
		ul. Warszawska 3	
		ul. Mickiewicza 40	(012) 272 25 75
		ul. Kolejowa 3	(012) 281 10 89
		ul. Zdrowia 14	(018) 441 24 99
		ul. Kazimierza Wik. 29	(032) 754 51 04
		ul. Rynek 7	(014) 627 27 88
		ul. Kopernika 2	(012) 386 15 17
		ul. 3-go Maja 84	(012) 386 21 13
		ul. Popieluszk 2	(012) 276 77 75
		ul. Krakowska 25	(012) 388 15 62
		Wrząsowice 87	(012) 76 23 62
		ul. Goldammera 14	(014) 621 65 62

WPLATA 100% WARTOŚCI OKNA PREMIOWANA RABATEM !!!

5905k

tydzień
w tydzień
z firmą

SAMSUNG



wieża Samsung MAX 900

Super Bass, demo Display,
zmiennik na 3CD,
nagrywanie synchroniczne
Timer/Clock/Sleep,
tuner cyfrowy RDS

649,-

telewizor Samsung 20 H1T

Kineskop Hitron Black 20 cali, OSD menu na ekranie w języku polskim
telegazeta, hyperband, 100 stacji pamięci, automatyczne wyszukiwanie stacji
- eurozłącze, 2 głośniki

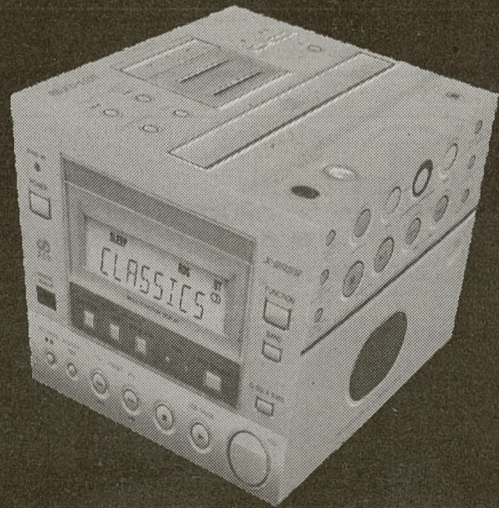


799,-

telewizor Samsung CK 5844

Kineskop Flat Square 28 cali, stereo NICAM, menu w języku polskim, hyperband,
100 komórek pamięci, automatyczne wyszukiwanie stacji, 2 Eurozłącze, telegazeta

MIX
electronics
SIĘĆ SALONÓW AUDIO VIDEO TV AGD GSM



telewizor Samsung CK 5379 T

Przekątna 21 cali
Hitron Black
Moc muzyczna 6 W
OSD menu na ekranie
w języku polskim
Telegazeta
100 komórek pamięci
Tuner hyperband
Automatyczne
wyszukiwanie stacji
Eurozłącze



899,-

SUPER
CENA

Kraków, ul. Królewska 55
Kraków, ul. Karmelicka 39
Kraków, ul. Karmelicka 40
Kraków, ul. Starowiślna 50
Kraków, ul. Pilotów 6 C.H. „KraChemia” 411 21 33 w.256 *
Kraków, ul. Starowiślna 33
Kraków, ul. Kalwaryjska 22
Kraków, ul. Kalwaryjska 34

636 23 22 *
633 54 35 **
632 33 38
422 13 43 **
421 61 22 *
656 05 54
423 52 01

Kraków, ul. Długa 65 CENTRUM TELEKOMUNIKACJI „MIX”
Kraków, ul. Wadowicka 8a C.H. „MIX wszystko dla domu”
Rzeszów, ul. Moniuszki 2
Kazimierza Wik., ul. Głowackiego 2
Tarnów, ul. Dąbrowskiego 10 C.H. „KraChemia”
Nowy Sącz, ul. Zielona 27 D.M. „Delta”
Bielsko Biala, ul. Partyzantów 22 C.H. „Bogmar”
Dębica, ul. Rzeszowska 114 C.H. „Raj”

634 47 16
266 87 72 *
017 853 30 23 *
041 352 23 13 *
014 27 58 88 w.124 *
018 444 26 68 *
033 822 84 46-49 w. 49 *
014 682 72 40 - 41 *

naprawdę tanio!

* salony posiadające sprzęt AGD

** salony posiadające pomieszczenie odsłuchowe

9564ka

Sprzedaż

PROMOCJA
od 1.X. do 31.XII.99



do każdej zakupionej pilarki dodatkowy łańcuch GRATIS!

solo
pomyśl o niezawodnym sprzęcie

DYSTRYBUCJA: "EXTECH" Kraków, ul. Sosnowiecka 91 tel. (012) 636-60-66, fax (012) 636-64-65

Zapraszamy do naszych punktów handlowo-serwisowych:

- Firma EXTECH, KRAKÓW, ul. Sosnowiecka 91, tel. (012) 636 60 66
- Agro-Tech s.c., KRAKÓW, ul. Grażyny 4, tel. (012) 415 12 04
- Eko-Farma, RACIECHOWICE 220, tel. (012) 271 50 80
- Handel Obwoźny Artykułami Przemysłowymi Mirosław Dybeł, KRZYWACZKA 274, tel. 090 254 674
- Sklep Wielobranżowy Krzysztof Morawski, SKAŁA, Rynek 12, tel. (012) 389 10 78
- F.P.U.H. Ogród-Dom s.c. NIEPOŁOMICE, ul. Wielicka 40, tel. 0604 41 39 30
- Andrzej Poseł - Handel, Usługi, MICHAŁÓWKA 26, tel. 090 38 40 97
- Andrzej Poseł, OLKUSZ, ul. Rapszyńska 26, tel. (032) 64 34 871
- Victus Stanisław Piotrowski, WIELICZKA, ul. Skarbnika 1, tel. (012) 278 20 94
- F.H.U. Majster, WOLBROM, ul. Rynek 7, tel. 0604 19 94 90,
- F.H.U. Majster, WOLBROM, ul. Krakowska 35, tel. 0604 19 94 90

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

H.S. "Jubilat" al. Krasińskiego 1/3 tel./fax (012) 422-30-33 w.402
D.H. "Gigant" ul. Wybickiego 1 tel. (012) 415-85-60
Nowa Huta os. Przy Arce 69 (przy al. Andersa) tel. (012) 649-70-75

0% - kredyt
RABAT: 30% - montaż okien
50% - żaluzje
SZYBA K = 1,1 - standard
OKUCIA WINKHAUS

JUNKERS
Firma „Wawel-Krak” Sp. z o.o.
Kraków, al. Daszyńskiego 22,
tel./fax (012) 422-48-33

- piece kapielowe
- kotły co jedno- i dwufunkcyjne, kotły co stojące

Firm Buderus ARISTON

rabat
jakiego jeszcze
nie było!!!

HURT DETAL RABAT

Wykonujemy instalacje co.
Oferujemy grzejniki firm Kermi, Radson.

Posiadamy własne biuro projektowe tel. 0601-52-44-01

VIDOK DREWNO-PCV-AL
OKNA I DRZWI
RABATY
Ciepła szyba K=1,1 GRATIS

KRAKÓW: ul. Opolska 12, tel/fax /012/ 415 95 49, tel 415 66 66 w. 157;
ul. Dietla 50, tel /012/ 429 65 74; Bienczycki Plac Handlowy-paw. 21,
tel/fax 648 66 46; TARNÓW: ul. Szkotnik 2B, tel/fax /014/ 622 40 54 w. 57
DĄBROWA TARNOWSKA: ul. Jagiellońska 39, tel /014/ 642 47 81

C.S.B. OKNA Z PCV RABATY!

- "TOMEX" Nowa Huta tel. (012) 425 76 66 w.104
- Kraków, ul. Kalwaryjska 53 tel./fax (012) 656-43-53
- Wieliczka, pl. Kościuszki 5 tel. (012) 278 40 31

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE
GERDA - WITEX - JUWENT -
DIERRE - METALPLAST - MULT-LOCK

DAKO
FABRYKA OKIEN
OKNA • DRZWI

Kraków, ul. Bałuckiego 15 a, tel. 266-98-77
Kraków, ul. Starowiślna 69, tel./fax 422-03-82
http://www.promal.webp.com, e-mail: promal@webp.com

JAPŃSKIE WÓZKI WIDŁOWE
KOMATSU
Nowe i używane
Spalinowe, elektryczne
Trwałe i niezawodne
Ładowność od 1,5 do 5 ton
Wysokość podnoszenia do 6 m.

CARCADE
LEASING DLA AMBITNYCH

Oddział Kraków, ul. Ofiar Dąbia 3 tel. (0 12) 414 14 33
Przedstawiciel. Kraków, ul. Dobrego Pasterza 68 tel. (0 12) 412 31 31

SAMOCZODY CIĘŻAROWE I DOSTAWCZE
Nowe i używane
Najtańsze na rynku!

TERRAZYT
Okna Drzwi
SPECJALNY RABAT!
na stolarkę PCV na zamówienie*

Biuro Handlowe:
KRAKÓW,
UL. MADALIŃSKIEGO 11 A
TEL./FAX 012/269-21-91

* rabat dotyczy stolarki zamówionej w miesiącu listopadzie z terminem realizacji do końca stycznia

CHCIEĆ...
rata 504 zł

termia odbioru
Wysokość
kolor

TO MIEĆ
nowy Fiat Punto już w Autotak

KRAKÓW
D.H.GIGANT
ul. WYBICKIEGO 1
tel. 415-09-17
KRAKÓW
D.H.WANDA
ul. BRONIEWSKIEGO 1
tel. 648-26-22 w.43
KRAKÓW
KRAKCHEMIA
ul. PILOTÓW 6
tel. 411-21-33 w. 269

W systemie AUTOTAK masz to, co chcesz:
sam wybierasz model i kolor auta, ustalasz wysokość rat
oraz termin odbioru samochodu.

Bezplatna infolinia: 0 800 663333
Fiat Bank Polska S.A.

TANIE! OKNA PCV
ROMSTANI

SYSTEM KBE
• OKUCIA WINKHAUS • SZYBA GLASPOL

GRATIS: LISTWA OZDOBNA MIKROWENTYLACJA, OKUCIE ANTYWYWAŻENIOWE

KRAKÓW, ul. Zawila 65, tel. 262 22 22
PRZEDSTAWICIELE HANDLOWI:
DAM-BUD, Mogilany 356, tel. 0601 51 85 50
DOM OKNO, Kraków-Lusina 122, tel. 270 14 10
MEBROLUX, Kraków, ul. Wybickiego 3a,
tel. 634 54 58, 267 25 45
KORONA, Kraków, ul. Dietla 55, tel. 423 22 04
Zamówienie w grudniu - wykonanie w 2000 r.

TRAX PRZEWORSKA FABRYKA KRZESIEŁ

Nowo otwarty sklep
ul.Konopnickiej 15 tel. (012) 266-17-33
ul.Kalwaryjska 40 tel. 0604-35-00-54
CENY PRODUCENTA

PROMAG SA
technika magazynowa i transport wewnętrzny

- Regały paletowe, półkowe i inne
- Koła i zestawy kołowe
- Wózki widłowe
- Wózki ręczne
- Meble metalowe
- Akcesoria do pakowania
- Urządzenia dźwignicowe

Oddział w Krakowie
ul. Zbożowa 2
tel/fax (0-12) 633 54 25,
ZADZWOŃ PO BEZPŁATNY KATALOG!

ALUMINIUM I INNE METALE KOLOROWE
BLACHY, TAŚMY, PROFILE ORAZ AKCESORIA POMOCNICZE

ALUMINIOWE: BLACHODACHÓWKA TRAPEZ PARAPETY

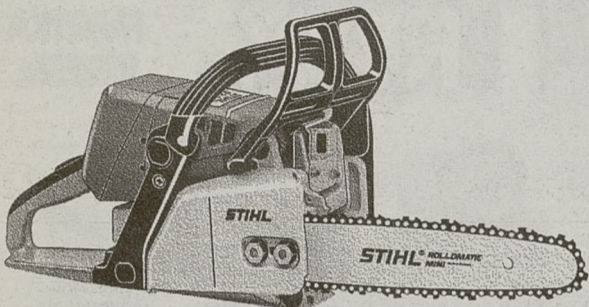
SYSTEMY OKIENNO - DRZWIOWE

PAMIĘTAJ!
Ulga budowlana do końca roku.

SKLEPY FIRMOWE:
KRAKÓW, ul. Tatarska 5, tel. (012) 422 96 25
TARNÓW, ul. Urszulańska 5, tel.: (014) 219 305, 219 306 w.20
SKŁAD - KRAKÓW
ul. Sikarkł 3, tel. (012) 643 11 75, tel./fax (012) 644 63 59

Różne

BIURA OGŁOSZEŃ DZIENNIKA POLSKIEGO
KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77, ul. Starowiślna 2, tel. 421-45-72, ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89. **NOWY SĄCZ**, ul. Narutowicza 6, tel./fax (018) 443-54-49
RZESZÓW, Księdza Jałowego 29, tel./fax (017) 85-22-478 **TARNÓW**, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 21-35-20. **OŚWIĘCIM** ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax (033) 844-16-00.
ORAZ AGENCJE
DOMENA Sp. z o.o., Kraków, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96, **COMBEX** Kraków, os. Handlowe 9, tel./fax 644-52-37, **SZANSA** Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64, **LABEO** Kraków, ul. Kalwaryjska 9/15, tel./fax 423-62-91, **ROAN** Kraków, ul. Grzegorzewska 7/5, tel. 421-74-94, fax 422-42-57, **ANONS**, Kraków, ul. Westerplatte 18, 421-59-75, **GARMOND** Kraków, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86, **NASTROJE** Kraków, pl. Kolejowy 7, tel./fax 411-51-38, **DANTE** s.c. Kraków, ul. Barska 12, tel./fax (012) 267-24-03, 269-19-85

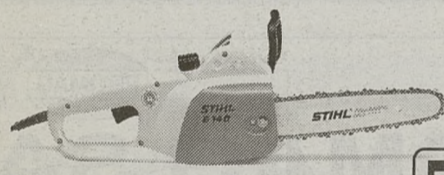


Ostatnia Promocja Tysiąclecia

Od 18.10.1999 do 31.12.1999 dołączamy gratis:

- przy zakupie STIHL 023, 023KSS i 025 zapasowy łańcuch tnący oraz prowadnik z pilnikiem
- przy zakupie STIHL 026 dwa zapasowe łańcuchy tnące oraz prowadnik z pilnikiem

STIHL



pilarka elektryczna E 140

549,00 zł

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórze
 Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Andrychów - Pl. Mickiewicza 3, tel. 87 52 249; **Bielsko-Biała** - Bystrzańska 85a, tel. 0602 173 455, 3-go Maja 18, tel. 210 51 w. 389, Partyzantów 44, tel. 812 45 28 w. 32; **Bochnia** - Bracka 10, tel. 61 25 450; **Brzesko** - Ogrodowa 5, tel. 68 62 240; **Czechowice-Dziedzice** - Pasieki 515, tel. 215 57 14; **Dąbrowa Tarnowska** - Berka Joselewicza 8, tel. 42 41 27, 0603 75 63 89; **Dębica** - Rzeszowska 14, tel. 70 53 14; **Gorlice** - Krzywa 16, tel. 35 37 062; **Jasło** - Pl. Bartłomieja 17, tel. 0604 775 835; **Kazimierza Wilk.** - Głowackiego 1, tel. 522 839; **Kozy (Ogród)** - Szkolna 12, tel. 81 74 286; **Kraków** - Pawia 20, tel. 422 26 15, Na Szaniec 19, tel. 41 41 760, Kalwaryjska 33, tel. 656 44 66; **Maków Podhalański** - Wolności 13, tel. 87 73 428; **Miechów** - Kilińskiego 3, tel. 38 31 557; **Mszana Dolna** - Starowiejska 23a, tel. 018/33 11 500; **Myślenice** - Reja 5, 090 69 10 28; **Nowy Sącz** - Nawojowska 64a, tel. 444 24 14, Nawojowska 29, tel. 443 59 31; **Nowy Targ** - Waksmundzka 29, tel. 266 68 93; **Oświęcim** - Zaborska 34, tel. 84 22 261; **Proszowice** - 3-go Maja 84, tel. 386 15 17; **Stara Wieś** - Starowiejskich 20, tel. 84 56 839; **Stary Sącz** - Staszica, tel. 446 00 81 w. 11; **Sucha Beskidzka** - Piłsudskiego 6, tel. 74 28 68; **Szczucin** - Wolności 39, tel. 436 894; **Tarnów** - Romanowicza 1, tel. 212 132, Krakowska 36, tel. 27 20 59, Asnyka 8, tel. 2 59 20; **Żywiec** - Dworcowa 1, tel. 861 11 67.

✓PILARKI ✓ODŚNIEŻARKI

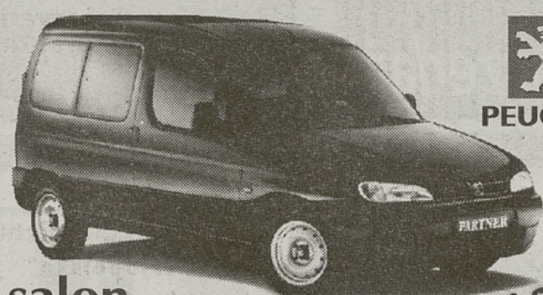
STARY SĄCZ, ul. Staszica
 tel. (0-18) 446-00-81 w. 11 (róg ul. Batorego)
MSZANA DOLNA,
 ul. Starowiejska 23a,
 tel. (0-18) 33-11-500
NOWY TARG,
 ul. Waksmundzka 29,
 tel. (0-18) 266-68-93



Kraków, ul. Pawia 20 (k. Dworca PKS)
 tel. (0-12) 422-26-15, 423-19-25

Krakowskie Zakłady Garbarskie S.A.
 w Krakowie, ul. Półtangi 80
ZAPRASZAJĄ CHĘTNYCH DO NABYCIA
 prawa wieczystego użytkowania gruntów oraz własności budynków
 położonych przy ul. Półtangi 80 w Krakowie do składowania ofert kupna.
 Właścicielem nieruchomości jest Skarb Państwa.
 Budynki są częściowo wynajmowane przez osoby trzecie.
 Działki posiadają dostęp do drogi oraz są podłączone do sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, elektrycznej i telefonicznej. Istnieje możliwość podłączenia do oczyszczalni ścieków.
 Nabywca poniesie wszystkie koszty związane z przeniesieniem praw wyżej opisanych.
Pisemne oferty powinny zawierać:
 • nazwisko, imię i adres oferenta lub nazwę i siedzibę oferenta,
 • datę sporządzenia oferty,
 • proponowaną cenę nabycia,
 • oferowany sposób i termin zapłaty
 Spółka zastrzega sobie prawo wyboru oferty.
 Oferty należy składać w siedzibie spółki w Krakowie.
 Szczegółowych informacji udziela p. Zbigniew Trębacz, tel. 0602 584-398.

PEUGEOT Partner



salon
AZMOT
 KRAKÓW, al. Pokoju 78
 www.azmot.peugeot.com.pl

OSTATNIA SZANSA!
 Tylko u nas
 poduszka powietrzna
 lub
 lakier metalic
GRATIS

tel.: salon 642 07 42, 642 07 43, sklep 642 06 64, serwis 642 06 74

Turystyka

SYLWESTER ŚWIĘTA w Zakopanem

TANIO

012/641-17-24, 012/641-32-21,
 0601-051-222, 0601-414-430
 B.T. SIBU, os. Złota Jesień 6.

SYLWESTER 2000 SŁOWACJA

• NIŻNA NAD ORAWĄ
 • ORAWSKI BIAŁY POTOK
 • VITTANOVA
 Hotel, wycieczki, wyżywienie, ubezpieczenie,
 dowóz na stoki narciarskie, basen.
28.12.1999 do 2.01.2000
 BIURO PODRÓŻY Kraków, ul. Juliusza Lea 17,
 TEST TOUR tel. 012/633-09-70, 634-21-90

Radtur
 zaprasza na niepowtarzalne
 imprezy grudniowe
Jubileusz roku 2000
Rzym 22.12 - 28.12.1999r.
 Błogosławieństwo Urbi et Orbi
Wigilia w Stolicy Apostolskiej

Sylwester 2000 Rzym
 28.12.1999r. - 02.01.2000r.
 Radtur sp. z o.o.: Kraków
 ul. Józefińska 13, tel. 656-49-09, fax 656-48-03
 ul. M.C. Skłodowskiej, tel. 421-80-22, 423-16-73
 Tarnów, ul. Krakowska 16, tel. 014/62-10-694

JORDAN

BIURO PODRÓŻY

Kraków, ul. Długa 9, tel. 012 421 21 25, ul. Sławkowska 12, tel. 012 422 20 33

SYLWESTER AUSTRIA

cena od 1049 PLN

Świadczenia: 6 noclegów ze śniadaniem, bal sylwestrowy z pokazem sztucznych ogni, opieka rezydenta, ubezpieczenie NW i KL (możliwość wykupienia dojazdu i obiadokolacji)

Ponadto oferujemy sprzedaż biletów autokarowych i lotniczych oraz:
 25.12 - 01.01 - Apartamenty szczęścia w dolinie Zillertal - cena od 775 PLN/os.
 25.12 - 05.01 - Zajazd Oberwirt w Niedersill - cena od 2090 PLN/os.
 25.12 - 01.01 - Apartamenty Domizil w Kaprun - cena od 860 PLN/os.

LONDYN

b.p. bermuda, Kraków, pl. Matejki 2, tel. 422-12-98, 421-81-67 licencjonowana linia autokarowa

I INNE MIASTA W. BRYTANII I IRLANDII

- bilety „National Express”

LONDYN:	1 strona	2 strony
normalny	265,20	357,00
studenci, seniorzy	255,00	316,20
stall klienci		

Organizujemy wycieczki do Londynu dla szkół i zakładów pracy
Wycieczki do Londynu dla osób indywidualnych - 7 dni tylko za 899 zł
 Osoby, które nie zostaną wpuszczone do Anglii, otrzymają zwrot kosztów w wysokości 50% ceny wycieczki.
LONDYN w dwie strony od 324 zł
 Londyn przez: Eindhoven, Calais, Dover
NIEMCY w dwie strony już od 234 zł
 Bonn przez: Helmstedt, Bielefeld, Dortmund, Bochum, Essen, Duisburg, Düsseldorf, Köln, Hamm
 Stuttgart przez: Giessen, Frankfurt, Mannheim, Karlsruhe
 Aachen przez: Osnabruck, Munster, Dortmund, Gelsenkirchen, Moers, Krefeld, Monchengladbach
Zapraszamy do naszego komfortowego Domu Wczasowego „GLOBUS” w Ustroniu Jaszowcu, tel. 033/8542536
 Oddziały B.P.i.U. „Globus”
 Kraków ul. Bosacka 7 ☎ 012/4230824
 Katowice ul. Mariacka 1 ☎ 032/2539895
 Tychy ul. Jana Pawła II 10 ☎ 032/2172271
 Bielsko-Biała ul. Warszawska 10 ☎ 033/122585
 Pszczyzna ul. Kopernika 24 ☎ 032/2103960
 Warszawa ul. Żurawia 32/34 ☎ 022/6224634



9618k

ul. Dietla 37, Kraków
 tel. 012/ 422 13 20,
 422 27 89, 422 27 40
LAST MINUTE

✦ **KENIA - 1069 DEM/ 2 tygodnie** ✦
 wyloty: 4, 5, 11, 12 grudnia

oraz AUSTRALIA, TUNEZJA, EGIP
SYLWESTER 2000

✦ BARCELONA.....26.12-03.01 - 1.695 zł
 ✦ ATENY.....26.12-03.01 - 1.795 zł
 ✦ WENECJA.....28.12-02.01 - 1.395 zł
 ✦ HAJDUSZOBOSZLO...28.12-02.01 - 1.195 zł
 ✦ DUDINCE.....28.12-02.01 - 1.195 zł
 oraz SŁOWACJA (21 hoteli), POLSKA (12 ośrodków!)
ZIMA - NARTY / PROMOCJA
 ✦ AUSTRIA - 10 dni, hotel***, wyżywienie, lux autokar.....cena od 995 zł
 ✦ WŁOCHY - 10 dni, hotel***, wyżywienie, lux autokar.....cena od 895 zł
 Zapraszamy po katalog



od 1991 r.

ZIMA 1999/2000

JAGIELLONIA
 BIURO PODRÓŻY DZIENNIKA POLSKIEGO
 KRAKÓW, ul. Wiślna 2
 tel. (012) 422-03-45
 (012) 411-22-88

AUSTRIA
FRANCJA
SZWAJCARIA
WŁOCHY

IMPREZY 7-, 14-dniowe

Neckermann INTERHOME TUI terra gute Reise! IATA

Sprzedaż

PARAPETY
aluminiowe i stalowe,
zewnętrzne, lakierowane

Przykładowe ceny:
Typ 9 cm - od 10,91 zł/mb.
15 cm - od 15,73 zł/mb.
20 cm - od 19,05 zł/mb.
25 cm - od 23,33 zł/mb.
30 cm - od 26,54 zł/mb.
40 cm - od 32,74 zł/mb.

ORLITA

BALUSTRADY
schodowe i balkonowe

RABATY DLA FIRM MONTUJĄCYCH!

Kraków, ul. Puszkarska 7 tel. (12)269 01 39, 269 01 80,

PROMOCJA CENOWA W CEGIELNI „WIELICZKA”

TANIEJ DO 20%

CERAMIKA
ZESŁAWICE

Cegła dziurawka, kratówka K-1- 0,36 zł
Cegła kratówka K-2- 0,75 zł
Pustak wentylacyjny - 2,13 zł
strop Ackermana 18, 20, 22 od 1,66 zł

Przyjmujemy przedpłaty na rok 2000

WIELICZKA ul. Narutowicza 1 tel. 278-34-33
KRAKÓW ul. Morcinka tel. 645-46-40
KRAKÓW ul. Łowińskiego 9 tel. 425-73-10

Małopolskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego „TBS Małopolska”
ogłasza nabór chętnych na

MIESZKANIA CZYNSZOWE NA WYNAJEM
przy ul. Myślenickiej - Bujaka

Jeżeli należysz do którejś z wymienionych grup:
● Młode małżeństwa pragnące rozpocząć samodzielne życie rodzinne ● Lokatorzy zajmujący mieszkania na zasadzie szczególnego trybu najmu (płacący aktualnie czynsz regulowany), który zostanie zniesiony w roku 2004 ● Osoby, które znalazły pracę poza miejscem zamieszkania ● Osoby, których nie stać na własne mieszkanie ● Zakłady pracy chcące pomóc pracownikom w rozwiązywaniu problemów mieszkaniowych ● Urzędy Miast, Gmin chcące pomóc w rozwiązywaniu problemów mieszkaniowych ich mieszkańcom ● Prywatni właściciele chcący opróżnić zajmowane przez najemców mieszkania w ramach szczególnego trybu najmu ● Inwestorzy chcący budować na terenie, na którym znajdują się zamieszkałe budynki przeznaczone do wyburzenia - zachodzi konieczność wywaterowania lokatorów ● Spółdzielnie Mieszkaniowe posiadające kandydatów oczekujących

jestes potencjalnym NAJEMCĄ lub SPONSOREM w ramach działalności „TBS - MAŁOPOLSKA”
Szczegółowe informacje uzyskać można w Biurze Sprzedaży „TBS Małopolska”
Kraków, ul. Powstańców 66 (300 m za Urzędem Skarbowym w Nowej Hucie). 012/647-35-46, 649-89-99.

OSTATNIE 2 MIESIĄCE ULGI PODATKOWEJ OKNA, DRZWI KOMINKI
najwyższej klasy.
Rabat promocyjny do końca roku
RATY
F.H.U. DANSTAR
ul. Dobrego Pasterza 120,
31-416 Kraków, tel. 0601-46-07-44
tel./fax (012) 411-99-62

HITACHI
ELEKTRONARZĘDZIA

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ PROFESJONALNYCH ELEKTRONARZĘDZI
Oferta aktualna do 30-11-99

SUPERCENY!!!

FHU "PRO-EL"
UL. MOGILSKA 39
KRAKÓW
TEL 012/ 417-28-68

PBP "BUDOSTAL-2"
UL. LUBLAŃSKA 34
KRAKÓW
TEL 012/ 616-26-05
FAX 012/ 616-26-22

WYPOŻYCZALNIA ELEKTRONARZĘDZI HITACHI

TU PRZYSTĄPISZ DO OFE "DOM"

DOM
Fundusz Emerytalny

TONARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REZERWACJI S.A.
WARTA
ROK ZAŁOŻENIA 1990

CTIBANK

TUIR "Warta" S.A.
ul. Sienkiewicza 14
30-033 Kraków
tel. 634-48-18

PUNKTY OBSŁUGI KLIENTA:
Brzesko
ul. Głowackiego 49 C
tel. (014) 663-00-70
Proszowice
ul. 3 Maja 22 A
tel. 386-11-87

FILIE:
Nowa Huta
Os. Centrum C bl. 8
tel. 643-30-37
Nowy Sącz
ul. Kościuszki 9
tel. (018) 443-76-27
Tarnów
ul. Rogoyskiego 2
tel. (014) 622-43-28

MIESZKANIA
❖ HIPOTECZNE ❖ NA WYNAJEM

• UL. GRZEGÓRZECKA • UL. OBOZOWA (Borek Fałęcki)
• UL. BUJAKA (Kurdwanów)

oraz

LOKALE UŻYTKOWE

• UL. GRZEGÓRZECKA • UL. OBOZOWA (Borek Fałęcki)
• UL. M. DĄBROWSKIEJ • UL. BROGI (Olsza)

ATRAKCYJNE CENY, SPRZEDAŻ RATALNA

BUDOWY ROZPOCZĘTE

WYKORZYSTAJ OSTATNI ROK OBOWIĄZYWANIA ULGI BUDOWLANEJ

2 GRUDNIA '99
PREZENTACJA OFERTY MIESZKANIOWEJ

BRYKSY Sp. z o.o. i TBS - Małopolska
Klub „Na Kottowem”,
ul. Westerplatte 18.
Godz. 13.00 - 18.00.

Informacje: Biuro Sprzedaży „BRYKSY”,
ul. Powstańców 66 (300 m za Urzędem Skarbowym w Nowej Hucie),
tel. (012) 647-35-46, 649-89-99.

budopol
WYKONAWCA WIELU OSIEDLI MIESZKANIOWYCH NA TERENIE KRAKOWA

Oferujemy: Mieszkania od 35 m² • Cena od 2480 zł/m² poziom cen IV kwartał '99
• Ulga budowlana • Garaże • Dogodna forma wpłat • Indywidualna aranżacja wnętrz
• Pełna obsługa notarialna • Obsługa kredytowa • Rozpoczęcie realizacji listopad '99

5 MINUT OD RYNKU
CENA NA TWOJA KIESZEN

LOKALIZACJA MIESZKAN

BUDOPOL Spółka z o.o.
31-159 Kraków, al. Słowackiego 39
Biuro Sprzedaży Mieszkań, tel./fax 633-33-89, 634-14-44 w. 292

DOMARZ NAJWIĘKSZY WYBÓR

ZA STARE GRATY - RABATY*
CENY IMPORTERÓW I PRODUCENTÓW

PROMOCJA!
Wielki wybór grzejników olejowych po obniżonych cenach.

* Oddając stary, zużyty (nawet niesprawny) sprzęt AGD lub RTV, przy zakupie nowego, podobnego otrzymujesz rabat.

PRALKI, LODÓWKI, KUCHNIE, ZMYWARKI, SPRZĘT DO ZABUDOWY, TELEWIZORY, MAGNETOWIDY, WIEŻE ...

NIE MARTW SIĘ O TRANSPORT CIĘŻKICH SPRZĘTÓW, SAMI ODBIERZEMY STAREGO GRATA I PRZYWIEZIEMY WYBRANY PRZEZ CIEBIĘ ARTYKUŁ. JEŻELI BĘDZIE TO KUCHNIA GAZOWA ZAMONTUJEMY JĄ BEZPŁATNIE.

Nasz najnowszy salon: Kraków, ul Pilotów 6: Krakchemia-Galeria II piętro

KRAKÓW: os. Albertyńskie 37a, tel. 647 40 87, 647 99 89, ul. Wielicka 76, tel. 655 04 75, ul. Zwierzyniecka 25, tel. 422 04 03, ul. Dietla 97, tel. 429 18 78, ul. Mogilska 40 (Domar), tel. 411 65 19, ul. Wybickiego 1 (D.H. Gigant), tel. 634 36 64,
TARNÓW: ul. Bitwy o Wał pomorski 3D (Słoneczna) - ELDOMEK, tel. 626 11 75, pl. Łazienny (Burek) - pl. Bema, tel. 622 49 17, Hala Tuchowska, tel. 626 81 87, **NOWY SĄCZ:** ul. Grodzka 20 (D.H. Lach), tel.: 444 11 12, **MIECHÓW:** Rynek 4 (D.H. Gryf), tel.: 383 18 26

Zima z „Dziennikiem”

Jak wybrać używane narty?

Sprzęt sportowy jest horrendalnie drogi, a chlubnym wyjątkiem nie są, niestety i narty. Spirale niekończących się podwyżek cen, zgodnie z zasadą prawa popytu i podaży, nakręcają sami narciarze, nader często i chętnie zmieniając swój ekwipunek na nowy i nowszy pod dyktando świeżutkich mód, trendów. Najzamożniejsi, by wystąpić na stoku w kompletnym rynsztunku (narty, buty i wiązania) prosto z zawodów o Puchar Świata, muszą uszczuplić swe konto o – bagatela – jakieś 3500–4000 złotych, a gdzie tu jeszcze kombinizon i inne „drobne (aczkolwiek niezbędne) dodatki”. Tymczasem alternatywą dla zakupów w salonach i sklepach sportowych jest zaopatrzenie się w sprzęt używany. Narty bowiem, podobnie jak auta na rynku samochodowym, niezwykle szybko tracą na wartości i już za kilkaset złotych można się zaopatrzyć w całkiem atrakcyjny komplet narciarskich przyborów. Jedynym miejscem w Krakowie, gdzie można nabyć sprzęt narciarski „z drugiej ręki” jest sobotnio-niedzielną giełdę w Rotundzie. Dziś słów kilka o tym, na co zwrócić uwagę, gdy zdecydujemy się na zakup sprzętu, który jeździł już po stokach.

Gdy namierzmy już interesującą nas parę nart, spróbujmy przeanalizować jej stopień wyeksploatowania. Oględzin nart powinniśmy dokonać w dobrze oświetlonym miejscu, najlepiej w dziennym świetle. Zaczynamy zatem od ślizgów i krawędzi, bo to właśnie ich stan techniczny (a nie jak sądzą zagorzali esteci – grafiki wierzchniej) decyduje o jakości naszych narciarskich doznań. Uwaga! Wysoki stopień wyeksploatowania narty bezlitośnie zdradzą nam krawędzie. Popatrzmy zatem na nartę z boku – jeśli spody są mocno zużyte (tzn. narta przejechała już wiele kilometrów), to krawędzie są bardzo cienkie (około 1 mm). I dalej, jeśli popatrzmy na „deskę” od spodu, a i w takiej perspektywie krawędź jest cienka i niewiele wystaje poza boczne powierzchnie narty, i to wskazuje na ostrą eksploatację. Taki stopień zużycia od razu dyskwalifikuje nartę, bowiem krawędzie nie nadają się już do ponownego ostrzenia, a jazda na „okrągłych” krawędziach, szczególnie w dobie stoków sztucznie śnieżonych (niezwykle twardych), graniczy z cudem.

Zwróćmy uwagę na ilość porysowań, wyrw i dziur na ślizgu. O ile te na środku ślizgu nie są zbyt niebezpieczne (można je nawet własnym sumptem zreperować), o tyle powinniśmy się wystrzeżać nart z poważniejszymi wyrwami tuż przy krawędziach. Takie „dziury” w nartie znacznie ją osłabiają i w konsekwencji może dojść nawet do odklejenia się krawędzi, a wtedy narta jest już do wyrzucenia.

Matowe, o stalowym odcieniu, ślizgi świadczą niezbicie o ich utlenianiu, ewentualne wypukłości na ich powierzchni o odklejaniu się ślizgów od narty. Takie rozwarstwianie się ślizgów następuje często podczas niefachowego smarowania nart (działanie zbyt dużej temperatury).

Spójrzmy wreszcie na boki nart i zwróćmy uwagę, czy obie narty mają w tych samych miejscach tę samą grubość. Jeśli nie, jeszcze raz znamionuje to najgorszy z defektów, czyli rozwarstwianie się narty, co bezwzględnie przekreśla „deski”.

Położmy teraz narty na równej powierzchni. Zwróćmy uwagę, czy obie narty mają ten sam kształt, te same profile dziobów i części środkowych. W pozycji poziomej zarówno dziób narty, jak i jej tył (piętka) powinien przylegać do ziemi równomiernie po obu stronach narty. Postawmy teraz narty do pionu, złączmy je ślizgami ściskając do siebie na wysokości wiązań. W takiej pozycji na całej długości krawędzie winny bezwzględnie przylegać do siebie. Gdy zwolnimy swój uścisk, w części środkowej narty powinny być odległe od siebie o około 22–24 cm.

Przejdźmy teraz do wiązań. Zwróćmy baczna uwagę na kompletność wyposażenia wiązań. Sprawdźmy, czy są wszystkie śruby regulacyjne, pokrętła, płytki ślizgowe, ski-stopery. Brudne, ze śladami rdzy, wiązania świadczą o wybitnej niedbałości użytkownika i mogą znamionować duże zużycie niewidocznych części mechanicznych. Pomajstrujmy trochę również przy śrubach nastawy. Przypatrzmy się, czy wskaźnik (na skali) przesuwa się w pełnym zakresie wypięć. Na koniec poruszajmy trochę częściami ruchomymi, próbując w ten sposób wykryć ewentualne luzy. Teraz dopiero, gdy narta przeszła pomyślnie nasze testy i badania, możemy zastanawiać się nad względami estetycznymi. Uwaga! Proszę jednak pamiętać, że lepiej jeździć na nartcie, która może nie komponuje się zbyt kolorystycznie z naszym strojem, ale spełnia za to doskonale wymogi techniczne, niż mieć wspaniałe błękitne narty w zgodzie z błękitem kurtki, ale za to rozwarstwione czy z tępyimi krawędziami!

Nieco więcej sceptycyzmu zachowajmy jednak wobec pomysłu nabycia używanych butów narciarskich. Pomijając kwestie higieny, musimy pamiętać, że każde obuwie, czyli również zjazdowe, dostosowuje się, w taki czy inny sposób, do anatomicznych warunków użytkownika. Pamiętajmy, że to właśnie wygodne buty gwarantują nam komfort na stoku i jeśli warto poświęcić większy wydatek na któryś z elementów wyposażenia narciarskiego, są to na pewno buty.

DEN

Bukowina, Białka, Zakopane ...

Można już szusować!

Obfite opady śniegu najbardziej ucieszyły amatorów narciarstwa. Co prawda niektórych właścicieli wyciągów zimowa aura trochę zaskoczyła, nie brakuje już jednak miejsc, gdzie można całkiem przyzwycię poszusować.

W Bukowinie Tatrzańskiej, na doskonale znanym UFO jest metr „białego puchu”. Stok jest zresztą dodatkowo dośnieżany przy użyciu armatek. Nie śpi także konkurencja w Białce Tatrzańskiej.

Niestety, nic oficjalnie nie wiadomo, że uruchomiono wyciągi bliżej Krakowa, w rejonie działania rabczańskiej grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

W Zakopanem, na Nosalu czynna jest „jedynka”, a także

wszystkie wyciągi na dole. Trasy są dobrze przygotowane, sztucznie dośnieżone. 40–50 cm śniegu to gwarancja dobrych zjazdów.

Pełną parą idą przedweekendowe przygotowania w Suchej Dolinie, koło Piwnicznej. Pracują ratraki. Wczoraj było ok. 40 cm śniegu. W sobotę i w niedzielę mają być udostępnione wszystkie wyciągi.

Dziś szczegółowy komunikat o warunkach narciarskich ma podać ośrodek w Szczyrku (dawny GON). Praktycznie nie ma żadnych przeszkód do uruchomienia wyciągów. Pracują już one na Białym Krzyżu.

Inaugurację sezonu narciarskiego zapowiada ośrodek w bieszczadzkiem Arłamowie, gdzie zalega 65 cm śniegu.

(SAS)

Kalendarzyk sportowy

Hokej

Ekstraklasa: Cracovia – KKH Katowice (n. 18)

Siatkówka

Seria A kobiet: Wisła Solidex – Nike Węgrów (s. 17)

II liga mężczyzn: Wawel – SMS Spała (s. 16.30)

Koszykówka

I liga kobiet: Korona – Perfol Starachowice (s. 16)

II liga kobiet: Górniki Wieliczka – Stal Stalowa Wola (n. 12)

III liga mężczyzn: Cracovia – Glimar Gorlice (n. 11.30), Korona – Unia II Tarnów (n. 15)

Piłka nożna

45 lat Krakusa Nowa Huta (mecze piłkarskie pomiędzy juniorami Krakusa oraz olbójami Krakusa a „Dziennikiem Polskim”), hala Tomeksu (s. 10–14)

Halowe rozgrywki trampkarzy, hala Wawelu (n. 10–19)

Tenis stołowy

Ekstraklasa kobiet: Bronowianka – Cyfral II Zagorodniki (s. 13), Wanda – AZS Politechniki Wrocław (s. 16)

I liga kobiet: Bronowianka II – Jastrzębie (s. 18.30), Bronowianka III – Jedyńka Łódź (s. 16)

Badminton

Mistrzostwa Województwa Małopolskiego, hala AGH, ul. Piastowska (s. 12.30, n. 12.30)

TKKF zaprasza

Piątek: Pingongowe Grand Prix, ul. Witosa 39, godz. 15 i 18; Taniec, ul. Strąkowa 3, godz. 17; Turniej brydża, ul. Komandosów 21, godz. 17; Turniej szachowy, ul. Krowoderska 8, godz. 17. (PAN)

„Mała NBA – drugie starcie”

W minioną niedzielę odbył się pierwszy turniej, pojutrze czas na drugie zawody składające się na tegoroczną edycję „Małej NBA”. Rywalizować będą drużyny z rocznika 1985.

Przypomnijmy że przed kilkoma dniami tryumfowali chłopcy rocznika 1984 ze Szkoły Podstawowej nr 105 w Krakowie występujący pod nazwą Spartakus. W su-

mie wystąpiło 11 ekip, a w finałowej trójce drużyny UKF Zgoda (Szkoła Podst. nr 152) i Szkoła Podst. nr 4 z Wieliczki. Były wielkie emocje i zapewne podobne czekają nas w hali krakowskiej AWF w najbliższą niedzielę od godz. 9. Wszystkich spóźnialskich informujemy, że jeszcze nie jest za późno, by zgłosić amatorską drużynę koszykarzy do turnieju pod patronatem na-

szej redakcji. Zgłoszenia prosimy składać u organizatora Małej NBA, czyli Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Krakowie przy ulicy Lenartowicza 14 (ewentualnie pod numerem telefonu 012-633-26-62). Obowiązują jednakowe stroje i zgoda lekarza na występ. Każda drużyna powinna mieć opiekuna w wieku powyżej 21 lat. (KAW)

R E K L A M A

SPORT

PIERWSZE POLSKIE ZŁOTO!



P i w o b e z a k o h o l o w e

PO GODZINACH. LECH

Korespondencja własna. SYDNEY

Już za niespełna rok, we wrześniu 2000, zaplonie znicz olimpijski. Jednak już dziś nasza reprezentacja może się cieszyć z pierwszego złotego medalu zdobytego w Australii.

Autorem tego godnego odnotowania sukcesu jest utrzymujący się od lat w światowej czołówce LECH, Generalny Sponsor Polskiej Reprezentacji Olimpijskiej. Na starcie stanęli wszyscy najlepsi, ponad 100 zawodników z 32 państw. Nic dziwnego, bowiem Australian International Beer Awards jest uznawany za największy turniej dla zawodowych browarów. Reprezentant Polski wystąpił w tradycyjnym, zielonym kostiumie. Gdy rozmawialiśmy z nim przed startem, był spokojny, skupiony i pewny siebie.

Dokładnie przygotowywał się do tego sezonu pod okiem najlepszych trenerów. To zaowocowało znakomitymi rezultatami uzyskiwanymi już na wiosennych mityngach. Cały czas jednak szlifował formę na najważniejszą w tym roku imprezę.

Zaraz po starcie objął prowadzenie, systematycznie powiększając przewagę nad przeciwnikami. Na mecie pojawił się kilka minut przed rywalami. Pokonał tak znanych i utytułowanych przeciwników jak Holender, Francuz, Niemiec, Amerykanin, Meksykanin i Belg.

Jeśli Polak nadal będzie się utrzymywał w tak dobrej formie, możemy być spokojni o jego rywalizację z konkurentami na krajowych arenach.



Generalny Sponsor
Polskiej Reprezentacji
Olimpijskiej
SYDNEY 2000

Maier najszybszy

Austriak Hermann Maier – 2.32,48 wygrał w Beaver (USA) slalomem gigant zaliczany do cyklu Pucharu Świata. Wyprzedził on Szwajcara Michaela Von Gruennigena – 2.32,76 oraz swego rodaka Andreama Schifferera – 2.33,63.

Maier prowadzi w klasyfikacji generalnej PŚ oraz w klasyfikacji slalomu giganta.

Wyniki czołówki slalomu giganta w Beaver Creek: 1. Hermann Maier (Austria) – 2.32,48, 2. Michael von Gruenigen (Szwajcaria) – 2.32,76, 3. Andreas Schifferer (Austria) – 2.33,63.

Spośród pozostałych medalistów tego prestiżowego turnieju szczególnie warto wspomnieć:

złoto: Hansa Pils, Miller, srebro: DAB Original, Kronenbourg, Corona, Stella Artois, Grolsch, brąz: Velkopopovicky Kozel, Dortmundei Kronen.

Spragnionym bliższych informacji na temat turnieju podajemy adres internetowy: www.beerawards.com

Portret selekcjonera

Decyzje trenera piłkarskiej reprezentacji śledzone są w kraju z nie mniejszą uwagą niż działania ministra finansów, ale osoba pierwszego w historii polskiego twórcy kadry narodowej okryta jest mgłą tajemnicy

To jedna z najważniejszych person w kraju, rozgłosem często przewyższająca prezydenta czy premiera – selekcjoner, trener narodowej reprezentacji. Jego decyzje śledzone są z nie mniejszą uwagą niż działania ministra finansów, dotyczące przecież bezpośrednio naszego kieszeni. Na trenerze kadry skupia się uwaga całej Polski, albowiem na sporcie zna się każdy. No, albo prawie każdy.

Kibic z reguły zawsze wie, co powinien zrobić selekcjoner, oceniają go wszyscy. Dlatego każdy z trenerów stąpa jak po minie. Albo zostanie bohaterem narodowym albo wyleci z hukiem...

Następny...

Ostatnio selekcjonerem kadry Polski został Jerzy Engel. Wybór, jak zwykle w tym przypadku, odbił się szerokim echem, informacja – w końcu czysto sportowa – trafiła natychmiast na czołówki gazet obok wiadomości politycznych i ekonomicznych. No, cóż, pragnienie chleba i igrzysk zawsze idzie w parze...

Niektóre media informację o nominacji Engela zatytułowały krótko, ale dosadnie: „Następny”. Bardzo trafnie, bo łatwo sobie skojarzyć uzupełnienie: „Następny do odstrzału”. Tytuł sugeruje pytanie, czy będzie to kolejny wybór po wielu poprzednich, kiedy selekcjonerzy nie zanotowali żadnego sukcesu i musieli odejść praktycznie w niesławie. Janusz Wojcik rządził kadry 2 lata i taki jest w Polsce przeciętnie czas pracy trenera kadry. W tym okresie próbuje on sforsować progi do których z wielkich imprez piłkarskich (MŚ lub ME) i po niepowodzeniu jest zwalniany.

Od roku 1985 r. kiedy opiekunem reprezentacji był Antoni Piechniczek i awansował z pił-

karzami do mistrzostw świata w Meksyku, żaden z selekcjonerów (Wojciech Łazarek, Andrzej Streljau, Henryk Apostel, Antoni Piechniczek, Jerzy Wójcik) wyznaczonego przed nim zadania nie spełnił. A więc Engel będzie tylko tym następnym, któremu się nie powiedzie?...

W podobnej sytuacji, jeśli chodzi o pragnienie i oczekiwanie kibiców, byliśmy prawie przed 30 laty. Odbyły się mistrzostwa świata w Meksyku i Polska znów znalazła się poza ich burzą. A przecież nie mieliśmy wtedy gorszych piłkarzy niż Bułgarzy, którzy nas wyprzedzili w eliminacjach. Górnik (Lubański, Szotłysik) grał wtedy w finale Pucharu Zdobywców Pucharów, a Legia (Deyna, Gadocha) w półfinale

Pucharu Mistrzów(!), nie mniej reprezentacja nie mogła przełamać wieloletniego marazmu. Odszedł więc doświadczony trener kadry Ryszard Koncewicz.

Podobieństwo sytuacji z 1970 r. do dzisiejszej wynikało z długiego czasu oczekiwania na sukces. Wtedy to mijali 32 lata od ostatniego, zarazem jedyne go udziału naszej reprezentacji w MŚ.

Teraz czekamy na awans 13 lat, a na finały mistrzostw Europy – od zarania... Kto zaruczy, że na stadionach Japonii i Korei Pół

Górski nie został Kazimierzem Odnowicielem polskiego futbolu. Nie minął rok, a tenże publicysta po igrzyskach w Monachium chyba posypywał głowę popiołem.

Dobrze, iż PZPN wykazał wtedy zimną krew i po pierwszym roku nie zwolnił trenera. Z kolei, nie broniąc akurat tego trenera, przypomnijmy jednak, jak nie tak dawno PZPN zwolnił trenera Władysława Stachurskiego tylko po przegraniu meczów towarzyskich. Górski otrzymał czas, wykazał następnie trenerski nos, szczęśliwą

dyktą, Henrykiem Martyną. Kałuża pracował nowoczesnie. Przestrzegał zgrupowań kadry przed ważnymi meczami. Miał dobrą rękę do debiutantów, a przy tym nie faworyzował swego regionu (a bywało tak u innych wcześniej). Kiedy odkrył, iż Górny Śląsk to futbolowo zagłębie Polski, powoływał wielu piłkarzy stamtąd. Miał pod ręką piłkarza światowej klasy – Ernesta Wilimowskiego, który na MŚ we Francji strzelił Brazylijczykom aż 4 gole (Polska-Brazylia 5-6). Do dziś, a kończy się wiek, żaden z piłkarzy naszego globu nie wyrównał wyczynu piłkarza Ruchu.

Wizytówką trenerskiej pracy Kałuży był pierwszy nasz w historii awans do finałów MŚ (na powtórkę należało czekać na Górskiego, czyli 36 lat), 4. miejsce na igrzyskach w 1936 r. (awans znów powtórzył Górski, po 35 latach) oraz sensacyjne, w 1939 r., tuż przed wybuchem wojny, pokonanie wicemistrzów świata Węgrów 4-2. Nasze notowania szły w górę. Ciekawe jak awansowałyby polski futbol, gdyby nie ten nieszczęsny wrzesień 1939? (Podobne pytania zadają historycy o polską gospodarkę przeżywaną z końcem lat 30. duże ożywienie...)

Dwóch lub więcej specjalistów

Podano teraz, że Jerzy Engel jest 38. selekcjonerem reprezentacji Polski. Nie jest to ścisłe, raczej trzeba mówić o 38. nominacji, ale i ta liczba nie jest dokładna. Zapomniano choćby o Krzysztofie Pawlaku (i nie tylko), który po Piechniczku raz poprowadził reprezentację. Zdarzało się, że ten sam trener pełnił funkcję dwukrotnie, albo nawet trzykrotnie (Ryszard Koncewicz). Także obsada selekcjonera wcale nie musiała być jednoosobowa.

Już od samego początku było, iż powoływano zespoły selekcjonerów. Weźmy np. rok 1922, było ich trzech, a do niebywałego rozdziału tego gremium doszło w latach 1949-50. Selekcjonerów powołano pięciu: Mieczysława Szymkowiaka, Ignacego Izdebskiego, Stefana Kisielińskiego, Czesława Kruga i Kazimierza Śmigłaka. Postąpiono „demokratycznie”, bo postanowiono, że każdy wielki region (Mazowsze, Małopolska, Śląsk i Wielkopolska) będzie miał po jednym przedstawicielu, a jeszcze dorzucano im przewodniczącego. No, i zebrała się piątka selekcyjna. A przewodniczył jej nie były piłkarz, nie trener z zawodu, ale urzędnik, w przyszłości dziennikarz...

Pierwszy awans

Mający na swym koncie największe sukcesy (złoto i srebro olimpijskie, 3. miejsce na MŚ) Górski nie był najdłużej pracującym naszym selekcjonerem. Dłuższy staż mają Józef Kałuża oraz pracujący z przerwami Ryszard Koncewicz.

Józef Kałuża, legendarny napastnik Cracovii z lat 20, kapitan reprezentacji, żył w latach 1896-1944. Urodził się w Przemysku, zmarł w Krakowie pod koniec okupacji po ciężkiej chorobie.

Jak wiadomo, był wybitnym na swe czasy piłkarzem, ale też, co już nie często się pamięta, znaczącym selekcjonerem reprezentacji (1932-39). Jego działalność w PZPN to pierwszy okres stabilizacji na tym stanowisku. Poopzedników Kałuży zmieniano nie tylko co rok, dwa, ale co mecz, dwa. Kręciła się za szybko ta karuzela z trenerami.

Kałuży dano czas, a on umiał go wykorzystać. Udało mi się jeszcze o tym selekcjonerze porozmawiać z jego piłkarzami: Madejskim, Ewaldem



Nie każdy selekcjoner był tak fetowany jak widoczny na zdjęciu Kazimierz Górski

w 2002 r., a na boiskach Portugalii w 2004 już wystąpimy?

Nominacja bez entuzjazmu

W 1971 r. zarząd PZPN zdecydował się na wybór 50-letniego Kazimierza Górskiego. Decyzja była zgodna choćby z tym co czyniono w piłkarstwie niemieckim, gdzie opiekun młodzieżówki po stażu przy boku starego selekcjonera, w końcu obejmował berło po nim. U nas nominacja Górskiego, wieloletniego trenera PZPN powinna wydawać się naturalną drogą awansu, ale entuzjazmu nad Wisłą i Odrą nie wzbudziła. Zresztą nominat jakby nie walczył o swój wizerunek.

Był bezbarwny, dukał do mikrofonu i nie potrafił sprzedawać swej sportowej wizji. Był, jakbyśmy dziś powiedzieli, postacią zupełnie nie medialną. Dopiero stopniowo ze swoimi piłkarzami osiągał wyższe pułapy, aż w końcu noszono go na rękach. Tak jak oni grali coraz lepiej, tak i trener z roku na rok zdobywał charyzmę.

Ale początek miał kiepski. Szczególnie po przegranym jesienią 1971 w Warszawie meczu z RFN 1-3, kiedy do bramki wstawił debiutanta Jana Tomaszewskiego, zachwiała się pod ławką trenerską. Obwiniano Górskiego za złe dobrany skład. Usiłował go bronić w radiu Bohdan Tomaszewski, wskazując w wypadku swego imiennika Tomaszewskiego właśnie na słowo: debiut. Krytycy nie brali pod uwagę potęgi futbolu niemieckiego; Beckenbauer, Netzer, Mueller, Maier to były wschodzące gwiazdy wszechczasów, za rok RFN została mistrzem Europy, za trzy lata – mistrzem świata. Górski przegrał więc z prawdziwym mocarstwem. W dodatku w rewaniu wywalczył 0-0, ale ten cenny remis też nie został należycie oceniony w kontekście odpadnięcia z finałów ME.

Nie był Odnowicielem?

Zaczął więc nasz późniejszy trener stulecia od potknięcia. Czołowy publicysta „Sportu” określił to tak, że Kazimierz

miennie, czy też uzupełniają się. Funkcję pełni jeden człowiek. Tymczasem od początku, z małymi przerwami, aż po lata 60. PZPN rozdzielał te stanowiska. Selekcjoner zwany był wówczas kapitanem związkowym. Była to osoba (lub zespół ludzi) ustalająca skład kadry. Natomiast do zadania trenera należało przygotowanie piłkarzy do meczu.

I ta praktyka też dawno upadła. Kto w tym duecie miał grać pierwsze skrzypce, kto odpowiadać za wynik? Wiadomo, że porażka nie ma ojca, a zwycięstwo – bardzo wielu. Weźmy dla przykładu znakomity mecz w 1957 r. w eliminacjach MŚ Polski z ZSRR 2-1. Skład ustalał Henryk Reyman, zawodników przygotowywał Tadeusz Forys. Kto był rzeczywistym twórcą zwycięstwa? I takie pytania dotyczą w zasadzie każdego meczu od lat 20. po 60.

Znawcy sprawy sugerują jednak, że tym, który miał decydujący wpływ na reprezentację był kapitan związkowy (dzisiejszy selekcjoner). Trener sprawował funkcje pomocnicze, opiniodawcze. Zmiany w drużynie w trakcie gry musiał konsultować ze swym szefem. Czyli dawny trener kadry byłby w dzisiejszych realiach asystentem pierwszego szkoleniowca. I tak na igrzyskach w Berlinie kapitan związkowy Kałuża miał u boku niemieckiego trenera Kurta Otto. Echa tamtych lat doznoszą, że na wypowiedziach asystenta Kałuża źle wyszedł, bo do półfinału wstawił, ulegając sugestii Otto, zupełnie nieodświadczonego gracza i przegrał walkę o finał.

Życie wyprostowało zawilości. Trudno sobie wyobrazić, by teraz trenerowi kadry ktoś inny dobierał zawodników na mecz. Trener kadry to zarazem

reprezentację. Sumiennie przebadaj tę sprawę Andrzej Gowarzewski, twórca Encyklopedii Piłkarskiej.

Polska premiera przypadała na 18 grudnia 1921 r. w Budapeszcie. Po odzyskaniu niepodległości i odparciu najazdu bolszewików biało-czerwoni zgłosili akces do światowej rodziny sportowej. Swój rozdział zaczęli meczem z Węgrami też piłkarze. Kto zatem pierwszy powołał reprezentację?

Wiele źródeł pisanych milczało o tym. Świadczenie tego wydarzenia w publikowanych w latach 50. czy 60. wspomnieniach różnie o tym mówili. Zapewne okoliczności tego poszły w zapomnienie, tym bardziej że w trakcie meczu w Budapeszcie naszego selekcjonera na miejscu nie było!

A funkcję tę pełnił z urzędu ówczesny przewodniczący Wydziału Gier PZPN kapitan Józef Szkolnikowski. Wieloletni działacz Wisły, jej prezes, działacz piłkarskiej centrali. Ówczesna prasa przewidywała przed PZPN olbrzymie trudności ze skompletowaniem najlepszej jedenastki z graczy pochodzących z wielu odległych miast Polski. Szkolnikowski powołał więc szeroką kadrę, grała ona między sobą sparingi i tak powstała nasza pierwsza jedenastka na mecz. Dokonał autentycznej selekcji.

Do Budapesztu jej twórca nie pojechał. Był bowiem zawodowym oficerem i obowiązki w wojsku mu to uniemożliwiły. Debiut Szkolnikowskiego był zarazem jego ostatnim występem jako selekcjonera. Na miejscu w Budapeszcie jedenastką narodową opiekował się Węgier, wówczas trener Cracovii, Imre Pozsonyi. Duet Szkolnikowski-Pozsonyi to, jakby nie patrzeć, początek długiego łańcu-



Prezes Michał Listkiewicz i trener kadry Janusz Wójcik: czas odejść... Fot. Wacław Klag

selekcjoner, jego władza jest ogromna. Prekursorem łączenia obu funkcji był w latach 50. Ryszard Koncewicz. Ostatni kapitanat związkowy działał u nas w latach 1964-65. Od tego czasu (Antoni Brzeżańczyk) na czele reprezentacji stoi jedna osoba.

Ten pierwszy był z Krakowa

Kto był pierwszym polskim selekcjonerem, czyli dawnym kapitanem związkowym?

Pytanie na pozór proste, ale podobnie jak w przypadku ustalenia liczby naszych selekcjonerów wcale nie okazuje się takie łatwe. Szybciej przychodzi historykom ustalić kolejność panowania władców w dynastiach średniowiecza niż polskim historykom futbolu wskazać tego, który pierwszy powołał polską

cha, który obecnie zamyka Jerzy Engel.

Niekoniecznie wybitni piłkarze

Byli w tym szeregu ludzie zastrzeżeni dla polskiej piłki, ale też pechowcy, którzy wypadali z gry bardzo szybko. Najwięcej jego wiedzy piłkarskiej. Przecież większość naszych trenerów kadry nigdy w reprezentacji kraju nie grała, jak choćby Jerzy Engel.

Nie ma twarzy, imienia ani nawet płci. Od ponad pół roku żyje z wyrokiem śmierci. Ukrywa się. Na tyle uporczywie i skutecznie, że ludziami, którzy pomogli mu wyrwać się z sekty, mieszają się fakty, zacierają szczegóły. Niektórzy zważyli w jego istnienie. - Chcieliśmy tego skruszonego satanistę przesłuchać, ale Ryszard Nowak ukrywa go nawet przed nami. Żadne doniesienie w tej sprawie do nas nie wpłynęło - informują służby prasowe śląskiej policji.

Nie miałem dobrych kontaktów z katowicką policją - przyznaje Nowak, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Obrony przed Sektami, poseł Unii Pracy poprzedniej kadencji - i dlatego sprawę chciałem załatwić na szczeblu ministerialnym. Wymagała działań niekonwencjonalnych, natychmiastowych i tajnych.

W ciągu pół roku o ukrywającym się sataniście, na którego grupa wydała wyrok śmierci, rozpowszechniano najróżniejsze - czasami sprzeczne - wieści. Miał być w sekcje od ponad trzech lat i przewodził grupie w niewielkim powiatowym mieście na Śląsku. Nad nim był szef w mieście wojewódzkim. Tam się spotykali. Spotkania odbywały się w większych grupach, zawsze w ciemnych pomieszczeniach. Wszyscy mieli na głowach kaptury. Dlatego prawie nie wie o ludziach z grupy wojewódzkiej; nikt mu ich nie przedstawiał. Znał jedynie szefa i adres punktu kontaktowego, ale już nie wiedział, jak się guru nazywa, gdzie mieszka, czym się zajmuje.

Przestraszył się, gdy nadzedeł czas na trzeci stopień wtajemniczenia w kult szatana, co oznaczało uczestnictwo w czarnej mszy, podczas której składa się ofiarę ze zwierzęcia lub człowieka. Ofiarą mógł być on sam. Mógł też zostać wyznaczony do zabicia kogoś innego. Zgłosił się do księdza w rodzinnym mieście. W kilka dni później pojechali do Częstochowy do Ogólnopolskiego Komitetu Obrony przed Sektami.

Nowak przypomina sobie to spotkanie: - Był roztrzęsiony i bardzo wiarygodny. Grupa dokładnie wyznaczyła datę egzekucji, pozostało mu kilka dni życia. Twierdził, że byli koledzy nie żartują, że już były przypadki morderstw. Po porozumieniu z jego rodzicami (nie mieli pojęcia, że ich syn jest satanistą) umieściliśmy go u obcej rodziny w innym mieście. Kilka razy zmienialiśmy mieszkania. W ukryciu, dzięki życzliwości jednego z kuratorów, zdał matkę. Potem nawiązaliśmy kontakt z dominikanami, którzy ulokowali byłego satanistę w jednym z klasztorów.

Ma przebywać w klasztorze do dziś. Sprząta, gotuje, nie głosi satanizmu. Były plany, żeby go wysłać na studia do Krakowa (pe-

dagogika specjalna), ale bał się wychodzić z ukrycia. Od pół roku praktycznie nie utrzymuje kontaktów ze światem zewnętrznym. Jak długo jeszcze?

Wyrok śmierci wydano na niego kilka dni po brutalnym morderstwie w Rudzie Śląskiej, które wstrząsnęło opinią publiczną. Wszystkie ośrodki w Polsce zajmujące się sektami odnotowały większą ilość telefonów od przestraszonych satanistów, którzy chcieli wyrwać się z sekty. - Tylko do nas zgłosiło się ponad 40 osób - twierdzi Nowak. - Bardziej się bali. Prosilili o pomoc.

BOGDAN WASZTYL

Życie z wyrokiem

Satanizm zaczął przenikać do Polski już na początku lat osiemdziesiątych

Co zdarzyło się w Rudzie Śląskiej? W leśnym bunkrze osiedlowi, nastoletni sataniści zamordowali dwoje rówieśników. Robert i Tomek wszystko dokładnie zaplanowali. Na środku bunkra narysowali kredą pięcioramienną gwiazdę, pentagram, czerwoną farbą na ścianach wymalowali odwrócone krzyże i jakieś diabelskie napisy. Noże, takie, które łatwo wchodzi w ciało, kupili kilka miesięcy wcześniej. Owego wieczoru najpierw zjedli paczkę chipsów. Potem Robert wyczytał z kartki jakieś tajemnicze zwroty. Karina i Kamil ukłękli przy pentagramie, pochylili głowy. Wtedy na ich karki spadły pierwsze ciosy. Podczas sekcji zwłok doliczono się kilkunastu ran na ciałach ofiar.

Robert przeciągnął ciała do innego pomieszczenia, ułożył jedno na drugim, podpalił i opuścił bunkier. Tomek próbował kilkakrotnie wbić sobie nóż w brzuch. Krwawiąc, dotarł do domu. Jego brat powiadomił policję.

Przed kilkoma laty podobnej zbrodni dokonano w Zabrze. W Mysłowicach dwóch nastolatków powiesiło się na jednym drzewie. Nie wiadomo, co pchnęło ich do samobójstwa, wiadomo, że obaj praktykowali kult szatana; na drzewie wisiał odwrócony krzyż, skradziony ze zdewastowanego uprzednio pobliskiego cmentarza ewangelickiego.

W Lublinie Marian T. bestialsko zabił bezdomnego człowieka. Przed sądem powiedział, że jest wyznawcą kultu szatana, a zabójstwa dopuścił się nie na człowieku, tylko na „smieciu”. Skazano go na 25 lat więzienia.

Wiosną 1997 roku w Białej Podlaskiej dwóch nastolatków popełniło samobójstwo. Sąd uznał, że nakłonił ich do tego lider miejscowych satanistów Grzegorz Sz., pseudonim Szepel, który dostarczał wyznawcom szatana marihuanę i inne środki

odurzające (Szepel został skazany na 2 lata więzienia).

Byli sataniści mówią o wielu nieznanach ofiarach, ale ich relacje nigdy nie zostały potwierdzone. Boją się zeznawać, unikają policji.

Ryszard Nowak uważa, że została zmarnowana niezwykła szansa postawienia tamy satanizmowi. - Nie było jeszcze w Polsce takiego przypadku, żeby satanista chciał zeznawać przed prokuratorem. Oczekiwał tylko zapewnienia bezpieczeństwa. Nie zdecydowano się na to. A mógł to być precedens, na którym można

sią zgłosić od satanistów, którzy opuszczenie swoich grup uzależniali od rozwoju tej sprawy. Przekonali się, że nie warto, bo nikt im nie zagwarantuje bezpieczeństwa. Drugiej takiej szansy już możemy nie mieć.

Policja broni się stwierdzeniem o prawie i procedurach: nie można członków sekt otaczać większą ochroną prawną niż innych obywateli.

Satanizm zaczął przenikać do Polski (w różnych formach) już na początku lat osiemdziesiątych. Pierwsza w Polsce „czarna msza” została odprawiona

w literaturze ezoterycznej, dla których satanizm to kult życia doczesnego i jednostkowego indywidualizmu. Niektórzy badacze mówią o pączkującym w Polsce zjawisku brutalnego i prymitywnego pseudosatanzmu. Nikt nie zna jednak skali problemu. Dokładniejszymi danymi nie dysponuje ani policja, ani naukowcy zajmujący się grupami nieformalnymi.

Kowalak wyliczył, że tylko w 1986 roku 861 razy znieważono miejsca wiecznego spoczynku. W 1994 roku zostały podpalone kościoły w Motyczu, Łączy, Niedźwiedziu i kaplica na Turbaczu. Na ścianach jednej ze świą-

Miejscem spotkań prawdziwych satanistów jest Internet. Przynajmniej od dwóch lat polscy wyznawcy szatana dysponują własnymi bibliotekami i kontaktami ze światowymi centrami satanizmu. Powszechnie dostępne są ich banki danych: Polskie Strony Szatana, Szatański Krag, Zakon Białego Wilka. Zakon „Piekło” wydaje nawet własne pismo. „Prawdziwi” internetowi sataniści nie są poobwieszani łańcuchami, nie noszą długich włosów ani czarnych ubrań. Nie chcą występować pod własnymi nazwiskami, więc przyjmują różne pseudonimy zaczerpnięte z literatury fantasty. „Prawdziwi” sataniści rozprawiają się z pseudosatanzmami: - Jeśli facet założy czarną skórę, namaluje na ścianie odwrócony krzyż i zakatrupi kota, to nie jest on satanistą, lecz pier... idiotą, który ma IQ niższe od małpy - dowodzi Aragon, student politologii. W rozprawach z pseudosatanzmami ci prawdziwi często opisują naganne praktyki, posługując się bełkotliwym i mało przejrzystym językiem; kilkunastoletni inter-nauta może zrozumieć te wywody opacznie.

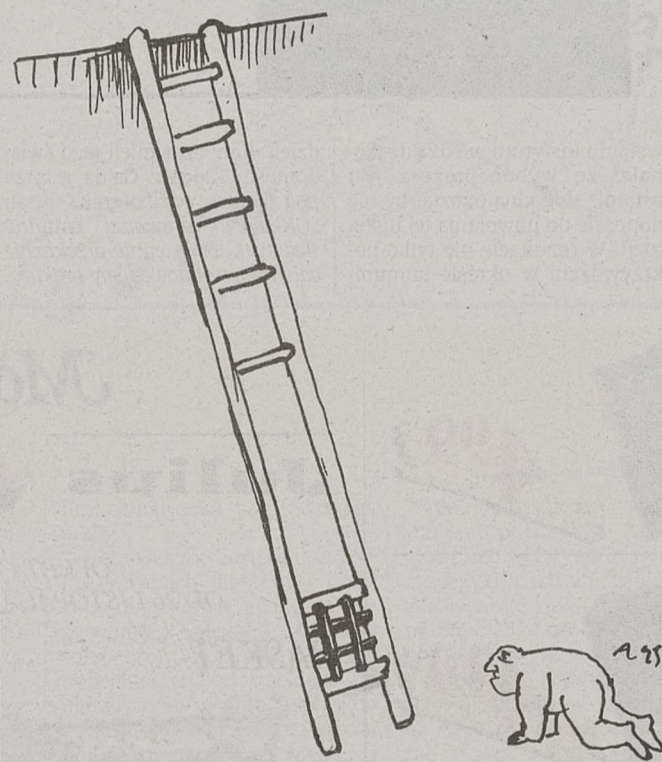
Religioznawcy zwracają uwagę, że kult ma potężny wpływ na młodzież. Ze swoim egocentryzmem i kompletnym zaprzeczeniem wartości wyznawanych przez dorosły świat, satanizm przyciąga młodych ludzi nie mogących odnaleźć się w żadnej religii. Jeśli dodatkowo bywa mieszanym z okultyzmem, magią, wiarą w czary i nadprzyrodzone możliwości, to potrafi w straszliwy sposób zdeformować psychikę.

Ukrwany przez Nowaka eksatanista miał opowiadać (nie potwierdził tego przed prokuratorem), że w wojewódzkiej grupie byli studenci, absolwenci uczelni i ludzie zajmujący się biznesem, bardzo wpływowi, pieczołowicie tkający jakąś tajemną sieć powiązań. - To nie były tylko prymitywne dewastacje, ale i zamiar wpływania na rzeczywistość, rząd dusz.

Osiedle na obrzeżach Częstochowy, niewielkie mieszkanie. Anna (imię zmienione), działaczka komitetu, przez prawie miesiąc ukrywała u siebie eksatanistę. - Nie opuszczała domu, nie wyglądał przez okna, prawie nie nawiązywał kontaktu. Był roztrzęsiony, próbował się uczyć - opowiada Anna. - Kiedy okazało się, że nie otrzyma specjalnej ochrony, a prokurator wezwał go na przesłuchanie, przeraził się. Miał nam za złe, żeśmy go wydali. Miał przecucie, że go zabiją. Panicznie się bał.

Przeniesiono go do innego mieszkania, a później do klasztoru. - Zdobyliśmy nowe doświadczenia - twierdzi Nowak. - Myślę, że decydując się następnym razem na ukrywanie kogoś, nie będziemy już korzystać z prywatnych mieszkań. To zbyt duże ryzyko dla naszych ludzi. Najlepszym miejscem dla nich, uciekinierów, są klasztory.

Dokończenie na str. 56



Rys. ANDRZEJ LICHOTA

nie instruuje nowych adeptów. O istnieniu satanizmu dowiadujemy się z przejawów jego destrukcyjnej działalności (profanacja cmentarzy, samobójstwa, rytualne zabójstwa) - twierdzi Władysław Kowalak.

Beata Hoffman, autorka książki „Satanizm polski - mit czy rzeczywistość”, dowodzi, że sataniści to zazwyczaj ludzie dorośli,

na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku.

Zdaniem policji, tylko niewielka część sprawców (wielu pozostaje wciąż nie znanych) przynajmniej do kultu szatana. Ludzie zajmujący się sektami mówią jednak o eksplozji satanizmu, a raczej pseudosatanzmu. Miejscem spotkań pseudosatanzmistów jest cmentarz albo piwnica.

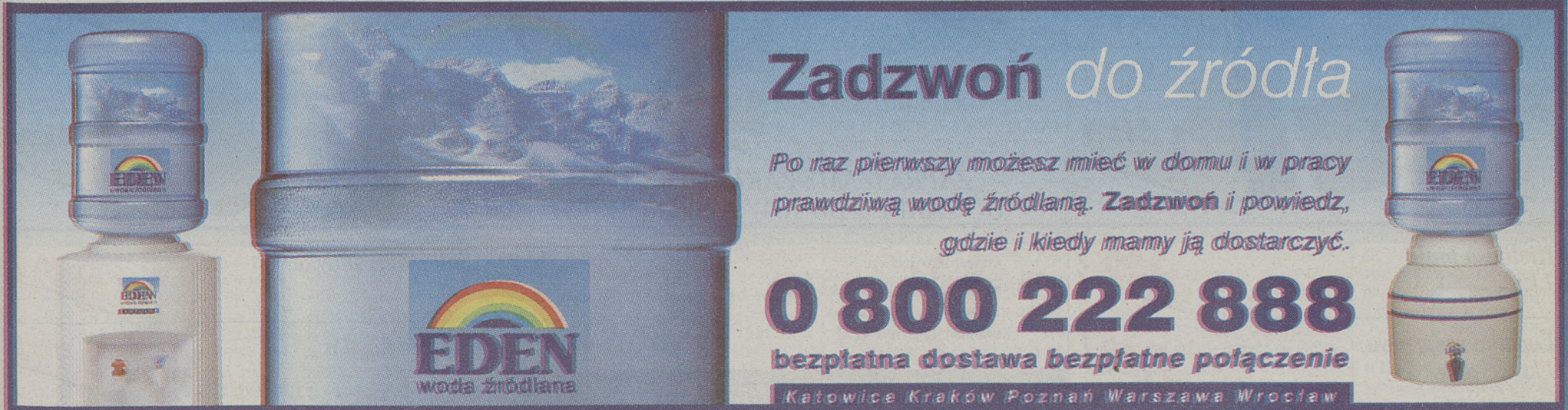
Zadzwoń do źródła

Po raz pierwszy możesz mieć w domu i w pracy prawdziwą wodę źródłaną. Zadzwoń i powiedz, gdzie i kiedy mamy ją dostarczyć.

0 800 222 888

bezpłatna dostawa bezpłatne połączenie

Katowice Kraków Poznań Warszawa Wrocław



Wiosną tego roku Ministerstwo Sprawiedliwości odesłało wnioski o ściganie stalinowskiego sędziego Stefana Michnika, który wydawał wyroki śmierci w procesach politycznych, argumentując, że sprawa leży w gestii Instytutu Pamięci Narodowej (IPN). Rzecz w tym, że Instytut wciąż nie ma. Kaci mogą więc spać spokojnie. Od prawie roku nikt ich nie ściga. Nie prowadzi się śledztw przeciwko zbrodniarzom; nic nie zakłóca spokoju zbrodniarzy stalinowskich i komunistycznych: oprawców z Urzędu Bezpieczeństwa i Informacji Wojskowej, sędziów i prokuratorów, którzy dopuścili się zbrodni sądowych.

W dniu wejścia w życie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej (19 stycznia) Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (GKBZpNP) postawiona została w stan likwidacji. W listopadzie Sejm, odrzucając kandydaturę prof. Witolda Kuleszy na stanowisko prezesa IPN, zapewnił zbrodniarzom kolejne miesiące wakacji. Bez prezesa Instytut nie zacznie działać, a tylko Instytut ma prawo ścigać zbrodniarzy.

Przeciwko Kuleszy głosowały: SLD (to oczywiste), PSL (to dziwne) oraz KPN-O i Nasze Koło (to zdumiewające). Kandydatowi zabrakło tylko 14 głosów. - To skandal - grzmiał z sejmowej trybuny Andrzej Grajewski, przewodniczący kolegium IPN, które zgłosiło tę kandydaturę. W kilka dni później Grajewski

BOGDAN WASZTYL

Spokojny sen katów

Zawsze, kiedy pamięcią narodową zajmują się politycy, źle się to kończy dla pamięci

poddał to wydarzenie spokojniejszej analizie: - Przedstawicielom poszczególnych partii politycznych powinno się zadać pytanie, czy chcą, by ten Instytut powstał, bo odnoszę wrażenie, że wielkiej woli politycznej nie ma. Politycy przeciwni po-

stycznym nie będą mieli dostępu do swoich teczek, ale też nie będą ścigane inne zbrodnie przeciwko narodowi polskiemu. IPN nie rozpocznie działalności, dopóki nie będzie prezesa.

Czy postawie PSL o tym nie wiedzieli? Oczywiście, że wie-

turze, która dla celów procesowych powiela wszystkie czynności. Nawet w najprostszych dowodowo sprawach postępowanie toczy się latami. W tym czasie umierają świadkowie i oskarżeni. Taka sytuacja sprzyja demoralizacji w życiu publicznym. Ozna-

zacji w życiu publicznym". Jeden z nich przyznał otwarcie, że jego ugrupowanie głosowało przeciw prof. Kuleszy nie z powodu zastrzeżeń merytorycznych, ale by pokazać AWS, że ludowcy nie można „lekceważyć”. Innymi słowy, ponieważ ludowcy poczuli się obrażeni, zrobili na złość koalicji rządzącej.

Pracownicy Ośrodka Karta, zajmującego się dokumentowaniem i badaniem najnowszych dziejów Polski, uważają, że zawsze, kiedy pamięcią narodową zajmują się politycy, źle się to kończy dla pamięci; nie mogą się oni oprzeć pokusie, by nie wykorzystać jej dla jakichś do-
raźnych celów, rozgrywek, porachunków. - Wydawało mi się oczywiste - mówi Zbigniew Gluza, ekspert Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej przygotowującej ustawę o IPN - że po 1989 roku młoda demokracja rozbroi niszcząc siłę przeszłości. Niestety, przez długich 10 lat nie potrafiliśmy sobie w tym porządzić. Wszystko sprowadzało się jedynie do zmiany nazw fasadowych instytucji albo kosmetycznych zabiegów. Poza częścią dokumentacji PZPR nie otwarto zasadniczych archiwów władzy komunistycznej.

Jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych ofiary systemu komunistycznego paraliżował lęk. Bywało, że gdy ludzie ci składali w sądzie papiery o reha-

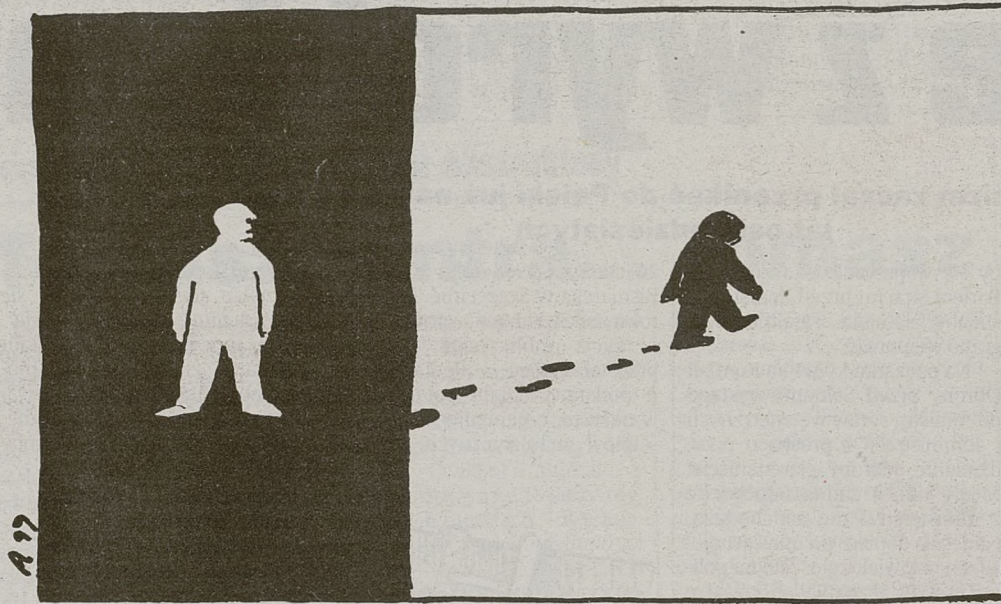
bilitację, przyjmowali je sędziowie, którzy dawniej ich skazywali. Gdy jeździli załatwiać sprawy do Urzędu Kombatan-
tów w Warszawie, wśród urzędników rozpoznawali byłych oficerów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Czasem na ulicy natykali się na swoich oprawców z więzień. Prześladowcy, zasłużeni dla PRL, pobierali wysokie uposażenia bądź emerytury, ich ofiary, schorowane, często ledwo wiązały koniec z końcem.

Dopiero w kwietniu 1991 roku zbrodnie stalinowskie zostały uznane za przestępstwa trwałe, tzn. nie ulegające przedawnieniu. Wtedy, na podstawie znowelizowanej ustawy o Głównej Komisji Ścigania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, powierzono jej także ściganie zbrodni stalinowskich.

Niewiele to jednak zmieniło. W połowie 1992 roku 30 wybitnych Polaków, w większości AK-owców i historyków, wystosowało list otwarty do najwyższych władz, domagając się pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawców zbrodni przeciwko narodowi polskiemu popełnionych w okresie Polski Ludowej. W kilka miesięcy później aresztowano Adama Humera, wysokiego funkcjonariusza MBP, rozpoczęto przesłuchania Stanisława Żarawskiego, naczelnego prokuratora w czasach stalinowskich.

Jednak historycy najlepiej wiedzieli, że to tylko wierzchołek góry lodowej; niektórzy mówili nawet o pozorowanych rozliczeniach. Apelowali o napisanie „Księgi ofiar polskiego stalinizmu”: „Po wielu latach doczekaliśmy się księgi ofiar mordu katyńskiego. Pamięć zaś czasów rodzimego stalinizmu, pamięć zbiorowa zbrodni stalinowsko-bierutowskich, pozostaje nadal białą plamą”.

Dokończenie na str. 40



Rys. ANDRZEJ LICHOTA

wstaniu Instytutu wiedzą doskonale, że wybór prezesa jest ostatnią dogodną okazją, by nie dopuścić do powołania tej instytucji. W rezultacie nie tylko pokrzywdzeni w okresie komuni-

dzieli. Cały czas mieli tego świadomość. Tadeusz Gajda jeszcze pod koniec października pisał: „GKBZpNP prowadzi żmudne śledztwo, a następnie przekazuje cały materiał dowodowy prokura-

cza bowiem, że zbrodnie popełnione przez funkcjonariuszy publicznych mogą ujść bezkarnie”.

Po głosowaniu ludowcy nawet specjalnie nie kryli, że przyłożyli rękę do dalszej „demorali-

FELIX
orzechy ziemne solone
500 g
4,99

PRIMA NIEBIESKA
kawa
250 g
4,19

ALPEN GOLD
czekolada mleczna
biała-mocca
100 g
1,39

nussbeisser
100 g
2,19

PRYMAT
kucharek
200 g
1,79

włoszczyzna
125 g
1,99

BONDUELLE
kukurydza
340 g
1,99

groszek
400 g
1,49

Kiełbasa biała
1 kg
3,99

Łopatką wieprzową
1 kg
8,49

Major
Julius Meinl

OFERTA AKTUALNA
OD 26 LISTOPADA DO 2 GRUDNIA 1999

BASKET

Rodzynki
200 g
1,49

wiórki kokosowe
100 g
1,09

ZAPRASZAMY ZAKŁADY PRACY
DO ZAKUPU BONÓW TOWAROWYCH

Kraków, ul. Wybickiego 10
Kraków, ul. Dobrego Pasterza 67
Kraków, ul. Włoska 2
Kraków, ul. Kobierzyńska 42

Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Pułanki 12
Tarnów, ul. Starodąbrowska 17
Sosnowiec, ul. 1 Maja 21/23
Stalowa Wola, ul. Okulickiego 9
Zakopane, ul. Chramcówki 30

Najtańszy z najlepszych

MAKARON MAŁOPOLSKI
FAMIX
500 g
nitka cienka,
świderek
1,39

TYMBARK
soki marchwiowo-owocowe
butelka 0.33 l
różne smaki
1,19

GILLETTE
zestaw
3 częściowy
2,99

BRISE
świece zapachowe
6,99

WILKINSON
golarka
woda po goleniu
i pianka - gratis
19,59

Salceson z indyka
1 kg
8,49

Smalec kostka
250 g
0,79

Dokończenie ze str. 38

Maria Turlejska oszaczowała żniwo stalinowskiego terroru: 2,5 tys. ludzi skazanych na śmierć w latach 1944-48 (większość z nich stracono), ok. 10 tys. zabitych bez sądu, 150 tys. więźniów politycznych, 50 tys. AK-owców wywiezionych w głąb ZSRR, drugie tyle wywiezionych na roboty. Zdaniem Jerzego Poksińskiego, same sądy wojskowe wydały w PRL ok. 6 tys. wyroków śmierci, z których połowę wykonano. Andrzej Kunert za uważa, że tylko z więzień w Rawiczu i Wronkach na liście skazanych na śmierć brakuje kilkuset nazwisk. Wszystkie te dane są niepełne.

Archiwum Polski Podziemnej Kunerta próbowało spisać biografie trybików stalinowskiego terroru. Jeśli już historykom udawało się dotrzeć do akt (paradoksalnie: niektóre archiwa, w tym MSW, zostały na pewien okres zamknięte przed badaczami znacznie niż za komuny) i teczek, okazywało się, że są one dziurawe. W przypadku Marii Górowskiej (zmarła w spokoju przed dwoma laty), która skazała na śmierć m.in. gen. Fieldorfa „Nila”, wszystko zaczynało się w 1945 roku; to, co wcześniej, opierało się tylko na jej ustnych oświadczeniach.

W późniejszych latach udawało się częściej wydobywać dokumenty z archiwów będących w gestii MSW (potem: MSWiA), ale decyzja o odtajnieniu dokumentów zawsze należała do dysponenta archiwum. Witold Kulesza, ostatni szef GKBZpNP: - Czasem korzystaliśmy z akt odtajnionych przez UOP. Z niektórych teczek osobowych pracowników tajnych służb znikały fotografie z okresu służby. Świadkowie zbrodni nie potrafili rozpoznać tych ludzi. Pracownicy Komisji zastanawiali się wielokrotnie, czy rzeczywiście można mówić o zbiegu okoliczności, czy też odtajniane dokumenty poddawane były jakiejś selekcji.

Mimo tych trudności, z każdym rokiem GKBZpNP prowadziła coraz więcej spraw przeciw zbrodniarzom stalinowskim, niektóre z nich trafiały do sądu, nieliczne zakończyły się prawomocnymi wyrokami. Sprawcy i ich ofiary umierali jednak szybciej, niż meły młyny sprawiedliwości. Od 1991 roku wszczęto ponad 1100 śledztw dotyczących zbrodni stalinowskich, ustalono 504 sprawców, z których 250 w chwili zakończenia śledztw już nie żyło. Za pośrednictwem prokuratorów powszechnych Komisja przedstawiła zarzuty 254 sprawcom, z których tylko 30 zostało skazanych prawomocnymi wyrokami (w większości były to plotki).

W sprawozdaniu z działalności za lata 1991-96 GKBZpNP przyznaje, że często spotyka się z głosami krytyki z powodu długotrwałości postępowań przygotowawczych i niskiej ich efektywności.

„Śmierć jest często szybsza niż sprawiedliwość” - stwierdzają autorzy raportu i zwracają uwagę na powody opóźnienia: słaba pamięć świadków, nieuporządkowane archiwa MSW, do których pracownicy Komisji mają bardzo ograniczony dostęp, sporadyczna pomoc prawną-śledczą ze strony państw byłego ZSRR, słaba współpraca z organizacjami reprezentującymi ofiary zbrodni, braki kadrowe (do prac Komisji resort sprawiedliwości oddelegowało tylko 52 prokuratorów i sędziów) i wreszcie najważniejszy - brak pełnych uprawnień śledczych, co powodowało, że śledztwa toczyły się dwuetapowo. Najpierw prowadziła

zbrodnie sądowe. Pracownicy Komisji przejrzyli kilka tysięcy akt spraw, w których wydano wyroki śmierci, w Ministerstwie Sprawiedliwości powołano specjalny zespół, który zajął się przeglądaniem akt personalnych, do Krajowej Rady Sądownictwa wpłynęło kilkadziesiąt wniosków o odebranie branzowych przywilejów emerytalnych sędziom, którzy orzekali w stalinowskich procesach politycznych. Przy sprzeciwie wielu wpływowych środowisk wystąpiono o ekstradycję byłej prokurator Heleny Wolińskiej. Jednak efekty tych działań były niewielkie.

Zbigniew Gluza z Ośrodka Karta obwinia za to polityków:

rodowej wyznaczyła trzy główne cele: archiwalny, naukowo-oświatowy i śledczy. Instytut ma przejąć wszystkie archiwa tajnych służb PRL-u i zapewnić obywatelom dostęp do nich (każdy będzie miał prawo zajrzeć do własnej teczki). Pion naukowy będzie się zajmował opracowywaniem i upowszechnianiem tego ogromnego zbioru, dokumentującego system represji w czasach PRL, a Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, która wejdzie w skład Instytutu z nowymi uprawnieniami, będzie tropić zbrodnie popełnione do 1990 roku (wcześniej granicą ścigania był rok 1956); prokuratorzy Komisji, dysponujący peł-

je wrócili do prokuratorów powszechnych. Śledztwa zostaną wznowione, gdy nowy prezes mianuje dyrektora włączonej w strukturę IPN Komisji Ścigania. Ustawa wyznaczyła prezesowi IPN bardzo ważną rolę organizatora placówki. To on w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości proponuje premierowi kandydata na dyrektora Komisji. To on, w trzy miesiące od powołania na to stanowisko, musi utworzyć komórki organizacyjne Instytutu. Bez prezesa nie ma Instytutu.

Rzecz w tym, że prezesa wybiera Sejm, a kandydata zgłasza 11-osobowe kolegium Instytutu, również powoływane przez Sejm. Rozpoczęły się więc targi

tością materiałów archiwalnych, do których jedni mają dostęp, a inni nie.

Kolegium powinno teraz zgłosić nowego kandydata na prezesa IPN (prof. Kulesza nie będzie już się o tę funkcję ubiegał), ale Andrzej Grajewski, przewodniczący kolegium, nie jest optymistą. - Jeśli kandydat będzie podlegał targom politycznym, a nie merytorycznej ocenie, to Instytut może jeszcze długo nie powstać. A przecież umożliwienie dostępu do teczek prokuratorom i badaczom pozwoli poznać prawdę o mechanizmach sprawowania władzy w państwie totalitarnym. Bez tej prawdy nie będziemy mogli młodemu pokoleniu uzasadnić sensu art. 13 konstytucji RP, który zakazuje działania wszelkim organizacjom, odwołującym się w swoich programach do nazizmu i komunizmu.

- Teczki są ważne, ale nie najważniejsze - twierdzą historycy. - Ułomnością polskiej klasy politycznej jest to, że nie dostrzega wagi pamięci zbiorowej i badań nad przeszłością. O ile historia nie daje się wykorzystać do bieżących rozgrywek, przestaje ich interesować.

Zbigniew Gluza chciałby, aby władze powołały pełnomocnika, którego zadaniem byłoby koordynowanie wysiłków instytucji państwowych i organizacji społecznych w pracy nad przeszłością. - Politycy lekceważą obowiązki państwa wobec historii. Drobnym przykładem: w latach 1937-38 w ramach sowieckiej „polskiej operacji NKWD” aresztowano ponad 150 tysięcy osób (prawie połowę rozstrzelano); nikt nie pomógł rodzinom tych ofiar w wyjaśnieniu tamtych zdarzeń.

Preambuła ustawy O Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu:

- „Mając na względzie:
 - zachowanie pamięci o ogromie ofiar, strat i szkód poniesionych przez Naród Polski w latach II wojny światowej i po jej zakończeniu,
 - patriotyczne tradycje zmagania Narodu Polskiego z okupantami, nazizmem i komunizmem,
 - czyny obywateli dokonywane na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i w obronie wolności oraz godności ludzkiej,
 - obowiązki ścigania zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodni wojennych,
 - a także powinność zadośćuczynienia przez nasze państwo wszystkim pokrzywdzonym przez państwo łamiące prawa człowieka,
- jako wyraz naszego przekonania, że żadne bezprawne działania państwa przeciwko obywatelom nie mogą być chronione tajemnicą ani nie mogą ulec zapomnieniu - stanowią się, co następuje:”

BOGDAN WASZTYL

Spokojny sen katów

je Komisja, a później prokuratura powszechna powielała wszystkie czynności i kierowała do sądu akt oskarżenia. Taka procedura była drogą, czasochłonna i ułomna. Oskarżyciel, na co dzień zajmujący się pospolitymi przestępstwami, nie zawsze odznaczał się wiedzą o najnowszej historii. - Prokuratorzy i sędziowie, co zrozumiałe, mają kłopoty z materiałem historycznym i bez pomocy historyków grzęzną - za-

- Zadaniem polityków jest, by niezbędne dla Polski prace dokumentacyjne mogły być prowadzone. To oni biorą na siebie odpowiedzialność za istnienie fasadowych instytucji, za których wybujałymi nazwami niewiele się kryje. To brak woli politycznej spowodował, że do tej pory nie są udokumentowane choćby straty polskie w ZSRR, co wymaga determinacji państwa. Brak podstawowych rozliczeń Polski komunistycznej,

nymi uprawnieniami śledczymi, będą mogli oskarżać przed sądem.

Nikt - może z wyjątkiem SLD - nie miał wątpliwości, że Instytut jest potrzebny, a sam projekt dość dobry i słuszny. - Jedną z gwarancji demokracji jest to, że dokumentacja struktur totalitarnych zostanie całkowicie ujawniona. Czas skończyć z tasowaniem teczek - zgodzali się wszyscy. Kiedy jednak projekt trafił do Sejmu, rozpoczęły się wokół niego polityczne targi. Prezydent Kwaśniewski zgłosił weto do ustawy (prezydent uważał, że do teczek powinni mieć dostęp wszyscy, nie tylko poszkodowani przez PRL, ale również pracownicy tajnych służb i ich agenci, twierdził, że sposób powoływania władz IPN może być wykorzystywany do politycznych manipulacji). Koalicjanci musieli więc zdobyć poparcie PSL. I zdobyli. W grudniu ubiegłego roku odrzucono weto prezydenta, a w miesiąc później ustawa o IPN formalnie weszła w życie. Formalnie, bo koalicjanci zobowiązali się do jej nowelizacji zgodnie z postulatami PSL.

Zmiany (prezes IPN musi uzyskać poparcie trzech piątych głosów, a nie zwykłej większości, jak było pierwotnie, skrócono też kadencję członków kolegium i prezesa) wprowadzono wiosną tego roku. Politycy nie wykorzystali jednak tej okazji i nie wprowadzili do ustawy przepisów przejściowych, choć wszyscy już wiedzieli o luce prawnej (nie sposób dziś dociec, czy powodem tego przeoczenia było skoncentrowanie się na politycznych zapasach przy przepychaniu ustawy, brak wyobraźni, czy świadome działanie).

Antoni Galiński, likwidator GKBZpNP tłumaczy: - Z chwilą wejścia w życie ustawy o IPN straciła moc ustawa z 1984 roku o GKBZpNP. 19 stycznia tego roku Główna Komisja i jej okręgowe przedstawicielstwa przestały istnieć. Wszystkie śledztwa zostały zawieszane, a prowadzący



Rys. ANDRZEJ LICHOTA

uważa Kunert. - Tymczasem często musieli czekać kilka miesięcy na odpowiedź instytutów naukowych.

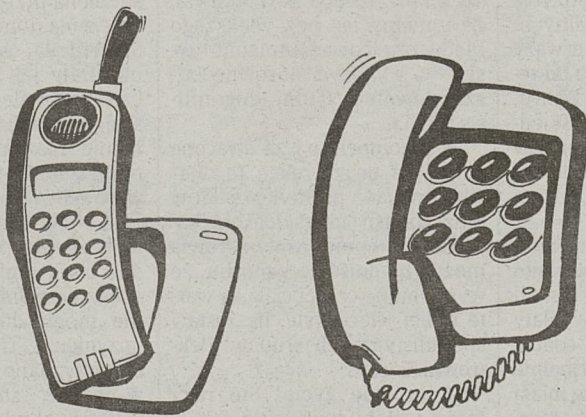
Wszyscy znali przyczyny nieporadności w ściganiu zbrodni stalinowskich, nie było jednak woli politycznej, by ten stan zmienić. Dopiero w 1997 roku, gdy koalicja SLD-PSL oddała władzę, ruszyły na dobre prace nad ustawą o Instytucie Pamięci Narodowej. W tym też czasie Witold Kulesza został szefem GKBZpNP i zaczął ścigać tzw.

choćby wprowadzenia stanu wojennego, też zawdzięczamy partyjnym grom.

Kiedy wiosną ubiegłego roku zgłoszono projekt utworzenia Instytutu Pamięci Narodowej, Gluza miał nadzieję, że następuje prawdziwy przełom, że politycy wreszcie zrozumieli. Mylił się. - Politykom nie zależy na zajmowaniu się historią dla niej samej. Dla nich najważniejsze było udostępnienie teczek.

Ustawa jednak umożliwiła zrobienie wielkiego kroku naprzód. Instytutowi Pamięci Na-

Zmień telefon i dzwoń za darmo



netia

KONKURENCJA W TELEKOMUNIKACJI

Rzeszów trzęsie się od plotek. Ich tematem są członkowie tutejszej palestry. Tak się bowiem składa, że adwokaci z Rzeszowa jeden po drugim stają przed Sądem Lustracyjnym. Pierwsza była mec. Wanda B., co do której zapadło już prawomocne orzeczenie, że sfałszowała, nie przyznając się do swojej współpracy z SB. Następny, który stanął przed sądem, to mec. Stanisław D. Sprawę kolejnego przedstawiciela rzeszowskiej palestry, znanego polityka Aleksandra B., Sąd Lustracyjny co prawda umorzył z braku dowodów, ale rzecznik interesu publicznego zapowiada apelację od tej decyzji. W najbliższych dniach do Sądu Lustracyjnego ma wpłynąć kolejny wniosek rzecznika. Dotyczy on adwokata z Rzeszowa. „Pewnie biorą według alfabety” - tłumaczy ten dziwny zbieg okoliczności jeden z członków miejscowej palestry.

Panie, pracujące w siedzibie Okręgowej Rady Adwokackiej w Rzeszowie potwierdzają, że wymieniane w mediach z nazwiska osoby znajdują się na liście rzeszowskich adwokatów. Jest jeszcze jeden mecenas z naszego okręgu, wobec którego były jakieś podejrzenia - przypomina sobie urzędniczka z biura Rady. - Ale oczyszczono go z zarzutów, bo okazało się, że pracował w Straży Granicznej i nie miał nic wspólnego z SB.

Wszystkie trzy kobiety bardzo dobrze wypowiadają się o mec. Wandzie B., „i jako o człowieku, i jako o adwokacie”. Ona bardzo się przejmuje sprawami swoich klientów, czasem nawet płacze, opowiadając czyjeś dramatyczne losy - oceniają zgodnie moje rozmówczynie. - To osoba niezwykle rzetelna, solidna. Jedną z niewielu spośród mecenasów, która systematycznie, co miesiąc, wykazuje, jaki miała obrót.

Pracownicy biura Rady dowiedziały się o zarzutach wobec mec. B. z prasy.

- Uważamy, że ją skrzywdzono

stawiając przed Sądem Lustracyjnym. Przecież ona trafiła do „tych organów” mając zaledwie 16 lat. Czy mogła wiedzieć, co się tam wyrabia? - staje w obronie Wandy B. jedna z pań, a pozostałe potakują głową na znak, że solidaryzują się z tą opinią.

Spoglądając w akta mecenas Wandy B., dr Wiesław Grzegorzczak, dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Rzeszowie, przypomina sobie, że na liście adwokatów została wpisana w 1985 r. po interwencji resortu sprawiedliwości. Powodem odmowy ze strony samorządu adwokackiego były „niewystarczające kwalifikacje zawodowe”.

Większość rzeszowskich kancelarii adwokackich znajduje się w centrum miasta, w pobliżu zamku, w którym kiedyś mieścił się Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i więzienie dla ofiar stalinowskiego terroru, a teraz mają swoją siedzibę sąd i prokuratura. Mec. Wanda B. nie ma

własnej kancelarii. Przyjmuje klientów tam, gdzie mieszka, w jednym ze starszych osiedli stolicy Podkarpacia. Drobną, energiczną, 70-letnią kobietą, przez dwie pierwsze godziny naszej rozmowy, a właściwie monologu, opowiada o patriotycznych tradycjach swojej rodziny; o ojcu, który w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. „nabawił się inwalidztwa”, w czasie II wojny światowej był poszukiwanym przez gestapo za działalność

GRAŻYNA STARZAK

Lustracja palestry

Większość rzeszowskich kancelarii adwokackich znajduje się w centrum miasta, w pobliżu zamku, w którym kiedyś mieścił się Urząd Bezpieczeństwa Publicznego

niepodległościową, a po wojnie „przeciwstawiał się agitatorom z PPR”. Dość długo trwało, zanim Wanda B. dojrzała wreszcie do roku 1945, kiedy zgodnie z tym, co zeznała w Sądzie Lustracyjnym, zaczęła pracować w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa w Rzeszowie.

- Byłam po „małej maturze”. Chciałam zarobić, żeby trochę pomóc rodzicom - snuje swoją opowieść. - Tę pracę załatwił mi krewny, który pełnił tam ważną funkcję. To był porządny człowiek. Nie,

nie miałam żadnych oporów,

przecież trzeba się było brać za porządkowanie ojczyzny, obojętnie, kto nią rządził. Traktowałam to jako patriotyczny obowiązek. Pracowałam jako biuralistka, 20 godzin na dobę, bez niedziel, świąt. Właściwie bez wynagrodzenia. Czasem dostawałam jakieś paczki z UNR-y, no i miałam prawo do obiadów w kasynie.

- Czy była pani świadoma, że w pokojach obok katuje się ludzi, że pani krewny podpisuje wyroki śmierci? - próbuję pytaniem przerwać wątek o poświęcaniu się dla ojczyzny.

- No, czasem, przechodząc korytarzem, słyszałam jęki, krzyki, odgłosy zęczenia się. Ale wtedy zaraz reagowałam. Mówiłam do tych chłopców w wydzielonym operacyjnym, bo to były młode, proste chłopaki: „Ty matole, co ten nieszczęśnik złego zrobił? Najpierw mu to udowodnij”. Mogłam sobie pozwolić na takie uwagi, bo wszyscy wiedzieli, że jestem krewną W. Kiedyś nie wytrzymałam, jak zobaczyłam, że ci ze „śledczego” wyrwywają paznokcie jakimś studentowi, wciskając mu palce między drzwi. Pobiegłam do W. - Czy ty wiesz, co się dzieje? - pytałam. - Jak długo to ma trwać? - Uspokajał mnie, że „tak trzeba”.

Później, zauważyłam, że nawet poczciwych chłopaków z „operacyjnego” zastępują ubecy-zwyrodnialcy. To byli ludzie okaleczeni psychicznie. Oni potrafili torturować kogoś tylko za

to, że posadził drzewko w swoim sadzie. Mówili, że to niby są „odchYLENIA kutackie”. Wśród tych ludzi był taki jeden, który lubił powtarzać „dajcie mi człowieka, a w dwa tygodnie zrobicie z niego zbrodniarza”. Ściany zamku - bo tam mieścił się Urząd Bezpieczeństwa -

były zbryzgane krwią.

Wielu z tych ludzi jeszcze żyje, ale przecież ja nie będę ich wskazywała palcem.

Z opowieści mec. B. wynika, że w 1952 r. zrezygnowała z pracy w UB ze względu na stan zdrowia i „dzięki wielu życzliwym ludziom”, zwłaszcza ówczesnemu szefowi służby zdrowia MSW, udało się jej zdobyć posadę w Komitecie Przeciwal-koholowym i skończyć studia prawnicze. Później pracowała jako radca prawny w spółdzielniach kółek rolniczych i ZOZ-ach. Wanda B. nie ukrywa, że w staraniach o wpisanie na listę adwokatów na początku lat 80., pomogła jej „interwencja z Ministerstwa Sprawiedliwości”.

- Zanim rozpoczęłam praktykę, odebrałam dziwny telefon - kontynuuje swoją opowieść

się spotkać parę razy” - powiedzieli, gdy zbierałam się do wyjścia. Spotykaliśmy się na ławce, przed Domem Kultury. Przyszedł zawsze ten sam człowiek. Nasze rozmowy były właściwie o niczym. Mało ważne. On pytał, jak mi się pracuje, a ja mówiłam, że ludziom żyje się ciężko, że kolejki coraz dłuższe itp. Po tych kilku spotkaniach dali mi spokój. Na tej podstawie rzecznik Nizieński nazwał mnie agentem, zarzucił, że nie przyznałam się

malność - mówi dziekan W. Grzegorzczak.

Stanisława D., drugiego z wymienionych w mediach w związku z lustracją adwokata z Rzeszowa, panie z biura Okręgowej Rady Adwokackiej „praktycznie nie znają”. - Mec. D. rzadko do nas przychodzi. Większość spraw organizacyjnych załatwia za niego córka, która jest na aplikaturze - wyjaśniają pracownice biura Rady.

kie czasy, że szef samorządu, zresztą nie tylko radcowskiego, z racji funkcji musiał kontaktować się z tymi służbami. Pewnie na podstawie tych oficjalnych kontaktów, powstała teczka na mój temat. Ten człowiek, który ją tworzył, musiał się strasznie napracować, bo tam drobniogowo opisany jest każdy mój wyjazd za granicę, każda bzdurna sprawa związana z moją osobą. Czy wiem, kto to był? Tak, wiem. Ten człowiek będzie świadkiem w mojej sprawie.

Mec. Stanisław D. przypuszcza, iż mógł trafić pod Sąd Lustracyjny również z tego powodu, że jego żona „pracowała w więzienictwie”. - Wie pani, jak przedtem traktowano tę służbę. Może właśnie dlatego trafiłem jako jeden z pierwszych na tapetę.

Mec. D. jest „mocno przygnębiony”: - Jeśli sąd orzeknie, że skłamałem w oświadczeniu lustracyjnym, wtedy czeka mnie

dziesięć lat banicji.

A to oznacza koniec mojej praktyki adwokackiej. Czy to sprawiedliwe, że lustracja dotyczy tylko niektórych zawodów prawniczych? Gdybym nadal wykonywał zawód radcy, nikt by się mnie nie czepiał...

Rzeszowskie adwokaci nie chcą się wypowiadać na temat lustracji. „Mam swoje zdanie na ten temat, ale proszę pozwolić, że zachowam je dla siebie” - słyszę od mecenasów K. i Cz.

Jednym z niewielu, którzy godzą się na rozmowę, jest mec. Jan Wąs-Połotyński, który „całym sercem” popiera lustrację. W opinii mecenasa Wąs-Połotyńskiego, powinna ona jednak objąć również przedstawicieli innych zawodów prawniczych. Mój rozmówca nie dziwi się, że przed Sądem Lustracyjnym trafili już trzej adwokaci z Rzeszowa. - W tym rejonie wystąpiła bardzo mocna infiltracja inteligencji, przedstawicieli Kościoła. Z tego terenu wywodzi się spora liczba esbeckich katów - wypowiada swoją opinię. - Ja, proszę panią, wiem co mówię. Mój ojciec był więziony w podziemiu tego gmachu, w którym teraz siedzimy. Tutaj, w rzeszowskim zamku, był Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Cela mojego ojca znajdowała się tam, w tym pokoju, gdzie teraz jest gabinet sędziowski. Pani pyta, czy jestem za lustracją? Jakże mam nie być, gdy na własne oczy widziałem, co ubecy zrobili z ojcem, stosując wymyślne tortury - słynne sadzenie na odwróconej nodze taboretu czy ściskanie genitalii szuflada...

Dr Wiesław Grzegorzczak, szef rzeszowskiej izby mecenasów, nie potrafi powiedzieć, dlaczego przed Sądem Lustracyjnym stanęli w pierwszej kolejności adwokaci z Rzeszowa. - Jesteśmy zdziwieni tym faktem - mówi dr Grzegorzczak. Odnosząc się zaś ogólnie do kwestii lustracji palestry, dziekan rzeszowskiego środowiska adwokatów stwierdził, że gdyby przeprowadzono lustrację wśród radców prawnych „odsetek podejrzanych o współpracę z organami SB byłby zapewne wyższy”...

w swoim oświadczeniu lustracyjnym do kontaktów z SB. A

do czego się miałam przyznać.

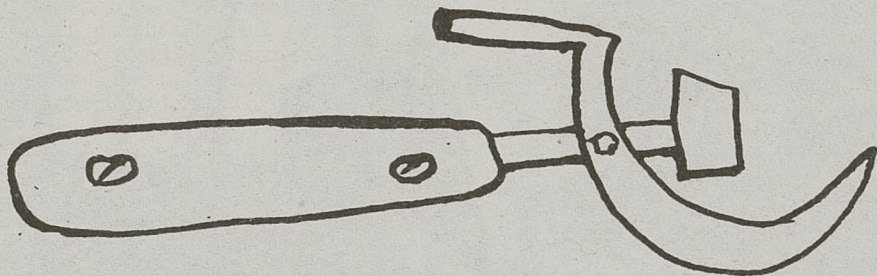
Napisałam, że pracowałam w organach bezpieczeństwa do 1952 r. I tyle. Bo czy te kilka spotkań na ławce można nazwać działalnością agenturalną? Dopiero w Sądzie Lustracyjnym dowiedziałam się, że oni nadali mi kryptonim „Helena”. Ja zapytałam rzecznika Nizieńskiego, czy może mi udowodnić, że np. z mojego powodu do więzienia trafiło kilku prokuratorów, albo, że jacyś koledzy adwokaci mieli przeze mnie nieprzyjemności. Oczywiście, pan Nizieński nie

Mecenas D. z trudem przypomina sobie również dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej dr Wiesław Grzegorzczak. - Ach, to ten - wykrzykuje po obejrzeniu zdjęć w aktach. - Mec. D.

jest członkiem palestry od niedawna.

Wcześniej był radcą prawnym. Został wpisany na listę w 1991 r., ale odmówiono mu prawa do otwarcia kancelarii w Rzeszowie. Miał praktykę w pobliskim Dynowic. Dopiero w kwietniu ub. roku przeniósł się do Rzeszowa.

Kancelaria mec. D., choć położona na obrzeżach miasta, robi wrażenie. W elegancko urządzo-



Rys. ANDRZEJ LICHOTA

mec. B. - Zapraszano mnie do komendy na rozmowę. Śmierci byłam się prędzej spodziewała niż telefonu z tej instytucji. W małym pokoiku czekali na mnie dwaj młodzi mężczyźni. Przedstawili się i powiedzieli, że mój wniosek o lokalizację kancelarii na terenie Rzeszowa został pozytywnie załatwiony. Podziękowałam, i tak sobie rozmawiamy, aż nagle jeden z nich podsuwa mi jakąś kartkę i mówi, że mam podpisać. Tam stało, iż nie będę ujawniała, że kontaktuję się z nimi i że mam im dać znać, kiedy dowiem się, że ktoś szkaluje państwo polskie. Ja się wzbraniałam, ale oni byli natarczywi. „Musi pani to podpisać, jak chce pani być adwokatem” - mówili.

„Nikt mi nie robi taski. Nie się ta adwokatura należy” - broiłam się. „No, a teraz, musimy

odpowiedzieć. Ta cała lustracja, to są, proszę panią, sądy kapturowe. Oni czepiają się patriotów, a ci, którzy powinni siedzieć, zajmują wysokie stanowiska...

Wyrok Sądu Lustracyjnego w stosunku do Wandy B. jest prawomocny. To oznacza, że nie będzie mogła przez 10 lat wykonywać zawodu adwokata, prokuratora czy sędziego. Przysługuje jej prawo do złożenia kasacji w Sądzie Najwyższym, ale nie powoduje to odroczenia kary.

W przyszłym tygodniu sprawa mec. B. stanie na posiedzeniu Okręgowej Rady Adwokackiej. - Nie mamy zbyt wiele spraw do omówienia. Spotkamy się głównie po to, aby podjąć decyzję o wykreśleniu mec. Wandy B. z listy adwokatów. Po decyzji warszawskiego sądu będzie to w zasadzie czysta for-

malność i wyposażonych w nowoczesne środki techniczne pomieszczeniach, mecenas zatrudnia trzy osoby, które załatwiają formalności. Mec. Stanisław D. jest znacznie młodszy od mec. B. i znacznie mniej rozmowny. Tłumaczy, że nie wolno mu wygłaszać żadnych komentarzy w trakcie procesu. Twierdzi, że o tym, iż jest podejrzany o kłamstwo lustracyjne, dowiedział się z prasy. - Była to sytuacja bardzo dla mnie nieprzyjemna, gdyż akurat uczestniczyłem w szkoleniu zawodowym. Proszę sobie wyobrazić, co przeżyłem, gdy moi koledzy adwokaci przeczytali poranną gazetę, w której podano pełne brzmienie mojego nazwiska...

Mec. Stanisław D. podejrzewa, że trafił pod sąd dlatego, iż na początku lat 80. zakładał samorząd radcowski: - To były ta-

Zmień telefon i dzwoń za darmo



Bezprzewodowy cyfrowy telefon DECT firmy SIEMENS wartości 700 zł gratis!

Szczegółowe warunki promocji dostępne w Biurach Obsługi Klienta na terenie całego kraju lub pod numerem **0 22 711 8888**

Oferta ważna do 30 listopada lub do wyczerpania zapasów.

netia

Strzały słychać co noc. Broń jest obecna w każdym domu. Ziemia

Obmyć ręce z krwi

Z MOMO TRAJKOVICIEM, liderem Serbów kosowskich rozmawia Dominika Ćosić

Jak mógłby Pan określić obecną sytuację Serbów w Kosowie?

- Sytuacja Serbów w Kosowie jest naprawdę tragiczna. Od zakończenia interwencji NATO w Jugosławii, czyli od czerwca, około 200 tys. Serbów i innych niealbańskich mieszkańców Kosowa zostało wypędzonych. Rozpoczęło się też wyniszczanie narodu serbskiego. Ponad 1000 Serbów zostało zamordowanych. Każdego tygodnia kolejni Serbowie są porywani lub mordowani. Liczba uprowadzonych przekroczyła 500 osób. Nieliczni Serbowie, którzy jeszcze zostali w Kosowie, żyją w zamkniętych enklawach. Są terroryzowani i zastraszani. Serbowie w Kosowie - czyli historycznej kolebce własnej państwowości - nie mogą nawet mówić po serbsku, bo grozi to śmiercią. Wszystkie miasta zostały dokładnie „oczyszczone” z elementu serbskiego. Oprócz Kosowskiej Mitrovicy, w której żyje 20 proc. Serbów i 80 proc. Albańczyków. Ponad 80 cerkwi i klasztorów zostało całkowicie zniszczonych lub splądrowanych. Te klasztory to nie tylko miejsca święte - to także nasza pamięć narodowa - tu spoczywają nasi królowie i święci. To przy tym średniowieczne dzieła sztuki. Tysiące serbskich domów i mieszkań zostało spalonych. To efekt pokoju wprowadzonego przez siły międzynarodowe.

- Jest Pan przywódcą Serbskiego Ruchu Oporu, jednym z najbardziej znanych i poważanych przedstawicieli tamtejszych Serbów, w których imieniu Pan występuje. Czy jesteście gotowi do dialogu ze wspólnotą międzynarodową? Tego dialogu nie da się przecież uniknąć.

- Chcielibyśmy dialogu, ale nikt oprócz nas go nie chce - ani władza w Belgradzie - reżim Miloszevicia, ani Albańczycy kosowscy. Musi powstać polityczna przestrzeń do rozwiązania tej sytuacji. Wojskiem i policją sprawy się nie załatwi. Chcielibyśmy i chcemy pokoju. Jesteśmy jednak bezsilni. Chcemy być obecni we wspólnych kosowskich instytucjach, które organizuje wspólnota międzynarodowa. Pytanie brzmi: czy Kosowo będzie wielonarodowe, czy też stanie się całkowicie albańskie.

- Co Pan sądzi o tworzonej w Kosowie pod egidą ONZ administracji cywilnej?

- W Kosowie ustanowiono cywilny protektorat Kouchnera, który ma do dyspozycji silne wojsko. W tym punkcie przypomina mi on Miloszevicia, który też dysponował silnymi oddziałami. Ale ani Kouchner, ani Miloszević nie mają jednak najważniejszego - mądrej polityki. Nie mogą stwierdzić, że wspólnota międzynarodowa nie chciała wprowadzenia pokoju w Kosowie, ale dobre chęci pozostały jedynie dobrymi chęciami. Powracając do pani poprzedniego pytania, my naprawdę chcieliśmy się włączyć do programu odbudowy Kosowa. Nie przestaliśmy rozmawiać ze wspólnotą międzynarodową. Spotykamy się z Kouchnerem i Reinhardtem, z zagranicznymi ministrami, np. szefem polskiego MSZ, Bronisławem Geremekiem, z umiarkowanymi przywódcami Albańczyków. Byliśmy nawet w Radzie. Szybko się jednak wycofaliśmy.

- Dlaczego?

- Zrozumieliśmy, że tam rozwiązuje się problem nie kosowski, lecz tylko albański. Wszystkie instytucje, które utworzono w Kosowie, były już z samego założenia nie kosowskie, lecz albańskie. Nas nikt nie pytał o zdanie, mogliśmy się tylko zgodzić na podyktowane warunki. Nasz udział w tych instytucjach miał być tylko symboliczny - mieliśmy być namiastką elementu wieloetniczności. Te instytucje albańskie, które teraz powstają, tworzą zarysy przyszłego niezależnego państwa kosowskiego. Szczytem wszytkiego było stworzenie tzw. Kosowskiego Korpusu Ochrony. W rzeczywistości była to po prostu kontynuacja działalności, formalnie zdemobi-

ostateczny cel. Nie chcemy podziału, ale chcemy, by tragedii, jaką przeżywają Serbowie, położył kres. A to można osiągnąć tylko dzięki zorganizowaniu razem ze wspólnotą międzynarodową lokalnej samoobrony. Nie mówimy o tworzeniu granic, tworzeniu oddziałów straży granicznej, celników. Chcemy tylko, by sytuacja się uspokoiła, by w tych rejonach stworzono Serbom bezpieczną przestrzeń do życia.

Wspólnota międzynarodowa przez cały czas uparcie podkreśla, że jesteśmy w Kosowie mniejszością narodową. Nie jesteśmy i nie chcemy być. Nie możemy się zgodzić na to, by Zachód tworzył instytucje, w których będziemy traktowani jako mniejszość. Jesteśmy narodem

Slobodan Miloszević. Ale historia jest starsza...

- Od wielu wieków Kosowo było areną, na której toczyły się walki. Konflikt pomiędzy Serbami a Albańczykami zaostrzył się już ponad 70 lat temu. Albania nie była usatysfakcjonowana tym, że po I wojnie światowej Kosowo zostało z powrotem przyznane Serbii. Przez te wszystkie lata nie umieliśmy się dogadać. Sytuacja była coraz bardziej napięta. Wina - trzeba to otwarcie powiedzieć - jest po obu stronach. Albańczycy rzeczywiście byli źle traktowani przez reżim serbski w Kosowie. Inna sprawa, że w Kosowie nie rządzą Serbowie, lecz satelici Belgradu, skorpumpowani partyjni politycy trzeciego garnituru, przyklaskujący

ę, bo tylko na wojnie budują swój kapitał polityczny. Bez wojny ich nie ma.

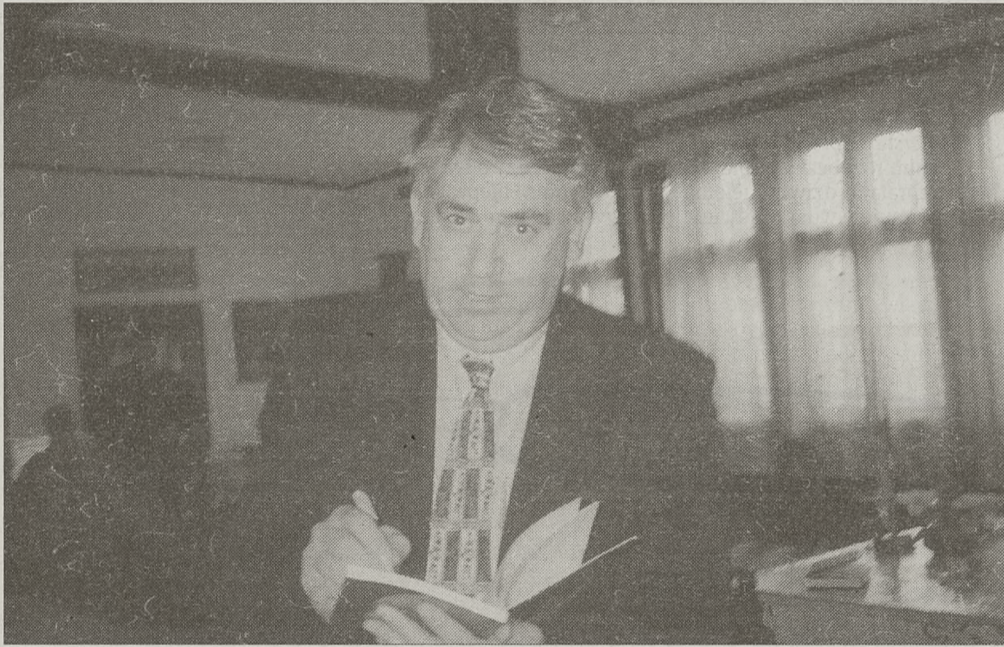
Serbowie kosowscy cierpią więc teraz od dwóch ciemniejszych reżimów - reżimu Miloszevicia i reżimu WAK. Zwolennicy WAK chcą, by Kosowo stało się w 100 proc. albańskie. Serbowie są zabijani, bo mówią po serbsku. Ale powtarzam, cierpią też Albańczycy i inne narody. Sytuacja jest z każdym dniem coraz gorsza. Vetton Surroi (Albańczyk, redaktor naczelny głównej kosowskiej gazety „Koha Ditore”), który opowiada się za demokratycznym Kosowem, był niejednokrotnie straszony, grożono mu. Podobna sytuacja jest w przypadku Ibrahima Rugovy. W ostatnim czasie zamordowano w tajemniczych okolicznościach jego dwóch bliskich współpracowników.

- Jeszcze raz powrócę do kwestii początkowej - dialogu. Ze strony albańskiej za partnerów do rozmów uznaje Pan tylko Rugovę?

- Zaproponowałem osobiście Rugovie, żebyśmy się spotkali i porozmawiali o przyszłości Kosowa. Odniósł się do tego sceptycznie. Mogę to zrozumieć - spotkanie z nami może osłabić jego pozycję u Albańczyków, wielu z nich może mu to mieć za złe. Dalej jednak mamy nadzieję na polityczny dialog - z Rugovą, Surroią - uważamy ich za umiarkowanych polityków. Istnieje jednak pewien poważny problem - zarówno Thaqi, jak i Surroi i Rugova mają jeden, określony cel - niezależne Kosowo. To są po prostu ekstermiści. I nie mogę zrozumieć, jak można demokratycznymi środkami dążyć do eksterminacji celu. Niezależnego Kosowa nie możemy zaakceptować. Może jednak uda nam się ich odwieść od tego celu, oczywiście tylko dzięki politycznemu dialogowi. Teraz czekam na odpowiedź Rugovy. My nie uciekamy od dialogu. Za to jednak trzeba płacić. Początkowo mieliśmy 95 proc. poparcie narodu, które utraciliśmy, przystępując do dialogu z instytucjami, które działały na naszą niekorzyść. Jesteśmy gotowi wrócić do Rady, ale tylko wtedy, gdy się do niej przekonamy.

- W Graczanicy rozmawiał Pan z Bronisławem Geremekiem. Czego kosowscy Serbowie oczekują teraz od Europy?

- Pomocy i obrony. Ta, którą zapewnianą nam siły KFOR, jest niewystarczająca. Żołnierzy jest za mało, nie mogą obronić wszystkich, potrzebujących ochrony. Apeluję do Europy, by położyła kres ludobójstwu popełnianemu na Serbach i całkowitej albanizacji Kosowa. Jak nam nie pomożecie, to w Kosowie nie zostanie żaden ślad po Serbach, a konflikt się rozszerzy na rejony sąsiednie - głównie Macedonię. Chcemy przy tym, by wreszcie ktoś zaczął mówić o zbrodniach popełnianych na Serbach. Winni ludobójstwa - zarówno czystek dokonywanych na Serbach, jak i na Albańczykach - powinni zostać osądzeni i ukarani. Nie możemy ciągle mówić tylko o winach jednej strony. Nie wolno zbrodni stopniować - ta jest gorsza, a ta mniej. Każda zbrodnia jest jednakowo straszna. Pod sąd powinni więc trafić i Albańczycy, i Serbowie odpowiedzialni za mordy. Trzeba wreszcie zakończyć wzajemne wyniszczanie się.



Fot. AUTORKA

lizowanej, Wyzwoleńczej Armii Kosowa. Korpus ma taką samą strukturę, dowództwo i charakter. A nawet mundury z narodowymi emblematami albańskimi.

- Pana opinia na temat WAK jest negatywna. Albańczycy twierdzą jednak, iż jest, a właściwie była to forma samoobrony i że mówiąc o WAK demonizuje się ją.

- Wyzwoleńcza Armia Kosowa jest Wyzwoleńcza tylko z nazwy. WAK jest organizacją terrorystyczną, która brała czynny udział w mordowaniu Serbów. I to zarówno przed nalotami NATO, w ich czasie, jak i po WAK dokonywała systematycznych czystek etnicznych. Nie możemy więc uznać takiej organizacji za partnera. Ofiarami WAK padają nie tylko Serbowie, ale i przedstawiciele innych narodowości - np. Romowie i rozsądnie myślący Albańczycy. Zastanawiające i przynębiające jest to, że nawet polityczny przywódca WAK, Hashim Thaqi, sam nie wie, ile ma pod sobą ludzi. To żywił nie do opamiętania, któremu rady nie dają siły KFOR. Najgorsze, że WAK stała się przy tym siłą polityczną. To jest problem.

- Czy jest jakieś wyjście z tej sytuacji?

- Szukaliśmy rozwiązania. Zaproponowaliśmy projekt zwany potocznie kantonizacją Kosowa. Ta kantonizacja nie oznacza podziału Kosowa, bo temu też jesteśmy przeciwni. My, Serbowie, chcemy, by całe Kosowo było serbskie i by całe Kosowo było albańskie. Zaproponowaliśmy kantonizację jako środek, a nie jako

mieszkającym w swoim państwie - co zresztą jest wyraźnie napisane w rezolucji nr 1244 Rady Bezpieczeństwa ONZ i chcemy, by Albańczycy mieli takie same prawa jak my, tak jak i inne narody. W tym celu chcemy dla Kosowa szerokiej autonomii. Pozostaje jeszcze kwestia dotycząca sił międzynarodowych, stacjonujących w Kosowie. Według nas, najlepszym wyjściem byłoby zwiększenie ich kontyngentu, a następnie ich podział. Pod komendą KFOR powinny powstać dwa skrzydła korpusu kosowskiego, które miałyby taki sam cel i potencjał.

- Wspomniał Pan o szerokiej autonomii, której teraz już nie chcą Albańczycy i której nie chciał Kosowu dać prezydent Jugosławii, Slobodan Miloszević.

- Autonomia, szeroka autonomia to w rzeczywistości jedyne rozsądne rozwiązanie problemu statusu Kosowa. Belgrad na pewno ją zaakceptuje. Mamy nadzieję, że Miloszević w końcu odedzie. To jego reżim jest główną przeszkodą na drodze do demokratyzacji. Kosowo mogłoby stać się czynnikiem przyspieszającym demokratyzację Serbii i Jugosławii. Krótko mówiąc, mowa o znalezieniu cywilizowanych sposobów rozwiązania tej sytuacji.

- Powróćmy jednak do początków konfliktu serbsko-albańskiego. Mówiąc o nim przypomina się głównie dramatyczne wydarzenia sprzed 10 lat, w których bardzo istotną i bardzo negatywną rolę odegrał też

Miloszevićowi. To oni stworzyli zrębny pod struktury mafijne.

Albańczycy na skutek represji, jakich doznawali, zbrojowali władzę serbską i utworzyli własne podziemne państwo. I zaczęli też stosować metodę odwetu. Najgorszym wyjściem było to, które zaczął realizować Miloszević, czyli zastosowanie polityki przemocy. Miloszević poprzez prasę chciał zlikwidować rodzący się terroryzm albański. Terroryzmu nie zlikwidował, a nawet go umocnił. Skutki represji odczuli natomiast zwykli Albańczycy i Serbowie. Slobodan Miloszević, chcąc uczynić Serbię wielką, stracił jej serce - Kosowo.

- W przypadku wszystkich konfliktów oprócz ofiar są również osoby, które zyskują. Kto zyskał na podsycaniu wzajemnej nienawiści między Serbami a Albańczykami?

- Na konflikcie serbsko-albańskim zyskały tylko dwie osoby - Slobodan Miloszević i Hashim Thaqi. Miloszević, bo ciągle to on jest partnerem do rozmów dla zagranicy, a przy tym w samej Serbii buduje swój wizerunek ojca narodu i patrioty broniącego Kosowa. Wymachując sztandarami kosowskimi i nacjonalistycznymi skutecznie odciąga uwagę Serbów od coraz większej biedy i reżimu. Drugim „zwycięzcą” jest Hashim Thaqi, który jako polityczny przywódca WAK stał się teraz też uznawanym na świecie politykiem. To albański odpowiednik Miloszevicia. Obydwaj mają krew na rękach, obydwa są odpowiedzialni za czystki etniczne i obydwo pokój jest nie na rę-

Po raz ostatni byłem w Kosowie przed dziesięcioma laty. Przejazdem, w drodze na Bliski Wschód. W Polsce rozpoczęła się właśnie era wielkich przemian. Kto wówczas mógł przypuszczać, dokąd nas zaprowadzą? Tu, na Bałkanach, komunizm wciąż trwał. Nad Rumunią nadal świeciło Słońce Karpat. Zaledwie przez rok (latem 1988 r.) reżim Todora Žiwkova zmusił do exodusu dziesiątki tysięcy bułgarskich Turków, niekiedy od setek lat ich rodziny mieszkaly w Bułgarii.

Wówczas po raz pierwszy widziałem rzesze ludzi przepędzonych siłą przez granicę. Odgradzony od nas kilkumetrową siatką, szczytem której biegły zwoje drutu kolczastego, tłum falował. Krok w przód, krok wstecz. W nieznaną - do rozwierającej szeroko graniczną bramę „tureckiej macierzy”, która niebawem odeśle niezszaścińców na turecką część Cypru i z powrotem - do Bułgarii, do spalonych, bądź rozszabrowanych domostw.

Pojęcia selekcji, rampy, czystki etnicznej dotarły do mej świadomości z całą ostrością. Mimo całego ówczesnego naszego ubóstwa, byliśmy uczestnikami normalnego, cywilizowanego ruchu turystycznego. Tragedia rozgrywała się o metr obok. Po drugiej stronie rzadkich oczek metalowej siatki. Kto jednak mógł przypuszczać, iż niebawem taki właśnie los stanie się udziałem ludzi na znacznym obszarze Bałkanów?

Kosowo latem 1989 roku było dla mnie oazą spokoju i dobrobytu. Dobre drogi, wystawne domostwa, tusta, urodzajna ziemia. Zza wypełnionych wszelkim luksusowym dobrem półek sklepów w Prisztinie czy Kosowskiej Mitrovicy nie widać było przesłanek dramatu. Jedynie lawinowo narastająca inflacja sygnalizowała, iż w złożonym, lecz w miarę sprawnie funkcjonującym mechanizmie politycznym Federacji Jugosławii coś się zaciera. Zaledwie przed miesiącem nowy mocny człowiek z Belgradu - Slobodan Miloszević - w czasie wielkiego wiecu w miejscu historycznej bitwy na Kosowym Polu (15 czerwca 1989) ujawnił swoje polityczne credo. Sprzedał rodakom polityczny mit budowy Wielkiej Serbii. „Zabrzmiały serbskie surmy Ruszyto koło historii. Rozpoczęła się dekada wojen bałkańskich. Wbrew doświadczeniom XX wieku, wbrew jednoczącej się Europie.

Rychło potem zasady konstytucji jugosłowiańskiej z 1974 r. zostały „zmodyfikowane”. Okręgi Autonomiczne Kosowa (większość albańska) i Wojwodiny (znaczna mniejszość węgierska) zostały bezpośrednio podporządkowane Belgradowi. Dla Słowenów i Chorwatów ten fakt polityczny miał jednoznaczną wymowę. Secesja obu republik stała się kwestią najbliższego czasu.

Na północy Jugosławii wojna wisała na włosku, tu, w Kosowie, Albańczycy sprowadzeni do roli obywateli drugiej kategorii we własnym kraju przystąpili do budowy struktur państwa podziemnego. Krwawo stłumione protesty studenckie spowodowały zamknięcie albańskiego uniwersytetu w Prisztinie. Rozpoczęła się epoka podziemnego nauczania. Sytuacja na pozór uległa stabilizacji. W praktyce oznaczało to „zamrożenie” serbsko-albańskiego konfliktu. Serbowie mieli władzę, Albańczycy pieniądze.

pełna jest min i bomb – relacjonują reporterzy „Dziennika Polskiego”

Kosowo to płaskowyż o powierzchni ok. 11 tys. kilometrów kwadratowych, otoczony – jak bastion – czterema wysokimi masywami górskimi – Prokletije, Szar Planina, Kopaonikiem i Moką Planiną. Sporo szczytów sięga 2 tys. metrów, jedynie od północnego wschodu najwyższe wierzchołki górskich masywów przekraczają „skromne” tysiąc metrów. Ko-

nflikcie z Serbią, osiągnęli swój historyczny cel – faktyczną niepodległość, choć jeszcze nie własne państwo. Zaskarbili sobie przy tym protekcję Unii Europejskiej i USA oraz sympatię opinii publicznej na całym świecie. Otrzymują także znaczącą pomoc gospodarczą ze strony zamożnych państw Zachodu, jak i swych – również zamożnych – bliskowschodnich współwy-

wych butelkach typu pet. Na równi z olejem tłoczonym domowym sposobem i domacją rakiją („woltaże” – 55, 65, 75 proc.). Jeśli jest ser i rakija, to znaczy, że są zręby egzystencji. Tylko czy żywności, a zwłaszcza paszy dla inwentarza, wystarczy aby do wiosny?

Takie są troski w zapyziałych górskich wsiach. W dolinach sytuacja jest o niebo lepsza. Ła-

kwęstią jest to, że ich obecność oznacza dla Kosowa i całego regionu szansę na rzeczywisty pokój i rozwój gospodarczy. Warto przypomnieć, jakie znaczenie dla utrzymania kruchej, kwestionowanej przez wszystkich sąsiadów, wręcz iluzorycznej niepodległości Macedonii miała obecność na macedońskich granicach kilkudziesięciu amerykańskich obserwatorów

zyczliwie witani przez zasobniejszych ziomków. Serbowie w panice wyjeżdżają do Nowej Jugosławii lub uchodzą do serbskich enklaw, gdzie egzystują na granicy biologicznego przetrwania. Kto nierozważnie oddali się poza granice serbskich bantustanów – znika bez wieści i bez śladów. Granice i obszary enklaw strzeżone są przez żołnierzy KFOR. Konwoje do Serbii

chowych do szpitali lub wprost na cmentarz. Broń jest obecna w każdym domu. Strzały słychać co noc. Jedynie broń jawnie lub półjawnie noszona lub przewożona w kontrolowanych samochodach pada łupem patroli. Za jej posiadanie nie grożą praktycznie żadne sankcje. Jedyną niedogodnością jest przesłuchanie, rejestracja w dokumentacji KFOR oraz utrata broni. Wojsko nie dokonuje przeszukań zwartych osiedli w celu odebrania broni. Interweniuje tylko w przypadkach oczywistych, bądź za sprawą informacji wywiadowczych. Zdarzają się zabójstwa bez motywów. Wynikające – jak przypuszczają oficerowie śledczy – z czystej przyjemności zabijania. To spadek po wojnie. Taki przypadek zastrzelenia wioskowej pijaczki wystąpił w serbskiej enklawie Sztprce. Następnego nocy ktoś strzelał z broni maszynowej dla wzięcia. Być może miało to związek z wiejskim weselem?

Przez Kosowo idzie praktycznie niekontrolowany przemyt... wszystkiego. Broni, narkotyków, żywego towaru. Łupem padają tiry z papierosami. Potem kartony came-

ANDRZEJ WOJTAS

Wartownia na Kosowym Polu

Obecność sił NATO w Kosowie potrwa jeszcze kilkadziesiąt lat

sowo to urodzajna ziemia, liczne kopaliny (cynk, ołów, srebro, węgiel brunatny), wspaniałe wysokogórskie lasy. Do wojny i międzynarodowej interwencji Albańczycy stanowili 80 proc. ludności prowincji. Teraz, po ucieczce Serbów, Cyganów i innych nacji (m.in. Żydów i Chorwatów), stanowią prawdopodobnie 97 proc. populacji. W całym Kosowie przetrwały zaledwie dwie, trzy zwarte serbskie enklawy. Dwie na północy i jedna – całkowicie izolowana – na południu (część skupszczyzny Sztprce).

Problem w tym, że etnicznie albańskie Kosowo to historyczna Stara Serbia, kolebka średniowiecznej państwowości serbskiej. Bodaj największy serbski narodowy mit. Serbowie uszli stąd po 1698 roku, wraz z resztkami austriackiej armii gen. Piccolominiego w obawie

znawców. W grę wchodzi miliardy dolarów. Co poczną z tym (nie)szczęsnym darem wolności? Jak zdyskontują tę niebywałą koniunkturę? Czy będą umieli zbudować zręby samodzielnej państwowości, czy też stworzą klanowo-mafijną kleptokrację żerującą na międzynarodowej pomocy i współczuciu?

Kosowo to kraj na rozdrożu, któremu równie blisko do niepodległości, jak do politycznej przepaści. Którędy droga? Dowiemy się niebawem. Wpierw ludność prowincji musi przetrwać zimę. W górskich, odciętych od świata przysiółkach i samotnych gospodarstwach z pewnością dojdzie do niejednej tragedii. W kwatery głównej międzynarodowych sił interwencyjnych – KFOR, w Prisztinie już teraz typowane są miejsca przyszłych zrzutów żywności, opału, odzieży i le-

twoj o pracę w stopniowo uruchamianych zakładach i w handlu. Błyskawicznie rozwija się rynek usług związanych z funkcjonowaniem licznych baz i posterunków sił KFOR. Wojsko porządkuje i stabilizuje sytuację także w wymiarze ekonomicznym. Zwłaszcza Amerykanie szafują gotówką bez umiaru, zawiązując oczekiwania ze strony albańskich przedsiębiorców, handlowców i usługodawców. Budzi to irytację znacznie oszczędniejszych zachodnich Europejczyków i rozpacz w kontyngentach biedniejszych państw uczestniczących w siłach KFOR, w tym w gronie polskich logistyków. Mistrzostwem świata w dziedzinie negocjacji można nazwać ustalenie miesięcznego czynszu (plus media) za hotel „Bereza” w Sztprcach, w których rozlokowana jest 3 kompania szturmowa 18 batalionu 6 BDSz, na 4 tys. 500 marek. Równie odważnym pociągnięciem było odnalezienie żyły wodonośnej (róźdźkarz!) na terenie polskiego obozu i zainwestowanie w budowę własnego źródła wody, kosztem ok. 12 tys. marek. Zaoszczędzono paliwo, pracę samochodowych silników i wysiłek żołnierzy.

Utrzymanie pokoju kosztuje, ale i tak znacznie mniej niż prowadzenie wojny. Kto nie widział tempa budowy amerykańskiej bazy wojskowej Bondsteel, ten nie wie, co to rozmach inwestycyjny. Na olbrzymim obszarze prowadzone są prace niwelacyjne, drogowe, wznosi się drewniane baraki, funkcjonują wodociągi i kanalizacja. Teren bazy został wydzierżawiony na... 20 lat.

Wszystko wskazuje na to, iż Amerykanie przybyli, tu, aby pozostać. Kto ma Kosowo oraz odpowiednie siły i środki, może rozdawać karty na całych Bałkanach, aż za Dunaj. Nie przypadkiem Rzymianie rozpoczęli podbój Bałkanów od opanowania Albanii. W Dürres rozpoczynał swój bieg jedna z najważniejszych strategicznych dróg – via Egnatia. Nie przypadkiem Mussolini (maj 1939) rozpoczął budowę swego śródziemnomorskiego imperium od aneksji Albanii. Nie przypadkiem (choć bezskutecznie) usiłowali podjąć grą o Albanii Brytyjczycy, zanim okrzepił reżim Envera Hozdy. Po tym grał albańska karta Tito i Stalin oraz wyjątkowo nieudolnie Chruszczow.

Po upadku reżimu komunistycznego w Albanii pojawili się Amerykanie. Amerykańskie bezzałogowe samoloty zwiadowcze z bazy lotniczej na terenie Albanii monitorowały sytuację wojenną w Chorwacji i Bośni. Dzisiaj Amerykanie wojskowo i politycznie stoją mocną stopą w sąsiadującym z Albanii albańskim Kosowie, bo wiedzą, gdzie są konfitury. Odrębna

wojskowych. Po prostu nikt z europejskich polityków, kto ma odrobinę poczucia rzeczywistości nawet na niespokojnych Bałkanach nie będzie zadzierał z administracją amerykańską i US Army. Tę oczywistość zrozumiał nawet Slobodan Milosević, który w obliczu

i z powrotem ochrania wojsko z bronią gotową do strzału i wozy bojowe. I tak na autobusy syją się kamienie. To przesłanka świadcząca, iż polityka zasypywania etnicznej przepaści, której admirałorem są Amerykanie, w bezpiecznym horyzoncie czasowym jest bez szans.



Zdjęcia: TADEUSZ DYTKO

konfrontacji z koalicją ugiął się i wycofał swoją armię i policję z Kosowa.

W praktyce zrębów takiego porządku w prowincji pilnują żołnierze KFOR. Związek Kosowa z suwerenem, czyli Jugosławią, jest iluzją, choć do serbskich enklaw w Kosowie nadal płynnie z Jugosławii energia elektryczna i zaopatrzenie. Jugosłowiański dinar tylko na tych obszarach udaje obowiązujący środek płatniczy. Całe Kosowo należy do obszaru cyrkulacji marki niemieckiej. Nawet dolary akceptowane są z umiarkowanym entuzjazmem.

Lokalna administracja cywilna, w znacznej części opanowana przez weteranów z Armii Wyzwolenia Kosowa (UCZK), jest słaba i uważana przez partnerów z KFOR za mało kompetentną. Fachowcy, którzy z konieczności współpracowali z Serbami, są traktowani jako kolaboranci i usuwani ze stanowisk. Klucz partyjny dominuje nad kompetencjami, tylko skąd brać kompetentnych urzędników w społeczeństwie przez dziesięciolecie odsuniętym od sprawowania urzędów i pozbawionym możliwości kształcenia wyższego.

W całej prowincji trwa niekontrolowany ruch ludności. Powracają rzesze uchodźców. W bogatym Kosowie szukają szczęścia zdesperowani emigranci z sąsiedniej Albanii, nie-

Śieć telekomunikacyjna jest zdezastrowana. Łączność komórkowa nie istnieje. Jedynie przy granicy z Grecją lub Macedonią są ślady jej zasięgu. Ruch drogowy to swoista kosowska ruletka. Brak tablic rejestracyjnych jest regułą. Brak dokumentów wozu lub prawa jazdy – częstymi przypadkami. To skutek serbskich represji z okresu pacyfikacji prowincji, a obecnie wygodna przykrywa dla legalnego użytkownika kradzionych aut. W czasie kontroli drogowych żołnierze posługują się wielostronicowymi wyciągami z numerami i charakterystyką ukradzionych samochodów. W czasie ruchu drogowego nie obowiązują żadne reguły postępowania. Pijani kierowcy są powszechną plagą. Wielokrotnie widziałem kierowców mających zasadnicze kłopoty z utrzymaniem pionu. Zdziczałe psy, wążające się samopas i bydlęto grażące ruchowi. Padlina leży na poboczach. Na ruch pojazdów cywilnych nakłada się wszechobecny ruch pojazdów wojskowych – wielokilometrowych kolumn, patroli, wozów bojowych. Stały warkot śmigłowców, także nocą, uświadamia, iż w prowincji nadal funkcjonuje stan wyjątkowy.

Kolejnym poważnym zagrożeniem będącym pozostałością wojny, są miny i niewybuchy bomb. Nie ma tygodnia, by nie ewakuowano ofiar min i manipulacji przy materiałach wybu-

li czy marlboro można kupić za grosze od wyrostków. Lokalne mafie twardo walczą o strefy wpływów, często – w drodze prowokacji, kontrolowanego przecieku – usiłują załatwić swoje porachunki rękami żołnierzy KFOR.

Łęk i nadzieja. Wielka szansa i zagrożenie. Tak wygląda codzienne życie w Kosowie – krok od niepodległości i krok od przepaści. Przed prowincją najtrudniejsza w tym stuleciu zima roku 2000. Wiosna powinna rozstrzygnąć, jaką drogą podąży to najmłodsze państwo Europy. Mieszkańcy Kosowa mają bodaj wszystkie atuty w rękę, ale gra – o niewiadomym jeszcze wyniku – toczy się nadal. O ile wykazą zdolność do samoorganizacji i będą sprawnie administrować sprawami lokalnymi pod parasolem NATO, mogą wyhodować niepodległy byt.

Czy Kosowo dojrzeje do pełnej niepodległości? To jeszcze nie jest oczywiste. W bieżącym administrowaniu nie można w nieskończoność odwoływać się do proteży w postaci żołnierzy KFOR czy powstającego właśnie korpusu (docelowo 5 tys. funkcjonariuszy) policji ONZ. Jest natomiast więcej niż pewne, iż obecność sił NATO w Kosowie potrwa przez kilkadziesiąt lat. Miejmy nadzieję, że z dobrym skutkiem dla Bałkanów – tego niespokojnego regionu Europy.



przed eksterminacją ze strony powracających Turków. Opustoszałą prowincję turecy wielkorządcy zasiedlili zislamizowaną ludnością z sąsiedniej, górzystej, ubogiej Albanii. Taki był początek albańskiego Kosowa i koniec historycznej Starej Serbii. Etniczna rzeczywistość weszła w konflikt z serbskim narodowym mitem. Z oczywistym skutkiem...

Gdyby wydarzenia rozgrywane się w Kosowie pomiędzy marcem a lipcem bieżącego roku spróbować zamknąć w jednym zdaniu, ich kolejność mogłaby być opisana następująco: albańska irredenta, serbska pacyfikacja, międzynarodowa interwencja, amerykański protektorat.

Kosowscy Albańczycy, po brutalnym, lecz krótkotrwałym

ków. Polski przedstawiciel w dowództwie KFOR, gen. Andrzej Ekiert mówi wprost, iż sytuacja w prowincji zostanie opanowana najwcześniej na wiosnę przyszłego roku...

Kto przeżyje, wolnym będzie. Tymczasem wspaniałe wysokogórskie lasy padają ofiarą topora. W zapadłych wioskach dominującym dźwiękiem jest jęk pił spalinywych. Węgiel to unikat. Dostawa energii elektrycznej zdestawiana i częściowo rozkradzioną siecią – to sprawa przypadku. Na stacjach benzynowych cena litra oleju napędowego przekracza 3 marki niemieckie, litr benzyny (podobno bezołowiowej) kosztuje 5 marek. Na szczęście, czynne są dystrybutory. W serbskich enklawach benzyna jest dostępna jedynie w półtalaritro-

RTV EURO AGD

OGÓLNOPOLSKA SIĘĆ SPECJALISTYCZNYCH SKLEPÓW ZE SPRZĘTEM AUDIO-VIDEO, GOSPODARSTWA DOMOWEGO, APARATAMI FOTOGRAFICZNYMI I TELEFONAMI

Oferta ważna tylko do wyczerpania zapasów!

TANIO w listopadzie



Do TV PHILIPS 25PT5324 i 29PT5324 radiomagnetofon z CD PHILIPS GRATIS!

PHILIPS 25"
2299,-

PHILIPS 29"
2699,-

TELEWIZORY STEREO NICAM PHILIPS

25 cali - 25PT5324,
29 cali - 29PT5324

•Kineskop Black Line S •TELEGAZETA •100 programów •Tuner TV kablowej
•Wyświetlanie funkcji na ekranie w j. polskim •Wejście S-VHS •2 Eurozłącza
•Wejście AV •Budzik •Włącznik i wyłącznik czasowy



+ płyta CD „Dziewczyna 6” GRATIS!

PHILIPS
1199,-

WIEŻA PHILIPS FW-398C

•3-płytowy odtwarzacz CD •Podwójny elektronicznie sterowany magnetofon •Tuner z RDS
•Cyfrowy procesor dźwięku •Zegar i budzik
•2-drożne kolumny typu Bass Reflex
•Dodatkowe głośniki surround •Wyjście na subwoofer



LG
799,-

~~999,-~~

TELEWIZOR 21 cali z TELEGAZETĄ LG CF-21F60X

•Ciemny kineskop •100 programów •Multi System
•Tuner TV kablowej •Wyświetlanie funkcji na ekranie w j. polskim •Eurozłącza •Wejście AV
•Tryb 16:9 •Włącznik czasowy



1899,-

+ dodatkowy akumulator GRATIS!

KAMERA JVC GR-FX 40 STABILIZATOR OBRAZU

•System VHS-C z kasetą matką •Czułość 0,4 lux
•50-krotny cyfrowy zoom •Wbudowana lampka doświetlająca •Szerokokątny obiektyw •Cyfrowe efekty



PHILIPS
699,-

849,-

MAGNETOWID PHILIPS VR 200 z ShowView

•Mechanizm Turbo Drive •99 programów •Dekoder VPS/PDC
•Tuner TV kablowej •2-głowicowy •Wyświetlanie funkcji na ekranie TV w j. polskim



SONY
399,-

+ 2 płyty GRATIS!

499,-

RADIOMAGNETOFON z CD SONY CFD-V77

•Moc 100 W •Mega Bass •Odtwarzacz CD z pełnym programowaniem
•Tuner z FM/MW •Magnetofon stereofoniczny •Głośniki Bass Reflex Body II



PHILIPS
99,-

ODTWARZACZ OSOBISTY z RADIEM PHILIPS AQ 6581



669,-

KUCHENKA MIKROFALOWA WHIRLPOOL MD 122

STEROWANA ELEKTRONICZNIE
•Poj. 22 l. •Talerz obrotowy
•Moc mikrofal 900 W
•Automatyczne rozmrażanie i podgrzewanie
•Talerz PIZZA •Zegar cyfrowy



1299,-
180 cm WYSOKOŚCI
300 L POJEMNOŚCI

1450,-

ŁODÓWKO-ZAMRAŻARKA WHIRLPOOL ART 818

•Wys./Szer./Gł.: 180x55x60 •Poj. 300 l (204 l./96 l.)
•Automatyczne odszranianie chłodziarki •Zdolność utrzymania temperatury przy braku zasilania 14 h
•Prawo - lub lewostronny montaż drzwi



Moulinex
699,-
Moc 1600 W

300,- TANIEJ!

999,-

MOULINEX BN4 ODKURZACZ PIORĄCY

•Moc 1600 W •Odkurza na sucho i mokro •Wydajny system piorący •3-krotny system filtracji
•Pojemność worka na kurz: 6 l. •Bogate wyposażenie: ssawki do prania dywanów, tapicerki i mycia podłogi

139,-

19,-

ELEKTRYCZNA SZCZOTECZKA DO ZĘBÓW BRAUN D7011

•W komplecie szczoteczka Oral-B
•Akumulator zasilany indukcyjnie
•2800 obr/min •Uchwyt ścienny
•Wodoszczelna obudowa

99,-

149,-

ŻELAZKO MOULINEX AX 9

•Moc 1400 W •Stopa ze stali chromowej •Płynna regulacja parowania do 15 g/min
•Uderzenie pary - 40 g/min
•Spryskiwacz •Funkcja samoczyszczenia



Indesit
1299,-

1490,-

PRALKA z PŁYNNĄ REGULACJĄ OBROTÓW DO 1000 OBR./MIN. INDESIT WG 1035 TX

•Wys./Szer./Gł.: 85/60/51 •Poj. 5 kg prania
•Automatyczny dobór wody •Włącznik odwirowania
•8 programów prania m.in. delikatne, skrócone, ekstra ekonomiczne •Zużycie wody w cyklu prania 73 l.
•Zużycie energii w cyklu prania 1,11 kWh



Indesit
1199,-

1350,-

KUCHNIA z TERMOOBIEGIEM I GRILEM ELEKTRYCZNYM INDESIT KG 5408 XMS

•Gazowo-elektryczna •Szer. 53 cm •Automatyczne zapalenie palników •Zabezpieczenie przeciwprzypadkowe palników •Piekarnik elektryczny wielofunkcyjny •Szklane drzwi piekarnika •Kolor inox



Indesit
1249,-

1390,-

KUCHNIA z TERMOOBIEGIEM I GRILEM ELEKTRYCZNYM INDESIT KG 6409WMS

•Gazowo-elektryczna •Szer. 60 cm
•Automatyczne zapalenie palników •Piekarnik elektryczny wielofunkcyjny •Programator analogowy

ZAPRASZAMY W NIEDZIELĘ 28 LISTOPADA I WE WSZYSTKIE NIEDZIELE GRUDNIA '99

EURO RTV-AGD: CENTRUM HANDLOWE ZAKOPIANKA, Zakopiańska 62

pon.-sob. 9-21

niedziela 10-19³⁰

EURO RTV-AGD: CENTRUM HANDLOWE Géant, Bora-Komorowskiego 37

pon.-sob. 9-21

niedziela 9-19

Polska Agencja Prasowa informuje:

8.11. (poniedziałek) - w organizmach trzech polskich sztan-gistów: Andrzeja Kozłowskiego, Waldemara Kosińskiego i Arkadiusza Smółki wykryto niedozwolone środki dopingujące (4 TV somatogenum).

9.11. (wtorek) - kolumbijski kolarz Santiago Botero został zdyskwalifikowany przez rodzimą federację na sześć miesięcy za stosowanie testosteronu.

11.11. (czwartek) - trzech kolarze górscy, Zbigniew Adamus, Remigiusz Ciok i Łukasz Ryś zostali zdyskwalifikowani na trzy miesiące za stosowanie środków dopingujących (efedryna).

15.11. (poniedziałek) - włoska cyklistka Fabiana Luperini została przyłapana 2 października na dopingu (nandrolon) podczas wyścigu Giro di Veneto.

16.11. (wtorek) - czołowy polski kolarz Cezary Zamana (grupa zawodowa Mróz) został zdyskwalifikowany na pół roku za stosowanie środków dopingujących (amfetamina).

- kanadyjskie Centrum Etyki Sportowej potwierdziło, że kontrola antidopingowa przeprowadzona w początkach października u sprintera Bena Johnsona dała wynik pozytywny (hydrochlorotiazyd).

19.11. (piątek) - mistrz olimpijski z Barcelony w biegu na 5000 m, Dieter Baumann, został zawieszony „ze skutkiem natychmiastowym” za stosowanie środków dopingujących (nandrolon).

Wyjątkowy natłok dopingowych afer? Nie. To tylko wybór informacji z niespełna dwóch tygodni. Nie ma dnia, by agencje prasowe nie przekazały komunikatu o kolejnym fakcie związanym ze stosowaniem przez sportowców środków dopingujących.

Thumaczają się różnie.

Leczyli ząb, bezpłodność, impotencję, astmę, oczy. Ktoś

nasypał środka do napoju. Nie wiedzieli, co im podawał lekarz. Albo wręcz zaprzeczają - ktoś pomylił próbki w laboratorium; to spisek, by ich wyeliminować z rywalizacji; popełniono błędy przy pobieraniu materiału lub przy badaniach. Szukają wsparcia w menedżerach, sponsorach, działaczach, by uniknąć dyskwalifikacji.

Przyznają się nieliczni. Ostatnio zdobyli się na to trzej sztan-giści przyłapani 8 listopada. Jeden oświadczył, że kupił specyfik w pociągu, drugi, że na bazarze 300 km od Warszawy. Nie ujawnili jednak od kogo. Janusz Przedpełski, prezes Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów, stwierdził, że zna źródło, ale ponieważ nie ma dowodów, nie może zgłosić do prokuratury zawiadomienia o przestępstwie.

Polskie prawo **zezwala na posiadanie substancji dopingujących.**

Nie ściga i nie karze za przyjmowanie tych środków. Chyba że można udowodnić wywołany tymi specyfikami uszczerbek na zdrowiu. Tyle że sportowcy są solidarni w stosunku do współwiniących. Dlatego jeszcze nigdy w Polsce nie postawiono nikogo w stan oskarżenia w takiej sprawie.

Ale także w innych krajach namówienie zawodników do współpracy z organami ścigania jest rzadkie. Wyjątek stanowią Niemcy, gdzie sportowcy skarżą lekarzy, masażystów bądź trenerów, domagając się od nich odszkodowań za utratę zdrowia.

Przed rokiem we Francji Zgromadzenie Narodowe obrzymiła większością głosów przyjęło ustawę o ochronie zdrowia sportowców poprzez walkę z dopingiem. Do powstania dokumentu przyczyniły się afery dopingowe z trzech ostatnich lat: przyłapanie francuskiego bramkarza Fabiena Bartheza

na paleniu marihuany, zarzut używania steroidów anabolicznych postawiony mistrzowi olimpijskiemu w judo, Djamelowi Bourasowi, wreszcie szok związany z niedozwolonym wspomaganiami w pelotonie Tour de France (m.in. zorganizowany doping w grupie Festina). W przeddzień uchwalenia ustawy złapano we Francji osoby sprowadzające z Polski „koktajl”, będący mieszanką amfetaminy, heroiny i kokainy. W tej atmosferze powołano do życia radę dla zapobiegania i walki z dopingiem, która decyduje o sankcjach i może zgłaszać przypadki do zbadania przez wymiar sprawiedliwości.

Na karanie za organizowanie dopingowania zdecydowali się także Włosi na fali wielkiej dyskusji narodowej wywołanej wywiadem, udzielonym przez pracującego w drużynach piłkarskich Serie A czeskiego trenera, Zdenka Zemana. Prokurator Raffaele Guarinielli wniósł wtedy oskarżenie, przesłuchując gwiazdy futbolu, m.in. Del Piero, Zidane'a, Deschamps, Viallego, Ronaldo. Prawo włoskie za uszkodzenie zdrowia pracowników (a takimi są w zawodowym futbolu piłkarze) przewiduje do czterech lat więzienia. Dodatkowo parlament w tym kraju postanowił wprowadzić ustawę antidopingową, w której zaproponowano karę do trzech lat pozbawienia wolności dla tego, kto poda doping (jeśli nawet nie udowodni się negatywnego wpływu na zdrowie). Sportowców dotyczą tylko, jeśli nie liczyć kar ze związków, sankcje finansowe.

Skandal we włoskiej piłce okazał się jednak burzą w szklance wody. Piłkarze, owszem, przyznali się do brania pewnych środków, ale takich, których nie ma na liście zakazanych substancji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Na przykład l-kartnityny, która pozwala czerpać energię ze źródeł tłuszczo-

wych (stosowana na co dzień przy odchudzaniu), używanej podczas mistrzostw świata w 1982 roku, czy modnej ostatnio kreatyny usprawniającej procesy energetyczne w mięśniach.

Ciągle aktualna jest dyskusja nad sensem wydłużania w nieskończoność listy zakazanych substancji. Sam Juan Antonio

laboratoriach bada się, czy szan-giści zażywają amfetaminę, środki uspokajające, beta-bloker. Ba, wystarczy dwie filiżanki mocnej kawy, by wynik testu był pozytywny. To oczywiście rodzi dodatkowe pytania, bo przecież tego typu wspomaganie intelektu dotyczy nie tylko sportu. Środki pobudzające lub uspokajające

mało akredytację krajową w ramach systemu IZO 9000 prowadzonego przez Centralny Inspektorat Laboratoryjny. Mimo braku akredytacji MKOl, polscy sportowcy nie mogą kwestionować wyników badań w Warszawie. Stosowny zapis istnieje w Ustawie o kulturze fizycznej. Pojawia się inny problem - brak niektórych urzą-

KRZYSZTOF KAWA

Medal z

Tłumaczają się różnie, tylko nieliczni, jak ostatnio polscy

Samaranch, szef MKOl, wstawił się wypowiedzią dla magazynu „El Mundo”, że wszystko, co nie szkodzi zdrowiu, nie jest, według niego, dopingiem. W świecie sportu ścierają się dwie opcje: pierwsza, w której górę bierze rozsądek medyczny i troska o zdrowie sportowców oraz druga, preferująca komercję i widowisko za wszelką cenę.

Są zwolennicy tezy, że

nie ma już dyscyplin wolnych od dopingu.

Steroidy anaboliczne, doping krwi i EPO pomagają odnieść sukces tam, gdzie konieczna jest siła, szybkość i wytrzymałość. Białobloki zmniejszają napięcie nerwowe i zapobiegają drżeniu przedstartowym (przydatne są więc np. w łucznictwie, strzelectwie, biathlonie czy skokach narciarskich). Diuretyki (środki moczopędne) pozwalają szybko zbić wagę ciała (boks, podnoszenie ciężarów) i wypłukiwać inne środki. Amfetamina działa pobudzająco i pomaga w koncentracji.

Ten ostatni doping przydatny jest np. w szachach i także w tej dyscyplinie wprowadzono niedawno kontrole. W hiszpańskich

biorą biznesmeni, politycy, studenci, aktorzy czy dziennikarze.

Rosnąca liczba specyfików

i coraz doskonalsze sposoby maskowania ich sprawiają, że wykrywanie dopingów jest coraz droższe. Co za tym idzie, coraz mniejsza liczba laboratoriów może wypełnić surowe wymogi MKOl. Jerzy Smorawiński, przewodniczący Komisji do Zwalczenia Dopingów w Sportcie, twierdzi, że brak akredytacji dla warszawskiego laboratorium przy Instytucie Sportu nie jest spowodowany słabą wiedzą naszych fachowców, ale brakiem pieniędzy. Potwierdził to 15 listopada na konferencji prasowej w Brukseli książkę Alexandre de Merode, szef Komisji Medycznej MKOl. Według Ryszarda Grucza, dyrektora Instytutu Sportu, na zakup specjalistycznej aparatury o „wysokiej rozdzielczości” potrzeba miliona dolarów i kolejnego miliona co roku na utrzymanie i unowocześnianie laboratorium.

Na świecie jest tylko 26 laboratoriów posiadających atest MKOl. W Europie Środkowowschodniej ma je tylko Instytut Medycyny Sportowej w Pradze. Nasze otrzy-

dzeń nie pozwala na wykrycie w organizmach wszystkich zakazanych substancji.

W ubiegłym roku przeprowadzono w Polsce 2162 analizy, z których 27 dało wynik pozytywny (1,25 procent). Można powiedzieć, że jesteśmy w średniej europejskiej, wynoszącej 1,10 - 1,30 procent (ale uwaga! - wykrywalność nie równa się stosowaniu). Dla porównania: w 1991 roku przebadano zawodników 1229 razy, wykryto zakazane substancje u 31. W tym samym roku MKOl przebadał w swoich laboratoriach 84 tysiące 86 sportowców (!), a wyników pozytywnych było 805 (0,94 procent).

Najmłodniejszym z zakazanych środków,

przynajmniej we Francji, gdzie od pewnego czasu przeprowadza się szczegółowe ankiety, jest salbutamol. Został wykryty w 41 proc. pozytywnych testów antidopingowych w 25 dyscyplinach. Salbutamol to jednak jeden z podstawowych składników leków przeciwko astmie, więc większość zawodników zaślaniała się wypisanymi przez lekarza sporto-

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

Zaprasza na koncert

Z. Wodeckiego
R. Świerczyńskiej
J.J. Należytego
Z. Sośnickiej

piątek, 26 listopada, godz. 18⁰⁰

Hala Korony
ul. Kalwaryjska 9/15, Kraków

Telekomunikacja Polska S.A.
ma już 9 milionów abonentów

Bezpłatne zaproszenia
na koncert można otrzymać w
Promocyjnym Centrum Telekomunikacji:
• Rynek Główny 19

Patroni medialni:

tvn
RME FM
gazeta
WYBORCZA

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.



Zaprasza na koncert

Z. Wodeckiego
R. Świerczyńskiej
J.J. Należytego
Z. Sośnickiej

piątek, 26 listopada, godz. 18⁰⁰

Hala Korony

ul. Kalwaryjska 9/15, Kraków

Bezpłatne zaproszenia

na koncert można otrzymać w
Promocyjnym Centrum Telekomunikacji:
• Rynek Główny 19

Patroni medialni:



wego receptami i unikała sankcji. Na drugim miejscu listy znajdują się konopie indyjskie (cannabis) - 35 proc.

Nasi sztangiści zaskoczyli, nawet dobrze zorientowanych, specyfikiem 4 TV somatogenum. Nie ma go na liście zakazanych środków, ale składa się z niedozwolonych elementów. Był to

mi w Barcelonie (1992 r.) w granicach 6-10 (czyli powyżej normy). Komisja Medyczna MKOl zaleciła jednak, by w tego typu przypadkach (nieznaczne przekroczenie) dokonywać powtórnych badań. Uczyniono to po dwóch tygodniach, a wynik wskazywał na normalizację wartości T/E. Chrostowski dowodził,

Zdecydowanie największej pozycji tropicielom dopingu dostarczają w naszym kraju sztangiści. Wspomniany na początku Waldemar Kosiński otrzymał dożywotni zakaz startów, gdyż został przyłapany po raz drugi (poprzednio w 1996 r., w tym samym roku Grzegorz Kleszcz). Dwaj pozostali, Andrzej Kozłow-

wady. Te przypadki spowodowały roczną karencję Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów, nasi zawodnicy zostali pozbawieni prawa startu w imprezach międzynarodowych.

W MKOl dąży się do

ujednoczenia kar w poszczególnych dyscyplinach.

Jednak niektóre federacje (przede wszystkim piłkarska, tenisowa i kolarska) sprzeciwiają się temu. Za podobne wykroczenia federacja kolarska ustala dwa razy mniejsze kary niż np. wioślarska. Profesor Jerzy Smorawiński podał przykład kolarza złapanego podczas Wyścigu „Solidarności”. Komisja zażądała od Polskiego Związku Kolarskiego ukarania zawodnika, ale europejska federacja sprzeciwiła się stwierdzając, że kontrola nie była z nią uzgodniona.

skach), mamy obraz bałaganu panującego w tej dziedzinie. Nadzieje na uporządkowanie tych kwestii pokłada się w powołanej kosztem 25 milionów dolarów Światowej Agencji Antydopingowej (WADA). Obawy o brak jej skuteczności wiązały się z faktem, że została powołana przez MKOl, a na jej czele stoi wiceprezydent tej organizacji.

W ostatnich dniach ministrowie sportu 24 krajów, zgromadzeni na szczycie antydopingowym w Sydney, zgłosili postulat karania dwoma latami zawieszenia za pierwsze przewinięcie dopingowe. - Ten szczyt jest dowodem, że chcemy, by złote medale były zdobywane na bieżni, a nie w próbowce - powiedziała minister sprawiedliwości Australii, Amanda Vanstone, przewodnicząca konferencji.

Ministrowie wezwali także do akredytacji laboratoriów,

wistych, terapeutycznych przypadkach. Ponadto ministrowie zalecili rządowi wprowadzenie zakazu importu sterydów anabolicznych i hormonów oraz stworzenie komisji konsultacyjnej do współpracy z WADA.

Coraz powszechniejsze są głosy, że nie ma wielkiego wyczynu bez dopingu. Zapomina się przy tym o rozróżnianiu wspomaganego dozwolonego od zakazanego. Zdaniem Roberta Korzeniowskiego, wybitnego chodziarza, a do tego znawcy aspektów medycznych sportu, media zbyt często nadają wydarzeniom

posmak aferalny.

Czynią to celowo, nawet wówczas, gdy istnieje tylko podejrzenie o stosowanie dopingu. Obserwując wyczynowy sport francuski, doszedł do wniosku, że w efekcie młodzi zawodnicy w tym kraju pozbawieni są w procesie treningu racjonalnej opieki medycznej. - Tabletki, niezależnie, czy chodzi o witaminy, minerały czy aminokwasy, stała się wrogiem numer 1, a badanie krwi lekarz zarządza tam tylko w przypadku wyraźnych objawów chorobowych, nie zaś w celach czysto kontrolnych - twierdzi Korzeniowski.

W raporcie przygotowanym przez Europejską Grupę ds. Etyki w Nauce i Nowych Technologiach na zlecenie Unii Europejskiej, postuluje się powołanie do życia służb udzielających za darmo specjalistycznej pomocy medycznej i psychologicznej, a sportowcom zagwarantowanie w kontraktach prawa korzystania z ich usług.

Ekspertsi uważają, że Unia powinna wspierać finansowo badania nad zdrowiem sportowców. Ale jednocześnie podkreślają, że jednym z głównych źródeł finansowania walki z dopingiem powinny być ogromne zyski generowane przez sport.

próbówki

sztangiści, przyznają się do stosowania dopingu

pierwszy w historii sportu przypadek wykrycia takiego środka wyprodukowanego na Litwie.

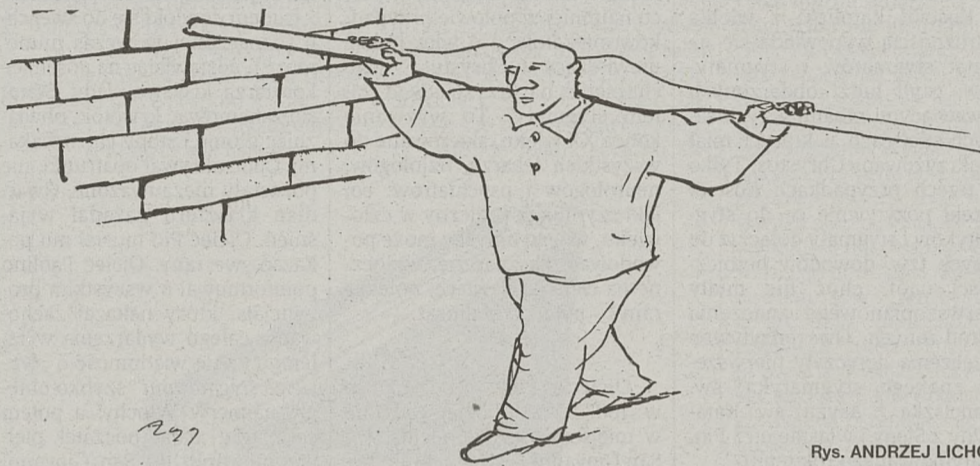
Krzysztof Chrostowski, szef Zakładu Badań Antydopingowych Instytutu Sportu, na początku lat 90. zwracał uwagę na powrót zawodników do testosteronu, który był stosowany jako pierwszy lek steroidowy już w latach 50. Sportowcy zaczęli wycofywać się ze środków łatwo wykrywalnych na rzecz testosteronu, którego preparaty są rozpuszczalne w wodzie i działają krótko, co pozwala na wypłukanie organizmu przed kontrolami (ich denty są na ogół znane). Ponadto dają zakres „bezpieczeństwa”, gdyż dopiero wysoki stosunek testosteronu do epitestosteronu (ponad 1 do 6) jest uznawany za doping.

Możliwości interpretacyjne związane z wykrywaniem testosteronu spowodowały zamieszanie wokół jednej z

że metabolizm steroidów androgenicznych (do których zalicza się testosteron) u mężczyzn jest wyjątkowo stabilny. Jest więc mało prawdopodobne, żeby podlegał gwałtownym wahaniom, np. od 8 do 2. Wartości 8 w pierwszym badaniu i 2 w drugim wskazują raczej na stosowanie testosteronu egzogenego. Wniosek - pierwsze badanie wskazywało na stosowanie dopingu.

Ta sprawa do dziś nie została jednoznacznie wyjaśniona, podobnie jak wpadka dopingowa piłkarza warszawskiej Legii, Ukraińca Romana Zuba. Aurą tajemniczości pokryta też została śmierć zawodowego kolarza Joachima Halupczoka. Włoch Sandro Donati, autor raportu o dopingu, stwierdził, że jego nagły zgon był spowodowany stosowaniem EPO (erytropoetyna). Od chwili pojawienia się na rynku sportowym EPO zanotowano 18 przypadków nagłych śmierci kolarzy oraz 7 szwedzkich zawodników uprawiających bieg na orientację. Jednak polscy lekarze zdecydowanie przeciwstawili się tezie Donato twierdząc, że Halupczok nie umarł na zawał serca, lecz wskutek zapalenia mięśnia sercowego.

ski i Arkadiusz Smółka, za pierwsze wykroczenie zostali zdyskwalifikowani na dwa lata. Pierwszym głośnym przypad-



Rys. ANDRZEJ LICHOTA

najsłynniejszych wpadek dopingowych w polskim futbolu.

Wskaźnik testosteronu do epitestosteronu (T/E) u trzech piłkarzy kadry olimpijskiej Janusza Wójcika był przed igrzyska-

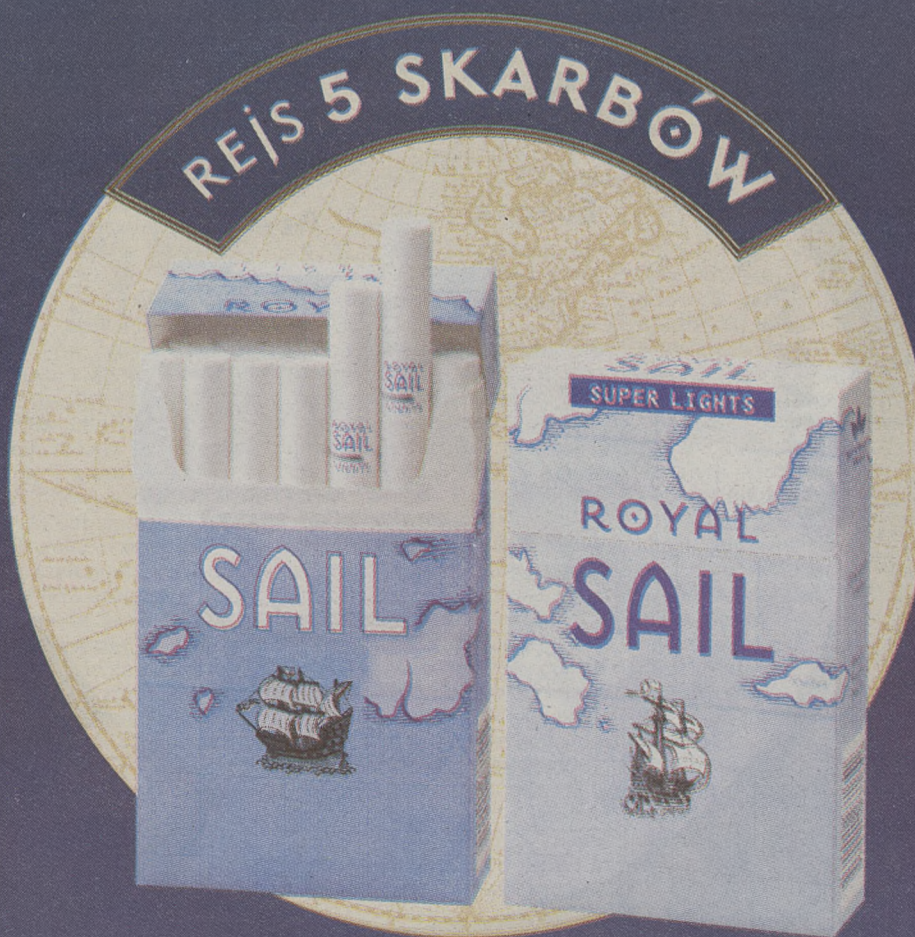
kiem w tej dyscyplinie była sprawa Zbigniewa Kaczmarska, któremu odebrano złoty medal olimpijski zdobyty w Montrealu w 1976 r. Przed mistrzostwami świata w Melbourne w 1993 r. wykryto doping u Mariusza Rybki i Sergiusza Wołczanieckiego, a wkrótce potem u Sławomira Za-

Ponadto właśnie związek kolarski dopuszcza niektóre środki, jak np. efedrynę, do pewnej normy. Dodając do tego przyzwolenie na stosowanie środków hormonalnych w zawodowych ligach w Ameryce Północnej (a np. koszykarze NBA i hokeiści NHL startują na igrzy-

prowadzających testy, przez niezależną agencję, a do rządów zwrócili się z apelem o finansowanie programów antydopingowych. Stwierdzili, że WADA powinna ustalić listę zabronionych substancji, a sportowcy winni uzyskiwać wstępną zgodę na używanie specyfików w rzeczy-

PALENIE TYTONIU POWODUJE RAKA I CHOROBY SERCA

Minister Zdrowia i Opieki Społecznej



KAŻDY KONTYNET KRYJE SKARB.

AMERYKA Pn.

AMERYKA Pd.

Zostań odkrywca!
Na każdym z pięciu kontynentów ukryliśmy jeden ze skarbów: 5, 10, 15, 20 i 25 tys. złotych.

Odkryj największy z nich! W tym celu odpadnij, na którym kontynencie go ukryliśmy i napisz, dlaczego sądziś, że tam się znajduje. Wygrasz 25 tysięcy złotych, jeżeli Twoje uzasadnienie okaże się najbardziej interesujące.

Jeżeli nie zgadniesz, na którym kontynencie ukryty jest największy skarb, możesz zdobyć jeden z mniejszych - 5, 10, 15 albo 20 tys. złotych. Zdobędziesz skarb wskazanego przez Ciebie kontynentu, jeżeli Twoje uzasadnienie będzie najbardziej interesujące spośród uzasadnień tych osób, które wybrał ten sam kontynent.

Pierwsze 10.000 uczestników konkursu otrzyma kosztulkę Royal Sail.

Kup dwie dowolne paczki papierosów Royal Sail, odpowiesz na dwa pytania znajdujące się na odwrocie i wkleisz kupon konkursowy. Wytnij ogłoszenie, włóż do koperty i wyślij na wskazany adres.

Słuchałem spowiedzi, kiedy nagle zdrętwiałem z przerażenia: przed oczami mego umysłu stanął Niebiański Gość. Trzymał w ręku coś na kształt narzędzia podobnego do długej, żelaznej klingi, zakończonej dobrze wyostrzonym szpicem, który zdawał się ziać ogniem. I tym rozpalonym narzędziem rzucił z całej siły w mą duszę – pisał ojciec Pio do swego duchowego przewodnika.

umrę z upływu krwi, jeśli Pan nie wystucha mych jęków i nie odejmie mi tych ran. Niech zostawi mi ból i mękę, lecz niechaj odejmie mi te znaki zewnętrzne, które sprawiają mi nieopisaną zawstyżenie i upokorzenie”.

Terminem stygmaty określa się rany, pojawiające się bez zewnętrznej przyczyny na dłoniach, stopach i w boku, przypo-

ELŻBIETA BOREK

Nieodgadniona tajemnica

Giorgio Bongiovanni jest stygmatykiem. Rany 36-letniego Włocha krwawią co najmniej raz dziennie.

minające rany ukrzyżowanego Chrystusa.

Kościół katolicki z wielką ostrożnością wypowiada się na temat stygmatów i stygmatyków, czyli ludzi obdarzonych krwawiącymi ranami w tych samych miejscach, w których miał je ukrzyżowany Chrystus. Tylko w trzech przypadkach Kościół orzekł pozytywnie co do stygmatyków i stygmaty dołączył do innych tzw. dowodów heroicznego cnót, choć nie miały pierwsoplanowego znaczenia wśród innych. Owe pozytywne orzeczenia dotyczyły pierwszego znanego stygmatyka, św. Franciszka z Asyżu, św. Katarzyny z Sieny i właśnie ojca Pio, beatyfikowanego rok temu.

Ks. doc. dr hab. Jan Wal, wykładowca teologii pastoralnej na PAT w Krakowie, potwierdza, że w sprawie stygmatów Kościół jest bardzo ostrożny. Nikt przecież nie wie, jak można je wywołać. O świętości człowieka decydują nie stygmaty, ale autentyczne życie duchowe.

Ks. Mieczysław Maliński jest tego samego zdania, jeśli chodzi o wpływ stygmatów na uznanie świętości człowieka. Mówi: – Ostrożnie! Stygmaty to fizjologiczne zmiany wywołane głębokimi, psychicznymi przeżyciami. Nie kwalifikują jednak człowieka tak obdarzonego do rangi świętości. Czasem rzeczywiście się to zbiega. Ale bywa i tak, że stygmaty są skutkiem głębokich przeżyć psychicz-

zapalenie płuc. Nie chcieli go powoływać do czynnej służby. Woleli, by umarł w domu...

W klasztorze ojciec Pio pełnił funkcję spowiednika parafian oraz kierownika duchowego chłopców pragnących poświęcić się życiu zakonnemu. Alumnów było niewielu, toteż Pio miał sporo wolnego czasu, który spędzał na modlitwie.

Z zeznań współbraci ojca Pio, którzy mieszkali wówczas

go” stygmatyka, który pojawił się w ciągu wieków, poddawano obserwacji i badaniom lekarskim (w różnych latach na różnym poziomie), by odnaleźć ślady oszustwa. Dziś, w czasach wyjątkowo racjonalnych (jeśli można użyć tak eufemistycznego słowa), a przede wszystkim materialnych, szukanie potwierdzenia prawdy w doświadczeniach medycznych nikogo nie dziwi. Jednak również wiele se-

dy hiszpańskiej (co świadczyło o nieskuteczności błogosławieństwa) badaniem Marii zajęła się inkwizycja. Bez większego trudu udało się zetrzeć farbę z dłoni, stóp i boku Marii...

To, co przytrafiło się ojcu Pio – choć nie był pierwszym znanym stygmatykiem – spowodowało, że przełożeni zakonni czuli się w obowiązku wyjaśnienia dziwnych ran (tym bardziej że cała wspólnota zakonna w San Giovanni Rotondo oskarżona została o szalbierstwo). Poddali cierpiącego kapucyna licznym badaniom lekarskim.

Pierwszym lekarzem, który badał stygmaty ojca Pio, był profesor Luigi Romanelli, ordynariusz szpitala w Barletcie. Zbadał zakonnika w maju 1919 roku. W sprawozdaniu napisał m.in.: „Obrażenia widoczne na dłoniach pokryte są błoną czerwono-brązowej barwy, bez punktu krwawiącego i opuchlizny. Brak również śladów zapalenia sąsiednich tkanek. Przekonany jestem, a wręcz pewny, iż nie są to rany powierzchowne, gdyż przyciskając równocześnie dłoń kciukiem, zaś palcem wskazującym wierzch ręki czuje się wyraźne, iż w środku jest puste miejsce. Obrażenia stóp mają identyczny charakter. W boku widnieje wyraźne nacięcie, równoległe do żeber, długie na siedem do ośmiu centymetrów. Odnotowałem uszkodzenia tkanek miękkich. Jak w każdym przypadku obrażeń klatki piersiowej, nie można przeprowadzić sondowania rany, stąd trudno jest ocenić jej głębokość i kształt. Rana mocno krwawi, a krew ma charakter tętniczny”.

W dwa miesiące później, na prośbę władz kościelnych, Ojca Pio bada kolejny medyk – profesor Amico Bignami, kierownik katedry Patologii w Uniwersytecie Rzymskim. Jego wnioski w zasadzie nie różniły się od

Dokończenie na str. 50

nych, niekoniecznie religijnych. Znani z historii stygmatycy, to, co najmniej w połowie przypadków, niekatolicy! A więc ludzie niewierzący w Chrystusa i jego cierpienie na krzyżu. Skąd zatem stygmaty? To wyzwanie końca XX wieku, skierowane do wszystkich lekarzy, fizjologów, neurologów i psychiatrów: co, jaki czynnik psychiczny w człowieku, w jego umyśle, może powodować tak znaczne, widoczne na ciele, krwawiące, bolesne rany? – pyta ks. Maliński.

Ojciec Pio urodził się w 1887 r. w ubogiej rodzinie w miejscowości Pietrelcina. Do San Giovanni Rotondo, które było wówczas mało znaną miejsciną, przybył w 1916 roku, jak pisał niektórzy jego biografowie, za karę. Uważano, że młody kapucyn unika postęgi duszpasterskiej. Tak naprawdę winny był zły stan zdrowia. Podczas I wojny światowej lekarze z komisji wojskowej stwierdzili u rekruta

w San Giovanni Rotondo, wynika, iż po otrzymaniu stygmatów z trudem dowlókł się do swej celi (oznaczonej wówczas numerem 5), zostawiając na posadzce korytarza krwawe ślady. Starł się zahamować krwotok, obwiązując dłonie i stopy chusteczkami. Choć ukrywał opatrunki, nie pozostały niezauważone. Gwardian klasztoru zażądał wyjaśnień. Ojciec Pio musiał mu pokazać swe rany. Ojciec Paolino poinformował o wszystkim prowincjała, który nakazał zachowanie całego wydarzenia w tajemnicy. Ale wiadomość o „bracie ze stygmatami” szybko obiegła najpierw Włochy, a potem cały świat, dając początek pielgrzymowaniu do San Giovanni Rotondo tłumów ludzi, żądnych zobaczyć to dziwne zjawisko na własne oczy.

Dała również początek dyskusjom o tym, czy mamy do czynienia z prawdziwym cudem, czy też sprytną szarlatanerią. Te dyskusje trwają do dziś, choć chyba każdego „poważne-

tek lat temu stygmatyków poddawano dostępnym wówczas badaniom. Tylko w dwóch przypadkach stwierdzono fałsz!

Mówię tu o Magdalenie de la Cruz, która wstąpiła do klasztoru jako kilkunastoletnia dziewczyna i wkrótce pojawiły się u niej stygmaty. Nigdy nie została zdemaskowana, choć św. Ignacy Loyola, założyciel zakonu Jezuitów, podejrzewał ją o oszustwo. Przyznała się sama, podczas spowiedzi świętej, gdy w 1543 r. ciężko zachorowała i bardzo bała się śmierci oraz kari w przyszłym życiu.

Drugą szarlatanką była współczesna Magdalenie siostra Maria od Nawiedzenia, portugalska dominikanka. Jej stygmaty były tak słynne, a błogosławieństwo tak cenne, że w 1587 r. prosił o nie markiz Santa Cruz, dowódca hiszpańskiej armady.

Wokół Marii zaczęły się gromadzić czarne chmury, gdy jedna z sióstr podejrziała przez szparę w ścianie, jak Maria maluje sobie rany na ciele. Po klęsce arma-

PALENIE TYTONIU POWODUJE RAKA I CHOROBY SERCA

Minister Zdrowia i Opieki Społecznej

REJS 5 SKARBÓW

Wybierz kontynent, podaj adresowanie. Na zapłaconej kwadracie przyczepi dwa statki wycieczne z opaskami Royal Sail Lights lub Royal Sail Super Lights. Wpisz swoje dane i wyslij na adres: TCB, ul. Pocztowa 23, 01-169 Warszawa 100. Nie zapomnij o kopii!

Połącz się! Jeżeli wylosujesz jedną z pięciu tysięcy osób, które przyczepią nam statki, otrzymasz kopie Royal Sail.

Imię: _____ Nazwisko: _____

ulica: _____ nr domu/mieszkania: _____

Kod: _____ miejscowość: _____ data urodzenia: _____

najcenniejszy pak papierosy

DATA: _____ GODZINA: _____



Oświadczenie

Przedmiotem niniejszego ogłoszenia jest konkurs o wylosowanie przez TCB (Tobacco Communications Board) dwóch tysięcy kopii papierosów marki Royal Sail Super Lights lub Royal Sail Lights. Konkurs trwa od dnia 15 marca 2000 r. do dnia 31 marca 2000 r. W przypadku nie wylosowania kopii papierosów TCB – Royal Sail Super Lights lub Royal Sail Lights – TCB nie ponosi odpowiedzialności za losy uczestników konkursu.

W przypadku nie wylosowania kopii papierosów TCB – Royal Sail Super Lights lub Royal Sail Lights – TCB nie ponosi odpowiedzialności za losy uczestników konkursu.

ODKRYJ NAJWIĘKSZY, WARTOŚCI 25 000 ZŁOTYCH.



Który kontynent kryje najwięksi skarb? (podać nazwę)

DLACZEGO TAK SĄDZISZ? (ODPWIĘDZ W NIE WIĘCEJ NIŻ 20 SŁOWACH)



Promocja wyłącznie dla osób pełnoletnich

Ks. ANDRZEJ TUREK

Ale zbaw nas ode złego

Czy i w jakim stopniu problem porzucenia stanu duchownego jest rzeczywiście warunkowany środowiskiem, w jakim żyje dany ksiądz?

Tytuł moich rozważań jest świadomym nawiązaniem do artykułu Wojciecha Czuchnowskiego „Na pokuszenie” (Dz. P. 5.11.99). Artykuł ten skusił mnie, aby sięgnąć po pióro; a z pokusą tą pozwoliłem sobie specjalnie nie walczyć przynajmniej z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze - jestem księdzem; po drugie - jestem księdzem, który od pewnego czasu dość intensywnie zajmuje się sprawami medialnymi. Więc problem poruszony w artykule W. Czuchnowskiego nie jest dla mnie li tylko zagadnieniem teoretycznym. Chcę od razu zaznaczyć, że „Na pokuszenie” przeczytałem uważnie i jestem pod wrażeniem zarówno pewnej śmiałości Autora w podjęciu tematyki, w dużej mierze naznaczonej pieczęcią społecznego tabu, jak i sposobu prezentacji zagadnienia. Podkreślam zaś to dlatego, iż nie zgadzam się z tezą, jaką można wysnuć na podstawie lektury „Pokuszenia”, jakoby praca w mediach szczególnie predestynowała księży do porzucenia stanu duchownego.

Według mnie jest to duże uproszczenie problemu, tym bardziej rażące, iż stając wobec dramatu kapłańskich odejść (jak wobec każdego ludzkiego dramatu) powinno się wystrzegać formułowania wszelkiego rodzaju uogólniających wniosków, łatwych, prostych (a przez to często niesłusznych czy nie do końca prawdziwych), generalizacji.

Jeśli chodzi o wzajemne relacje mediów i osób duchownych, rozpatrywane w kontekście częstotliwości porzucenia stanu kapłańskiego, to pragnę zauważyć, że pokusa odejścia nie jest zarezerwowana tylko dla tego środowiska. Idąc po tej linii rozumowania (tj. szukania związków między tym, gdzie się jest, a tym, jakim się jest i ostatecznie czy się chce być nadal księdzem), zupełnie podobne podejście można by skierować w stronę środowisk uniwersyteckich. Zwłaszcza takich, w których (jak np. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim czy w Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu) wraz z rzęsą studentów świeckich (przeważnie dziewcząt, czy chłopcy mniej garna się do nauki?) uczą się także osoby duchowne lub przygotowujące się do stanu duchownego. Przypomina mi się tutaj mniej więcej tej treści rozmowa u początku mojej drogi uniwersyteckiej, gdy po dwóch latach pracy parafialnej zacząłem studiować dziennikarstwo w KUL-u. Jedną z dziewcząt zwróciła się do mnie zapytaniem:

- A czy jesteś już po święce- niach?

- Tak, dwa lata.

- Dwa lata..., no, to już nie do odratowania.

- Ano, nie.

Można by więc wysnuć generalny wniosek, że sytuacji przywodzących księży „na pokuszenie” powinno być statystycznie więcej w KUL-u aniżeli w zwyczajnej parafii. Zwłaszcza, jeśli mamy tu na myśli parafię, w której:

1. nie ma w ogóle młodych, ładnych dziewcząt, często zlanionych towarzystwa księdza, z którym wiążą nadzieje niekonięcznie ogniskujące się wokół realizacji ich marzeń o świętości;

2. są w niej tylko sami pobożni, życzliwi, nie sprawiający żadnych duszpasterskich problemów, ludzie anioły;

3. współpraca na linii: proboszcz - wikary układa się wprost idealnie, bo obaj wyzbyci są całkowicie wszelkich ludzkich słabości i nigdy nie mają kiepskich dni;

4. dzieci i młodzież na katechezie jest zawsze ułożona i grzeczna, i całą energię swej pełnej szlachetnej fantazji młodości zużywa tylko na to, aby się przypodobać kochanemu katechecie namiętnym pochłanianiem wiedzy religijnej i coraz większymi postępami w kształtowaniu własnej nienagannej postawy moralnej;

5. ksiądz nie ma więc żadnych sytuacji kryzysowych, stresujących. I poza „czasem kolędy”, kiedy to od rana do nocy jest zajęty (do południa szkoła; po południu odwiedzanie domów wiernych), poza prowadzeniem przeróżnych grup, spowiedziami, przygotowaniem kazań, nawiedzaniem chorych, prowadzeniem nabożeństw... każdy ksiądz ma, jak powszechnie wiadomo, nieprzeliczone mnóstwo czasu wolnego, żeby się wylegiwać lub oddawać innym równie przyjemnym i zapewniającym tężyznę ducha i ciała *stricte* kapłańskim zajęciom, jak np. wyszukiwanie kolejnych pokus i bezpardonowa walka z nimi. Zwłaszcza z tymi, które mogą być szczególnie niebezpieczne, bo, jak zapewniał jeden z moich profesorów, opuszczają człowieka dopiero dwie godziny po śmierci;

6. itd., itp.

W tym wszystkim jednak jawi się - myślę, że bardzo zasadne - pytanie. Czy i w jakim stopniu problem porzucenia stanu duchownego jest rzeczywiście warunkowany środowiskiem, w jakim żyje dany ksiądz? A może problem ten jest bardziej złożony, a jego istota leży trochę gdzie indziej? Trzeba się zgodzić z tym, że wbrew obiegowym opiniom, wyrażanym w niektórych napisach, jakie można czasem przeczytać na ulicznych murach naszych miast (np. „Księża na księżyc”), osoby duchowne nie spadają z nieba. Rodzą się i wzrastają na ziemi; są dziećmi swojego czasu i, pomimo swego wybraństwa, są obciążone (i uskrzydłone) wszystkim tym, co w jego kulturze jest złe i dobre. Patrząc z tej perspektywy można by nawet zaryzykować twierdzenie, że społeczeństwo ma takich księży, na jakich zasługuje. Ale byłoby to na pewno wielkim uproszczeniem.

W każdym razie tej organicznej zależności między „jako-

ścią” duchownych i „jakością” społeczeństwa (wiernych) powinni być świadomi nie tylko autorzy wspomnianych napisów, nawołujących osoby duchowne do „kosmicznej repatriacji”, ale także ich czytelnicy. Powiem więcej, owa świadomość powinna skłaniać ludzi świeckich do swoistego rachunku sumienia z ich odpowiedzialności za kształt, rozwój i styl realizacji kapłańskiego powołania przez księdza, żyjącego i pracującego w ich środowisku (dotyczy to także zespołu redakcyjnego czy środowiska akademickiego, w którym jest ksiądz).

medialne nie są specjalnie pobożne. Zresztą nie jest to opinia całkiem bezzasadna, jeśli zważy się chociażby na fakt, iż w USA przytłaczająca większość społeczeństwa (około 90%) deklaruje się jako wierząca, a wśród pracowników mediów ta liczba wynosi zaledwie 6%. Pomijam już to, że owa większość patrzy na rzeczywistość przez pryzmat „zmontowany” i podany jej przez sześcioprocentowy odsetek medialnych proroków, tutaj idzie o coś innego. Chodzi mianowicie o to, że przekonanie (mniej lub bardziej adekwatne), że świeckie media ściągają su-

ronek czy o. Leon Knabit świadczy o tym aż nadto dobitnie.

Napewno dzisiejszy świat o głęboko zdesakralizowanej kulturze (ze względu chociażby na swoisty, czasem aż groteskowy, panseksualizm, permissywnizm, relatywizm; i parę innych „izmów”), obiektywnie rzecz ujmując, nie sprzyja kapłaństwu. I stąd można zgodzić się z kardynałem C.M. Martinim abp. Mediolanu, który powiedział, że w takim świecie jak nasz, każde powołanie kapłańskie jest wielkim cudem, zasługującym na największe zdumienie. Wydaje mi się jednak, że problem porzucenia kapłaństwa leży nie tyle w relacji księdza do otoczenia, ile bardziej w odniesieniu księdza do jego własnego powołania. Kapłaństwo bowiem (ów „skarbnik niesiony w glinianym naczyniu”) uczy człowieka autentycznej pokory, tj. prawdy o sobie. Uczy, że wobec tego daru, który obdarowanego totalnie przerasta, nie można nigdy być zbyt pewnym siebie; nie można sobie zanadto ufać, że skoro jestem księdzem to już mi nic nie grozi, nikt nie może nic mi zrobić. Ks. Jan Twardowski w dzień swoich prymicji napisał bardzo wymowne słowa: „*Własnego kapłaństwa się boję, własnego kapłaństwa się lękam i przed kapłaństwem w proch padam i przed kapłaństwem uklękam*”.

Bycie księdzem to ciężka praca. Przede wszystkim oznacza to nieustanną troskę o siebie, o zachowanie i rozwój tego czegoś, co w seminariach bywa często (może nadzbyt górnolotnie) określane tożsamością kapłańską. W tym duchu żyjący w XVI w. św. Karol Boromeusz napominał: „*Jesteś duszpasterzem? Nie chciej z tego powodu zaniebierać samego siebie i nie udzielaj się tak bardzo wokoło, aby dla ciebie już nic nie zostało. Masz bowiem pamiętać o duszach, którym przewodzisz, ale nie tak, abyś zapomniał o swojej własnej*”.

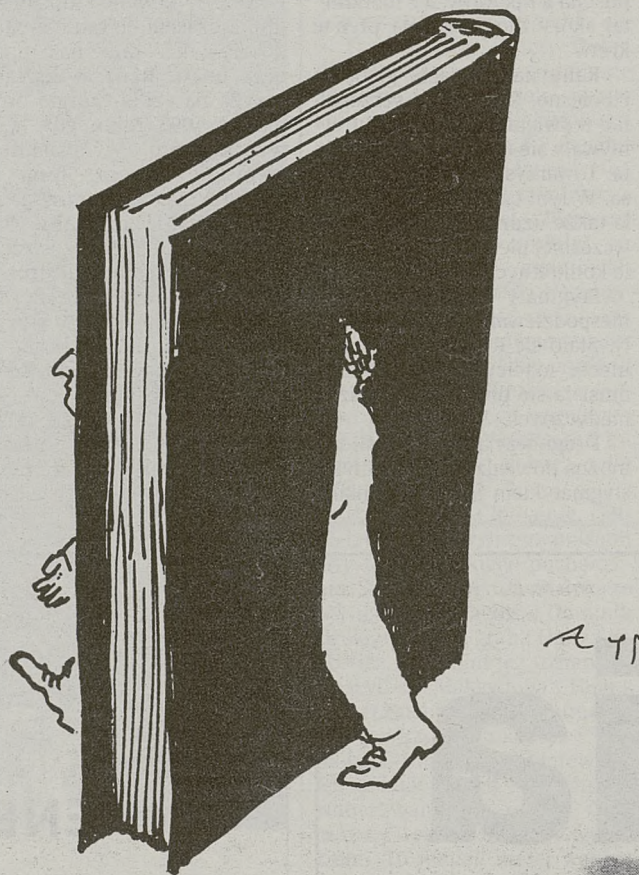
Powołania więc nie otrzymuje się raz na zawsze; powołanie można łatwo utracić. Zwłaszcza jeśli zaniedba się dwie podstawowe sprawy: modlitwę i kontakt z gromem księży kolegów (bardziej teologicznie: osobistą, permanentną formację i poczucie łączności ze wspólnotą prezbiterium). Jedno i drugie osobie, która chce żyć w celibacie, jest po prostu niezbędne. Przy czym pod pojęciem modlitwy rozumiem całokształt owych przepisanych każdemu księdzu praktyk duchowych, jak np.: regularna spowiedź przynajmniej raz na dwa tygodnie, comiesięczny dzień skupienia, rekolekcje przynajmniej raz w roku, codzienna medytacja, osobista modlitwa (co najmniej kwadrans przed Najświętszym Sakramentem).

Dramat odejścia ze stanu kapłańskiego jest oczywiście zawsze wielką tajemnicą (tak jak nieprzeniknioną tajemnicą są meandry każdego ludzkiego serca). Wszystko to znane jest ostatecznie w pełni tylko samemu Bogu. Nikt z ludzi nie powinien namaszczać się tutaj łatwo na kompetentnego sędziego, szafującego od ręki plikiem wyroków czy jedynie słusznymi diagnoz. Myślę jednak, że w życiu tych księży, którzy odeszli (jak Kuc, Gałuszka), musiało

coś niedobrego stać się właśnie z tymi dwoma wyżej wspomnianymi sprawami. W natłoku (skądinąd dobrego) aktywnizmu zapomnieli o sobie i o tym, co podstawowe. I nie mogą się powstrzymać, żeby nie zapytać, gdzie byli wtedy ich współbracia (wszak obaj byli członkami wspólnot zakonnych)?! Czy rzeczywiście w czasie kryzysu zrobili oni wszystko, aby pomóc? Wśród księży diecezjalnych do tego rodzaju opieki i odpowiedniej reakcji w trudnych chwilach zobowiązany jest cały rocznik. Oczywiście, nie na zasadzie policyjnego nadzoru, ale w duchu kapłańskiej solidarności, wzajemnej odpowiedzialności, pełnego życzliwości wsparcia, realizowanego z całą delikatnością i poszanowaniem godności (wolnej woli) drugiej osoby. Księża danego rocznika obierają też spośród siebie ojców duchownych i tzw. prezesa (starszę), którzy szczególnie powołani są do odpowiedniego reagowania, kiedy jakieś symptomy wskazują, że z tym oto księdzem - kolegą zaczyna dziać się coś niedobrego.

Wszystko to podyktowane głęboką troską o księdza, płynącą z przekonania o niepowtarzalnej, autentycznej wartości każdego powołania. Albowiem każde porzucone kapłaństwo to prawdziwy ból nie tylko tego konkretnego księdza, ale wszystkich prezbiterów, a zwłaszcza najbliższych kolegów. W zgromadzeniach zakonnych, chociażby z racji wspólnotowego zamieszkiwania, ta kapłańska pomoc i troska powinny być tym bardziej szybsze i skuteczniejsze. Wszak odejście z kapłaństwa to proces, który narasta. Nie jest tak, że ksiądz, wstawszy rano z łóżka (może po źle przespanej nocy i wczorajszym kiepskim dniu), nagle dochodzi do wniosku, że wszystko jest bez sensu i zamiast po brewiarz sięga dłonią po walizkę, aby się spakować i odejść. Ten kryzys w powołaniu nie jest (a w każdym razie nie powinien być) niewidoczny dla współkapłanów, osób będących blisko właśnie po to, aby w takim czasie odpowiednio zareagować, zanim już będzie za późno.

Wspomniany już kard. Martini miał pewnego razu spotkanie z księdzem, na którym z wielkim przekonaniem zalecał im codzienną, co najmniej półgodzinną, eucharystyczną adorację. Wtedy jeden z obecnych tam księży zaproponował, że to za duzo - i jako uzasadnienie swego stanowiska przytoczył zwyczajny brak czasu i całą litanię duszpasterskich zajęć, które pochłaniają go od rana do wieczoru. Na to kardynał odparł: „*No, tak, skoro ksiądz ma tyle pracy, to ksiądz rzeczywiście nie może się modlić pół godziny. Ksiądz musi się modlić... półtorej godziny*”. Ostatecznie bowiem źródłem wierności i wytrwania w powołaniu jest sam Bóg. W obrzędzie udzielania święceń biskup zwraca się do każdego, pachnącego jeszcze mocno świętymi olejami, neoprezbitera: „*Bóg, który rozpoczął w tobie dobre dzieło, sam go dokona*”. Tak więc Ten, który powołaniem obdarzył, ma też moc, aby w trakcie jego realizacji chronić powołanego od czających niebezpieczeństw i wyzwalać od wszelkiego zła.



Rys. ANDRZEJ LICHOTA

Z drugiej strony trzeba przypomnieć, że powołanie jest rzeczywistością dynamiczną, która, aby żyć, musi się nieustannie rozwijać. Wymaga to oczywiście odpowiednich zabiegów, postaw i działań tak ze strony powołanego, jak i otaczających go ludzi (o czym za chwilę). Powołanie jest także owym biblijnym, przysłowiowym skarbem, który każdy ksiądz nosi w kruchym naczyniu własnej ludzkiej kondycji. Świat nieustannie opukuje to kruche naczynie z nadzieją, że uda mu się je w końcu rozbijać. Być może na niwie medialnej (jeśli znów do niej nawiązać) to „opukiwanie” przybiera nawet na intensywności z racji chociażby pewnych specyficznych cech, jakimi to środowisko się odznacza. Dość wspomnieć o nieustannym pośpiechu, braku zakorzenienia, ciśnieniu popularności, stresie, często morderczej pracy poza czasem i wydolnością ludzkiego organizmu (więc pokusa sięgania po różnego rodzaju środki pobudzające, które niekoniecznie zaczynają się na papierosie, a na kofeinie kończą); do tego można dodać różne okoliczności sprzyjające nieformalnym kontaktom czy zażyłym relacjom.

Powszechnie panuje opinia, że (zapewne z tych wyżej zasygnalizowanych i jeszcze paru innych względów) środowiska

tanny z pracujących tu księży nie powinno bynajmniej prowadzić do strusiej reakcji uciekania od nich osób duchownych i chowania głowy w piasek.

Księża są konsekrowani, aby żyć i pracować w tym realnym świecie, takim, jaki on jest. A im bardziej jest on zdesakralizowany, tym bardziej stanowi wyzwanie dla misji ewangelizacyjnej Kościoła. Gdyby lęk przed trudnym środowiskiem, przed wychodzeniem na zewnątrz i ryzykiem narażania się na cioty świata był czymś nadrzędnym w podejściu do kapłaństwa, to apostołowie nigdy nie opuściliby wieczernika. Konsekwentnie: wszystkich neoprezbiterów należałoby po święceństwach nadal trzymać w seminarium, bo gdzież znajdą oni środowisko bardziej sprzyjające kapłańskiemu stylowi życia i „wydestylowane z pokus”. Byłoby to jednak nie tylko skrajną formą egoizmu, ale też jawnym zaprzeczeniem samej istoty kapłańskiej misji, która, z woli Chrystusa, jest przeciw służebną. Zresztą kontakt duchownych z mediami nie musi bynajmniej oznaczać wychodzenia pokusie naprzeciw. Może to być kontakt jak najbardziej pozyteczny i owocny dla obu stron. Zaangażowanie medialne takich osobistości kościelnych, jak abp Józef Życkiński, bp Tadeusz Pie-

Dokończenie ze str. 48 wniosków profesora Romanello. Również ocena osobowości stygmatyka pełna była słów uznania. Będąc jednakże pozytywistą i ateistą, Bignami stwierdza, iż jego zdaniem jedynie w początkowej fazie stygmaty były „charakteru patologicznego (wywołane neurotyczną martwicą skóry), następnie zaś wspomagane były być może nieświadomie”.

Profesor Bignami polecił przeprowadzić eksperyment. Zakładał, iż rany ojca Pio zagoją się, jeśli zakaże mu się smarowania ich jodyną przez jeden tydzień. Zalecony eksperyment przeprowadzono z jak największą skrupulatnością. Po ośmiu dniach rany nie tylko nie zagoiły się, lecz krwawiły jeszcze obficie...

Ojciec Pio zmarł w wieku lat 80, 23 września 1968 roku, siedząc w fotelu, pogrążony w modlitwie, z różańcem w ręku. Po jego śmierci stało się coś nieoczekiwanego – stygmaty zniknęły, nie pozostawiając na ciele zakonnika żadnych śladów.

Karol Wojtyła poznał ojca Pio w 1947 roku, gdy jako młody ksiądz po raz pierwszy przybył do Rotondo. Spowiadał się u ojca Pio i potem z nim rozmawiał. To wówczas zakonnik miał przepowiedzieć Wojtyłcie, że zostanie papieżem. Niektóre przekazy mówią, że o. Pio zobaczywszy księdza Wojtyłę ukląkł przed nim. Niestety, nie ma wiarygodnych potwierżeń tych informacji.

Gdy jesienią 1962 r., jako biskup pomocniczy krakowskiej kurii metropolitalnej Karol Wojtyła przebywał w Rzymie na obradach II Soboru Watykańskiego, dotarł do niego list z Krakowa, informujący o ciężkiej chorobie dr Wandy Półtawskiej, jednej z najbliższych współpracowniczek. 17 listopada 1962 napisał list do o. Pio: „Wielebny Ojcie,

proszę Cię o modlitwę za pewną matkę czterech dziewczynek, mieszkającą w Krakowie, w Polsce (w czasie wojny pięć lat spędziła w obozie koncentracyjnym w Niemczech); jej zdrowie i również jej życie jest teraz zagrożone z powodu choroby nowotworowej. Módl się, by Bóg, za wstawiennictwem Najświętszej Marii Panny, okazał jej samej i jej rodzinie

świe miłosierdzie. Zobowiązany w Chrystusie Karol Wojtyła”.

28 listopada biskup Wojtyła ponownie pisze do ojca Pio: „Wielebny Ojcie, kobieta mieszkająca w Krakowie, w Polsce, matka czterech dziewczynek, dnia 21 listopada, przed operacją chirurgiczną, nagle wyzdrowiała. Składajmy dzięki Bogu. Również Tobie, czcigodny Ojcie, składam moje serdeczne podziękowania w imieniu tej kobiety, jej męża i całej jej rodziny. W Chrystusie, Karol Wojtyła, wikariusz kapitulny krakowski”.

Obydwa listy dotarły do ojca Pio za pośrednictwem Angelo Battistiego, zarządcy Domu Ulgi w Cierpieniu. Dopiero 16 października 1978 roku, gdy nazwisko kardynała Karola Wojtyły, arcybiskupa krakowskiego, stało się słynne jako nazwisko nowo obranego papieża Jana Pawła II, Battisti przekonał się, dlaczego ojciec Pio tak skrupulatnie pilnował, by korespondencja z jakimś nieznanym, młodym księdzem z odległej Polski w całości została umieszczona w archiwach klasztoru...

Pierwszym znanym i uznanym przez Kościół katolicki stygmatykiem był św. Franciszek z Asyżu. W 1224 r. Franciszek miał 42 lata i właśnie odbywał kolejny post dla uczce-

nia aniołów w niebie. W pewnym momencie zobaczył Serafina o 6 skrzydłach, który miał postać Ukrzyżowanego. Gdy widzenie znikło, na ciele Franciszka pozostały widoczne stygmaty.

Gdy tylko rozeszła się wieść o stygmatach św. Franciszka,

następni stygmatycy – co doświadczeni dla tego zjawiska – zaczęli się pojawiać, jak grzyby po deszczu. Przed końcem XIII w. było ich już ok. 30!

Dzisiaj żyje dwoje liczących się stygmatyków: Angielka – Jane Hunt i Włoch – Giorgio Bongiovanni.

Jane Hunt (wyznania anglikańskiego) dostała stygmatów w piątek 26 lipca 1985 r. Akurat przygotowywała śniadanie dla rodziny, gdy poczuła piekące swędzenie dłoni. Zlekceważyła je i dopiero, gdy szła na zakupy, odczuła tak silny ból, że wypuściła z rąk torbę, a z nietkniętej skóry dłoni zaczęła płynąć krew.

Rany na dłoniach, głębokie i bolesne, krwawiące szczególnie w święta i Wielkanoc, utrzymywały się u Jane przez dwa lata. Towarzyszyły im wizje Jezusa. W tym czasie kobieta zaczęła także uzdrwiać, czego nigdy wcześniej nie robiła, i miała wiele konkretnych osiągnięć.

Stygmaty znikły tak samo niespodziewanie, jak się pojawiły. Stało się to po operacji usunięcia macicy, której kobieta musiała się poddać ze wskazań medycznych.

Drugim żyjącym i – jeśli tak można powiedzieć – „czynnym” stygmatykiem jest wspomniany

Giorgio Bongiovanni. Rany 36-letniego Włocha krwawią co najmniej raz dziennie. Krwi sączącej się z dłoni, stóp i boku nie można powstrzymać.

Bongiovanni mieszka w południowo-zachodniej części włoskiego półwyspu, niedaleko miejscowości Ascoli Piceno. Gdy po raz pierwszy w 1989 roku otworzyły mu się rany na rękach,

Bongiovanni urodził się co prawda w rodzinie katolickiej, ale nigdy nie był aktywnym i gorliwym wiernym. Kościół nie zajmuje stanowiska w sprawie jego stygmatów: nie dementuje jego przesłania ani go nie potwierdza.

Rany Giorgia krwawią codziennie, raz bardziej, raz mniej. Wielokrotnie badali je le-

jednak jest, ten umysł? I czy w ogóle jest?

Łatwiej określić i dostrzec reakcję umysłu na uczucia i mocne doznania, bowiem zazwyczaj mają one wpływ na stan naszego ciała. Ze strachu drżymy, oblewamy się zimnym potem, dostajemy gęsiej skóry, szok powoduje, że bledniemy jak ściana, wstyd – że czerwienimy się po korzonki włosów. Prowadzone były doświadczenia na grupie ochotników. Odwróconemu tyłem człowiekowi z obnażonym torsem mówiono, że zaraz zostanie mu przyłożony do pleców rozgrzany do czerwoności pręt. Po czym przykładano zwykły kij o temperaturze pokojowej. A jednak w miejscu określonym przez eksperymentatora, na plecach niektórych badanych pojawiał się ślad, jak po oparzeniu, a mężczyźni odczuwali silny ból...

Oto jak objawia się władza czegoś, co nazywamy umysłem, nad naszym niedoskonałym, podlegającym emocjom ciałem!

W najbliższą niedzielę, 28 listopada, z mieszkańcami Krakowa spotka się największy, współcześnie żyjący stygmatyk Giorgio Bongiovanni, którego po kilku latach starań udało się wreszcie zaprosić do Polski. Spotkanie odbędzie się w Zespole Szkół Muzycznych w Nowej Hucie o godz. 15.30. Bilet na spotkanie ze współczesnym stygmatykiem kosztuje 30 zł.

Przy pisaniu tekstu korzystałam m.in. z opracowania „Cuda Ojca Pio”, z książki Iana Wilsona pt. „Krwawiący umysł” oraz tekstu Joanny Burakowskiej pt. „Sprawa Bongiovanniego”, drukowanego kilka lat temu na łamach magazynu „Nieznany Świat”.

ELŻBIETA BOREK

Nieodgadniona tajemnica

miał już żonę (dziś ma także 8-letnie dziecko) i prowadził niewielką firmę, robiąc akcesoria do produkcji butów. Interesował się już wówczas zjawiskami niezwykłymi, głównie ufologią.

Bongiovanni twierdzi, że w 1989 r. objawiła mu się Matka Boska, która kazała mu pojechać do Fatimy. W Fatimie ponownie ujrzął Matkę Boską. Zapytała, czy gotów jest dzielić cierpienia z jej Synem. Gdy odpowiedział, że tak, z jej piersi wystrzeliły dwa świetliste promienie i przeszły mu ręce. Później rany były niewielkie i broczyły krwią co kilkanaście dni. Z czasem do ran na rękach doszły także rany na stopach oraz boku. Ranę w kształcie krzyża na czole Giorgio otrzymał w 1993 roku, gdy gościł w Urugwaju, w posiadłości ziemskiej Aurora. Tam, jak twierdzi, został zabrany na pokład UFO i rozmawiał z Chrystusem, który przestrzegł ludzkość przed autodestrukcją. Po tej rozmowie na czole Giorgia pojawił się krwawy krzyż.

W Fatimie Matka Boska nakazała Bongiovanniemu, by jechał do 24 miast na świecie i głosił przesłanie, że ludzie muszą żyć w pokoju i miłości, uznając nauki Chrystusa oraz że nie jesteśmy sami we wszechświecie.

karze. Stwierdzono, że jego krew jest grupy „ORh+” i niezwykle szybko krzepnie. Jego rany są bolesne, lecz choć wciąż otwarte, nie miał nigdy żadnej infekcji.

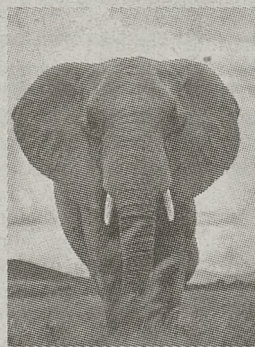
- Dla mnie, jako lekarza, jest to zupełnie niemożliwe, klóci się z medycyną: żeby otwarte rany, poddane działaniu milionów bakterii, nie podlegały infekcji? Bardziej wygląda mi to na manipulację – mówi dr Budzanowska, ordynatorka oddziału dermatologicznego w Szpitalu im. Rydygiera w Krakowie. - Mówiąc innymi słowami: nie wierzę w coś takiego. Dla mnie to są żenujące sprawy.

Marek Krobicki, lekarz, dyrektor Szpitala Bonifratrów w Krakowie, podkreśla, że dla zjawiska stygmatyzacji nie ma jednoznacznego wytłumaczenia. Medycyna bada stygmatyków, ale nadal nie potrafi jednoznacznie wyjaśnić, dlaczego i w jaki sposób rany powstają.

Wszyscy interesujący się zagadnieniami dotyczącymi stygmatów i stygmatyków na ogół zgadzają się co do jednego: że ich źródło znajduje się w umyśle. Nie w mózgu, którego medyczną definicję łatwo podać, ale właśnie w umyśle. Czym on

jak kupić słonia

Czy na pewno trzeba coś kupować, aby nam służyło? Nie. Teraz najsmielsze zamierzenia stają się realne dzięki leasingowi. To nowoczesna forma finansowania inwestycji. Ma same zalety. Przede wszystkim nie wymaga angażowania własnego kapitału i jest tańsza od kredytu. Szczególnie atrakcyjną formę leasingu proponuje Carcade, firma istniejąca od początku pojawienia się leasingu w Polsce. Wieloletnie doświadczenie, znajomość rynku, zapewnia klientom bezpieczeństwo, profesjonalną obsługę oraz bogatą ofertę, która obejmuje leasing na środki trwałe, samochody, sprzęt biurowy, komputery i ich oprogramowanie, a także coraz bardziej ceniony przez przedsiębiorców faktoring. Szczegółowe informacje można uzyskać dzwoniąc do właściwego oddziału. Zapraszamy do współpracy.



CARCADA
LEASING DLA AMBITNYCH

CENTRALA

WARSZAWA, ul. Mangalia 4, tel. (0 22) 651 55 55, fax (0 22) 642 70 06
e-mail: carcade@carcade.com.pl

ODDZIAŁ REGIONALNY

KRAKÓW – Oddział w Krakowie, ul. Ofiar Dąbia 3, tel. (0 12) 414 14 33, fax (0 12) 414 23 89
e-mail: firma@carcade.krakow.pl

Mądry Polak przed szkodą

POWSZECHNE
TOWARZYSTWO
UBEZPIECZENIOWE



ENERGO-ASEKURACJA S.A.

Naszym celem jest zaspokajanie potrzeb Klientów dotyczących ich bezpieczeństwa, poprzez zapewnienie fachowych porad i wysokiej jakości oferowanych usług przy umiarkowanych cenach.

Oferujemy szeroki zakres ochrony ubezpieczeniowej. Jesteśmy rzetelną, polską firmą, mocno związaną z solidnym duńskim partnerem. Posiadamy zarówno odpowiedni kapitał jak i fachowe doświadczenie. Naszym Klientom oferujemy ponad 50 produktów ubezpieczeniowych, a w szczególności:

- ubezpieczenia majątkowe (mieszkań, mienia od kradzieży, budowy domów)
- ubezpieczenia komunikacyjne (autocasco, następstw nieszczęśliwych wypadków, assistance, OC posiadaczy pojazdów mechanicznych)
- ubezpieczenia osobowe (następstw nieszczęśliwych wypadków)
- ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (ogólnej oraz dla grup zawodowych)
- ubezpieczenia finansowe (kredytu kupieckiego, kredytu bankowego, leasingu, gwarancje ubezpieczeniowe)
- pakiety (Energetyk, Dla Małych i Średnich Podmiotów Gospodarczych, Businessman, Relaks, Tramp)



INFOLINIA 0 801 300 500

Centrala: 26-600 Radom, Pl. Jagielloński 15 tel. (048) 360 12 16
e-mail: eainfo@energo-asekuracja.com.pl fax (048) 340 07 20

wa wizerunki: na pierwszym polski szlachcic w konfederacie. Na ramiona zarzucił podobitą sobolami, magnacką więc delię, ciemny żupan przepasał bogatym pasem słuckiej zapewne roboty. Na jego tle rysuje się kształt orlej głowy cietą ręką bojowej szabli.

Na drugim głowa w bolesnym skłonie. Ciemne włosy rozświetla królewski diadem, w uchu lśni orientalny kolczyk: to Ahaswer, król Medów i Persów, biblijny Ahaszweros, identyfikowany z Kserksesem lub Artakserksesem. Lecz nade wszystko Żyd Wieczny Tułacz ze średniowiecznej legendy.

Oba obrazy wyszły spod ręki tego samego artysty i są jego autoportretami, a był nim Maurycy Gottlieb, o którym tak pisał Kurier Polski z dnia 30 VI 1892 roku, w trzy zatem lata po śmierci malarza: „*Młodzieniec o typie twarzy biblijno-semickim, cerze śniadej, o oczach barwy ciemnoszafirowej, głębokich, serdecznych, szeroko patrzących na świat i ludzi, sercu wzniostem, o duszy natchnionej, ukołał całem jestestwem ziemię, na której urodził się i wychował, nie zapominając jednak ani na chwilę, że inne jeszcze postannictwo ma do spełnienia. Jako poeta cierpił on podwójnie. Zazwyczaj łagodny, spokojny, cichy i małomówny, zrywał się nieraz raptownie... biegł przed siebie na ulicę, na Błonia, nie widząc nikogo, jakby uciekał przed nawałem chmurnych myśli. Z takiej wyuczki powracał jeszcze smutniejszy, oczy przybierały wyraz martwy, figura zginęła się we dwoje. To starzec, zdawało się!... Nazajutrz pesymizm znika. Gottlieb widział wszystko i wszystkich w najróżniejszych kolorach...*”, a krakowski „Czas” z tego samego roku podaje: „*talent wielki, natura szlachetna o podniosłych i idealnych na sztukę zapatrywaniach, serce gorące, przywiązanie do kraju łączyło każdego, kto się do niego zbliżył, wielką z młodym artystą sympatią. Było to dziecko szczęścia...*”

Więc jakże to? Dziecko szczęścia czy szarpany namiętym bólem poeta? Realista, idący pewnie wytyczoną drogą, czy wizjoner rozdarty na dwoje? Kim był właściwie Maurycy Gottlieb? Właśnie - kim?

On sam nieraz zadawał sobie to pytanie i my nadal je sobie zadajemy. Coraz częściej jakby, bo sława Gottlieba różnie i rozpala się, sięgając wyżyn, zastrzeżonych dotychczas dla największych tylko: dla Matejki, Brandta, Wyspiańskiego, Michałowskiego, Malczewskiego... A może wyżej jeszcze, kto to wie?

Był więc Gottlieb genialnym malarzem. To pewne. I wrażliwym, a nawet przewrażliwionym do granic egzaltacji młodzieńcem, któremu nie było dane dożyć wieku dojrzałego. Lecz poza tym?

Z kart pożółkłych już gazet i młodopolskich w swym pięknościowiu monografii wзира człowiek złożony z samych skrajności - z romantycznych porywów i pozytywistycznej pracy od podstaw, kompleksu wyższości i niższości, uwielbienia i pogardy... Nie, pogarda była mu obca. W przeciwieństwie do poczucia głębokiej krzywdy. Tym głębszej, że niezawinionej.

Między tymi też biegunami rozpościera się jego malarstwo: na jednym dumnie stoją kompozycje historyczne z ich podniosło-dydaktyczną wymową. Na drugim - portrety i autoportrety o wyraźnie psychologizujących tendencjach. Splendor przeszłości i intymność terażniejszości zatem

o głębi nieczęsto u młodych, a raczej - bardzo młodych artystów spotykanej, gdyż pozbawionej właściwej temu wiekowi buńczuczności. Autoportret Gottlieba w stroju polskim dzieli od podobnego w użytych akcesoriach autoportretu nieco tylko starszego Grottagera

JERZY MADEYSKI

Dziecko szczęścia

Zerwała się burza, niebo oświetlały błyskawice. Wygłaszanie przemówień zostało przerwane. Uczestnicy pogrzebu rozpierchli się. Do końca pogrzebu pozostali tylko Matejko i Siemiradzki... - podaje w ostatniej monografii Jerzy Malinowski.



Autoportret

przepaść. Właśnie przepaść dojrzałości, jaką jest głębia odczucia i odczuwania.

Pomiędzy obu biegunami pojawiają się sceny rodzajowe o symbolicznym znaczeniu, bo Gottlieb identyfikował się ze swoimi bohaterami. W przeciwieństwie do jego Mistrza, Matejki, który nigdy i w najbardziej nawet szalonych rojeniach w dzielnym Witolda wcielił się nie miał odwagi.

Ustóp Karpat, w malowniczej okolicy zagłębia naftowego, w drewnianym domku w śródmieściu Drohobyca 28 II 1856 roku urodził się Maurycy Gottlieb. Ojciec jego, Izaak - pisze Mojżesz Waldman - dość zamożny właściciel rafinerii, znakomity talmudysta, zacnych, szlachetnych przymiotów serca, prawie wszystkich synów skierował na drogę sztuki: Maurycego, Marcelego, Filipa, Leopolda. Dał im staranne wychowanie, a najstarszego syna, Maurycego, odważył się postać do konwiktu oo. Bazylianów...

Do bazylianów, a nie jesziwy, jak na talmudystę przystało? Dziwne? Raczej nie: był przecież czas Haskali, żydowskiego Oświecenia, który dał nam Juliana Klaczkę, Aszkenazego i tylu innych jeszcze luminary.

Lecz początki bywają trudne. „*Stało się - pisze Gottlieb - zapisano mnie do gimnazjum. Wprawdzie jeszcze inni*

ojcowie też zapisali swych synów do gimnazjum, tworzyliśmy jednak taką mniejszość, że się nam chrześcijanie porządnie dali we znaki...

Zapewne. W męskich gimnazjach, do których szło się w tamtych, odległych czasach po czterech zaledwie klasach

jedynie historia i rysunek. Siedział więc na ostatnim miejscu „*oślej ławki*” i czekał na lekcję rysunku właśnie. Bo w nim nie miał sobie równych. Nie tylko pośród uczniów. Zapewne również między pedagogami, o czym świadczą wirtuozerkie wręcz studia anatomiczne

warzyszącym jej salonem sztuki, jak to było w zwyczaju. Tam poznaje obrazy Delacroix, Ingresa, Corota, Boecklina i Pilotygo. W oryginale.

Dawka prawdziwej sztuki była potężna. Największe wrażenie zrobił na nim jednak „Upadek Polski” zwany dziś

oraz bezbłędnie wykreślone perspektywy linearne. Te więc, które tak bardzo dały się Matejce we znaki.

Pasja Gottlieba była wielka. Większa od wiary nawet. Na lekcji rysunków zjawiał się w Jom Kippur, Święty Dzień Pojednania, budząc zdumienie kolegów i nauczyciela, profesora Sikory, który, jako pierwszy chyba, dostrzegł i docenił jego talent i któremu też w znacznej mierze zawdzięcza późniejszą karierę. „*Pierwszy grzech potajemnie zrobisz, za nim pójdą inne*” - zanotował. I rzeczywiście. „*Moja sława jako rysownika była w mieście ojczystym ugruntowana. Nawet chrześcijańscy koledzy poniżali się do zapraszania mnie; podczas przymusowego rysowania częstowano mnie kiebasą i innymi potrawami, których nam zakon zabraniał...*”

Poniżali się? Chyba nie. Gottlieb nie był pierwszym polskim artystą żydowskiego pochodzenia. Sto lat przed nim na dworze w Nieświeżu pracował Dominik Hesk, malarz, i grafik Hirsz Lejbowicz, wysokim też uznaniem cieszyli się Maksymilian Fajans i Józef Buchbinder, i Kaufmann, i Horowitz, i Antokolski, i cała plejada innych. Przyjmowano ich w najlepszych domach, ba, wenerowano ich nawet. Cemuż by Gottlieb miał być wyjątkiem? To jednak mniej ważne. Dość, że za sprawą Sikory trzynastoletni zaledwie Maurycy jedzie do Lwowa, gdzie uczy go pejzażysta i portrecista Michał Godlewski, akademik, który

„Rejtanem” Matejki, pokazany w wiedeńskim Belwederze. Otaczał go skandal dwójkiej natury. Artystyczny i towarzyski, bądź też historiozoficzny nawet. „*Protestujemy, jak to robiliśmy w roku 1865 - pisze w tym czasie Paul Metz w opinotwórczej „Gazette des beaux arts” - przeciw systemowi kolorystycznemu... Ale p. Matejko ma talent i rozmach, ma poczucie życia...*”

Właśnie, życia. Masowo wówczas produkowane „*historyczne maszyny*” - jak je zwano, były wspaniałe, lecz bezduszne jak marionetki wielkiego dziejowego theatrum, a Gottlieb był żywym i głęboko czującym człowiekiem; więc żywych też i czujących jak u Matejki chciał tworzyć ludzi. Ponadto „Upadek Polski” był rękawicą, rzuconą największym autorytetem Galicji, i - być może przede wszystkim - tradycji w jej wąskim i najszerzym wymiarze. A przecież Gottlieb chciał zerwać z tradycją i stworzyć nową, na miarę swoich czasów.

Przenosi się więc do Krakowa, gdzie studiuje wraz z Malczewskim i Pruszkowskim. Wtedy też postanawia zostać artystą na wskroś polskim. Uczy się języka, pisze po polsku, w tym list do siostry, w którym znalazły się słowa: „*na kilka tygodni przyjadę, aby w ciszy małego miasteczka wyciszyć i z tobą, jako Polak po polsku mówić będę...*” i dodaje: „*Jeżeli... mi napiszesz, proszę Cię, po polsku...*” Wła-

nanda”, w którym powtarza kompozycje „Batrego pod Pskowem” i „Albert Pruski otrzymuje inwestyturę od Zygmunta Starożytnego”. Droga została wytyczona.

Niestety - nie na długo, choć nawet wybredny „Czas” dostrzegł Gottlieba, a zwłaszcza „*siłę i werwę*” jego malarstwa. Spór z jednym z wykładowców i głupie słowa kolegi obrzydzą mu dalsze studia. Nawet żarliwa obrona Matejki nie może zmienić jego decyzji - Gottlieb wraca do Wiednia, gdzie zostaje przyjęty do Meisterschule, klasy mistrzowskiej Karla Wurzingera. Wtedy też, w 1876 roku maluje Ahaszwer, w jednej osobie Żyda Wiecznego Tułacza i perskiego władcy, który uratował Żydów przed zamierzoną przez wezyra Hamana rzezią. Gottlieb, podobnie jak Matejko, jest przetyj poczuć misji: „*jestem Polakiem i Żydem, i chcę dla obu, gdy Bóg da, pracować*”.

Z Wiednia jedzie do Monachium, gdzie uczy się pod okiem samego Pilotygo i już w pierwszym półroczu zdobywa medal za „*znakomite postępy w studiach*”. Ba, toż piszą o nim nawet monachijskie gazety i nic w tym dziwnego. Jego postaci różni się znacznie od malowanych tam masowo „*kabotynów przebranych w autentyczne, historyczne kostiumy bez skazy*”. Właśnie predyspozycje i wpływ Matejki ponownie odniosły sukces. I tak już miało pozostać. Tym bardziej że Gottlieb znalazł jednego jeszcze mistrza: był nim Rembrandt z jego analizą psychologiczną modela i specyficzną techniką, przypominającą rozjarzoną lawę, prześwietlającą i eksplodującą spod zastępy już, mrocznej powierzchni.

Poczucie misji skłania go do tworzenia malowanych manifestów raczej niż kompozycji *sensu stricte* historycznych lub rodzajowych. Tak powstaje „Chrystus przed sądem”, o którym Józef Wojciechowski pisał w „Tygodniku Ilustrowanym” w 1879 roku: „*Nie jest to... tradycyjna postać Boga - człowieka, który milczy tylko wobec... sędziów, to obrońca uciśnionych i serdecznie przemawia on w ich imieniu, nie zaś w imieniu Boga, bo w takim razie inna byłaby jego postawa*”.

Drugim, nie mniej ważnym obrazem są „*Żydzi modlący się*” lub szerzej - „*Żydzi, modlący się w synagodze podczas Jom Kippur, święta pojednania*”, wystawieni w wiedeńskim Künstlerhausie w 1878 roku, na którym autor namalował się dwukrotnie na planie pierwszym: raz jako chłopca o bacznych, lecz również krytycznym spojrzeniu, i drugi, jako młodego mężczyzny z głową wspartą na dłoni w geście zmęczenia i pewnego sceptycznego rozczarowania. Identyczność obu postaci wskazuje noszony przez nie naszyjnik. Pomiędzy nimi siedzi poważny rabin w lisej czapce ze zwojami Tory w beczynie opuszczonych dłoniach. Nad nimi, na dużej, metalowej plakiecie, hebrajska inskrypcja, którą tak komentował Natan Samuely:

„*Wiedomo, że Gottlieb na powłócce Tory wymalował napis w języku hebrajskim - »Ofiara za zbawienie duszy Maurycego Gottlieba, błogostawionej pamięci«. Za ten straszny napis, w którym bliskość zgonu przewidywał, uczynił mu ojciec ciężki zarzut. Maurycy usprawiedliwił się, że obraz musi przeżyć swego twórcę, że więc w tym względzie niczego złego nie popełnił. Ulegając błagam ojca napis wykreślił, nie na długo jednak! Gdy ojciec wyjechał z Wiednia, artysta odnowił napis. Zapytany* **Dokończenie na str. 57**



Żydzi modlący się. Fragment.

szej od nauki estymie. Nietykalni byli wyłącznie prymusi, korzystający z przywilejów należnych derwiszom i upośledzonym umysłowo, a Gottlieb prymusem nie był i nie zamierzał nim zostać. Ciekawiła go

akademicką też wiedzę mu zaszczeplił.

W 1871 roku Gottlieb jedzie dalej, do Wiednia, w którym dwa lata później otwarto Wielką Wystawę Powszechną. Z to-

śnie wtedy powstaje autoportret w polskim stroju jako wyraziste dopełnienie historycznych kompozycji „Kawalerowie mieczowi prosiący Króla Zymunta Augusta o opiekę przed uciskiem Cesarza Ferdy-



Tratuje wszystko!

Nr 13

26 listopada 1999

Słowa na weekend:

Proponujemy brutalnie progresywny albo progowy podatek dochodowy, który po pierwszej fazie rewolucji użyty zostanie przez proletariata jako środek do stopniowego odebrania burżuazji całego kapitału i scentralizowania wszystkich środków produkcji w rękach państwa.

KAROL MARKS
I FRYDERYK ENGELS

Progresja podatkowa jest łagodną formą rabunku.

JOHN STUART MILLS

Sprawiedliwy system podatkowy

LAYKOMIK - wcale

Krewni - i - znajomi LAYKOMIKA: trochę, raczej niewiele

Reszta: dużo

Wrogowie LAYKOMIKA: wszystko, do ostatniego grosza.

Złota era sprawiedliwości społecznej nastanie, kiedy puścimy wrogów LAYKOMIKA bez portek i butów, a reszta pójdzie z torbami.

Sprawiedliwość społeczna wymaga bowiem nie tylko, aby LAYKOMIK miał - ale także, żeby INNI nie mieli. Dopiero wtedy jest dobrze.

Lustracja według MARIANA HEMARA

AGENT

„Agent - mówi o sobie - lecz szlachetnej sprawy!”

A któryż agent kiedy przyznał, że szubrawcy?

Gdy się w sprawie szubrawcy cały zaprzepaścił, Siebie myśli uszlachcić; gdy ją tak uszlachcił.

Dobrze wygląda po tej auto-akoladzie.

Lepiej wyglądających do trumny się kładzie.

Laykomik ostrzega Czytelników: Nie daj

Ludzie są zawistni i jak komuś się jako-tako powodzi, to zaraz mają do tego kogoś pretensje i mają sporo różnych uszczypliwości do powiedzenia.

ANATOL POTEKOWSKI

Ręce precz od parlamentu

Przykładem mogą być parlamentarzyści, którzy uginają się pod brzemieniem coraz to nowych zarzutów.

Wystarczy, żeby uchwalili sobie wyższe uposażenie, a już odzywają się głosy o bezrobotnych bez środków do życia, o doli lekarzy, nauczycieli i urzędników administracji państwowej, których kryminalne zarobki zmuszają do popełniania różnych nieformalności.

Kiedy posłowie odrzucili pomysł, żeby immunitet nie zapewniał im możliwości jeżdżenia po pijanemu, zaraz się odezwały opinie, kwestionujące tę uchwałę. Dowo-

dzono demagogicznie, że immunitet dotyczy działalności poselskiej i że pozaparlamentarna działalność posłów nie podlega żadnej ochronie.

Zapomniano, że my sami wybraliśmy tych posłów i że trudno wymagać od nich, żeby przy omawianiu spraw dotyczących nas wszystkich nie mogli wypić po kieliszeczku z przedstawicielami innych opcji politycznych. Wielu spraw niepodobna załatwić na trzeźwo. O tym nie należy zapominać.

Od czasu do czasu na łamy prasy powraca sprawa wyjazdów zagranicznych naszych parlamentarzystów, za które podatnicy nie płacą tak chętnie, jakby należało płacić. A przecież wyjazdy pozwalają im uczyć się na obcych wzorach, przecież wrażenia

z tych wojaży pozwalają parlamentarzystom wypocząć od codzienności, żeby z tym większymi siłami przystąpić po powrocie do pracy dla naszego wspólnego dobra.

Dziennik zażaleń

Taka jest prawda i żadna demagogia tego nie zmieni. O sobie parlamentarzyści nie myślą, dla siebie skąpią każdego grosza z kasy państwowej.

Ostatnio powstał projekt utworzenia w hotelu sejmowym Parlamentarnej Izby Wyrzeźwień, zamkniętej dla innych, ekskluzywnej placówki dla wybranych. Projekt nie ma szans realizacji, chociaż zapewniałby posłom i senatorom Rzeczypospolitej wyższy komfort wypoczynku. Parlamentarzyści będą jak dotychczas korzystali z ogólnodostępnych izb wyrzeźwień. To miłe, że wszyscy będziemy ich tam spotykali.

JOANNA SZCZEPKOWSKA

Szanowny Panie Ministrze!

Ja piszę. Wiersze piszę.

Nie umiem się powstrzymać - nieprzerwane natchnienie, nieustająca wena.

Rzecz w tym, że nie mam sposobu inaczej; nie mam powodu wyemigrować. A z historycznej kalkulacji nazbyt łatwo wynika że tylko śląc z emigracji zaskarbię czytelnika.

I za nic mam tu gadułę co jako argument do sprawy da potwierdzając regułę

wyjątek wielkiej Wisławy.

Proszę mi wierzyć ja umiem bez cienia jednego protestu do celu prowadzić tłumy na ostrzu jednego wersu.

Proszę mi wierzyć potrafię z pomocą przecinka jednego natchnąć ludzi do pracy nauczyć ich angielskiego.

Gdyby tylko Minister sobie wiadomym sposobem obrzydził mi ojczyznę...

Ja muszę! Ja błagam! Ja proszę!

Z tęsknoty: bez kasztanów, splątanych z półlitrem jaźni gdzie wiosną bociany pierwsze...

Spod palmy nad oceanem

Ministrze! Wyobraźni!

cóż to by były za wiersze!

Można być wierszokletą

można być grafomanem

nie ma poety gorszego

niż poeta nieczytany.

Więc bądź Ministrem, który

zasieje to pole żyzne

i zrobi coś dla kultury

zobrzydzi mi ojczyznę!

Kończę już szczerze oddana

wierząc, żeś orzeł nie reszka

oczekuję rozpatrzenia podania

Twoja niedo-czytana

poetka

a może wieszczka...



Rys. ZBIGNIEW ZIOMECKI

JAN PIETRZAK

Rocznica niepamięci

Kończy się listopad, miesiąc pełen wydarzeń i wrażeń. Przede wszystkim jesteśmy pod wrażeniem batalii podatkowej. Po dziesięciu latach dojrzewania demokracja raczyła pokazać swe staropolskie oblicze! Patrząc, dzieci, jak za dawnej Polski bywało! Koalicja z opozycją odwalily kawał wesołej roboty! Warchoby się panoszyły w Sejmie i pieniaczę się pieniły aż miło! Fortele furczały, godne pana Zagłoby. Liberum veto! No pasaran! Dziesięć lat wolności, jak widać, nie poszło na marne.

Banalni sąsiedzi: Niemcy i Czesi z okazji dziesięciolecia przewalenia muru berlińskiego i aksamitnej rewolucji - urządzili jakieś efektowne obchody, światowej rangi spotkania, wielkie koncerty. Przypinali ordery, puszczali ognie sztuczne... Wyszło na to, że Czesi z Niemcami przed dziesięciu laty obalili komunizm w tej części Europy. Polacy co najwyżej obalili pół litra, oglądając w tych dniach w telewizorze film o Jerzym Urbanie, jednym z niewielu prawdziwych zwycięzców ostatniej dekady. Przy którejś następnej rocznicy zastąpi on pewnie Wałęsę w przyjmowaniu orderów. Czy można się dziwić, że na łamach swego organu napisał niedawno: „Polacy to naród idiotów”.

W odtajnionych przez UOP materiałach SB z 89 roku znajduje się szyfrogram kierowany do rezydentów w Chicago, Nowym Jorku, Waszyngtonie, Ottawie, by „kontynuowali działania wśród miejscowych wyborców na rzecz popierania kandydatury J. Urbana”. Ówczesni ubecy, spłoszeni rozwojem wydarzeń, nie przyłożyli się należycie

do roboty, czyli do kontynuowania działań na rzecz... i Urban przegrał z Łapickim bodajże. Po dziesięciu latach ustrojowej transformacji, teraz pewnie by wygrał, bo i ubecy w lepszych nastrojach i naród bardziej oglupiony.

W tej sytuacji może i lepiej, że Solidarność zapomniała o dziesięcioleciu swego wiekopomnego zwycięstwa, bez którego nie byłoby niemieckich i czeskich sukcesów. Jedynie Joanna Szczepkowska, uroczą i mądra aktorka, odważyła się zdefiniować datę upadku komunizmu na 4 czerwca 89, za co została wielokrotnie wykpięta. I teraz nikt dokładnie nie wie, jaką datę można by uznać za symboliczny moment pożegnania peerelu. Prawdopodobnie tajemna zbiorowa mądrość podpowiada społeczeństwu ostrożność w ferowaniu historycznych wyroków.

Pisze J.K. Bielecki, były premier, (Wprost): „Dziesiąta rocznica obalenia komunizmu obchodzona jest wszędzie tylko nie w Polsce. W dziesięciolecie sukcesu „w samo południe” mogliśmy triumfalnie przypomnieć wszystkim o naszej bezkrwawej rewolucji, która odbyła się bez inspiracji obcych sił (...) Nie zorganizowaliśmy jednak ani jednej międzynarodowej konferencji na temat „okrągłego stołu”, nie przypomnieliśmy naszej roli w zakończeniu zimnej wojny i obaleniu porządku pojałtańskiego...” itd. itp. Chwalipięta się zrobił z pana Bieleckiego pod wpływem pobytu w Londynie. A my tu, panie dziejku, nie z soli i nie z roli, je-no z tego, co nas boli...

się zwieść!!! Także pod rządami SLD i PSL w zimie będzie zimno!

Sodoma i Gomora

Z pism politycznych ANDRZEJA WALIGÓRSKIEGO

Gomora i Sodoma,

Choć były z nich zakąty,
Miały swój styl i rozmach
I jakiś fason miały!

Niestety, nie ta pora

Oraz nie te etapy,

Sodoma i Gomora

Zniknęły całkiem z mapy.

W Gomorze i Sodomie

Żyli ludzie ówczesni

Na wysokim poziomie,

O jakim nam się nie śni.

O każdej roku porze

Orgietki albo bale,

W Sodomie i Gomorze

Czułbym się wprost wspaniale!

Gomorę i Sodomę

Zalała Morze Martwe,

Korzyści stąd znikome,

A racje – śmiechu warte!

Gdybym miał chody spore

Oraz mógł decydować –

Sodomę i Gomorę

Kazałbym odbudować!

Gomorą i Sodomą

Choć niektórzy się brzydzą,

Myślą o nich z oskumą,

Często we snach je widzą.

Nieraz ich diabli biorą,

Gdy leżą na swych wyrach,

Sodomą i Gomorą

Podnieceni nad wyraz.

Gomoro i Sodomą,

O kraino bajkowa,

Chciałbym jak Perry Como

Śpiewać, by śpiewać o was!

Doprawdy dałbym sporo,

By dojść do waszych progów,

Sodoma i Gomoro,

Postrachu demagogów.

Gomora i Sodoma

Zniknęły przed wiekami,

A my siedzimy w domach

Przepętnionych meblami,

Gramy na tranzystorach,

Jeździmy w samochodach,

Sodoma i Gomora

Nie grożą nam, a szkoda.

Tylko w telewizorach

Coś z tego znajdziesz może –

Odnowa i Podpora,

Stodoła i Obora,

Sodoma i Pokora,

I szumi Martwe Morze...

Laykomik promuje kompromisy

To, czego nam w Polsce naprawdę nie dostaje, brakuje, czego jest za mało, skąpo, szczupło, to, co jest deficytowe w najwyższym stopniu – to kompromisy. Zamiast walczyć na barykadach o rację, zamiast dezintegrować, judzić, jątrzyć i rozpałać – szukajmy kompromisów i zawierajmy kompromisy.

Laykomik proponuje na pierwszy ogień kompromis w sprawie prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy – nie ma dziś w Polsce ani jednego, indywidualnego, pojedynczego, oddzielnego Człowieka, który gwarantowałby na tym stanowisku całkowitą, polityczną neutralność. Nikogo, kto by się choć raz w życiu nie otał o politykę, nie wypowiedział w sposób budzący wątpliwość co do jego bezstronności, albo czegoś nie pisał. A trudno zrobić preze-

sem poważnej instytucji niemowię, i do tego niepiśmiennego. Zresztą znalezienie kogoś takiego w gronie profesury mogłoby nastęczać poważne kłopoty.

Dlatego Laykomik woła – zawrzyjmy kompromis. Wybierzmy dwóch współpracujących, którzy sklejeni w jedną całość z dwu połówek będą mogli zadowolić najbardziej politycznie wybredne gusta. Nasza propozycja to LESZEK MOCZULSKI i CZESŁAW KISZCZAK. Ewentualnie, ze względu na stan zdrowia, może być Walendziak i Sierakowska. Niesiołowski i Miller. Książd Rydzyk i Urban.

Dajmy piękne świadectwo narodowemu pojednaniu.

Niech żyje obiektywizm!

Odkrycie Laykomika

Politycy są artystami – malarzami słowa. I dzielą się tak samo, jak malarze sztalgowi.

Realista – jestem pewny.

Ekspresjonista – wiem, co mówię.

Impresjonista – odnoszę wrażenie.

Postimpresjonista – odniosłem wrażenie.

Kubista – w zasadzie, chociaż z drugiej strony.

Taszysta – eee, yyy, eee.

Maciej Maria Manicki – białe kółko na białym tle w białych ramkach na białej ścianie.

Wystawa objazdowa. Wstęp wolny, opłacony z podatków.

OGŁOSZENIA

AAA. aby biednemu, całodobowo. Dzwonić do SLD, 4,87/min plus VAT

PRZYJEZDZINA z Rosji odda się w dobre ręce.

POSZUKUJĘ współnika z paskiem. Mam hak.

KONSERWY z mamuta z żelaznych zapasów strategicznych.

SAMOTNA poszukuje pana z wkładem.

PIES policyjny poszukuje dobrego przewodnika. Może być kundel.

PIASEK dla strusiów udostępnię. Oferty kierować do Gabinetu Premiera.

BIAŁE pieczywo i zawody sportowe na wysokim poziomie zapewni polityk.

SUGAR krzepi!



Rys. ANDRZEJ CZECZOT

Poradnik PANAMA

Przytulna kawiarenka, gdzie spotyka się *high life*, to odpowiednie miejsce dla eleganckiego Pana, lepsze od dworcowego bufetu. Nasz Pan, który w Polsce odwiedził niejedyn lokal, bawiąc teraz w Nowym Jorku z pewnością zechce znaleźć sobie jakąś sympatyczną kafejkę. Tu nazywa się to „Café”, co wymawia się po francusku. Niestety, w przeciwieństwie do Francji zamiast wonnej kawy podaje się tu „kofi” – brunatną lurę w styropianowym kubku jako dodatek do hamburgerów i befsztyków.

Amerykanie robią gorącą kofii z sacharyną, dodając do niej plastikową słomkę, żeby nie poparzyć jamy ustnej. Piją dowolne ilości – po kilka, kilkanaście razy dziennie i nawet po dziesięciu kubkach nie dostają zawału, co jest swoistym ewenementem. Zabawne jest ich przeświadczenie, że „kofi” to kawa prawdziwa. Skądinąd wiadomo, że do jej wyrobu sprowadza się tanie ziarno najpodlejszego gatunku, które następnie palą tu na węgiel, żeby ciecz była czarna jak smoła. W lepszych restauracjach podaje się „kofi” w filiżankach razem z „meniu”, co w tym kraju

Mała Italia

oznacza jadłospis; jest to sugestia, że należy obowiązkowo zamówić lunch lub obfity obiad. Palenie jest surowo zabronione! Proszę pamiętać, że wysiadanie przy stoliku przy półczarnej jest uważane za nieakt.

Opuszczając niegościnnie lokal, może podziękować Pan za pomyję; SENK YOU FOR DISH-WASHER! Chyba zrozumieją. I niech Pan nie traci nadziei! W tym mieście dobrej kawy napije się Pan w każdej włoskiej kafeterii, gdzie podaje się espresso wraz z pysnymi ciastkami. Być może przypomną one Panu smak słynnych kremówek, od których zacznie Pan konwersację... Włoskie bistra znajdują się wszędzie, natomiast dobre kawiarnie są w *Little Italy* – Małej Italii w dole miasta. Poznać je zdaleka po trójbarwnym szarfach – biało-zielono-czerwonych. Właściciele mają nazwiska zakończone na „i” lub „o” i są tak apetyczni jak ich cia-

Na śniadanie postanowiłem ugotować sobie jajko. W niedzielę na śniadanie jem zawsze jajko gotowane na miękko, ze świeżą bułką posmarowaną grubo masłem. W normalny dzień jadamy na śniadanie bułkę bez jajka, posmarowaną cienko margaryną.

Opis obyczaju

Była właśnie niedziela.

Włożyłem odświętne ubranie i wyswieżony, udałem się do kuchni. Otworzyłem lodówkę i zajrzałem do wnętrza. Jajka nie było. Na półce leżały jak zwykle ciepłe skarpetki, rękawiczka na futrze i nauszki, nawet skorupki od jajka, ale samego jajka nie było. Zamknąłem lodówkę i zamyśliłem się głęboko. Skoro była to niedziela, a była, powinienem zjeść na śniadanie jajko. Skoro powinienem zjeść jajko, musi ono być w lodówce.

Postanowiłem przystąpić do solidnych poszukiwań. Przebrałem się w drelach, wziąłem kawałek kredy i podzieliłem lodówkę na kwadraty, metodą Pinkertona. Badałem skrupulatnie kwadrat za kwadratem. Zaraz

w pierwszym kwadracie znalazłem 10 groszy, które zginęły mi w przeszłości roku. Sukces podniecił mnie i dodał mi sił. W drugim kwadracie nie było nic. W trzecim leżał rachunek za telefon i ulotka wyborcza z 1989 roku. Potem znowu nic. W siódmym znalazłem tabletki od bólu głowy i zaraz wziąłem jedną, żeby się uspokoić.

I wtedy odniosłem wrażenie, że z za osłony żarówki, w samym kącie, łypie na mnie jakieś oko. Przyjrzałem się bliżej. Wtulony w róg siedział sobie spokojnie żółty kurczak, od czasu do czasu trzepocząc skrzydełkami, widocznie dla rozgrzewki. Patrzył na mnie bystro, a kłęby pary leciały mu z dzioba przy każdym oddechu. Wiedziony pierwszym odruchem, chciałem go wyjąć i ukreć mu łeb.

Po namyśle jednak nasypałem do środka okruszków i zamknąłem lodówkę. Mam bowiem jeszcze ten zwyczaj, że raz w miesiącu, także w niedzielę, jem rosół z kury.

Ale to dopiero za tydzień.

KRYSTYN GRZYBOWSKI

Z okazji sukcesu „Budki Suflera” w Carnegie Hall Laykomik ujawnia tajemnicę warsztatu artystów.

Kompozytor do autora tekstu:

Ślonko, posyłam ci rybkę do nowej piosenki – Surma, hurma, głupia Durma Rybia łuska, Nowy Sącz. Całusy.

Brulion tekścianka –

**Bo na babę trzeba draga
Tak ten świat złożony jest
Bo do tarła trzeba pstrąga
Nurtem rzeki ikra mknie
Bo do tanga trzeba dwojga
Tak ten świat złożony jest
Heureka – to będzie przebój światowy!**

nawet gdy wyglądają na mafiosów!

Do napotkanego Włocha proszą zwracać się per *Tony*. Na pewno Pan trafi w dziesiątkę. Każdy Włoch nazywa się Tony, bo włoskie matki, wysyłając za morze nieletnich synów, robiły im na czole znak sosem z pomidorów: *TO N.Y.* – (*TO NEW YORK*; do Nowego Yorku!). Dzięki temu dzieci docierały bez problemów na Ellis Island. Tam to w obozie przejściowym pod Nowym Jorkiem urzędnik z *Immigration* automatycznie wpisywał każdemu do paszportu imię „*Tony*”. Po polsku Antek. Nawiąsem mówiąc, włoski patron St. Antonio jest tu w każdym katolickim kościele i każdym włoskim domu, spełniając różne ludzkie próby. Gdy St. Antonio nie dość dobrze się stara, figurkę z hukiem się rozbija. Podobno natychmiast skutkuje... Przypina Pan jednak, że niezbyst to ładnie i elegancko...

Niegramotny Polak – wyruszając samolotem w podróż do Ameryki – niech na wszelki wypadek napisze sobie na czole markerem cztery duże litery: *TONY*. Taki na pewno nie zginię! **ZOFIA A. ZAREMBA**

Pisarz powinien być próżny

Pisanie powieści to jak płodzenie i wychowywanie własnych dzieci – z nadzieją, że przeżyją nas i staniemy się w ten sposób nieśmiertelni – powiedział DAVID LODGE

W ubiegłym tygodniu w Krakowie przebywał David Lodge, jeden z nielicznych pisarzy ze środowiska akademickiego, który zdobył uznanie „masowego czytelnika”. Lodge nazywany jest mistrzem powieści uniwersyteckiej. Bohaterami jego wielu książek są badacze literatury, przedstawieni humorystycznie jako „banda próżniaków”, która całymi dniami przesiaduje w bibliotece albo jeździ po świecie z konferencji na konferencję i w dodatku dostaje za to pieniądze. David Lodge jest katolikiem. Rozterkom praktykujących katolików poświęcił dwie swoje powieści. W jednej z nich („British Museum w posadach drży”) opisuje w komediowej konwencji wpływ na życie małżeństw nauki Kościoła o regulacji urodzin.

Z Davidem Lodge'em rozmawiałam przed jego spotkaniem z czytelnikami w Międzynarodowym Centrum Kultury. Oto co powiedział

o pisaniu powieści.

Myślę, że każdy pisarz musi mieć wycucie języka i być dobrym obserwatorem. Ważne jest, aby miał dobrą pamięć: to potrzebne przy zapisywaniu pewnych sytuacji czy dialogów. Powinien być próżny, arogancki i pewny siebie. Te cechy ułatwią mu wiarę, że to, co ma do powiedzenia, zainteresuje ludzi. Pisarzowi potrzebna jest także nadzieja, że zdoła się porozumieć z czytelnikami i poruszyć uczucia innych ludzi. Musi być przygotowany na to, że pisanie to naprawdę ciężka praca.

Autor musi wykorzystywać swoje własne doświadczenia, często bardzo bolesne. Ale nie prezentuje tego bezpośrednio, znajduje sposób, aby je zbeletryzować, dodając wymyślone sytuacje. Dzięki temu świat prezentowany w książce nie jest po prostu oknem do duszy pisarza.

„Współczesna konferencja podobna jest do pielgrzymki średniowiecznego chrześcijaństwa w tym, że pozwala uczestnikom kosztować rozkoszy i uciech podróży, a jednocześnie sprawiać wrażenie poważnie zajętych pracą nad ulepszeniem samych siebie. Oczywiście, że nadal trzeba odprawiać pokutę polegającą na wygłaszaniu własnych, a już na pewno na wysłuchiwaniu cudzych referatów, ale jednocześnie jest to pretekst, by jechać w nieznanne i ciekawe strony, poznawać interesujących ludzi, nawiązywać frapujące kontakty z nimi, jeść, pić i bawić się w ich towarzystwie co wieczór, wymieniać ploteczki lub zwierzenia (bowiem nasze stare, oklepane powiastki są dla nich nowością i vice versa). A w dodatku powracać na koniec do domu w aureoli jeszcze głębszego mędrca. Dzisiejsi uczestnicy konferencji mają poza tym tę przewagę nad pielgrzymami z dawnych epok, że wszelkie koszty uczestnictwa są już za nich z góry opłacone lub co najmniej dotowane przez ich macierzystą instytucję, ministerstwo, firmę albo zazwyczaj uniwersytet. („Mały świątek”).

O „Gorzkich prawdach”, swojej ostatniej książce

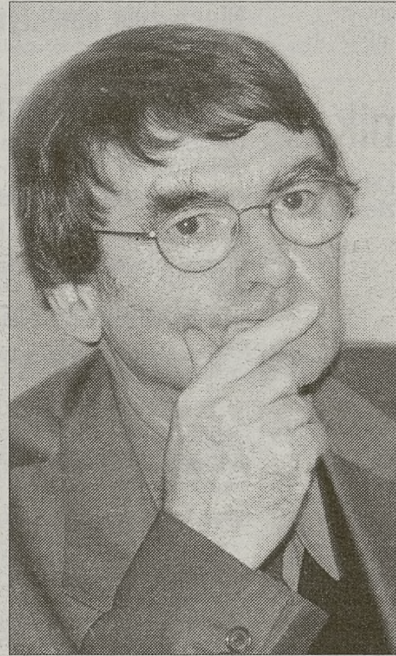
W brytyjskim dziennikarstwie daje się zauważyć wzrost tonu agresywnego, szczególnie w wywiadach. Jest kilku sławnych dziennikarzy, specjalizujący się w tym gatunku: wszyscy mają jedną wspólną cechę – są okrutni wobec swojego rozmówcy. Zauważyłem także, że wywiad zaczyna dominować w gazetach. W jednym wydaniu „Guardiana” jest osiem, dziewięć dużych wywiadów z politykami, artystami, gwiazdami kina, pisarzami. Czytelnicy są bardziej niż kiedykolwiek zainteresowani życiem osobistym sławnych ludzi. Pomyślałem więc, że wywiad jest dobrym pomysłem na powieść.

„Gorzkie prawdy” to opis wywiadu, który żadna krwi dziennikarka przeprowadza z pisarzem. W mojej książce to dziennikarka staje się nieświadomą bohaterką wywiadu, natomiast jej rozmówca przestaje się kontrolować i traci swoją pilnie strzeżoną tajemnicę. Adrian – pisarz, główny bohater „Gorzkich prawd” – jest jedną z najbardziej podobnych do mnie postaci moich książek. Panicznie boi się oceny czytelników i krytyków. Nie chce już poddawać

osądowi opinii publicznej swoich powieści. Dlatego przestaje pisać. Doskonale rozumiem ten powód. Adrian jest kimś, kim mogę się stać.

O postaciach i prawdziwych ludziach

Zdarzyło się, że pewna Koreanka, której imienia użyłem w powieści, zażądała, abym je wykreślił w następnych wydaniach. Nie sportretowałem jej postaci. To imię było jednak bardzo rzadkie w Korei i ludzie myśleli, że to chodzi o nią. Musiałem więc zmienić imię bohaterki. Zawsze staram się, aby niko-



Fot. ANNA KACZMARZ

mu nie udało się rozszyfrować, kto był inspiracją do stworzenia jakiejś postaci. Jest jednak pewien wyjątek. Morris Zapp, amerykański profesor literatury, bohater kilku moich powieści, jest portretem mojego przyjaciela. On to wie i akceptuje.

O swojej pracy naukowej

Bez wahania mogę powiedzieć, że pisanie powieści jest dla mnie ważniejsze niż praca na uniwersytecie. Krytyka jest wtórna, wykorzystuje czyjąś twórczość. Pisanie powieści to jak płodze-

nie i wychowywanie własnych dzieci – z nadzieją, że przeżyją nas i staniemy się w ten sposób nieśmiertelni. Moja praca jako krytyka literatury zyskała na tym, że jestem autorem powieści. Ułatwiło mi to interpretację czyjejs twórczości. Niektórzy ludzie pytają mnie: jak możesz łączyć pracę krytyka, która wymaga analizy, rozkładania na czynniki pierwsze, z pracą pisarza, gdzie potrzebna jest przede wszystkim kreatywność. Dla mnie to nie są sprzeczności. To dwie uzupełniające się dziedziny.

„Koliste ściany czytelni otaczały uczynną ochronną warstwę książek, nad nimi zaś wznosił się potężny, nabrzmiały brzuch kopuły. Brudne okienka na jej szczycie prawie nie przepuszczały dziennego światła. Do tej ciepłej, bezpowietrznej przestrzeni nie docierały ani odgłosy ulicznego ruchu, ani innych ludzkich działań. Kopuła spoglądała na uczonych, uczeni zaś spoglądali na książki; a uczeni kochali książki, gładzili ich stronicie miękkimi, bladymi palcami. Stronice budziły się pod dotknięciem palców i z radością oddawały uczonym swą wiedzę, którą ci zbierali do pudełek z fiszkami”. („British Museum”).

O polskiej literaturze

Szczerze mówiąc, nie czytam polskiej literatury. Niewiele zresztą jest polskich książek w księgarniach Wielkiej Brytanii. Znam tylko polską poezję: Herberta, Miłosza... Niestety, nikt inny nie przychodzi mi do głowy. Myślę, że angielskojęzyczni pisarze mają tyle do przeczytania we własnym języku, że już nie starcza im czasu na czytanie tłumaczeń. Obawiam się, że literatura innych krajów jest przez nas raczej ignorowana.

O pierwszych utworach

Jednym z pierwszych płodów mojego pióra było opowiadanie, wydrukowane w szkolnym piśmie, gdy miałem 16 lat. Dwa lata później, w czasie letnich wakacji napisałem powieść, której nikt na szczęście nie wydał. Moją pierwszą opublikowaną książką byli „Kinomani”. Większa jej część powstała podczas mojego pobytu w wojsku. Obie te powieści należą do pierwszego okresu mojej twórczości: pisania powieści wykorzystujących realistyczną

konwencję. Potem był etap „karnawałowych” powieści związanych ze światem uniwersyteckim. Teraz staram się łączyć obie te konwencje.

„- Otóż widzi pan, mam taką teorię – powiedział wylewnie Adam, którego dopiero przed chwilą przysłała ona do głowy. – Czy kiedykolwiek pomyślał pan o tym, że pisarze zużywają życie w niebezpiecznym tempie? Nie widzę, że nie. No, to proszę sobie przypomnieć, że zanim powieść pojawiła się jako dominujący gatunek literacki, epika zajmowała się wyłącznie rzeczami niezwykłymi lub alegorycznymi; królami i królowymi, olbrzymami i smokami, wzniosłą cnotą i diabolicznym złem. Tego, rzecz jasna, nie sposób było pomylić z życiem. Ale ledwo powieść przestała raczkować, to wyleciały książki można było przeczytać, jak to pewien zwyczajny facet nazwiskiem Joe Smith robi dokładnie to, co my sami. Wiem, co mi pan powie: powie pan, że mimo wszystko pisarz musi sporo wymyślić. Ale właśnie o to mi chodzi: w ciągu minionych paru stuleci napisano tak oszałamiającą liczbę powieści, że niemal wyczerpały one zasoby życia. Tak więc widzi pan, my wszyscy w rzeczywistości odgrywamy sceny, które zostały już opisane w jakiejś powieści. Większość ludzi oczywiście nie zdaje sobie z tego sprawy; uparcie trzymają się złudzenia, że ich malutkie żywoty są wyjątkowe... Może to i lepiej, bo temu, kto się w tym naprawdę pakapuje, grozi poważne pomieszanie zmysłów”. („British Museum w posadach drży”).

Notowała:

AGNIESZKA MAJ

David Lodge urodził się w 1935 roku. Studiował na Uniwersytecie Londyńskim. Ma tytuł doktora Uniwersytetu w Birmingham, gdzie wykładał na Wydziale Anglistyki od 1960 do 1987 roku. Potem przeszedł na emeryturę i całkowicie poświęcił się pisaniu. Jego najbardziej znane powieści to: „British Museum w posadach drży”, „Zamiana”, „Gdzie leży granica”, „Mały świątek” i „Fajna robota”. Powieści Lodge'a przetłumaczono na ponad 20 języków. Jest on także autorem kilku książek z dziedziny krytyki literackiej.

Z OSTATNIEJ CHWILI

ARKA-INVESCO PTE S.A. zostało utworzone przez **AMVESCO PLC** i Konferencję Episkopatu Polski. STOP.

Wysokość aktywów **AMVESCO PLC** wynosi **295 mld**

dolarów. STOP. Dla porównania planowane dochody

budżetu Polski na ten rok wyniosą 10 razy

mniej. STOP. **ARKA-INVESCO** Otwarty

Fundusz Emerytalny

– Święty spokój na emeryturze.



ARKA-INVESCO
Otwarty Fundusz Emerytalny

- Kraków 31-007, ul. Wiślna 12 a, tel. (0 12) 430 20 19
- Tarnów 33-100, Pl. Katedralny 1, tel. (0 14) 27 60 55

infolinia 0 801 100 100*

www.arka-invesco.pl *Całkowity koszt połączenia 0,29 PLN

ANDRZEJ SIKOROWSKI

Mój „Dzienniczek Polski”

To cytata z piosenki, która kołacze się po głowie. Kto ją pamięta? Usłyszałem tę melodię w Klubie Dziennikarzy dawno, dawno temu podczas giełdy piosenki, która tam się odbywała. Prowadził ją Andrzej Jaroszewski - dziś zasłużony prezenter I programu Polskiego Radia, a wspomnianą śpiewkę nucił Andrzej Becker. Przed momentem znalazłem takowego w książce telefonicznej i po wystukaniu numeru usłyszałem znajomy głos. Nie kryłem wzruszenia. Do domu Beckerów w Dolinie Kościeliskiej jeździłem jako smyk podczas wakacji.

Ale przecież opowiadać chcę o zimie, która dopadła nas niespodziewanie. Kiedy wczorajszym rankiem brnąłem do sklepu po zakupy, czułem się jak bohater opowiadań Lon-

dona - brakowało mi tylko rakiet śnieżnych na stopach. Wieś przykryta białym puchem ma niepowtarzalny urok. Pograżona jest w ciszy, zakłócającej jedynie psim szczekaniem. Moja suka na widok zimnej pierzyny okrywającej ogród oszalała całkowicie i długo nie mogła się zdecydować, czy zjeść tę kołderkę, czy się nią otulić.

Skoro już wspominać, to muszę napisać parę słów o „Słowiankach”. Właśnie w tym tygodniu zespół Pieśni i Tańca UJ obchodził 40-lecie artystycznej działalności, dając z tej okazji galowe koncerty w Nowohuckim Centrum Kultury. Nie mogłem go okłaskiwać, oglądałem jedynie w telewizji i podziwiałem werwę, zapał, kunszt weteranów, którzy na tę okazję cofnęli się w czasie o wiele lat. Wika Bisztyga, Ania Klimas, Regina Cyganik, Michał Półtorak, Krzysiek

Niewiara, znajome nazwiska mógłbym wymieniać długo. I Ania Szałapak, i Jurek Kunz. Tańczyli, śpiewali, zachwycali urodą strojów i niewiast - w tyłu miejscach, że trudno zliczyć, i niech robią to dalej na przekór czasom mało łaskawym dla folkloru, pomylonym, jeśli chodzi o muzyczne gusty.

Właśnie słyszę w radiu przepiękny przebój Skaldów w nowej wersji. „Pędzi, pędzi kulig” śpiewają młodzi, nie mając bladego pojęcia o realiach dawnego Zakopanego, o wszystkim tym, o czym mówi pieśń. Za to w środku jakaś wstawka z cyklu „tubu tubudu” bez sensu i składu. Idiotypizm!

Jak dobrze pójdzie, zakażą handlu w niedzielę. Kolejna paranoja. Przecież biliśmy się o wolny rynek, o stworzenie rzetelnej koniunktury i sklepy otwarte cały tydzień są tej potrzeby najlepszym przykładem.

W tym kraju robi się wszystko, by udowodnić, że najlepiej było za Gierka.

Teleturniej „Milionerzy” rozpala do białości. Jak każda gra o wysoką stawkę. To mnie nie dziwi. Ale w zdumienie głębokie wprawia uczestnik tych zmagani, który nie wie, jak nazwać odmianę przez przypadki, czy publiczność, która w przeważającej większości udziela błędnej odpowiedzi na temat kamienia filozoficznego. Twierdzą bowiem, że dawni alchemicy szukali złotego środka. Zabawa dowodzi, że średnio wykształcony Polak nie wie, jaka jest suma kątów w trójkącie, nie ma bladego pojęcia o rzeczach dotyczących stopniem skomplikowania szkoły podstawowej.

Z takiego durnego i przasnego świata przenoszę się zatem do sal wystawowych i z lubością patrzę na obrazy Teresy Wallis-Joniak. W zasadzie już o tym malarstwie pisałem, komplementując prace Juliusza Joniaka. Okazuje się, że rodzinne poczucie piękna daje podwojony efekt artystyczny w postaci podobnych do siebie wizji. I bardzo dobrze. Niech malowany świat Joniaków otula nas szczerze, jak zima, która przyszła w sobotę.



Niedziela, 21 listopada

„Już zima, już zima, już białe są dachy,
ulice i drzewa, kołnierze i czapy,
i ładne dziewczyny są ciepło ubrane,
i okna przed mrozem szczerzenie utkane”.

3 systemy

Pakiet UNIVERSUM to ekskluzywnie narzędzie dla aktywnych Użytkowników. Pakiet UNIVERSUM to:

- trzysystemowy telefon Motorola Timeport*
- karta SIM z bezpłatną aktywacją
- Złoty Numer w sieci Idea
- dostęp do roamingu z chwilą aktywacji
- wybrane serwisy SMS

Motorola Timeport to pierwszy trzysystemowy telefon dostępny wyłącznie w sieci Idea.

IDEA UNIVERSUM to unikalna możliwość korzystania z jednego telefonu na 5 kontynentach - w blisko 70 krajach, w tym także w USA.

SPECJALNA OFERTA DLA LUDZI BIZNESU

UNIVERSUM 

TRZYSYSTEMOWY telefon Motorola Timeport

Pod numerem 0 501 400 400 czeka Państwa Przedstawiciel Handlowy Idei

*Aparat posiada SIM-Lock, tzn. współpracuje tylko z kartą SIM sieci Idea.

Krakowski Dom Inwestycyjny S.A. oferuje Nowe Mieszkania w Śródmieściu

„Dom na Prądniku”

ul. Łępkowskiego

mieszkania od 43 m² do 61 m²
miejsca parkingowe

Zapewniamy:

termin realizacji - grudzień 2000
umowy notarialne
pomoc w wyborze kredytu

Biuro sprzedaży mieszkań:

Krakowski Dom Inwestycyjny S.A., ul. J. Lea 16 a, 30-048 Kraków
tel. 632-72-72 wew. 107, 108, 111, 632-03-27, 632-83-38, e-mail: biuro@kdi.com.pl

Z OKAZJI 20-LECIA FIRMY

Jan Kosmowski
Zapraszado skorzystania z promocyjnej oferty
w dniach 22.XI - 6.XII.99

- ceny promocyjne na wybrane części do określonych modeli Mercedesa
- bezpłatne ustawienie świateł, wymiana oleju
- promocyjna cena samochodów Vito i Vario

Do dyspozycji Państwa pozostajemy
w godzinach pon. - pt. 7 - 17, sob. 7 - 13

W 20 roku istnienia mojej firmy dziękuję Państwu za okazane mi zaufanie i owocną współpracę w zakresie świadczenia usług sprzedaży i serwisu Mercedes Benz. Mając tak długoletnie doświadczenie na rynku motoryzacyjnym zachęcam również nowych partnerów do korzystania z pełnej gamy naszych usług.



MERCEDES-BENZ

Mercedes-Benz
AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI
mgr inż. Jan Kosmowski
Kraków, ul. Ofiar Dąbia 2,
tel. (012) 412-95-18, 413-84-44,
fax (012) 412-77-77

Dokończenie ze str. 37

Anna od kilku miesięcy jest niespokojna. To nie strach, to lęk, że kiedy się wyda, iż to ona udzieliła schronienia członkowi grupy. – Myślałam, że powie prokuratorowi całą prawdę i że uda się rozbić tę grupę. Nie udało się.

Matka eksatanisty nie chce rozmawiać. Udaje, że to wszystko nieprawda. Jej dziecko, twierdzi, studiuje gdzieś w Polsce, ale nie powie, gdzie. Nigdy nie było satanistą. Można spytać sąsiadów. Sąsiedzi potwierdzają: chodzilo do kościoła, na religie, ubierało się normalnie, tyle że na czarno, nic podejrzanego.

Matka wszystkiemu zaprzecza: nie była przesłuchiwana przez UOP ani przez prokuratora, nic nie wie o satanistach. – To jakieś nieporozumienie. Zabraniam panu cokolwiek pisać o mnie i o moim dziecku. Zabraniam.

Chcę odnaleźć eksatanistę w klasztorze. Szukam kontaktu przez Dominikańskie Ośrodki Informacji o Sektach. Bezsukcesy. – My nie współpracujemy z panem Nowakiem, nikt od nie-

Życie z wyrokiem

go do nas nie trafił. Nawet między sobą nie współpracujemy.

*

Jurek był satanistą. Pochodził z północnej Polski, od trzech lat mieszka na południu. Odszedł z sekty, wyjechał z rodzinnego miasta, ożenił się, pracuje, niezłe zarabia. I wciąż się lęka. – Tego lęku nie pozbędę się chyba nigdy – zauważa. – Lękam się własnych snów i zemsty.

Miał 15 lat, gdy na straganie kupił książkę o czarnej magii i sposobach jej uprawiania. Spróbował. Dobrze się bawił. W swoje niewinne czary wtajemniczył kilku kumpli. W starym garażu urządzili świątynię: czarne ściany, odpowiednie znaki, dużo świec. Sami obmyślali rytuały i ceremonie. – Zawsze ktoś przynosił alkohol, bo na trzeźwo nie szło nam mordowanie psów, kotów, szczerów, kurczaków i królików. A była to

podstawa rytuału. Piliśmy ich krew i wymyśliliśmy, jakich to okrutnych rzeczy moglibyśmy dokonać bez zmrużenia oka. Zło bardzo szybko stało się naszym narkotykiem – wspomina.

Potem pojawił się opiekun. Mężczyzna w średnim wieku, wykształcony, dość zamożny. Znało go pół miasta, lecz nikt nie wiedział, że był satanistą. Wypatrzył młodych w księgarni, gdzie szukali podręczników okultyzmu. Udostępnił im swoją bibliotekę. Do niczego nie zmuszał. Z początku nie było składania ofiar z ludzi, gwałtów na dzieciach, zbiorowego seksu... Dopiero później pojawiły się kobiecy (prawdopodobnie prostytutki); za każdym razem inne. Zachowywały się, jakby były pod wpływem narkotyków. Przywoził je opiekun.

Któregoś dnia opiekun zaproponował, by jeden z nich przy-

prowadził swego brata, czterolatka. Twierdził, że gdy taki dzieciak zobaczy rytuał składania ofiary, wypije krew i zje kawałek serca zwierzęcia, zostanie satanistą do końca życia. Snął też opowieści o gwałtach na dzieciach jako szczytce rytuału, jego kwintesencji. – Brat dzieciaka uciekł i więcej się nie pojawiał. A ja skończyłem studia i wciąż tkwiłem w praktykach satanistycznych, ale jednocześnie coraz bardziej się bałem. Noc stała się moim wrogiem. Przesłałem spać, bo we śnie miałem krwawe wizje; czasem budziłem się, a one wciąż trwały.

Boi się i dzisiaj, kilka lat po odejściu. – Jeśli ktoś zetknie się z okultyzmem, strach nie opuści go nigdy. To działa jak spirala, aż do obłędu, że kiedyś cię dopadną i zniszczą za zdradę. Paru z moich dawnych kumpli skończyło w ośrodku dla psychicznie cho-

rych. Ja wyjechałem z miasta. Założyłem rodzinę. Nie odwiedzam rodzinnych stron. Nie chcę ryzykować spotkania z grupą.

*

W Polsce działa około trzydziestu ośrodków, które służą pomocą ofiarom sekt. Nie współpracują one jednak z sobą, co na pewno nie służy ludziom, którym ośrodki pragną pomagać. Od jakiegoś czasu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji stara się o utworzenie międzyresortowego zespołu ds. sekt i nowych ruchów religijnych. Miesiące mijają; jest wola, ale nie ma zespołu. Nie ma też ośrodka specjalizującego się w terapii ludzi poddanych praniu mózgow, choć psychomanipulacja to podstawowe narzędzie sekt. Na dodatek polskie ustawodawstwo nie zna pojęcia sekty, a w kodeksie karnym brak paragrafów prze-

ciwko guru doprowadzającym wyznawców do destrukcji psychicznej.

Dariusz Pietrek z katowickiego Centrum Edukacji Młodzieży zwraca uwagę na zjawisko satanizmu generacyjnego: rodzice sataniści przyprowadzają do szkoły swoje dzieci wyznające podobną filozofię. – W każdej śląskiej szkole bez trudu można znaleźć nastolatków zainteresowanych satanizmem – twierdzi.

Ryszard Nowak często odbiera telefony z groźbami; jedne brzmią poważnie, inne nie („Jestem diabłem i cię zeżre”). Nie boi się. – Coraz częściej nachodzi mnie taka smutna refleksja – mówi – że my, walczący z sektami, jesteśmy tym sektom potrzebni. Straszają nas, to prawda, ale raczej dla zasady, byśmy głośniejsz krzyknęli. Oni zdają się uważać, że nasza działalność promuje ich, robi im reklamę. Mają własne „szużby” prasowe, są znakomicie zorientowani. Ale czy to znaczy, że mamy zaprzestać naszej działalności, mimo że wciąż trafiają do nas ludzie oczekujący pomocy, mimo że wielu z nich potrafimy pomóc?

BOGDAN WASZTYL

OSTATNI WEEKEND

Nowy samochód już od 152 zł miesięcznie

W nadchodzącym tygodniu, w dniach 26, 27 i 28 listopada, Fabryczny System Sprzedaży Ratalnej sprzedający samochody Daewoo, tj. **TICO, POLONEZ, MATIZ, LANOS, NUBIRA**, przygotował specjalną ofertę zakupu nowego samochodu w najniższych na rynku ratach miesięcznych. Każdy, kto przyjdzie do naszych Salonów Firmowych w tych dniach z dokumentem tożsamości i 3% wartości wybranego samochodu, będzie mógł podpisać umowę na jego zakup. Jako jedyna firma sprzedająca na raty nie korzystamy z kredytu bankowego, a dzięki temu nasi Klienci nie płacą odsetek i prowizji bankowych, oszczędzając nawet 10 000 zł w porównaniu z ofertami ratalnymi innych marek. Do zakupu nie wymagani są poręczyciele i zaświadczenia o zatrudnieniu.

Ta niepowtarzalna oferta pozwoli Klientom, którzy zdecydują się na zakup, płacić tak niskie raty: **TICO**

– 152 zł miesięcznie, **MATIZ** – 182 zł, **POLONEZ** – 171 zł, **LANOS** – 248 zł, **NUBIRA** – 343 zł.

Dodatkowo pierwszych 20 Klientów skorzysta z bardzo atrakcyjnej oferty na ubezpieczenie OC, AC, NW.

Uwaga! Oferta ważna do wyczerpania umów promocyjnych.

Zapraszamy do salonów:
Centrum Handlowe Géant (ul. Bora Komorowskiego 2, tel. 0603 522533), **MAKRO** (ul. Jasno-górska 2, tel. (012) 6140518), **GI-GANT** (ul. Wybickiego 1, (012) 6342108) i **WANDA** (ul. Broniewskiego 2, tel. (012) 6485066 w. 20).



Zarząd Spółki „Naftobudowa” S.A. 31-503 Kraków, ul. Lubicz 25 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERT PISEMNYCH

na sprzedaż prawa wieczystego użytkowania gruntu i budynków na nim posadowionych, zlokalizowanego w Krakowie przy ul. Gromadzkiej 66.

- Nr działki 29/22
- powierzchnia 0,2532 ha
- budynek produkcyjno-administracyjny pow. 861 m²
- wiata magazynowa pow. 45 m²
- stacja trafo pow. 55 m²
- Cena wywoławcza: 350,00 tys. zł

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, które należy wpłacić na konto sprzedającego:

Bank Rozwoju Eksportu S.A. O/Kraków 11401081-00-231122 PLN CURR 01-67 w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Oferty należy składać w terminie 5 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, w zaklejonych kopertach z dopiskiem „PRZETARG” na adres sprzedającego.

Do koperty należy dołączyć kopię dowodu potwierdzającego dokonanie wpłaty wadium.

Otwarcie kopert nastąpi w ciągu tygodnia od upływu terminu składania ofert. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostaną zwrócone niezwłocznie po dokonaniu wyboru oferty, najpóźniej w terminie 7 dni od daty otwarcia ofert.

Wadium wpłacone przez nabywcę zostanie zarachowane na poczet ceny kupna.

Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy.

Nabywca zobowiązany jest do zapłaty ceny najpóźniej w dniu zawarcia umowy kupna-sprzedaży. Koszt zawarcia umowy ponosi kupujący.

Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub prowadzenia negocjacji i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Informację telefoniczną w sprawie niniejszej oferty uzyskać można pod numerem 012-430-33-66 (E. Tarczałowicz).

Nieruchomość można oglądać po uzgodnieniu spotkania pod wskazanym wyżej adresem.

k8754

Dzięki rachunkowi MillePensja stać Cię na drugie tyle.

W razie potrzeby możesz już teraz swobodnie korzystać z pieniędzy, które zarobisz dopiero w przyszłym miesiącu. Jeśli regularnie przelewasz swoje wynagrodzenie na rachunek MillePensja, otrzymujesz odnawialny co miesiąc limit zadłużania się do wysokości Twojej pensji - bez żadnych dodatkowych opłat, zabezpieczeń, żyrantów. Dotąd mogłeś sobie pozwolić tylko na pół tego, co dziś dzięki Millennium możesz mieć w całości.

TeleMillennium® 0 801 12 1000

Koszt rozmowy, niezależnie od czasu jej trwania, wynosi 23 groszy brutto.

Millennium
BIG Bank SA
Bank po prostu

Dziecko szczęścia

bu pozostali tylko Matejko i Siemiradzki...” – podaje w ostatniej monografii Jerzy Malinowski.

Epilog

Ostatnio na aukcji Agra Art w hotelu Bristol w Warszawie obraz „Powitanie Natana przez Reche”, olej na płótnie 110 x 80 cm, sygnowane dwukrotnie „M. Gottlieb” z 1877 roku, osiągnął rekordową na otwartych aukcjach cenę 700 000 zł. Obraz powstał jako jedna z ilustracji do dramatu Lessinga „Natan Mędrzec”, głoszącego idee tolerancji religijnej. Do albumowego wydania „Natana” Gottlieb miał namalować dwa nacięte obrazy w szarej tonacji zwanej „grisaille”, co ułatwiało jej reprodukcje i zbliżało optycznie do czarno-białej fotografii. Do wydania „Natana” – być może z racji narastającego w Niemczech antysemityzmu – nigdy nie doszło. Obraz nabył największy kolekcjoner dzieł Gottlieba i jego przyjaciół, krakowianin Emil Beres.

JERZY MADEYSKI

Dokończenie ze str. 51

przez p. Samuelyego, dlaczego właśnie na jedwabnej powłóczce wyszyty jest ten napis, odpowiedział, że jasnej odpowiedzi na to nie mógłby nikomu dać, gdyż sam jest tego nieświadomy. Był przy malowaniu tego obrazu w dziwnym nastroju... chwilami nawet zdawało mu się jakby postane z zaświata postaci dawno zmarłych członków rodziny go otoczyły i trupimi oczyma długo weń spoglądały, jakby prosząc: ożywnas... w dziwniejsze jeszcze porządził się usposobienie i namalował wśród nich swój własny portret...”. Potem Gottlieb strząsnął z siebie złe myśli i – „kaprys artystyczny, powiedział ze śmiechem, jakby samemu sobie dodając otuchy – nie było nic więcej tylko kaprys artystyczny...”.

Pozostał mu jeszcze rok życia. Poczucie śmierci opuszcza go, bo też nie zapowiada rychłego zgonu. Czuje się dobrze, jest pełen pomysłów i optymizmu. Zapomniał nawet o zdradzie narzeczonej, pulchnej Laury Rosen-

feld, która rzuciła go dla berlińskiego bankiera. Równie mało go obszedł pożar ojcowskiej fabryczki, po którym rodzina podupadła finansowo. Za pieniądze dr. Kurandy, prezesa zboru izraelskiego w Wiedniu, jedzie do Włoch. Po dwóch dniach spędzonych w zbyt drogiej dla siebie Wenecji dociera do Rzymu.

Tam w sławnej Café Greco poznaje Siemiradzkiego, który proponuje mu wynajęcie pracowni obok swojej, do której przychodzą bogaci kolekcjonerzy obrazów. Tyle że na trzecim piętrze, na które co starszym koneserom trudno się było wygramolić, tak, jak to się zdarzyło „wielokrotnemu milionerowi” p. Orłowskiemu. Lecz Gottlieb nie ma pieniędzy, a tu musi „meble zakupić, przybory malarskie... jeśli więc ojciec o pieniądze się wystara...

to ręczy, że takie dzieła w tym roku stworzy, które dziesięciokrotnie, jeśli nie więcej warte będą”. Prosi ojca bardzo – „wie o tym – że mu się źle wiedzie – by nie opuścił go w położeniu bez wyjścia”, grozi, „że zapożyczę się u Żyda, któremu będę musiał w podwójnej wysokości dług zwrócić”.

W tym czasie w Rzymie przebywa również Matejko. Polscy artyści wydają bankietu jego czci. Podczas niego malarz Leszczyński – jak pisze Gottlieb – przemówił mniej więcej tak: „Moi Panowie, wśród nas bawi w tej chwili młody Gottlieb, którego imię po kraju szeroko się rozniósło... stał się nam drogim, a jego dzieła dowodzą, że i Izraelici przysporzyć mogą sławy krajowi... wychylmy zdrowie naszego Gottlieba, by służył wspólnym wyznawcom swoim za wzór...”

Brawo, niech żyje Gottlieb!...” i dalej: „... Matejko, wielki Mistrz, gdy mnie uściskał, przyciągnął wargi swoje do moich warg, gdy policzek do policzka przyciskał – uszlachcił mnie! Zaprawdę! Nie całowali Mistrzowie niegodnego!”.

To ostatni triumf młodego artysty. Wracając z Włoch, znów jest w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych. Poznaje „piękną panienkę Różę” i zakochuje się w niej po uszy, by za dni parę wyznać równie dozągoną miłość „cudownie pięknej Loli Rosengarten”. Ta miłość była naprawdę ostatnia. W pierwszych dniach lipca 1879 roku Lola jedzie ze swym ojcem do Wiednia. Dzień później rusza za nią Gottlieb pospiesznym pociągiem, by „wróciwszy do Krakowa, stęskniony za nią przepędzić noc bezsenne waleśając się po ulicach...”.

Wtedy właśnie zaziębił się, „skutkiem tego nabrzmiał mu gruczoł pod uchem, który następnie nacięto. Zaraz jednak potem utworzył się na szyi wrzód, który mu potem przecięto... w nocy z dnia 16 na 17 lipca przechadzała się nieco po pokoju, a pilnująca go zakonnica dawała mu wodę z sokiem. O godz. 3 nad ranem nagle żyć przestał, bo ropa, mimo otwarcia wrzodu, przegryzła wewnętrzzną błonę i dostała się do płuc. Ratunek był przeto niemożliwy...” – pisze Waldman.

„Chowano Gottlieba w piątek, 19 lipca... na nowym cmentarzu żydowskim w Krakowie. Spieszono się, by zdążyć przed nadejściem zmroku. Zerwała się burza, niebo oświetlały błyskawice. Wygłoszenie przemówień zostało przerwane. Uczestnicy pogrzebu rozprzeczli się. Do końca pogrze-

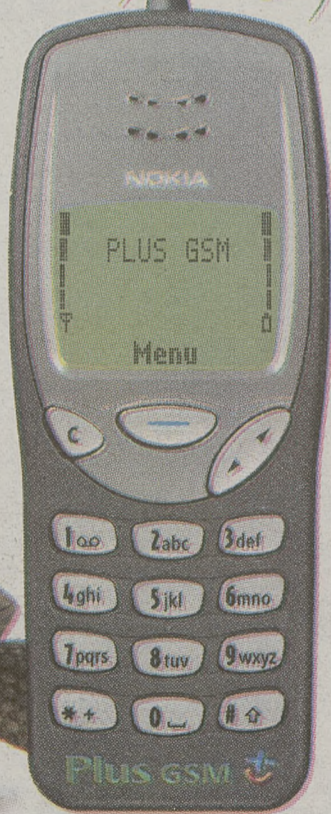
Tylko teraz!

Do 90 minut za darmo

Świąteczna promocja!

Przy zakupie każdego z 7 markowych telefonów z aktywacją, w sieci Plus GSM otrzymujesz do 90 minut rozmów za darmo*.

W takiej promocji nawet zwierzęta zaczynają mówić!

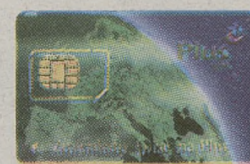


Zapraszamy do punktów Autoryzowanych Przedstawicieli Handlowych Plus GSM i Salonu Firmowego Plus GSM:

KRAKÓW, ul. Królewska 57

Informacja Handlowa: 0-800 601 601

Internet: www.plusgsm.pl • Sklep Internetowy: sklep.plusgsm.pl



TELEFONY od 149,-**

Zmieniamy świat na Plus

Zamek Królewski na Wawelu
31-001 Kraków
tel. 421-51-77
ogłasza, że w drodze

PRZETARGU PUBLICZNEGO (PRZETARG PISEMNY)

sprzeda
samochód marki Nysa

nr rej. KRE 060 B, rok produkcji 1988.

Cena wywoławcza 1900 PLN.

- Przetarg odbędzie się w dniu 10.12.1999 o godz. 10.00 na Wzgórzu Wawelskim.
- Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zamku Królewskiego na Wawelu, najpóźniej do dnia 10.12.1999 r., do godz. 10.00.
- Samochód można oglądać w dniach 8, 9.12.1999 w godz. 8.00-12.00 w garażach Wzgórza Wawelskiego.
- Oferty należy składać w sekretariacie do dnia 10.12.1999, do godz. 10.00.
- Sprzedawcy przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy przetargu zaoferowali tę samą cenę.
- Sprzedający zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.
- Przetarg odbędzie się zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów nr 443 z dn. 5 października 1993 (DZ. U. nr 97).

8779K

piąty AS, już w kioskach



piąty AS, już w kioskach

Dzieci chore na białaczkę i inne nowotwory, oczekują Twojej pomocy!

Fundacja Przyjaciół Dzieci z Chorobą Nowotworową „Wyspy Szczęśliwe” działająca przy Klinice Hematologii Dziecięcej PAIP CM UJ w Krakowie
PKO BP I/O Kraków
nr 10202892-164294-270-1-111.

Kiedy pamięć figle płata weź



Scan Holiday



Super Oferta wyloty w listopadzie, grudniu i styczniu*

CYPR	1 tydz.	2 tyg.
Arsinoe Beach	1848	2648
Ajax	2199	3399
EGIPT		
Menaville stand.	1899	2648
Quality Royal Palace	1799	2599
GRAN CANARIA		
Riviera Marina	2148	3448
Orchidea	2399	3699
TENERYFA		
Green Park	2248	3099
Fanabe Costaur	3348	4899

Oferta ważna do wyczerpania miejsc. Cena w złotych od* zawiera: przelot, zakwaterowanie, transfery, opiekę polskiego pilota, wyżywienie zgodnie z ofertą. Bez opłat lotniskowych, ubezpieczenia. *z wyjątkiem dat zawartych w III i IV okresie sprzedaży cennik nr 4/99

Last Minute od 948 zł

Aktualna oferta last minute przez 24 h pod nr tel.: (61) 853 08 87, (22) 654 40 24 lub w internecie: www.scanholiday.com.pl

Blura SH w Twoim mieście czynne: pn.-pt. 10.00-18.00, sob. 10.00-14.00.
Kraków, ul. Krowoderska 31, tel. (12) 429 57 17; Kraków, ul. Karmelicka 12, tel. (12) 422 96 31
Agenci: Kraków „Soltur” (12) 21 96 16, „Sindbad” (12) 267 22 00, Nowy Sącz „Centrum Informacji Turystycznej” (18) 443 55 97, „Artus Tourist” (18) 443 62 00, Nowy Targ „Aliwa” (18) 266 66 88, Oświęcim „Turysta” (33) 842 43 76, Tamów „Barbara” (14) 222 762, Trzebnia „Tęcza” (35) 612 17 17, Zakopane „Fregata Travel” (18) 201 3307, „Trip” (18) 201 5947

*Ilość minut zależy od wybranego planu taryfowego. Szczegóły w regulaminie promocji. **Oplata aktywacyjna 50 zł + VAT doliczana do pierwszego rachunku.

pierwszy taki

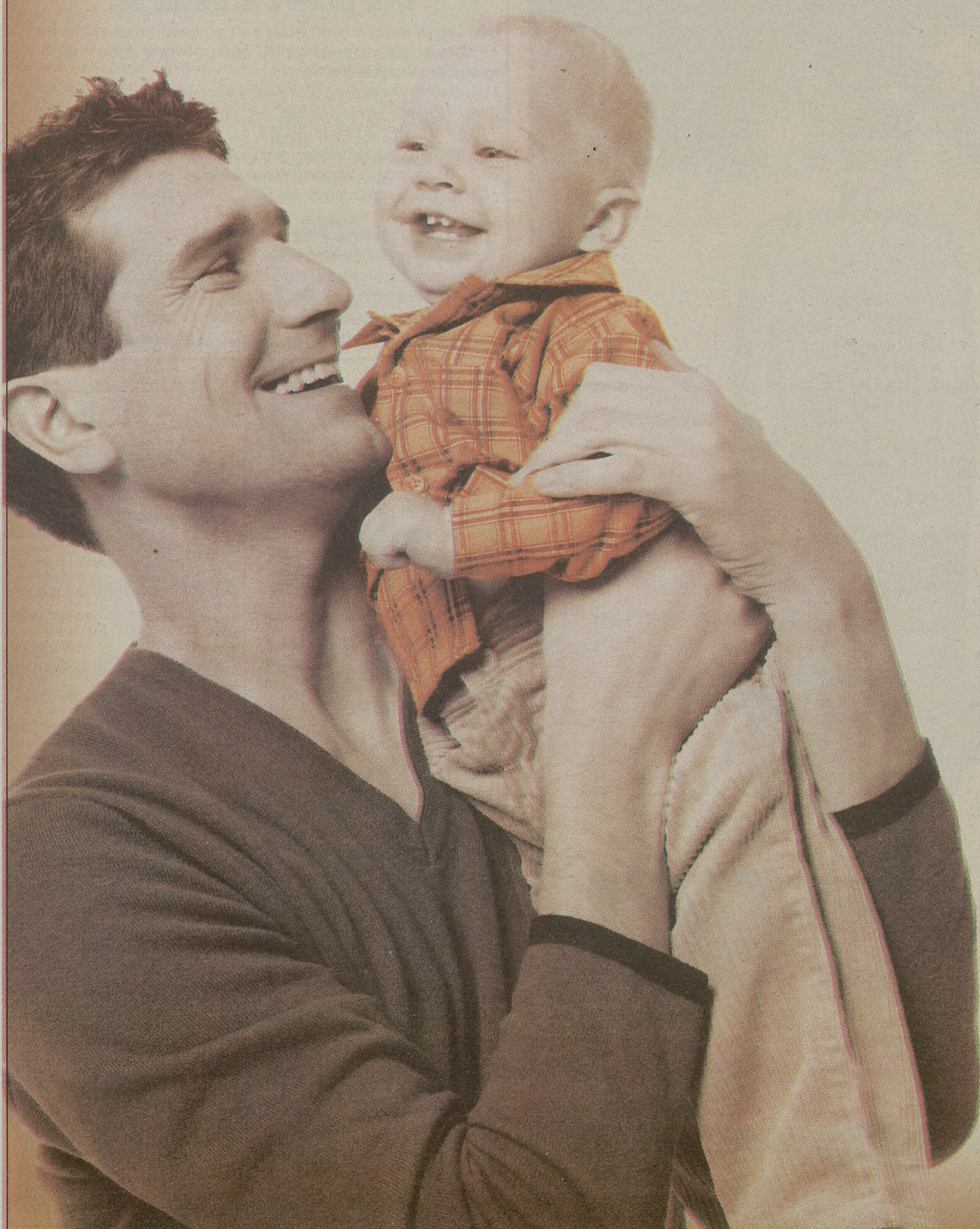
kredyt mieszkaniowy

To kredyt na zakup, rozbudowę lub remont mieszkania czy domu. Dostaniesz go bez poręczycieli i zbędnych formalności. Przez cały czas doświadczeniem i pomocą służyć Ci będzie Twój osobisty doradca kredytowy. Spotkaj się z nim w dogodnym dla Ciebie miejscu i czasie. Wstępną decyzję o przyznaniu kredytu poznasz w ciągu 48 godzin od złożenia wniosku i niezbędnych dokumentów.

Jeśli chcesz porozmawiać o szczegółach – zadzwoń do nas. Nasz numer jest tak prosty jak nasze procedury:

0 800 50 50 50*

* Działamy już w Warszawie, Katowicach, Poznaniu i Krakowie. Wkrótce będziemy w innych miastach. Numer telefonu dla korzystających z telefonów komórkowych: 22 542 70 70.



Deutsche Bank
pierwszy taki bank



Wielka promocja Tak Tak

W punktach sprzedaży sieci Era GSM trwa Wielka Świąteczna Promocja zestawów Tak Tak. Zrób komuś lub sobie doskonały prezent. Masz do wyboru świąteczne zestawy, a w każdym z nich: nowoczesny telefon • taryfę „Cały Dzień” lub „Ty i Ja” • kartę SIM Tak Tak z 50 zł netto na rozmowy • dodatkowy kupon uzupełniający o wartości 29 zł, a wszystko w eleganckim, świątecznym worku. Tak Tak to doskonały prezent.



299 zł*

Zestaw z taryfą „Ty i Ja”
Alcatel One Touch Max
do 200 min rozmów
i 80 h czuwania, 15 wersji dzwonka,
możliwość używania baterii
alkalicznych, dostęp
do Poczty Głosowej i książki
telefonicznej za pomocą
jednego przycisku.



379 zł*

Zestaw z taryfą „Cały Dzień”
Alcatel One Touch Max db
dwusystemowy;
do 260 min rozmów
i 90 h czuwania, możliwość zastąpienia
akumulatora bateriami alkalicznymi,
15 wersji dzwonka, funkcja
przypominania o spotkaniu,
wbudowana funkcja
głośnego mówienia.



439 zł*

Zestaw z taryfą „Ty i Ja”
Motorola M3688
telefon dwusystemowy;
do 230 min rozmów
i 110 h czuwania,
duży wyświetlacz,
11 wersji dzwonka,
otwierana klapka.



449 zł*

Zestaw z taryfą „Ty i Ja”
Philips Savvy
mały i lekki, do 240 min
rozmów i 220 h czuwania,
zegar, budzik, 20 wersji
dzwonka,
funkcja: wyliczania bionrytmów.



449 zł*

Zestaw z taryfą „Cały Dzień”
Panasonic G520
do 260 min rozmów
i 58 h czuwania,
funkcjonalny klawisz
obsługi menu,
wibracyjne powiadomienie
o połączeniu, duży wyświetlacz.

tak tak

Wiesz, na ile Cię stać

* Ceny netto.

Liczba telefonów ograniczona. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Warunki świadczenia usług w systemie Tak Tak określone są w Regulaminie świadczenia usług telekomunikacyjnych PTC Sp. z o.o. Telefony objęte promocją posiadają SIM Lock, tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM. Podany czas rozmowy oraz czuwania wszystkich telefonów zależy od parametrów sieci.



Różne

Działkę lub działkę z obiektami pod hurtownią materiałów budowlanych na terenie Krakowa

zakupi lub wydzierżawi
PHU „CMB” Sp. z o.o. w Tarnowie, ul. Fabryczna 20,
tel. (014) 621-73-07.

Atrakcyjna nieruchomość pod Tarnowem:

• 4 ha stawów • 6 ha lasu • 2 boiska • 2 baseny • 22 ha ziemi produkcyjnej • 4 hale po 1400 m² • biurowiec 700m² • magazyny i inne.

Mniejsze obiekty. Obecnie nowoczesna produkcja drobiarska, kontraktacja z firmą z USA.

Sprzedam

jako buisness wraz ze wszystkim lub samą nieruchomością.

Możliwość przekształcenia w inną działalność (osiedle, dom starców, ośrodek sportowy itp.)
tel. 0601-544-848.

kraty stałe
nożycowe i zwijane

SKALMAR SERWIS
Kraków, ul. Szklarska 10
tel./fax (012) 423-58-56
tel. (0602) 23-69-14

bramy zwijane i wjazdowe ■ rolety zewnętrzne
folie okienne ■ rolety tekstylne nowej generacji
montaż okien i drzwi ■ drzwi antywłamaniowe
kamizelki opuszczane ■ żaluzje drewniane

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Krakowiak” Kraków,
ul. Rusznikarska 12 B, tel. 632-03-74, 632-03-78 realizuje
zespół mieszkalno-usługowy w rejonie ulic
Rusznikarskiej, Krowoderskich Zuchów

oferuje
lokale użytkowe o pow. - 30 m² do 130 m².
Termin odbioru 1.07.2000 r. oraz 31.12.2000 r.
Koszt. 1 m² - 3.400,00 zł.
Szczegółowe informacje w siedzibie spółdzielni w godz. 9.00-14.00.

OknoPlus+

PRODUCENT OKIEN PCV
Kraków, ul. Zapolskiej 42, tel. 423 71 74

PROMOCJA 2000!!!

TO SA RABATY

6% 14% 6% 14%
14% 6% 14% 6%
6% 14%

Dodatkowo ulga budowlana 19%

14% + 19% = 33% taniej!

* Zamówienie - do 31.XII.99 Odbiór - koniec marca 2000

* Czas trwania promocji do końca roku 1999

...na okna
z szybą k=1,1

Oplekaniem Państwa pieniędzy
Jest Bank PeKaO SA III/O Kraków

Rabaty Niemożliwe?! Szczegóły PROMOCJI 2000
w biurach sprzedaży firmy OknoPlus.

Kraków, ul. Zawila 56, tel. 262 01 71 Bochnia, ul. Partyzantów 2, tel. 611 15 74 Oświęcim, ul. Ceglana, tel. 844 35 41
Kraków, os. Kolorowe 46, tel. 644 49 29 Bochnia, ul. Partyzantów 29, tel. 611 30 01 Proszowice, ul. Kościuski 38, tel. 386 12 99
Kraków, ul. Klimeckiego 14, tel. 652 76 66 Miechów, ul. Sienkiewicza 22, tel. 383 29 20 Tarnów, ul. Bema 20, tel. 627 54 32
Kraków, ul. Wróby 32, tel. 262 12 07 Myślenice, ul. Słowackiego 20, tel. 272 24 69 Tarnów, ul. Szkotnik 2 b, tel. 621 77 32 w. 35
Kraków, ul. Miodowa 21, tel. 422 91 43 Niepołomice, ul. Targowa 6, tel. 281 34 02 Tarnów, ul. Przemysłowa 27, tel. 621 67 81 w. 19
Kraków, ul. Opolska 12, tel. 415 96 64 Nowy Targ, ul. Długa 44, tel. 26 48 048 Trzebinia, ul. Piłsudskiego 1d, tel. 612 15 24
Kraków, ul. Kalwaryjska 1, tel. 656 01 82 Nowy Sącz, Plac Zamkowy, tel. 443 57 04 Wieliczka, ul. Jagiellońska 3a, tel. 278 26 43
Kalwaria Z., ul. Mickiewicza 4, tel. 876 53 51 Olkusz, ul. Augustyńska 7, tel. 643 25 48 Wojnicz, Rynek 28, tel. 679 01 74

Bezpłatna infolinia 0800 13 00 54

TESCO

Duża, międzynarodowa firma pilnie poszukuje powierzchni ok. 1 000 m² przeznaczonych na biura (wynajem lub zakup)

Preferowana lokalizacja: południowo - zachodnie obrzeża Krakowa

Oferty proszę składać do **20.12.1999** na adres:

**Wanda Nowak - Dział Administracyjny
TESCO /POLSKA/ Sp. z o.o.
ul. Gertrudy 7/7a, 31-046 Kraków**

lub kontaktować się telefonicznie z Panią Wandą Nowak
tel. 0-601 / 73 73 33

NOWOŚĆ
1799
lub 12 rat po 179

ŚCIANKA - 3,06 mb SAMBA

oferta na listopad '99 - pełny katalog w salonach sprzedaży ABRY

SUPER CENA 1999
lub 12 rat po 199

ZESTAW IZA

FOTEL ROZKŁADANY DOBRANOCKA
spanie 2-osobowe szer./dl. 105/185
dziecinne proste rozkładanie
pojemnik na pościel

SUPER CENA 499

MATERAC
sprężynowy 90X200

239
169
zestaw 2-pł. 2-pł.

Abbra
MAGICZNE WNĘTRZE ZA NAJLEPSZĄ CENĄ

Kraków, ul. Zakopiańska 62 (Carrefour), ul. Wadowicka 12, os. Strusia 1, Gorlice, ul. Legionów 12, Racibórz, ul. Reymonta 14,
Rzeszów, ul. Przemysłowa 9b, Tarnów, ul. Hodowlana 4, ul. Tuchowska 23, Tychy, Al. Jana Pawła II 18

Różne

Szkoła Rodzenia SIGN

zaprasza na:

- kurs przygotowujący do porodu rodzinnego
- kurs przygotowujący do porodu tradycyjnego
- zajęcia gimnastyczne w okresie połogowym od 3. tyg. po porodzie.

Zgłoszenia i informacje można uzyskać pod nr. tel. 416-23-50.

od poniedziałku do czwartku od godz. 10.00 do 19.00.

24934

DO WYNAJĘCIA

ul. A. Vetulaniego 1A

pomieszczenie magazynowe 400 m².

Informacje pod nr. tel. (012) 415-43-22 wew. 257.

Nowości w Era GSM

MIX electronics

autoryzowany dealer

Telefon Motorola cd930 z aktywacją za **229,-** +VAT

Telefon Alcatel One Touch Easy db z aktywacją za **129,-** +VAT

Telefon Ericsson A1018s z aktywacją za **129,-** +VAT

telefony posiadają blokadę SIM Lock tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM

AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY:

* CENTRUM TELEKOMUNIKACJI I CENTRUM TELEFONII CYFROWEJ MIX electronics:

Kraków, ul. Długa 65, tel. (012) 634 47 16
 Kraków, ul. Starowińska 50, tel. (012) 422 13 43
 Kraków, ul. Włodowska 8a, tel. (012) 266 87 72
 Kraków, ul. Piłotów 6 „KraChemia”, tel. (012) 411 21 33 w. 256
 Kraków, ul. Kalwaryjska 22, tel. (012) 656 05 54

tak tak

Wiesz na ile Cię stać



PROMOGAZ

Urządzenia grzewcze, wodne i sanitarne renomowanych firm z Niemiec, Włoch i Polski

SALON I HURTOWNIA: Kraków - Nowa Huta, os. Hutnicze 7, tel./fax (0-12) 644-73-12, 642-14-24
Gazowe i olejowe kotły centralnego ogrzewania

Największy w Polsce autoryzowany dystrybutor:

JUNKERS
 Bosch Thermotechnik

Grzejniki centralnego ogrzewania

Rury miedziane,

Armatura i akcesoria

Instalacje ciepłej i zimnej wody

Nowoczesność i niezawodność!

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, dogodnie raty bez zyrantów, transport gratis, serwis techniczny, montaż urządzeń, wykonawstwo instalacji centralnego ogrzewania, doradztwo techniczne

Kraków

Prądnicka 43

tel./fax (012)632-97-02

Wieliczka

Grottgera 32

tel. (012)288-00-98

Niepołomice

Bocheńska 18

tel./fax (012)281-26-90

Bochnia

Poniatowskiego 33

tel./fax (014)611-10-60

Tarnów

Mościckiego 197

tel./fax (014)621-68-08

8266k

Potrzebujesz energii - zażyj Colvital

NOWOŚĆ



LEK POBUDZAJĄCY

- poprawia zdolność koncentracji i zapamiętywania
- eliminuje stany zmęczenia i senności
- doskonały przy obniżonym ciśnieniu
- nieodzowny dla meteopatów

**ORIENTACYJNA CENA
 W APTECE 2,10 zł**

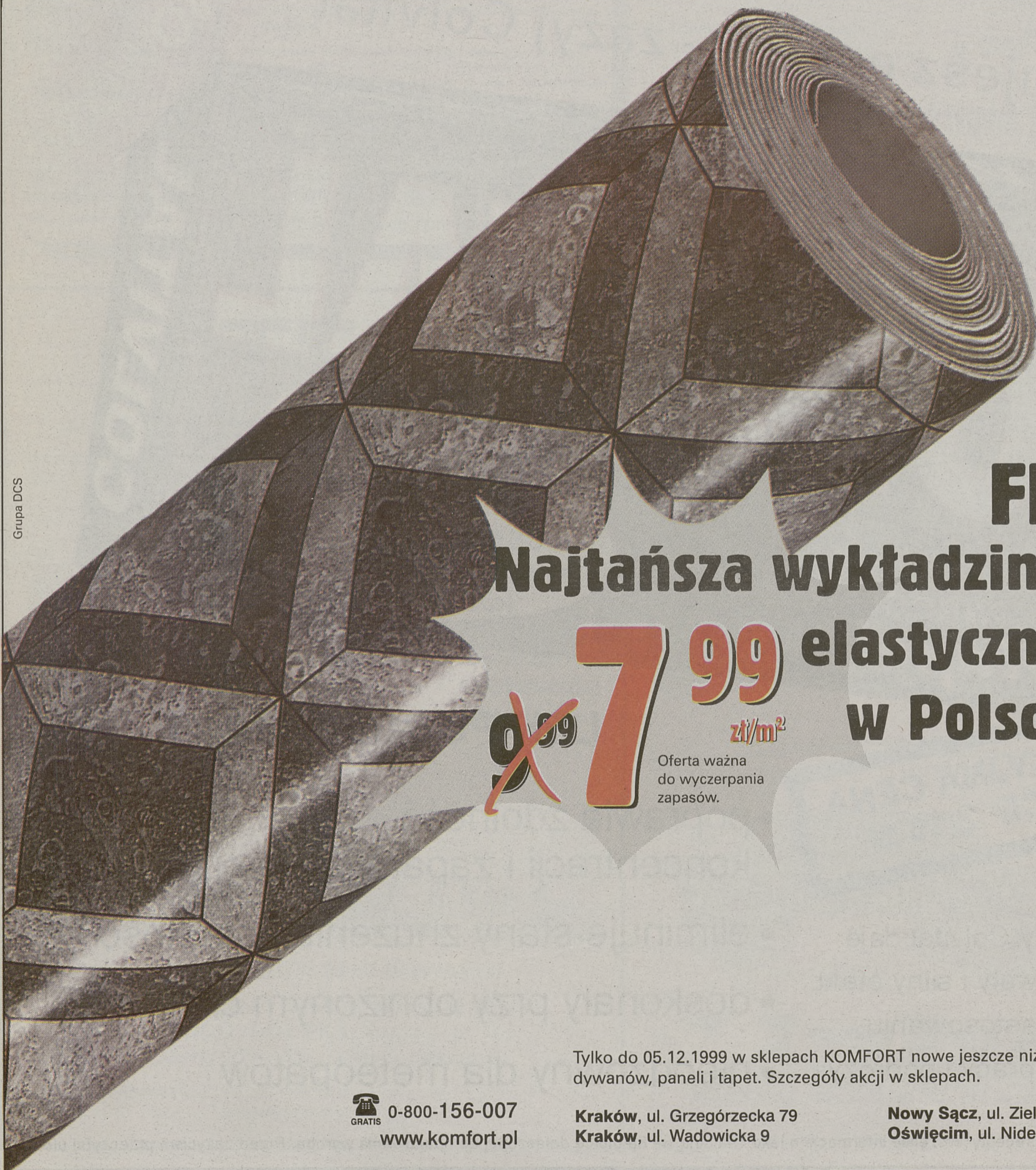
W opinii lekarzy Colvital daje szybki, długotrwały i silny efekt. Jest łatwy w zastosowaniu, szczególnie w pracy i podróży



KOMFORT

jeszcze
TANIEJ

tylko do 5 grudnia



Grupa DCS

FF
Najtańsza wykładzina
elastyczna
w Polsce

~~9⁹⁹~~ **7⁹⁹** zł/m²

Oferta ważna
do wyczerpania
zapasów.

Tylko do 05.12.1999 w sklepach KOMFORT nowe jeszcze niższe ceny wykładzin, dywanów, paneli i tapet. Szczegóły akcji w sklepach.



0-800-156-007
www.komfort.pl

Kraków, ul. Grzegorzewska 79
Kraków, ul. Wadowicka 9

Nowy Sącz, ul. Zielona 27
Oświęcim, ul. Nideckiego 6

DO wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe z telefonem, osiedle Kozłówek. 0602-468-058. 744248

DO wynajęcia mieszkanie 125 m², na lokal biurowy, Śródmieście. 012/413-65-17, 0501-405-528. 744258

DO wynajęcia pokój 2-osobowy. 012/411-33-56. 744471

DO wynajęcia pokój w mieszkaniu studenckim. /012/413-37-58. 209983

DO wynajęcia pokój z kuchnią, superkomfortowe, garaż. 012/425-85-05. 744564

DO wynajęcia trzypokojowe. /012/657-47-63 (15.00-18.00). 743361

DO wynajęcia trzypokojowe, pełne umeblowanie, telefon - Śródmieście. 012/388-58-80. 744465

DO wynajęcia umeblowana garsoniera (Kazimierza Wielkiego). /012/657-03-46. 209658

DO wynajęcia umeblowany kuchniopokój. /012/653-13-16. 744190

DWUPOKOJOWE 52-metrowe, Ruczaj, sprzedamy. /012/423-11-03. 209735

DWUPOKOJOWE, 700.-, 012/644-00-59. 209852

DWUPOKOJOWE 70 m², Szwedzka sprzedamy. /012/413-63-13. 741884

DWUPOKOJOWE, 750.-, wynajmie właściciel. 0602-807-140. 742047

DWUPOKOJOWE, 800. /012/619-77-88. 744914

DWUPOKOJOWE 800. 022/429-25-12. 744620

DWUPOKOJOWE, 95.000.-, 012/619-77-91. 744921

DWUPOKOJOWE al. Pokoju 130.000. 012/619-74-46. 744611

DWUPOKOJOWE Azory 95.000. 012/429-25-12. 744547

DWUPOKOJOWE Biały Prądnik, sprzedam. 0501-182-676. 741642

DWUPOKOJOWE Bieżanów 90.000. 012/619-74-46. 744539

DWUPOKOJOWE do wynajęcia, Krowodrza. 0601-49-24-31, /012/634-28-51 wieczorem. 742510

DWUPOKOJOWE do wynajęcia. /012/633-88-13. 743643

DWUPOKOJOWE do wynajęcia, bez pośredników, osiedle Ugorek. 0501-006-302. 744725

DWUPOKOJOWE, Kazimierza Wielkiego, do wynajęcia. /012/278-56-28 grzecznościowy. 744741

DWUPOKOJOWE: Kościuszkowskie, Ogrodowe, Wandy, Stalowe, Górali, Szkolne, Zielone, Sportowe, Krakowiaków, Wilłowe, Tyśiąclecia, Boh. Września, „TARA” 012/644-00-59. 209838

DWUPOKOJOWE Krowodrza, do wynajęcia. /012/632-06-52. 744707

DWUPOKOJOWE, kupię. /012/658-08-40. 737491

DWUPOKOJOWE, ładne do wynajęcia. 012/413-63-13. 742063

DWUPOKOJOWE Łokietka, sprzedamy. 012/636-22-44. 743904

DWUPOKOJOWE, Mazowiecka, 130.000.-, D&G /012/632-32-51. 744603

DWUPOKOJOWE Młyńska 130.000. 012/619-74-46. 744544

DWUPOKOJOWE (nowe) wynajmiemy. 012/656-01-17. 741777

DWUPOKOJOWE, nowe, wykończone, 45 m² - 110.000.- os. Złocień, sprzeda „Interdom”. 012/413-24-74. 743182

DWUPOKOJOWE nowe z telefonem, do wynajęcia. /012/422-88-35. 209997

DWUPOKOJOWE, os. Widok 39, 66 m², sprzedamy. 012/636-93-54, 636-94-44. 743398

DWUPOKOJOWE, os. Widok, do wynajęcia. 012/636-94-44. 743427

DWUPOKOJOWE osiedle Kombatantów wynajmie właściciel. /012/648-17-81. 742527

DWUPOKOJOWE, Ruczaj, nowe, wykończone, telefon, sprzeda właściciel. /024/264-12-80. 744034

DWUPOKOJOWE Skawina sprzedam. 012/291-08-57. 743013

DWUPOKOJOWE sprzedamy. /012/632-73-93. 733894

DWUPOKOJOWE Tatarska 169.000. 012/429-55-73. 744623

DWUPOKOJOWE Teligi 105.000. 012/619-74-46. 744542

DWUPOKOJOWE, ul. Fatimska sprzedamy. 0501-365-629. 743262

DWUPOKOJOWE, umeblowane, właściciel. /012/641-01-17. 210052

DWUPOKOJOWE umeblowane, w Hucie, tanio wyjmaję. /012/567-71-52. 209837

DWUPOKOJOWE w Hucie sprzedamy. 012/656-49-20. 741961

DWUPOKOJOWE Wieliczka właściciel wynajmie. /012/413-34-72. 744399

DWUPOKOJOWE w Krakowie do wynajęcia. /032/255-64-14. 209730

DWUPOKOJOWE własnościowe, parter, Azory zamienię na trzypokojowe. /012/635-97-80. 742658

DWUPOKOJOWE wynajmiemy. 012/649-52-69. 741664

DWU- trzypokojowe, domy - do wynajmu. 012/636-16-77. 740237

EXPEDITE - szeroka oferta mieszkań do wynajęcia i sprzedaży. 012/266-54-52, 266-69-10. 741279

FIRMA poszukuje hali około 700 m² na hurtownię. 0602-371-231, 0604-488-670. 740586

GARAŻ blaszak własnościowy, Piaski sprzedam. /012/657-60-53. 744563

GARAŻ do wynajęcia (Huta). 0501-575-214. 209803

GARAŻ do wynajęcia, Azory. /012/636-68-22. 209987

GARAŻ do wynajęcia. /012/641-30-44. 744343

GARAŻ, Jaremy, sprzedam. /012/637-95-21. 744021

GARAŻ, Klasztorna, sprzedam. /012/644-25-46 po 20.00. 744911

GARAŻ, Mogińska, sprzedam, wynajmie. 012/636-49-06. 209611

GARAŻ murowany, Spadochroniarzy (Ugorek), tanio sprzedam. 012/657-92-29. 209362

GARAŻ murowany wynajmie. /012/429-16-41. 743231

GARAŻ na Prądnickiej, sprzedam. 0602-12-30-02. 744537

GARAŻ w Dębnikach do wynajęcia. 200 zł. /012/269-19-49. 744083

GARSONIERA do wynajęcia. /012/643-42-77. 738809

GARSONIERA do wynajęcia, Retoryka. /012/425-18-77. 744659

GARSONIERA Kozłówek 66.000. 012/429-25-12. 744634

GARSONIERA, kuchnia, 73.000.-, właściciel. /012/412-56-18. 731533

GARSONIERA superkomfortowa, telefon do wynajęcia małżeństwu. 012/641-01-01, 645-71-71. 744127

GARSONIERA Ugorek 60.000. 012/619-74-46. 744538

GARSONIERE około 29 m², Królewska, sprzedam. /012/637-25-28. 209904

GARSONIERY: Rydygiera, Seweryna, Celarowska; sprzedamy. /012/421-56-25. 744150

GARSONIERY sprzedamy. /012/632-73-93. 733892

GRAŻYNY, 3-pokojowe sprzedamy. 012/422-95-18, 012/411-18-96. 209450

GROTTGERA, Mazowiecka, Kolberga sprzeda Interwest. 012/422-39-28. 209844

HALA /Wielicka/ wynajem „Zawadzki”. 012/636-22-44. 732061

HALE. /012/656-01-17. 741757

HANDLOWE sprzedamy. /012/423-11-03. 209734

HANDLOWE stoiska do wynajęcia, Imbramowski. /012/423-11-03. 209733

JAREMY, dwupokojowe 37 m², sprzedamy. /012/412-34-98, /012/412-93-54. 739412

JEDNO- dwupokojowe kupię. 012/422-76-29. 207524

JEDNOPOKOJOWE. 012/656-20-30. 744220

JEDNOPOKOJOWE, 36 m², I piętro, hipoteka sprzedam. /012/644-20-71. 742246

JEDNO- dwupokojowe kupię. 012/422-76-29. 207524

JEDNOPOKOJOWE, 650.-, /012/636-34-87. 743791

JEDNOPOKOJOWE, 700.-, /012/619-77-91. 744910

JEDNOPOKOJOWE, 73.000. 012/645-43-65. 740072

JEDNOPOKOJOWE, 75.000.-, /012/619-77-91. 744915

JEDNOPOKOJOWE, 750.-, /012/411-78-26. 744774

JEDNOPOKOJOWE 750. 012/619-74-46. 744637

JEDNOPOKOJOWE; czteropokojowe sprzedamy. 012/636-16-77. 740233

JEDNOPOKOJOWE, dwupokojowe kupimy. /012/421-82-64. 742973

JEDNOPOKOJOWE: Kolorowe, Na Skarpie, Boh. Września, Szklane Domy. „Tara” 012/644-00-59. 209833

JEDNOPOKOJOWE, Krowodrza, odnajmę. 012/634-26-04. 209441

JEDNOPOKOJOWE, Krowodrza, nowe, umeblowane, 850.-, wynajmie właściciel. 0501-04-54-94. 209996

JEDNOPOKOJOWE lub garsonierę bez pośredników kupię. 0602-619-576. 210092

JEDNOPOKOJOWE (nadbudowa) ul. Janowa Wola 90.000. 012/429-55-73. 744635

JEDNOPOKOJOWE na Kurdwanowie wynajmie właściciel. 012/655-37-90. 209838

JEDNOPOKOJOWE nowe, Grzegórze, do wynajęcia. 012/413-63-13. 741882

JEDNOPOKOJOWE: Seweryna, 70.000.-, /012/632-06-52. 744710

JEDNOPOKOJOWE, umeblowane, telefon, Bieżanów, wynajmie. /012/282-60-87. 742839

JEDNOPOKOJOWE, umeblowane, 700.-, + media. /012/413-02-18. 744680

JEDNOPOKOJOWE wynajmie. 0604-132-082. 209885

JEDNOPOKOJOWE wynajmiemy. 012/649-52-69. 741655

JEDNOPOKOJOWE (nowe) wynajmiemy. /012/656-01-17. 741771

KAŻDE mieszkanie kupię. 012/421-77-11. 677253

KIOSK, Krowodrza, do wynajęcia. /012/636-04-23. 744886

KOBIETA poszukuje umeblowanego pokoju w Wadowicach możliwość pomocy starszej osobie. Oferty 741952 Kraków, Starowiślna 2. 741952

KOMANDOSÓW - 3 pok., 60 m², 140.000 zł. tel. 012/421-77-11. 742782

KOŚCIUSZKI, 68 m², 220.000.-, sprzedamy. Zieliński 012/421-20-84. 209817

KROWODRZA, 78-metrowe 165.000.-, /012/422-29-25 740764

KROWODRZA! Nowe 80 m², 370.000 zł. 012/430-2214. 209869

KROWODRZA ul. Górna, dwupokojowe, nowe sprzedamy. 012/636-22-44. 743906

KRZESZOWICE. Do wynajęcia 2-pokojowe. 033/8661345-46 w. 624. 743998

KUPIE 1-pokojowe, nowe. 012/412-84-27. 209469

KUPIE 2-pokojowe. 012/619-77-91. 744925

KUPIE 2-pokojowe do 75.000, bez pośredników. /012/267-42-78. 743469

KUPIE 2-pokojowe, nowe bez pośredników. /012/411-13-50. 741534

KUPIE 3-pokojowe, nowe. /012/412-56-18. 732346

KUPIE dom. 012/422-76-29. 207521

KUPIE dwupokojowe bez pośredników do 80.000.-, /012/422-04-90. 739034

KUPIE garsonierę. /012/634-09-75. 733888

KUPIE garsonierę, pilnie. /012/649-89-00. 740353

KUPIE jednopokojowe, garsonierę, do 60.000.-, (może być do remontu). /012/412-58-72. 742066

KUPIE małe mieszkanie. 012/644-07-54. 737819

KUPIE mieszkanie. /012/421-66-58. 208880

KUPIE mieszkanie. /012/422-29-25. 733237

KUPIE mieszkanie. 012/643-58-21. 731667

KUPIE mieszkanie do remontu. 0601-07-47-71. 208791

KUPIE mieszkanie, Śródmieście. /012/421-08-84. 743905

KUPIE, najmie lokal gastronomiczny. /012/431-01-01. 743972

KUPIE strych do adaptacji i kamienicę. /012/421-44-44, /012/423-51-34, 0604-07-55-27. 744795

KUPIE trzypokojowe. 012/619-77-91. 744919

KUPIE zadłużone mieszkanie, może być do remontu. 0601-09-66-62. 209501

KUPIMY dwupokojowe. /012/430-19-41. 738389

KUPIMY jednopokojowe, garsonierę. /012/430-19-39. 738395

KUPIMY nowe mieszkanie z ulgą do wykończystania. 012/261-92-67. 735213

KUPIMY trzypokojowe. /012/430-19-41. 738387

KURDWANÓW, jednopokojowe. 012/644-00-59. 209845

LOKAL biurowy, 114 m², ul. Łobzowska, tanio wynajmiemy. /012/428-16-30, /012/428-16-31. 744556

LOKAL biurowy 52 m² do wynajęcia w Śródmieściu. 012/423-44-44 (pn.-pt: 8.00-16.00). 210041

LOKAL biurowy 65 m² do wynajęcia. /012/430-56-37. 209659

LOKAL do wynajęcia, 118-metrowy, wolnostojący, produkcja, usługi, handel, 30 KW, os. Rząka. /012/657-92-20. 744273

LOKALE do wynajęcia, Dobczyce. /012/645-96-00. 735787

LOKALE frontowe, Długa wynajmie. 0606-252-965. 208134

LOKALE handlowo-usługowe, 60-150 m², 1950.-, os. Łokietka, sprzedam. 0501-462-494. 733131

LOKAL - frontowy, 30 m² do wynajęcia. 0602-108-620. 743735

LOKAL frontowy do wynajęcia, 70 m². /012/658-07-35. 744348

LOKAL gastronomiczny 60 m² w oficynie, z możliwością ogródka, ściśle centrum, do wynajęcia. /012/430-24-2

SPRZEDAM mieszkanie 48 m², 3-pokojowe, ul. Wybickiego. /012/634-55-03. 744567

SPRZEDAM mieszkanie. 012/266-09-10, 261-92-67. 735223

SPRZEDAM mieszkanie. /012/634-55-03. 743660

SPRZEDAM trzypokojowe bezpośrednio. /012/411-19-35. 744391

SPRZEDAM wkład w spółdzielni mieszkaniowej na os. Klíny; budowa w realizacji (52 m²). /012/266-59-34. 744326

SPRZEDAM - właściciel, dwupokojowe 40 m², ul. Nawojki (Czarnowiejska) 127.000 PLN. 012/636-05-60, 0602-72-54-95. 742703

SPRZEDAMY dwu-, trzypokojowe, Huta, Prądnik, Krowodrza, Ruczaj. /012/429-55-74, 0501-444-897. 743367

SPRZEDAMY mieszkania. 012/659-00-40. 741611

SPRZEDAMY tanio dwupokojowe Śródmieście. 012/659-00-40. 741596

SPRZEDAŻ nowych mieszkań w Skawinie. System ratalny, budynki wielorodzinne, ładna okolica. /012/276-23-51 (pon. -śr. 9.00 - 11.00; czw., pt. 16.00-18.00). 207825

SPRZEDAŻ tanich mieszkań. Mieszkania za odstępną i do adaptacji - tel. 012/634-46-13. 737924

STARSZA pani wynajmie tanio pokój pracujący, renciście, studentce, (centrum Huty). /012/657-81-02. 744409

STOISKO kosmetyczne z towarami w pawilonie na Kozłówek, sprzedam. 0601-50-43-97. 743702

STUDENTKA poszukuje współlokarki do pokoju. 012/411-44-19. 208848

STUDENTKA poszukuje pokoju w mieszkaniu zamieszkanym przez studentkę, ki (centrum). /012/645-05-79. 743356

STUDENTKI poszukują współlokarki do dwuosobowego pokoju. /012/415-16-15, 0604-122-787. 743472

SZCZAWNICA, 2-pokojowe 70 m² sprzedam. /012/262-21-42. 209338

„TRYJAŃSKI” kamienice, mieszkania. 012/421-77-11. 677260

TRZYPKOJOWE 1.000. /012/619-77-88. 744913

TRZYPKOJOWE, 125.000,-. 012/619-77-88. 744917

TRZYPKOJOWE, 800,-. 012/644-00-59. 209851

TRZYPKOJOWE 900. 012/429-55-73. 744626

TRZYPKOJOWE, al. Pokoju sprzedamy. 012/656-49-20. 741975

TRZYPKOJOWE do wynajęcia. /012/655-18-53. 741825

TRZYPKOJOWE: Kazimierzowski, Sportowe, Centrum A, B, Fatimska, Kalinowe, Strusia, Dywizjonu, II Pułku. „TARA” 012/644-00-59. 209839

TRZYPKOJOWE, Kurczaba, 120.000. 012/429-25-12. 744622

TRZYPKOJOWE (nowe) wynajmiemy. /012/656-01-17. 741780

TRZYPKOJOWE, nowe, Olsza. 012/619-77-88. 744920

TRZYPKOJOWE, Powstańców, 130.000,-. 012/619-77-91. 744923

TRZYPKOJOWE, Prądnik, sprzedam. 012/412-79-91. 209084

TRZYPKOJOWE, Pszona, telefon, wynajmę lub sprzedam. 0601-47-26-17. 743161

TRZYPKOJOWE sprzedam. /012/429-41-39. 744148

TRZYPKOJOWE: Ściegiennego, 55-metrowe; Grażyny, 65-metrowe, sprzedamy. /012/632-06-52. 744712

TRZYPKOJOWE, Tysiąclecia, 134.000,-. /012/413-72-07. 740788

TRZYPKOJOWE, umeblowane, do wynajęcia. /012/411-28-56. 738366

TRZYPKOJOWE, Żabinec 1.100,-, wynajmę. 012/657-02-37. 209952

UL. Gersona, 3 pokoje, 28.000 USD sprzeda Interwest. 012/422-39-28. 209858

UWAGA! Studentom wynajmę 3-pokojowe w centrum, tanio. /012/431-22-43. 209256

WIDOK, jednopokojowe, 34-metrowe, telefon, 115.000,-. /012/654-21-72, 0601-486-057. 744701

WIELICZKA lokale biurowe, produkcyjne (wynajem) „Zawadzki”. 012/636-22-44. 742369

WIELICZKA, centrum, I piętro. 150 m², strych, 170 m², do wynajęcia. /012/422-90-86. 740197

WIELICZKA centrum (parking) lokale biurowo-gabinetowe, do wynajęcia. /012/278-103-42. 743396

WIELICZKA, lokal do wynajęcia. /012/278-29-28. 741432

WŁAŚCICIEL sprzeda 3-pokojowe, widokowe, bez pośredników, 58 m², VI piętro, oś Podwawelskie. /012/266-88-22. 742593

WŁAŚCICIEL sprzeda 3-pokojowe, bez pośredników, 73 m², II piętro, os. Ogrodowe. /012/266-88-22. 742594

WŁAŚCICIEL sprzeda mieszkanie 4-pokojowe, os. Złotego Wieku, bez pośredników. /012/647-12-50 (19.00-21.00). 743347

WŁAŚCICIEL wynajmie mieszkanie, 52 m². /012/636-71-96. 741521

WŁAŚCICIEL wynajmie dwupokojowe (tanie). /012/421-46-71. 743830

WŁAŚCICIEL wynajmie niedrogo biurowe, mieszkania 2-pokojowe, 3-pokojowe. /033/814-99-25, 0501-721-458. 744887

WSPÓŁLOKATORKI szukam. 012/634-00-72. 209793

WYDZIELONE mieszkania (z lokatorami) sprzedam, 900 zł /m². /012/632-33-22. 210043

WYNAJMĘ 43-metrowe, garaż, os. Łokietka, 1.100,- media, kaucja. /012/659-05-36. 741886

WYNAJMĘ kulturalnym niedrogo pokoje. 0501-287-237. 744068

WYNAJMĘ lokal 30 m², możliwość adaptacji mieszkalnej. /012/425-50-17, 0501-485-640. 744953

WYNAJMĘ lokal biurowo-usługowy o pow. 100 m² przy ul. Bora Komorowskiego 9. /012/411-32-99. 210007

WYNAJMĘ ładne dwupokojowe w nowo oddanym budynku, 800 PLN + media. /012/635-91-43. 209990

WYNAJMĘ mieszkanie. 012/634-54-02. 742801

WYNAJMĘ pokój dwóm studentkom lub osobom pracującym w komfortowym mieszkaniu. 012/653-18-20. 209950

WYNAJMĘ pokój kobiecie. /012/633-95-92. 744333

WYNAJMĘ pokój pani. /012/657-06-33. 742716

WYNAJMĘ pomieszczenie lub garaż na mały warsztat samochodowy. 012/632-27-08 po 19.00, 012/636-44-06 po 17.00. 210120

WYNAJMĘ samodzielny pokój z kuchnią osobie samotnej. /012/655-74-95. 743985

WYNAJMIEMY mieszkania, lokale biurowe, magazynowe, produkcyjne. /012/412-34-98, /012/412-93-54. 739406

ZACZAROWANE Kolo, nowe, hipoteczne, 66 m², częściowo umeblowane, telefon + 40 m², poddasze do adaptacji, 360.000. 0601-98-11-59, 012/636-95-77. 209182

ZAMIANY. 012/423-11-03. 206322

ZAMIENIĘ 2-pokojowe, 51 m² w Nowym Bieżanowie na 1-pokojowe do 25 m². /012/657-86-09. 742753

ZAMIENIĘ 37 m² na mniejsze. 0601-529-704. 744340

ZAMIENIĘ 3-pokojowe, os. Niepodległości na 1 pokój (za dopłatą). 012/648-85-82, 601-074-745. 744430

ZAMIENIĘ dwa pokoje na większe w Śródmieściu. 012/634-09-18. 727010

ZAMIENIĘ dwupokojowe kwaterunkowe, Huta, na mniejsze własnościowe. 0501-716-959. 744922

ZAMIENIĘ kwaterunkowe 2-pok, 50 m² na większe spółdzielcze. 0602-35-67-23. 740816

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe, superkomfortowe 53 m² (Mazowiecka) lub 41 m² (Mogilska) na 3-pokojowe, własnościowe, Śródmieście, Krowodrza. 012/634-19-74. 209829

ZAMIENIĘ pilnie: 2-pokojowe, Warszawa, na 3-pokojowe Kraków. /041/38-41-054 po 19.00. 741522

ZAMIENIĘ trzypokojowe, Lipska, na jednopokojowe, chętnie w pobliżu. /018/267-60-60 w. 225 wieczorem, 0601-52-78-33. 743108

ŻABINEC, 40 m², bezpośrednio wynajmę. 0601-208-733, 012/416-29-10. 210097

ŻABINEC, dwupokojowe 100 m², 330.000,- właściciel 012/411-44-48. 209593

3-pokojowe, kuchnia, 73 m², parkiet, V piętro, 150 tys. 012/642-17-35. 744576

40.000,- garsonierę sprzedam. 012/421-44-44, 012/423-51-34, 0604-075-527, 738223

Nieruchomości

A. A. A. A. Stanis. Domy sprzedamy: Libertów, nowy 120 m² + 40 m² garaż, Konary gm. Mogilany, komfortowy 310 m², Myslenicka 130 m². 012/656-34-94, 0501-56-40-94. 743226

A. A. Agencja, działki, domy, sprzedaż. /012/4222-777. 741312

A. „Pol Locum”. 012/428-05-50. 735853

ADMINISTRACJA. /012/644-36-40, po 16.00, 0501-712-414. 735133

ADMINISTRACJA i zarząd: wspólnoty mieszkaniowe, kamienice, nieruchomości, komercyjne. 012/648-77-72. 743465

ADMINISTROWANIE nieruchomościami. /012/423-13-12. 208732

AGENCJA „Interdom” pilnie poszukuje do sprzedaży działek pod budownictwo wielorodzinne komercyjne, jednorodzinne, kamienic, domów i rezydencji, zapewniając zaplecze poważnych kontrahentów, kompleksową obsługę kontraktu. 012/413-15-56, 413-25-79. 741691

AGENCJA „Parcela”. 012/411-44-78. 743464

ALE okazja! Działka budowlana, widokowa, uzbrojona, 10-arowa, Niedźwiedz (Słomniki), sprzedam. 012/654-50-65. 740847

ATRAKCYJNA, komercyjna 37 a, Nowa Huta. 012/413-73-66 (8.00-15.00). 736115

ATRAKCYJNE działki. 012/636-08-68. 741856

ATRAKCYJNE działki budowlane i rolne: Wieliczka, Lednica Górna, Biskupiec, Gdów, Siercza, Janowice, Strumiany, Chorągwieca, sprzedamy. /012/278-32-57. 206749

ATRAKCYJNY dom, Wieliczka, 500 USD. /012/431-01-01. 743967

BANK poszukuje lokali z witrzynami 100 m². 022/627-25-17. 742388

BĘBŁO, 10-arówka, 30.000,-, 20-arówka 40.000,- „Profesja”. 012/425-14-92. 209931

BRONOWICE, szeregówka, stan surowy zamknięty, 250.000 zł - „Północ”. 012/636-54-97, 0501-737-408. 743920

BRZESKO dom jednorodzinny sprzedam. 014/68-68-516, 0601-66-12-55. 742741

BUDOWLANA działka, 49 arów, wszystkie media, Wola Filipowska, tanio sprzedam. /012/413-90-87 po 18.00. 743859

BUDOWLANA, uzbrojona sprzedam. /012/632-02-76. 743000

CAMERDOM domy: Na Stoku, Luborzycza, Wola Batorska. 012/644-44-41. 741836

CAMERDOM jednopokojowe: Stoneczne, Hutnicze, Centrum B, dwupokojowe: Przy Arce, Urocz, Dywizjonu, Trzypokojowe: Kalinowe, Na Skarpie, Willowe, Śródmieście. 012/644-44-41, 0501-797-419. 742085

DĘBNIKI, kupię działkę. 0602-216-606. 209882

DOM, 140.000,-. 012/644-00-59. 209867

DOM 180 m², Kraków - Sobniowice, sprzedam. 0602-62-51-42, 0501-48-88-39. 209699

DOM 360-metrowy, okolice Fredry, 135.000 \$, idealny na siedzibę firmy, mieszkanie. 0501-33-23-61. 208251

DOM do remontu sprzedam. /012/278-64-59. 741273

DOM do wynajęcia - Podgórze. 012/266-84-07. 743843

DOM, Huta, Bieżanów, Azory, Płaszów, Skotniki. 012/644-00-59. 209868

DOM, Kraków, kupię. /012/654-21-85. 741318

DOM: Krowodrza, do wynajęcia. /012/632-06-52. 744716

DOM kupię. /012/422-29-25. 733242

DOM, Libertów, nowy sprzedam. /012/421-56-25. 744151

DOM mieszkalno-usługowy z magazynem 200 m², trasa Bielsko, sprzedamy. 012/411-44-78. 744842

DOM, nowy, 250.000,-. 012/644-00-59. 209859

DOM - rezydencja, os. Jugowice - sprzedam. Telefon 012/266-89-88. 742805

DOM (rozpoczęta budowa) 11a Korzkiew (gm. Zielonki) sprzedam. 012/638-07-97. 744588

DOM sprzedam, Niepołomice (Wola Batorska). /012/281-65-54. 744944

DOM, stan surowy zamknięty. 012/632-43-50. 208940

DOM, stan surowy zamknięty, działka 59 a. sprzedam, Łązy przy trasie E-4 k. Bochni. 014/68-51-899. 744447

DOM szeregowy zabudowy Klíny. 012/262-14-06. 729369

DOM szeregówka, Tonie, 500.000,- D&G /012/632-32-51. 744609

DOM w Modlniczce sprzedam. 0601-502-706. 737998

DOM Wola Justowska do wprowadzenia 150.000 USD. D&G /012/632-32-51. 744608

DOM w zabudowie szeregowej stan surowy zamknięty, Bronowice, sprzedam. /012/638-02-32, 0604-593-200. 740421

DOMY poza Krakowem sprzedamy. 012/411-44-78. 744844

DWA domy szeregowe, 200 m² do wykończenia, Prądnik Biały, 1.650,-/m², ulga budowlana. 0501-168-654. 740032

DZIAŁKA, 160.000,-. /012/285-62-49. 743595

DZIAŁKA, 18-arowa, Węgrzce, 8.500 zł/ ar., sprzedamy. /012/413-71-06. 743966

DZIAŁKA budowlana Krzyszkowice, 63 ary (6 arów lasu), uzbrojona, media w działce, dojazd asfaltem. 0602-218-018, 012/421-86-24 po 20.00. 738380

DZIAŁKA budowlana, Rudawa, 13 arów, 45.000 zł. 430-2214. 208985

DZIAŁKA komercyjna 31 a przy zjeździe z obwodnicy (Swoszowice) - sprzedam. 012/654-40-10. 744239

DZIAŁKA, Zarudawie, 13a, 269.000,-. /012/431-01-01. 741118

DZIAŁKĘ 5.31 arów, południe Krakowa 65.000,- sprzedam. /012/654-81-29. 741466

DZIAŁKĘ budowlaną, uzbrojoną - 42 ary, przy Puszczy Nipolomickiej - sprzedam. 012/645-08-54. 735412

DZIAŁKĘ, Kraków, kupimy. /012/422-00-13. 741309

DZIAŁKĘ kupię. 012/422-76-29. 207512

DZIAŁKĘ M1 - sprzedamy. 0602-637-451. 742378

DZIAŁKĘ pod serwis lub nieruchomość - kupię. 012/655-81-58, 655-90-72. 740175

DZIAŁKĘ Puchowice, Ruczaj, okolice - kupię. 0501-434-554, 012/422-99-71 (wieczorem). 742087

DZIAŁKĘ widokową w górach kupię. 012/655-42-00. 743088

DZIAŁKĘ wydzierżawię, sprzedam. 0601-24-67-11. 743996

DZIAŁKI, Bronowice, Zabierzów, sprzedamy. 012/422-29-25. 209383

DZIAŁKI: Bronowice 7-10 arów sprzedamy. 012/636-22-44. 743908

DZIAŁKI - Brzeczyna, Zabierzów, Bibice - sprzedamy. 0602-637-451. 742384

DZIAŁKI budowlane - dowolna powierzchnia, wszystkie media. 012/644-78-73, 655-73-00 po 16.00. 743716

DZIAŁKI budowlane, uzbrojone sprzedam: 19, 32 a, Skawina. /012/276-28-05. 741499

DZIAŁKI budowlane w Libertowie sprzedam. 012/270-33-87. 209888

DZIAŁKI komercyjne, Huta, sprzedamy. /012/429-23-13. 744155

DZIAŁKI, Rząska 9-15 arów sprzedamy. 012/636-22-44. 743910

„EKSPERT”. 012/634-17-74. 743420

GARAŻ, Huta. 012/644-00-59. 209857

GARAŻ murowany, ul. Ulanów sprzedam. 012/655-42-00. 743086

Firma wynajmie budynek parterowy o pow. 350 m² wraz z otoczeniem o pow. 580 m², zlokalizowany w atrakcyjnym miejscu w Krakowie przy ul. Ślicznej 30 - z przeznaczeniem na biura, handel itp.

Oferty wraz z ceną za wynajem składają na adres: INSTAL KRAKÓW S.A. 30-732 Kraków, ul. Konstancja Brandla 1, do dnia 13.12.1999 r. z dopiskiem „Oferta - ul. Śliczna” Informacja telefoniczna (012) 65-22-250

GÓRKA Narodowa, stan surowy sprzedamy. 012/635-88-82. 743919

„GRUNT” Nieruchomości, specjalizacja - działki, pilnie poszukuje gruntów w Krakowie. 012/632-88-38, 012/633-99-98. 209669

HALA 600 m², wszystkie media wydzierżawię. 012/281-70-16. 743351

JUGOWICE, nowy dom. /012/269-01-09, 0501-233-699. 740554

LOMBARD, os. Centrum D2. 012/643-76-59. 731862

MARSZOWIEC, trzynastoarowa, uzbrojona „Północ”. 012/636-54-97, 0501-737-408. 130/b

MIESZKANIA, 18,5 - 150 m², Kazimierz, sprzedamy. /012/421-83-11. 741490

MORAWICA, rozpoczętą budowę, sprzedamy. /012/634-43-09. 743080

Duża firma handlowa zdecydowanie kupi około 30 arów - teren Krakowa w atrakcyjnej lokalizacji, pod działalność handlową.

Telefon: (012) 657-95-01 w. 16, 17.

KAMIENICA, 512 m², działka budowlana, 17 arów, Wieliczka, (szczegóły internet: www.budynki.com), 0501-477-929. 741098

KAMIENICĘ kupię. /012/658-07-35. 744353

KOŁO Błoń, 1/2 domu (mieszkanie), lp, 91 m², ogród, garaż sprzedam. 012/637-64-27. 209971

KRAKÓW /Wieliczka, luksusowy nowy dom sprzedamy. /012/278-32-57. 206739

Nowe małe mieszkanie w cichej, spokojnej okolicy z ogrodzonymi miejscami parkingowymi do wynajęcia bez pośrednictwa

Informacje: tel. 0-602 246-433

KROWODRZA, 17-arówka, 220.000,- „Profesja”. 012/425-14-92. 209938

KUPIĘ dom 012/658-76-18. 741600

KUPIĘ dom do 100.000, bez pośredników. /012/267-23-08. 743350

KUPIĘ dom do remontu. 0501-216-807. 741843

KUPIĘ działkę budowlaną lub budowlano-rolną w Węgrzcach. 012/413-62-24. 209903

KUPIĘ działkę budowlaną Kocmyrzów Dojazdów i okolice. 012/655-40-45, 090-682-013 po 20.00. 742398

KUPIĘ działkę budowlaną, Zakamycze, Kostrze, Tyniec itp. 012/637-65-40. 743082

KUPIĘ działkę budowlano-rolną lub rolną (rejon Batowic). /012/412-41-50. 743984

KUPIĘ działkę - Kraków (okolice). 012/656-17-04. 733076

KUPIĘ działkę rolno-budowlaną, gmina Biskupiec. /012/656-51-81. 742148

KUPIĘ nieduży dom w Krakowie maksimum 5-letni, typu dworek. 0501-499-489. 209706

KUPIMY działkę budowlaną w Krakowie. 012/266-09-10, 261-92-67. 735228

LEDNICA Górna, rozpoczętą budowę sprzedamy. /012/278-32-57. 206744

LENARTOWICZA, 60 m², wynajmę na biuro, mieszkanie. 0602-216-606. 209884

LETNIAK superkomfortowy blisko Myślenic, 110 m² 110.000 zł. Oferty 209186 Kraków, Wiślana 2. 209186

LIBERTÓW, nowy dom sprzedamy. 012/636-22-44. 742371

LIBERTÓW stan surowy 350 m². 012/266-77-57. 740647

LOKAL, mieszkanie, dom kupię bez pośrednictwa. 012/644-73-19. 738808

NIERUCHOMOŚCI, al. 29 Listopada 103 A, kupno, sprzedaż, najem, wynajem. 012/411-11-55, 012/411-12-17. 732632

NOWY dom sprzedam. /012/288-08-40. 732111

NOWY Sącz, sprzedam działkę 80 arów z możliwością zabudowy. /018/441-22-20. 741160

OKAZJA!!! Sprzedam tanio duży dom w Bieżanowie. Możliwość zamiany na mieszkania, teren pod budowę lub inne propozycje. Tel. 633-93-18. 271726

ODPIS! Obiekt komercyjno-mieszkalny (lotniskio autostrada, jezioro). /012/412-77-69. 209653

OKAZJA, nowy dom, 195.000,-, Krzeszowice. 012/282-55-00. 209909

OKOLICE Wieliczki, stany surowe, pełny odpis, sprzedamy. /012/278-32-57. 206743

OLSZA, dom, 400.000 sprzedamy. 012/636-22-44. 743915

OMEGA sprzeda działkę w gminie Zabierzów. 012/285-23-45, 012/285-43-21. 743827

MAŁOPOLSKIE BIURO INWESTYCYJNE

AGMEN

Kraków, ul. Szpitalna 34, tel. 422 11 65
421 79 33 (10-14 i 15-18)

Własność hipoteczna, Płatność ratalna, Ceny gwarantowane.

Krowodrza ul. Wybickiego
- kontynuacja inwestycji
- mieszkania od 30 m², lokale użytkowe, garaże
- termin realizacji IV/2000/ I 2001

Os. Podwawelskie ul. Rozdroże
- mieszkania od 30 m², garaże
- termin realizacji IV/I 2001
Śródmieście ul. Na Barciach
- gotowe garaże.

ROZPOCZĘTA budowę domu, 25 km od Krakowa, sprzedam. /012/423-07-82 po 18.00. 744407

ROZPOCZĘTA budowę domu na działce 8,5a koło Łapanowa. 012/657-04-15. 744481

RUDAWA, działka budowlano-rolna, 30 a, 45.000,-, właściciel. 0604-433-845. 744897

RZĄSKA, trzynastoarowa, 110.000 zł - „Północ”. 012/636-54-97, 0501-737-408. 743926

SALWATOR, parter kamienicy sprzedamy. 012/411-18-96, 012/422-95-18. 209452

SPRZEDAM 3 parcele (Bieżanów). /012/658-82-87. 743927

SPRZEDAM dom, działkę. 012/266-09-10, 261-92-67. 735235

SPRZEDAM dom wysokopodpiwniczony, 120 m², Czarkowy gm. Nowy Korczyn. 041/332-37-45. 209775

SPRZEDAM działkę 20 arów w Zabierzowie. 012/285-26-17. 209621

SPRZEDAM działkę 33 a, pod zabudowę w Chelmcu. 018/443-74-75. 742825

SPRZEDAM działkę budowlaną 15 arów Michałowice blisko lasu. 0604-377-249. 738653

SPRZEDAM działkę budowlaną 24 ary w Grajowic, k. Wieliczki. 0602-485-606. 741769

SPRZEDAM działkę budowlaną z widokiem na jezioro i góry. 090-363-464. 742495

SPRZEDAM działkę budowlaną, 10 arów koło Skawiny. /012/276-56-55. 743820

SPRZEDAM działkę budowlaną, Rząska, 13 a. 012/411-21-39. 744236

SPRZEDAM działkę budowlano-rolną 1,68 ha przy E-7 koło Słomnik. Media, zezwolenie na budowę. /012/633-51-73. 744853

SPRZEDAM działkę rekreacyjną, pięknie położoną, pilnie. 090-653-960. 209123

SPRZEDAM działkę usługowo-budowlaną, uzbrojoną, Zabierzów. 012/285-11-43, 012/285-21-96. 742437

SPRZEDAM działkę, uzbrojoną, 15 a, Owczary. /012/419-41-50. 744185

SPRZEDAM lub zamienię dom w Jędrzejowie. 0601-493-205. 742670

SPRZEDAM parcelę budowlaną 6a w centrum Myślenic. 012/272-10-51. 744497

SPRZEDAMY niedrogo domy Wieliczka, okolice. 012/659-00-40. 741607

STAN surowy, Łazany, sprzedamy. /012/278-32-57. 206738

STAN surowy zamknięty 180 m², 145.000,- „ML”. 0601-40-55-12, /012/430-03-09. 209902

SZCZYGŁICE, działka 7,5a, sprzedamy. 012/636-22-44. 743780

TEREN przemysłowy 1,7 ha z budynkiem biurowym, sprzedamy. 0602-637-451. 742413

TONIE, 1,4 ha, rolna z podziałem geodezyjnym. 012/634-00-15. 152/bc

UL. Zakamycze, piękna 22-arowa sprzedaż. 012/636-22-44. 743914

WIELICZKA, wolno stojący, 350 m², do wejścia, sprzedamy. /012/278-32-57. 206748

WŁAŚCICIEL sprzedaje nowy dom. /012/656-03-11. 743712

WOLA Justowska, dom, stan surowy, sprzedamy. 012/636-22-44. 743788

WOLA Justowska, działka 6, sprzedamy. 012/636-22-44. 743782

WOLA Justowska, nowy dom 250-metrowy sprzedamy. /012/423-11-03. 209736

WOLA Zachariaszowska, dziesięcioarowa, 35.000 zł - „Północ”. 012/636-54-97, 0501-737-408. 743922

WYCENY. 012/636-68-52, 090-659-666. 737656

WYDZIERŻAWIĘ sprzedam budynek warsztatu pow. 600 m kw. lub 900 m kw. Bulowice k. Kęt. 033/845-33-94, 0602-114-902. 743889

WYNAJMĘ dom Olsza, Śródmieście. 0501-332-336. 742430

ZABUDOWA bliźniacza w Bronowicach odpis sprzedamy. 012/656-49-20. 741972

11 i 12 a, Włosań, budowlana, WZiZT, pilnie sprzedamy. 0602-358-404. 743085

13 arów, Swoszowice, centrum, sprzedamy. /012/4222-777. 741307

18 arowa Węgrce sprzedamy. 012/636-16-77. 740227

28 arów z rozpoczętą budową sprzedam. /012/27-04-175. 209999

7 arowa Pasternik sprzedamy. 012/636-16-77. 740231

9 arów, Kraków-Balicka, projekt, pozwolenie 18.000 zł/ar. 0604-27-60-90. 209894

Zguby

KUCHARZ Krzysztof, indeks UJ, nagrodzę zwrot. /012/266-07-74, 0603-608-279. 743283

Usługi

A. A. A. A. Anteny satelitarne. Sprzedaż, profesjonalny montaż, Cyfra +, Wizja TV, Rafał Wycinienko. 012/285-92-11, 0501-456-254. 739562

SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWA WNĘK

DRZWIAMI PRZESUWNYMI I SKŁADANYMI FIRMY STANLEY TO LAT GWARANCJI!
 Zapraszamy do naszych punktów:
 • os. Niepodległości 3 (nawilon), tel. 641 62 96
 • ul. Zakopiańska 58, tel. 266 86 66 (bud. Petrasolu)
 • ul. Na Zjeździe 8 (Bazar), tel.: 656 56 75
 • ul. Prandoty 6, tel. 411 62 13 w. 139
RATY
ULGA W PODATKU

A. A. A. A. Alarmy profesjonalne, anteny TV, satelitarne, Wizja TV. Rolety antywłamaniowe Złotek. 012/633-88-30, 0602-211-000. 731954

A. A. A. A. Alarmy, domofony, telewizja przemysłowa, zabezpieczenie lokali. /012/645-90-34, 0602-271-404. 730097

A. A. A. Anteny satelitarne telewizyjne, sprzedaż, montaż, raty, Canal+, Cyfra+ tylko 99 zł. 012/427-15-99. 715992

Najlepsze DRZWI I OKNA ANTYWŁAMANIOWE GERDA
 sklep firmowy:
Czarnowiejska 75, Kraków tel. (012) 633 31 81

A. A. A. Anteny telewizyjne, satelitarne, nowoczesnie, profesjonalnie, gwarancja. /012/636-39-72, 0602-39-49-99. 209995

A. A. A. Anteny TV, satelitarne, systemy alarmowe. /012/6-370-370. 685205

A. A. Anteny, telewizyjne, satelitarne, sprzedaż, montaż. /012/637-65-63. 743318

A. A. Drzwi harmonijkowe panele w drewniane oraz montaż. 012/655-91-31. 730687

A. Anteny TV-Sat, Cyfra +. /012/658-35-95, 0501-416-610. 742811

ADAPTACJE. 0602-515-170. 741766

ADAPTACJE strychów montaż boazerii, paneli, reepisów, filizowanie. 0603-647-924, /012/654-16-79. 743017

ALARM, instalacje. 0501-410-942. 736596

ALARMOWE instalacje. /012/633-09-48 0601-44-54-53. 742996

ALARMY. /012/270-15-75. 206745

ALARMY. 012/423-55-44. 732234

ALARMY, anteny, domofony, nagłośnienie biur. /012/632-11-64, 0501-866-620. 743838

ALARMY, domofony, najtaniej!. /012/277-77-89. 739383

ANTENA „Cyfra”. /012/657-70-49. 740103

ANTENY. 012/421-62-54. 740102

ANTENY. /012/422-87-39. 741474

RATY! RABATY!
ULTRA Kraków-Libertów 1
 tel. (012) 270-32-59 w.3, 270-35-15 czynne codz. 8-18, soboty 8-14

SIDING BORYSZEW S.A.
 RÓŻNE KOLORY od 14,40/m² 50 lat pisemnej gwarancji

PANELE ŚCIENNE MDF od 12,90/m²

PCV 50 KOLORÓW od 13,20/m²

PODŁOGI PANELOWE PŁYTA HDF ścieralność W3 11.000 od 28,90/m²

PARAPETY PCV wewn.-zewn.

OGRODZENIA PCV

9566k
PANELE NIEMIECKIE
 • EKSKLUZYWNE PANELE PODŁOGOWE Z NATURALNEGO DREWNA
 • PANELE PODŁOGOWE LAMINOWANE 11000 HDF OD **24,90 zł**
 • PANELE ŚCIENNE MDF 8mm OD **9,90 zł** PROMOCJA!
 • PROFESJONALNY MONTAŻ, RATY, RABATY, TRANSPORT
 • SPECJALNA OFERTA DLA HURTU I INWESTORÓW
EUROFLOOR® tel. (012) 652 76 81, Kraków, ul. Klimeckiego 14, Paw. H 652 77 26 (teren Stalej Wystawy Budownictwa)

ANTENY. 012/648-30-42. 735429

ANTENY. /012/655-07-81. 740531

ANTENY, Cyfra, Wizja. 0501-417-455. 730419

ANTENY, Cyfra, Wizja. 012/641-48-20, 0601-42-46-35. 736290

ANTENY, Cyfra, Wizja. 012/656-37-15. 740057

ANTENY - montaż, naprawa. 012/645-13-92. 728968

ANTENY montaż, naprawy. 012/648-44-60, 0602-10-95-10. 716518

ANTYWŁAM., awarie, montaż. 012/292-31-32. 743392

ANTYWŁAM. drzwi. 0501-47-11-33. 711959

ANTYWŁAMANIA. Blacha, drugie drzwi. „Omega” 012/632-29-58. 743377

KOMANDOR SZAFY
 z drzwiami przesuwymi
 ul. Cystersów 3a, tel. 413-83-45
 Al. 29 Listopada 104 tel. 415-72-87
 ul. Łobzowska 19, tel. 633-96-99
 ul. Na Zjeździe 6 tel. 423-57-29
 ul. Klimeckiego 14 tel. 652-76-59
NAJNIŻSZE CENY

ANTYWŁAMANIA, drzwi metalowe, zamki, tapicerki, VAT, „Tempo”. 012/634-46-34, 649-71-51, 423-45-04. 740260

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, kraty. /012/633-40-14. 701110

„ARCHIWA-KRAK”. Przechowamy wasze dokumenty. /012/423-22-23, 0604-15-13-02. 744587

AWARYJNE całodobowe otwieranie samochodów, mieszkań. Montaż zamków. 0501-12-12-12. 742043

PANELE
 a także: NAJWIĘKSZY WYBÓR, RATY, MONTAŻ, RABATY, TRANSPORT, MIEJA I FACHOWA OBSŁUGA, TYKO W BEL-POL JEŻELI ZAKUPISZ ZA WIĘCEJ PO MONTAŻU ODDAJ RESZTĘ A MY ZWROCIMY 100% WARTOŚCI TOWARU !!!

PODŁOGOWE
 ŚCIERALNOŚĆ 11.000 CYKLI!!!
 5 LAT GWARANCJI!
 NIEMIECKIE, PanelFloor, RÓŻNE WZORY, CENA Z VAT: **22,90**

MDF ŚCIENNE 12,90
 8 mm. CENA Z VAT OD:

PCV z VAT 13,40
 WEWNĘTRZNE, ZEWNĘTRZNE 20 LAT GWARANCJI

SIDING 14,50
 50 LAT GWARANCJI!!!

BEL-POL
 ul. Dobrego Pasterza 122 413 42 77
 ul. A. Dauna 95a 425 63 15
 (Wjazd również od ul. Nowosądeckiej i Na Kozłówce Dawna siedziba hurtowni elektrycznej Akkop)

BLACHARSTWO, lakiernictwo samochodowe bezgotówkowo. /012/425-14-34. 208504

BOAZERIA. 012/645-37-52. 736120

„BRUK-POL”. Brukujemy: place, parkingi, posesje. 0602-597-415, 0602-584-625, /012/657-84-65 po 20.00. 736919

CIĘCIE drzew. 0603-204-528. 743707

CYKLINIARKI, elektronarzędzia wypożyczam. 012/285-81-38. 726468

CYKLINIARKI, elektronarzędzia wypożyczam Techno-Con. /012/412-71-88, Fabryczna 7a. 741750

CYKLINIARKI wypożyczam. 012/647-76-09. 737818

CYKLINOWANIE. 012/655-68-50. 730589

CZYSZCZENIA. 012/412-72-58. Dywanów, tapicerki, żaluzji. 744358

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin. /012/654-62-19. 735585

„DOMOF”. Domofony, alarmy, Kolorowe 9A, sprzedaż, montaż. 012/645-18-97. 730288

DOMOFON. 012/262-19-08. 733328

DOMOFON, montaż, naprawa. /012/647-41-34. 735570

DOMOFON, naprawa. /012/645-29-58. 730059

DOMOFON naprawa. 012/658-46-96. 718696

DOMOFONY: montaż, naprawa, 4 lata gwarancji. /012/632-48-75. 739478

DRZWI antywłamaniowe, Izrael. /012/632-02-49. 701113

DRZWI, okna, schody. 0604-269-184, /012/278-66-28. 741900

E. Elektroawaria. 012/647-33-17. 743680

ROLETY
 z najniższymi cenami
SKALMAR s.c.
 Kraków, ul. Wielicka 61
 tel. 656 20 04, 0501 40 24 90
ZALUŻE BRAMY KRATY

ELEKTROAWARIA. /012/266-20-61. 730786

ELEKTROAWARIA. /012/429-58-68. 742853

ELEKTROAWARIA. 012/413-80-24. 718645

ELEKTROAWARIA, instalacje. /012/412-59-08, 0603-946-209. 731364

ELEKTROAWARIE całodobowo. 0601-657-408. 209467

ELEKTROEXPRESS. 012/644-58-52. 737735

ROLETY
 * ROKSY *
 * KRATY *
 * OKNA *
 * PARAPETY *
 * BALUSTRADY *
 * KONSTRUKCJE STALOWE *

METAL-STYL
 Kraków,
 ul. Darasza 19
 tel. 658 03 93,
 658 34 48
 BRAMY GARAZOWE PROMOCJA!

ELEKTROINSTALACJA. 012/415-24-10. 741581

ELEKTROINSTALACJE - ogrzewania, remonty, przeróbki, odgromy. 012/267-21-00. 731630

ELEKTROINSTALACJE. /012/277-44-47. 720100

ELEKTROINSTALACJE. /012/643-60-19. 732984

ELEKTROINSTALACJE. /012/267-14-09, 0603-188-873. 739340

ELEKTROINSTALACJE. 012/658-58-90. 735700

ELEKTROINSTALACJE. 0501-18-64-88. 738617

ELEKTROINSTALACJE, pełny zakres. 012/423-38-79, 0501-798-690. 742367

ELEKTROINSTALACJE, pomiary, solidnie. /012/658-92-05. 742630

ELEKTROUSŁUGI wszystkie. 012/648-44-84, 648-40-91. 736810

ORLITA
 www.orkita.pl
 biuro@orkita.pl

ROLETY
 zewnętrzne już od 180 zł/m²

PARAPETY
 aluminiowe i stalowe lakierowane zewnętrzne już od 10,92 zł/mb

BRAMY, KRATY
 aluminiowe zwiłgane i podsufitowe

ROLETY ŻALUŻJE
 tekstylne i plicowane, 110 wzorów, tradycyjne i w prowadnicach alum.

SIATKI PRZECIWO WADOM
 w ramach i zawiłgane

MARKIZY
 koszarowe i tarasowe

Kraków, ul. Puzkarska 7, tel. (12)269 01 39, 269 01 80, ul. Chelmońskiego 11a, tel. 636 12 73, 637 80 85, Tarnów, PŹTORAK ul. Szkolnik 2b, tel. (14) 22 40 54, N.Targ. ENTERPRISES ul. Kolejowa 29, (18) 266 39 88, DARIO ul. Wojska Polskiego 1, tel. (18) 266 61 42, Rzeszów, JOMI ul. Szarych Szere. 4, tel. (17) 853 04 42, Gorlice, DEC ul. Mickiewicza 19, tel. (18) 353 62 58, Chrzanów, ATS ul. Garmcarska 23, tel. (32) 623 48 02, Krasno, Ciepły Dom, Rogi 300, tel. (13) 433 30 43.

ELEKTRYCZNE, pomiary. 0501-489-511. 741483

ELEKTRYK. /012/633-86-13. 744479

ELEKTRYK ekspres. 012/423-42-45, 0604-828-907. 717326

ELEKTRYK, solidność. 012/267-08-10, 0603-66-18-27. 209992

FIRMA „REM-BUD” wykona usługi remontowo-budowlane. 012/643-75-32, 0602-511-700. 742497

PARAPETY
 aluminiowe i stalowe, zewnętrzne, lakierowane
 Przykładowe ceny:
 TYP 9 cm - długość 1 m
 20 cm - od 15,73 zł/mb.
 25 cm - od 23,33 zł/mb.
 30 cm - od 26,54 zł/mb.
 40 cm - od 32,74 zł/mb.
ORLITA
 www.orkita.pl
 Kraków, ul. Puzkarska 7, tel. (12)269 01 39, 269 01 80

FLIZIARSTWO, hydraulika ekspres. 012/64-599-59. 731028

FLIZOWANIA. /012/269-15-74. 744394

FLIZOWANIA. 0603-526-656. 744214

FLIZOWANIE - hydraulika, remonty, VAT, elegancja, gwarancja. 012/657-22-59. 743848

SZAFY
 Z DRZWIAMI SUWANymi
INDECO KRAK
 ul. Pilotów 7 (DH KrakChemia), tel. 411 21 33 w. 142;
 ul. Grzegorzka 7, tel. (012) 429 17 00;
 ul. Wybickiego 1, DH Gigant, tel. 634 39 70 w. 117;
 Myślenice, ul.

KOMPUTEROWE pogotowie. 0603-160-150. 744532	PANELE. 0603-212-458 735024	SPRZĄTANIA biur, bloków, kamienic, pose- sji. /012/411-92-73. 726230	WIDEOFILMOWANIE. 0604-734-775. 209343	CYKLINOWANIE, układanie. 012/643-46-76. 734007	FLIZOWANIE. 012/645-65-26. 743255
KOPARKOŁADOWARKA. 012/643-60-91. 731717	PANELE, 0601-51-69-52. Boazeria, pawłace, /012/636-62-26. 208839	SPRZĄTANIE. 012/415-72-01, 0501-933-611. 207207	WIDEOFILMOWANIE, fotografowanie. 012/415-84-82, 0602-874-930. 208820	CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż, par- kietów, raty, gwarancja, VAT. Tel. 012/429-47-30, 411-07-87, 0601-47-17-75. (10.00 - 18.00). 736325	FLIZOWANIE. 012/648-11-24. 743188
KRATY. /012/632-39-38. 701094	PANELE, boazeria, zabudowa wnęk. 0604-383-940. 741327	SPRZĄTANIE. /012/632-11-64, 0501-866-620. 743840	WIDEOFILMOWANIE, montaż. /012/649-51-17. 732973	CYKLINOWANIE, układanie. 012/388-10-82. 741337	FLIZOWANIE. /012/654-72-28. 738056
KRATY antywłamaniowe. /012/633-40-14. 701101	PANELE, boazeria, zabudowa wnęk. 0605-043-507. 741328	SPRZĄTANIE. 012/642-17-64. 738854	WIDEOFILMOWANIE tanio. 0602-155-217. 731267	CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż par- kietu. /012/291-03-95. 741459	FLIZOWANIE. /012/654-96-46. 743175
KRATY rozkładane. /012/633-40-14. 701117	PANELE, boazeria, zabudowa wnęk. /012/636-27-15. 741330	SPRZĄTANIE. 0604-78-24-63. 740983	WYKŁADZINY, panele. 012/411-11-88. 739497	CYKLINOWANIE, układanie parkietów. 012/643-45-73. 742390	FLIZOWANIE. 0601-42-53-35. 743002
KRATY rozsuwane. /012/632-02-49. 701105	PANELE, fachowo. /012/637-74-79. 733906	STOLARSKA pracownia. 0501-417-483. 742439	WYKŁADZINY układamy profesjonalnie, faktury VAT. 0601-414-807, 0601-543-175. 209709	CYKLINOWANIE, układanie. 012/642-05-91. 742499	FLIZOWANIE, ekskluzywnie, remonty, suche tynki. /012/649-55-65. 743734
KRATY rozsuwane, inne. /012/422-46-71. 731150	PANELE: flizowanie, remonty, szafy. /012/657-16-26. 0601-285-627. 742885	STOLARSTWO. /012/658-15-52. 744169	WYWÓZ gruzu, śmieci. /012/425-21-84, /012/282-44-83, 0501-192-660. 204976	CYKLINOWANIE, układanie. 012/642-05-91. 742499	FLIZOWANIE, hydraulika. 012/641-13-49. 738644
KRAWIECTWO, przyjmowanie zleceń i przymiarki u Klientki. /012/427-07-23. 743248	PANELE, meble, podłogi, boazeria, montaż, szafy wnękowe, pawłace. Solidnie, szybko. F U H „Panel”, sklep ul. Komandosów 1. 012/415-57-29, 0501-404-820. 727299	STOLARSTWO boazerie, panele, meble na miarę. 0501-045-619. 742724	WYWÓZ gruzu, śmieci. Opróżnianie mieszk- kań, piwnic. 012/413-83-46, 0602-53-87-83. 722623	CYKLINOWANIE, układanie parkietu, mozaiki, paneli. /012/655-96-15. 742548	FLIZOWANIE, hydraulika. 012/648-30-55. 743686
MALOWANIE, tapetowanie, hydraulika, flizy. /012/638-11-79. 741497	PANELE, montaż. /012/413-09-79. 743719	SUCHE tynki, sufity, zabudowy. 012/644-38-08. 736571	WYWÓZ gruzu, śmieci. /012/655-55-20, 0501-450-960. 723794	CYKLINOWANIE, układanie, solidnie. 012/656-15-36, 0603-633-074. 743307	FLIZOWANIE, hydraulika, VAT. /012/415-31-87. 744416
MEBLE kuchenne na wymiar. (012)429-52-00. 730612	PANELE - montaż VAT. 012/649-87-42, 0501-424-511. 740856	SZKLARSKIE pogotowie. /012/421-85-48. 598336	ZABUDOWA balkonów, daszki. /012/658-15-72. 738571	CYKLINOWANIE, układanie. 012/649-53-44. 738768	FLIZOWANIE, hydraulika, VAT. /012/415-31-87. 744416
MEBLE na zamówienie. /012/636-55-70, 0603-387-617. 735325	PANELE, najtaniej. 012/649-79-22. 740874	SZKLARSKIE pogotowie. 012/655-90-06. 723838	ZABUDOWANIA balkonów. Aluminium. (012)276-16-62, 0604-26-13-00. 733947	JAK parkiet to tylko „Klak - Parkiet”, sprze- daż, usługi, raty, profesjonalne kleje, lakiery „Bona”, „Deva”, amerykańskie bejce. Wypożyczanie cykliniarki i polerek. Narzynskiego 11. 012/412-43-58. 731771	FLIZOWANIE, instalacje, gwarancja. 012/632-43-94, 658-89-88. 744719
MEBLE na zamówienie. 012/637-33-93. 740591	PANELE podłogowe. 012/658-17-95. 743826	SZKLARSKIE pogotowie. 012/655-84-11. 723843	ZABUDOWA wnęk, szafy, drzwi suwane, meble na wymiar, kuchnie. 0601-41-22-33, 0604-06-99-47. 742254	PARKIETY. /012/285-84-73. 740340	FLIZOWANIE, malowanie. 0501-329-384. 744840
MYCIE okien. /012/658-75-86. 740986	PANELE podłogowe. 012/649-14-47. 731711	SZKLARSKIE pogotowie. 012/644-77-82. 727760	ZABUDOWY, szafy, powłace, meble, pane- le, boazeria, schody. 012/644-32-06. 744568	TANIO cyklinowanie, układanie. /012/425-60-82. 744512	FLIZOWANIE, suche tynki. 0602-75-18-62, 0501-95-66-74. 741670
MYCIE okien, sprzątanie. 012/415-11-34. 207206	PANELE podłogowe, montaż. /012/413-30-51. 209638	SZKLARSKIE pogotowie. 012/649-15-94. 730259	ZDJĘCIA ślubne, wesela. 0501-493-245. 207505	„ABAK.” 012/648-77-91. 724130	FLIZOWANIE, suche tynki, panele podłogowe. /012/278-63-00. 741827
MYCIE okien, sprzątanie. 012/411-11-88. 739495	PANELE ścienne, podłogowe, montaż. /012/412-67-24. 743878	SZKLARSTWO całodobowe. 012/425-71-20. 730261	ŻALUZJE. 012/415-75-66, 415-87-45 „Almes” Kraków ul. Opolska 12. 203080	A. Dywanów. /012/647-36-81. 731530	SOLIDNIE. /012/656-29-64, 0501-41-41-12. 737580
NAPRAWA, piece łazienkowe, spalanie, szczelność, gwarancja. Uprawnienia. /012/421-09-97. 740838	PANELE, wykładziny. 012/411-11-88. 739496	SZKLARZ. 012/644-27-07. 714330	ŻALUZJE. /012/423-70-09. 206969	A. Dywanów, tapicerek, żaluzji. 012/655-79-58. 699528	Malowanie
NAPRAWA piece łazienkowe, co, termopary, wszystkie typy, szczelność - gwarancja. 012/656-52-05. 741860	PRASOWANIE oraz indywidualne pranie z prasowaniem. Zakład „Renata” ul. Dwernic- kiego 5, Kraków. 0606-377-191. 742165	SZKLARZ. 0606-122-129. 729996	ŻALUZJE „Romex”. /012/635-98-42. 742391	A. Dywanów, tapicerek, żaluzji. 012/649-53-44. 738768	A. Malowanie tapetowanie VAT. 012/657-38-02. 735707
NAPRAWA pieców gazowych, wymiana; „Mora”, „Junkers”. /012/421-35-33. 736909	PROFESJONALNE sprzątanie, mycie okien, ceny konkurencyjne. /012/267-47-98. 741889	ŚCINKA drzew. /012/423-42-08. 741436	ŻALUZJE pionowe, czyszczenie i naprawa. /012/644-05-00, 0501-488-997. 734428	A. Dywanów, tapicerek, żaluzji. 012/649-53-44. 738768	CZYSTO, solidnie. /012/421-46-14. 743126
NAPRAWA piecyków łazienkowych, gwarancja, dojazd bezpłatny. 012/656-28-95, 0501-404-910. 736677	PRZEDŚWIĄTECZNE porządki. /012/632-45-09. 207867	ŚLUSARSTWO. 0601-89-20-12. 739522	ŻALUZJE pionowe, poziome - produkcja, sprzedaż, montaż. „Żalmax”. 012/655-74-74. 730862	A. Dywanów, tapicerek, żaluzji. 012/649-53-44. 738768	CZYSTO, solidnie maluję. 012/633-48-09, 288-12-17. 740419
NAPRAWA piecyków łazienkowych, term itp. Gwarancja. 012/423-58-35, 0501-430-453. 744612	PRZEPISUJEMY. /012/656-24-42. 743670	ŚLUSARSTWO, ekspres. 012/633-03-10, 0601-505-813. 206220	ŻALUZJE pionowe, poziome, antywłamani- owe. 012/658-25-43, 0604-59-89-42, niskie ceny. 742051	A. Dywanów, tapicerek, żaluzji. 012/649-53-44. 738768	GLĄDZIE, malarskie, „złota rączka”. /012/415-69-45. 743669
NAPRAWA profesjonalna, fachowa, telewi- zorów, magnetowidów, dojazd gratis, najdłuż- sza gwarancja. 012/412-18-49. 210127	PRZEPISUJĘ. /012/658-99-07. 731391	ŚLUSARSTWO, montaż zamków. 0604-139-509. 742386	ŻALUZJE pionowe, poziome, antywłamani- owe. 012/658-25-43, 0604-59-89-42, niskie ceny. 742051	A. Dywanów, tapicerek, żaluzji. 012/649-53-44. 738768	GLĄDZ. Malowanie. /012/425-71-72, 0501-168-380. 738424
NAPRAWA profesjonalna Sony, Sanyo, rocz- na gwarancja. 0601-43-72-76. 200869	PRZEPISYWANIE. /012/648-44-22. 741958	ŚLUSARSTWO, montaż zamków. /012/635-98-42. 742393	ŻALUZJE pionowe, poziome, antywłamani- owe. 012/658-25-43, 0604-59-89-42, niskie ceny. 742051	BATER, wszystko. /012/644-54-52. 739514	GLĄDZ, malarskie. 012/644-83-54. 741643
NAPRAWA profesjonalna telewizorów, mag- netowidów w Klienta, gwarancja. (012)266-70-80. 206081	PRZEPISYWANIE tekstów, skanowanie, kolor. /012/655-87-46. 737565	ŚLUSARSTWO, montaż zamków, drzwi, tapicarka, blacha, awaryjne otwieranie. 012/292-31-32, 0601-47-54-70. 743390	ŻALUZJE pionowe, poziome, antywłamani- owe. 012/658-25-43, 0604-59-89-42, niskie ceny. 742051	CZYSZCZENIA. /012/412-23-09. Dywanów, tapicerek, turbogłowica. 744338	GLĄDZ, malowanie, solidnie, czysto. /012/425-50-13. 743436
NAPRAWA profesjonalna telewizorów, mag- netowidów, dojazd gratis, gwarancja. 012/648-45-75. 738602	PRZEPROWADZA. 012/643-60-26, 0604-128-768. 716802	ŚLUSARSTWO, zadaszenia. 012/451-84-10, 0601-23-87-24. 741797	ŻALUZJE pionowe, poziome, antywłamani- owe. 012/658-25-43, 0604-59-89-42, niskie ceny. 742051	CZYSZCZENIA. /012/412-23-09. Dywanów, tapicerek, turbogłowica. 744338	GLĄDZ, malowanie, solidnie, czysto. /012/425-50-13. 743436
NAPRAWA profesjonalna telewizorów, mag- netowidów, dojazd gratis, gwarancja. 012/648-45-75. 738602	PRZEPROWADZAM. 012/637-49-16. 206253	ŚLUSARSTWO, montaż zamków, drzwi, tapicarka, blacha, awaryjne otwieranie. 012/292-31-32, 0601-47-54-70. 743390	ŻALUZJE pionowe, poziome, antywłamani- owe. 012/658-25-43, 0604-59-89-42, niskie ceny. 742051	CZYSZCZENIA. /012/412-23-09. Dywanów, tapicerek, turbogłowica. 744338	GLĄDZ, malarskie. 012/644-83-54. 741643
NAPRAWA profesjonalna telewizorów, mag- netowidów, dojazd gratis, gwarancja. 012/648-45-75. 738602	PRZEPROWADZAM. /012/4-155-333. 208214	ŚLUSARSTWO, zadaszenia. 012/451-84-10, 0601-23-87-24. 741797	ŻALUZJE pionowe, poziome, antywłamani- owe. 012/658-25-43, 0604-59-89-42, niskie ceny. 742051	CZYSZCZENIA. /012/412-23-09. Dywanów, tapicerek, turbogłowica. 744338	GLĄDZ, malowanie, solidnie, czysto. /012/425-50-13. 743436
NAPRAWA telewizorów (wszystkie). /012/266-83-44, 0603-32-74-37. 737350	PRZEPROWADZAM. 012/647-58-04, 0602-36-88-33. 208337	ŚLUSARSTWO, zadaszenia. 012/451-84-10, 0601-23-87-24. 741797	ŻALUZJE pionowe, poziome, antywłamani- owe. 012/658-25-43, 0604-59-89-42, niskie ceny. 742051	CZYSZCZENIA. /012/412-23-09. Dywanów, tapicerek, turbogłowica. 744338	GLĄDZ, malowanie, solidnie, czysto. /012/425-50-13. 743436
NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. Dojazd gratis, gwarancja. /012/645-85-46. 738605	PRZEPROWADZAM. 012/622-54-92, 0601-051-217. 741569	ŚLUSARSTWO, zadaszenia. 012/451-84-10, 0601-23-87-24. 741797	ŻALUZJE pionowe, poziome, antywłamani- owe. 012/658-25-43, 0604-59-89-42, niskie ceny. 742051	CZYSZCZENIA. /012/412-23-09. Dywanów, tapicerek, turbogłowica. 744338	GLĄDZ, malowanie, solidnie, czysto. /012/425-50-13. 743436
NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, wszystkie typy, 012/656-37-15, 0601-56-37-15. 740055	PRZEPROWADZAM. 012/656-29-11, 0601-178-536. 730829	ŚLUSARSTWO, zadaszenia. 012/451-84-10, 0601-23-87-24. 741797	ŻALUZJE pionowe, poziome, antywłamani- owe. 012/658-25-43, 0604-59-89-42, niskie ceny. 742051	CZYSZCZENIA. /012/412-23-09. Dywanów, tapicerek, turbogłowica. 744338	GLĄDZ, malowanie, solidnie, czysto. /012/425-50-13. 743436
NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. /012/411-63-27. 730499	PRZEPROWADZKA. 012/643-46-83. 730176	ŚLUSARSTWO, zadaszenia. 012/451-84-10, 0601-23-87-24. 741797	ŻALUZJE pionowe, poziome, antywłamani- owe. 012/658-25-43, 0604-59-89-42, niskie ceny. 742051	CZYSZCZENIA. /012/412-23-09. Dywanów, tapicerek, turbogłowica. 744338	GLĄDZ, malowanie, solidnie, czysto. /012/425-50-13. 743436
NAPRAWA telewizorów. /012/656-03-87. (Wszystkie). 733775	PRZEPROWADZKI. 012/425-59-84. 727950	ŚLUSARSTWO, zadaszenia. 012/451-84-10, 0601-23-87-24. 741797	ŻALUZJE pionowe, poziome, antywłamani- owe. 012/658-25-43, 0604-59-89-42, niskie ceny. 742051	CZYSZCZENIA. /012/412-23-09. Dywanów, tapicerek, turbogłowica. 744338	GLĄDZ, malowanie, solidnie, czysto. /012/425-50-13. 743436
NAPRAWA telewizorów. /012/633-51-17, 0602-28-35-70. 741343	PRZEPROWADZKI. /012/267-59-10. 727954	ŚLUSARSTWO, zadaszenia. 012/451-84-10, 0601-23-87-24. 741797	ŻALUZJE pionowe, poziome, antywłamani- owe. 012/658-25-43, 0604-59-89-42, niskie ceny. 742051	CZYSZCZENIA. /012/412-23-09. Dywanów, tapicerek, turbogłowica. 744338	GLĄDZ, malowanie, solidnie, czysto. /012/425-50-13. 743436
ODŚNIEŻE posesję. /012/636-53-38. 743690	PRZEPROWADZKI. 012/643-46-83. 730176	ŚLUSARSTWO, zadaszenia. 012/451-84-10, 0601-23-87-24. 741797	ŻALUZJE pionowe, poziome, antywłamani- owe. 012/658-25-43, 0604-59-89-42, niskie ceny. 742051	CZYSZCZENIA. /012/412-23-09. Dywanów, tapicerek, turbogłowica. 744338	GLĄDZ, malowanie, solidnie, czysto. /012/425-50-13. 743436
OKNA, bramy, naprawa, uszczelnianie, re- generacja. /012/413-43-21. 744051	PRZEPROWADZKI. 012/425-59-84. 727950	ŚLUSARSTWO, zadaszenia. 012/451-84-10, 0601-23-87-24. 741797	ŻALUZJE pionowe, poziome, antywłamani- owe. 012/658-25-43, 0604-59-89-42, niskie ceny. 742051	CZYSZCZENIA. /012/412-23-09. Dywanów, tapicerek, turbogłowica. 744338	GLĄDZ, malowanie, solidnie, czysto. /012/425-50-13. 743436
OKNA, drzwi, schody. /012/657-64-84. 742723	PRZEPROWADZKI. /012/267-59-10. 727954	ŚLUSARSTWO, zadaszenia. 012/451-84-10, 0601-23-87-24. 741797	ŻALUZJE pionowe, poziome, antywłamani- owe. 012/658-25-43, 0604-59-89-42, niskie ceny. 742051	CZYSZCZENIA. /012/412-23-09. Dywanów, tapicerek, turbogłowica. 744338	GLĄDZ, malowanie, solidnie, czysto. /012/425-50-13. 743436
OKNA, malowanie, uszczelnianie. /012/655-75-08, 0603-339-230. 742511	PRZEPROWADZKI. 012/425-59-84. 727950	ŚLUSARSTWO, zadaszenia. 012/451-84-10, 0601-23-87-24. 741797	ŻALUZJE pionowe, poziome, antywłamani- owe. 012/658-25-43, 0604-59-89-42, niskie ceny. 742051	CZYSZCZENIA. /012/412-23-09. Dywanów, tapicerek, turbogłowica. 744338	GLĄDZ, malowanie, solidnie, czysto. /012/425-50-13. 743436
OKNA, montaż. /0012/389-53-20. 742128	PRZEPROWADZKI. /012/267-59-10. 727954	ŚLUSARSTWO, zadaszenia. 012/451-84-10, 0601-23-87-24. 741797	ŻALUZJE pionowe, poziome, antywłamani- owe. 012/658-25-43, 0604-59-89-42, niskie ceny. 742051	CZYSZCZENIA. /012/412-23-09. Dywanów, tapicerek, turbogłowica. 744338	GLĄDZ, malowanie, solidnie, czysto. /012/425-50-13. 743436
OKNA naprawa, uszczelnianie, dopa- sowywanie, zaczepty. Ulga remontowa, VAT. (012)633-79-14, 0501-434-803. 600848	PRZEPROWADZKI. 012/643-46-83. 730176	ŚLUSARSTWO, zadaszenia. 012/451-84-10, 0601-23-87-24. 741797	ŻALUZJE pionowe, poziome, antywłamani- owe. 012/658-25-43, 0604-59-89-42, niskie ceny. 742051	CZYSZCZENIA. /012/412-23-09. Dywanów, tapicerek, turbogłowica. 744338	GLĄDZ, malowanie, solidnie, czysto. /012/425-50-13. 743436
OKNA, uszczelnianie, dopasowanie montaż. 014/61-282-38 wieczorem. 73					

MALOWANIE, tapetowanie. 0603-870-977. 744078
MALOWANIE tapetowanie gładź. 0501-212-240. 735713
TANIO. 0501-801-890. 737461
TAPETOWANIE, malowanie. 012/642-17-64. 738812
TAPETY natryskowe. /012/267-17-94. 206305

Usługi budowlane

A. A. Budowlano-remontowe, pełny zakres, szybko, solidnie, VAT, referencje, negocjacja cen. /012/634-25-75, 0501-246-997.210065

A. Nadzór budowy domków jednorodzinnych, doradztwo, odbiory. /012/291-52-64, 0604-54-23-10. 734860

A. Wszystkie roboty budowlane. /012/657-92-81. 734134

ADAPTACJA obiektów, VAT. /012/647-93-05. 742768

ADAPTACJA poddaszy, gładź, malowanie, panele. /012/285-26-38. 209498

ADAPTACJE, flizowanie, wod.-kan., kompleksowe remonty. /012/411-49-70, 0501-301-035. 207717

ADAPTACJE poddaszy, wnętrz. 0501-404-812. 743121

ADAPTACJE, remonty, wykończenia. 0604-55-77-56. 209880

ADAPTACJE, remonty, malowanie, suchy tynk. /012/270-67-66. 744765

ADAPTACJE, suche tynki, remonty. 0601-97-57-33, 012/283-74-52. 739779

AGREGATY tynkarskie, mixokrety-sprzedają, wynajem. 0601-68-20-66. 744641

ARANŻACJA wnętrz. /012/65-90-245, 0602-64-99-89. 735293

ARCHITEKT. /012/412-83-54. 617238

ARCHITEKT. 014/622-13-53. 742136

BETONIARKI, rusztowania, wynajem. 012/658-82-29. 727463

BETONIARKI, rusztowania warszawskie, młoty, tania wypożyczalnia. /012/278-65-34. 734558

BRAMY automatyczne, ogrodzenia stylowe. /012/267-59-27. 689317

BRUKARSKA. A. Firma „Edificator”. /012/641-56-82, 0501-653-953. 720693

BRUKARSKA firma. 012/654-03-50, 0501-233-134. 730991

BRUK: ubijarki, przecinarki, młoty udarowe, wypożyczalnia „Fachman”. 012/644-01-73. 730266

BRYGADA budowlana podejmie zlecenia. /012/654-34-90, 0603-845-479. 209920

BUDOWLANE, remontowe, drobne. /012/645-42-81, 0501-801-168. 737790

BUDOWY, fundamenty. 0602-290-657. 729403

DACHY. 012/421-62-54. 738037

DACHY. 012/425-70-56. 737121

DACHY. /012/648-18-79. 733449

DACHY kompleksowo, podbicia - referencje. 0601-260-204. 744616

DACHY, krycie; antresole, schody. 0602-229-202, /012/451-47-49 wieczorem. 743532

DACHY, naprawa, remonty, krycie. /012/643-20-69. 731097

DACHY, wieźby, pokrycia. 0501-434-780, 012/658-67-74. 741634

DEKARSKIE, blacharskie, papy zgrzewalne, ścianki, tynki, wylewki, malowanie. 012/655-27-18 wieczorem, 0603-160-196. 743856

DOCIEPLENIA oraz prace wewnętrzne - wykończeniowe wykona firma. 012/266-94-70, 0604-53-86-69. 739623

DOCIEPLENIA, remonty, wysoka jakość. 012/655-34-09, 501-192-109. 731792

DOMWAY, remonty, wykończenia, rabat zimowy. 0501-382-817. 743817

ELEKTROINSTALACJE, remonty ogólnobudowlane. /012/285-00-41. 740213

FIRMA przyjmie zlecenia robót wykończeniowych. 012/278-69-84, 0603-66-77-67. 731174

FLIZOWANIE, panele, sufity, wylewki, tynki, remonty, VAT. 0606-395-462. 209584

FUNDAMENTY, remonty. /012/266-28-65, 0601-91-39-55. 743146

PROMOCJA

**BORGA - SZWEDZKA
BLACHODACHÓWKA**

22,00 zł/m² krycia

HARP, Węgrzce 121

tel.: 285-83-69, 0501-48-85-38.

GLĄDŹ, malowanie, remonty. 012/387-13-28. 744423

INSTALACJE wod. kan., gaz, co, rury miedziane, lub polietylenowo - aluminiowe, grzejniki, kotły co. Gwarancje, rachunki VAT. 012/644-07-79. 741950

KOMINKI niespotykane ceny. 0602-705-331. 742579

KOMINKI, piece kaflowe. Budowa, sprzedaż wkładów grzewczych, drzewa i osprzętu. 012/415-74-22. 714473

FARBY

emulsyjne, akrylowe i inne

KOMPUTEROWY DOBÓR KOLORÓW

hurt - detal

KOLOR

Kalwaryjska 28
tel. (012) 656-13-96
Zakopiańska 58, tel. (012) 269-02-79

KOMINKI, piece kaflowe. /012/416-12-73. 743810

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań. 014/685-15-68, 0604-734-183. 741060

KOMPLEKSOWE remonty, flizowanie, solidnie. 0604-581-796. 742067

KOPAKOŁADOWAKI, transport, dźwigi, młoty, sprzętarki. 012/643-55-02. 730264

general beton

General Beton Polska Sp. z o.o.

**BETON-TOWAROWY
PRODUKCJA-SPRZEDAŻ
TRANSPORT - POMPA**

ul. Makuszyńskiego 13
Tel. **0603-92-61-39**
Tel. **425-70-00**
Tel. **fax. 644-16-32**
ul. Ślaska 5
Tel. **fax. 655-30-33**

**WYSOKA JAKOŚĆ
NISKIE CENY !!!**

KOPARKA - mini, usługi, ubijarka, wypożyczanie. 012/413-43-65, 0601-54-16-00. 702417

KOPARKOŁADOWARKA. /012/649-08-19. 730170

KOPARKOŁADOWARKA. /012/388-58-61, 0602-69-34-34. Młot, spychacz, wywrotki. 731360

KOPARKOŁADOWARKA. /012/649-08-19. 730170

KOPARKOŁADOWARKA. /012/388-58-61, 0602-69-34-34. Młot, spychacz, wywrotki. 731360

KOPARKOŁADOWARKA. /012/388-58-61, 0602-69-34-34. Młot, spychacz, wywrotki. 731360

KOPARKOŁADOWARKA. /012/388-58-61, 0602-69-34-34. Młot, spychacz, wywrotki. 731360

KOPARKOŁADOWARKA. /012/388-58-61, 0602-69-34-34. Młot, spychacz, wywrotki. 731360

KOPARKOŁADOWARKA. /012/388-58-61, 0602-69-34-34. Młot, spychacz, wywrotki. 731360

KOPARKOŁADOWARKA. /012/388-58-61, 0602-69-34-34. Młot, spychacz, wywrotki. 731360

KOPARKOŁADOWARKA. /012/388-58-61, 0602-69-34-34. Młot, spychacz, wywrotki. 731360

KOPARKOŁADOWARKA. /012/388-58-61, 0602-69-34-34. Młot, spychacz, wywrotki. 731360

KOPARKOŁADOWARKA. /012/388-58-61, 0602-69-34-34. Młot, spychacz, wywrotki. 731360

KOPARKOŁADOWARKA. /012/388-58-61, 0602-69-34-34. Młot, spychacz, wywrotki. 731360

KOPARKOŁADOWARKA. /012/388-58-61, 0602-69-34-34. Młot, spychacz, wywrotki. 731360

KOPARKOŁADOWARKA. /012/388-58-61, 0602-69-34-34. Młot, spychacz, wywrotki. 731360

KOPARKOŁADOWARKA. /012/388-58-61, 0602-69-34-34. Młot, spychacz, wywrotki. 731360

KOPARKOŁADOWARKA. /012/388-58-61, 0602-69-34-34. Młot, spychacz, wywrotki. 731360

KOPARKOŁADOWARKA. /012/388-58-61, 0602-69-34-34. Młot, spychacz, wywrotki. 731360

KOPARKOŁADOWARKA. /012/645-40-82. 734536

KOPARKOŁADOWARKA. /012/419-26-75, 0602-742-987. 738826

KOPARKOŁADOWARKA. 012/423-08-26. 208722

KOPARKOŁADOWARKA. 0501-575-468. 731718

KOPARKOŁADOWARKA, koparkospycharka. 0604-552-276. 208221

KOPARKOŁADOWARKA - Star. 012/645-98-95, 0602-249-184. 738631

KOPARKOŁADOWARKA + transport. 012/649-89-41. 730291

KOPARKOŁADOWARKA + transport. 012/285-34-86. 730292

KOPARKOŁADOWARKA, tel. 012/266-18-47, 266-82-69. 738621

KOPARKOŁADOWARKA. /012/288-05-96, 0604-277-963. 741586

KOPARKOŁADOWARKA, transport. /012/636-60-37, 0602-64-43-40. 729934

KOPARKOSPYCHRKA, mikrokoparka. 0602-51-62-42. 730391

KOSTKA brukowa sprzedaż - montaż. Raty. 0501-584-903, 0501-041-708. 741808

KOSZTORYSY. /012/421-35-33. 736910

MALOWANIE, flizowanie, tapetowanie, suchy tynk, remonty. /012/638-25-65. 737432

MALOWANIE, flizowanie, gładzie. 012/645-16-00, 0604-656-242. 744428

MALOWANIE, tapetowanie, reegipsy, gładź. 012/645-06-76, 0604-450-138. 744560

MURARSKIE drobne. /012/636-36-16. 743681

OCIEPLANIE bram garażowych. 0601-42-53-35. 743001

ODGRZYBIANIE, osuszanie. /012/647-93-05. 742761

OGRODZENIA. 012/654-03-50, 0501-233-134. 730994

OGRODZENIA, bruki. 0603-846-814. 743308

OSUSZANIE, odgrzybianie. /012/267-07-70, 0501-38-38-93. 741394

PANELE. 012/647-20-68. 735026

PANELE, suche tynki, sufity podwieszane. /012/423-42-08. 741431

PARKIET produkcja, sprzedaż, montaż „JanMar”. 033/876-51-04, 033/876-67-41. 741370

PARKIETY, schody drewniane - sprzedaż. Firma Drew-chem, Rzeszów, ul. Jagiellońska 3, tel.(017) 852-67-08m w godz. 8-18. 741625

PUSTAKI żuźlowe, betonowe, bloczki. Różne kregi, rury. Tani transport Kamaz. /012/267-45-80. 731189

REMONTY, adaptacje, suche tynki, ścianki, sufity podwieszane, VAT. /012/644-19-87. 740264

REMONTY flizy. 0602-460-912. 744106

REMONTY kompleksowe mieszkań. 0602-614-624. 743266

REMONTY, kompleksowo, referencje. 0501-045-693. 730804

SAJNY, promocja. /012/411-48-03. 209981

SCHODY, balustrady, ogrodzenia. /018/331-09-34. 731063

SCHODY drewniane, parapety, wyrób, montaż - tania, tel. 033/846-40-39. 736716

SCHODY drewniane salonowe, parkiety - wyrób, montaż. Tel. 017/85-75-244. 741478

SIDING, panele - solidnie. 0601-260-204. 744618

SIDING, panele, tynki, docieplanie, rzetelnie. /012/267-59-27. 689314

STOLARSKA pracownia. 0501-417-483. 742441

SUCHE reegipsy, adaptacje, ścianki, sufity, referencje, VAT. 012/654-42-20, 0601-504-662. 732001

SUCHE tynki. 012/282-49-94. 737726

SUCHE tynki. 012/641-06-77, 0604-425-699. 209360

SUCHE tynki. /012/658-91-18. 731240

SUCHE tynki, flizowanie, hydraulika, marmur, tapetowanie, remonty kompleksowe. 0604-234-225, /012/648-87-48. 743640

SUCHE tynki, gładź, malowanie, docieplanie, adaptacje, panele podłogowe, ścienne, VAT. /012/282-21-46, 0606-312-147. 741820

SUCHE tynki, poddasza. /012/633-17-89, 0602-38-75-45. 744344

SUCHE tynki, sufity podwieszane, szybko, fachowo, VAT. /012/419-23-96, 0602-582-844. 207330

SUCHE tynki, sufity podwieszane, tapeta natryskowa, kompleksowe remonty. /012/412-24-98. 733359

SUCHE tynki, ściany działowe, sufity podwieszane. /012/415-86-80, /012/634-05-70, 0604-411-273. 741995

SUCHE tynki, wlewk. 012/270-19-07, 0501-81-01-62. 739975

SUCHE tynki, wykończenia, tania. 0603-224-809. 602884

TERMOZGRZEWAŁNA. /012/648-18-79. 733443

TYNKI gipsowe. /012/429-41-94. 743931

TYNKI gipsowe maszynowo, flizowanie, suche tynki, malowanie. 0604-816-362, 014/68-58-187. 741044

TYNKI gipsowe mokre, suche. 014/685-15-68, 0604-734-183. 741063

TYNKI, wylewki. 012/645-95-70. 744427

TYNKI, wylewki. 0501-248-387. 740252

TYNKI, wylewki, remonty. /012/270-43-60. 742377

UKŁADANIE glazury, suche tynki, sufity podwieszane „Flizgips”. 012/425-85-72, 0601-085-516. 743695

USŁUGI ogólnobudowlane (górale). /018/331-76-75. 742364

USŁUGI stolarskie, VAT. /012/644-19-87. 740270

WKŁADY kominowe. /012/272-08-62. 697729

WYLEWKI, flizy, tynki zwykłe i suche, kompleksowe remonty. 012/658-19-33, 012/657-23-45 po 16.00, 012/288-12-00 po 20.00, 0501-477-556. 209786

WYLEWKI, parkiety, schody, montaż. /012/425-16-69, 0604-119-853. 208828

WYMIANA, montaż okien i drzwi oraz remonty. 012/627-28-12. 739550

WYMIANA, montaż okien i drzwi oraz remonty. 012/627-28-12. 739550

WYMIANA, montaż okien i drzwi oraz remonty. 012/627-28-12. 739550

WYMIANA, montaż okien i drzwi oraz remonty. 012/627-28-12. 739550

Usługi dla biur

COMPUTER Service. /012/636-97-97. 741588

EKSPRESOWE przesyłki kurierskie, usługi konserw

BIURO rachunkowe. /012/648-23-37. 711712
BIURO rachunkowe, doradca podatkowy. /012/267-31-33, 0602-664-138. 727909
BIURO rachunkowe, licencja. 012/649-19-34, 0601-058-694. 208941
BIURO rachunkowe licencja. 012/411-55-79. 728227
BIURO rachunkowe licencja. /012/653-29-77, /012/653-23-04 w. 567. 740332
BIURO rachunkowe, podatki, ZUS, licencja MF, Szlak 65/404. 012/632-51-44 w. 50. 727166
CIUCHOLAND odstąpię. 0603-636-186. 744054
DŁUGI natychmiastowo, wywiadownia, doradztwo. 0602-48-39-95. 718541
DOSTAWCÓW półtusz wiewiórkowych poszukuję. 012/658-92-80, 012-659-00-92. 209760
DZIAŁAJĄCY gabinet kosmetyczny, solarium, sprzedam. /012/412-42-64 po 16.00. 744188
EKOCONSULTANT Biuro Rachunkowe, usługi księgowe, place, ZUS. 012/636-19-70. 718940
„EDYTOR” - księgowość firm. 012/643-69-17. 733327
FIRMA skupi surowiec tartaczny: dąb, buk, jałowor. 012/636-85-29, 0601-55-05-65. 739654
HURTOWNIA upominków; porcelana i inne. Kraków, Grottgera 6. 742281
KOMPLEKSOWE usługi księgowe, tanio. /012/633-53-10, 0602-493-225. 731455
KRZESZOWICE. Biuro rachunkowe, licencja. 012/282-65-70. 208980
KSIĄŻKA przychodów rozchodów, ryczałt, ZUS, tanio. /012/645-57-01. 737028
ODSTĄPIĘ pub-kawiarnię osiedlową. 0603-597-995. 744039
ODSTĄPIĘ sklep motoryzacyjny wraz z wyposażeniem (całość ok. 220.000 brutto). Poważne oferty kierować: Kraków, Wiślna 2, 210122. 210122
PILNIE wynajmę od nowego roku czynną restaurację (120 miejsc), wyposażenie, hotel (10 pokoi), Zjazd trasa E4. Poważne oferty 737246, Kraków, Starowiślna 2. 737261
POSZUKUJĘ współnika do już działającego lokalu gastronomicznego w centrum Nowego Sącza. 0603-293-444, 0602-370-479. 744518
PRODUCENT skarpet poszukuję odbiorców, możliwość dowozu, tel. 042/712-29-94. 737250
PRZYZCZEPĘ gastronomiczną rożen, sprzedam, wydzierżawię. 0604-829-088. 744113
ROŻNA gazowe, przyczepy gastronomiczne sprzedam. 0501-11-60-30, fax 046/86-111-58. 712166
SPRZEDAM prosperującą kwaciarnię. 012/266-68-08. 743975
SPRZEDAM pub na Kazimierzu. 0601-434-934. 743407
SPRZEDAM spółkę z o.o., bez zobowiązań. /012/411-97-79. 744334
SPRZEDAM wypożyczalnię kaset video. /012/416-21-55 (21.00-23.00). 742443
ZAKŁADANIE firm, pełna obsługa rachunkowo-księgowa, deklaracje, VAT. 012/637-09-57, 012/413-05-35. 730704
ZAKŁAD stolarski poszukuje odbiorców półek, szafek, desek czterostronnie szlifowanych. 090-65-88-72. 744593

AGROLINES, kredyty inwestycyjne, preferencyjne dla firm z terenu gmin, hodowców, plantatorów itd. (powyżej 50.000,-) ul. Raclawicka 56, /012/634-01-95, 0604-060-484. 743008
BANKOWE pożyczki do 4.000 bez poręczycieli. /012/431-01-79. 738422
KALWARYJSKA 20, niskie odsetki. 737420
KORZYSTNY lombard, Kalwaryjska 18, naprzeciw „Korony”. /012/65-65-150, 0601-56-51-50. 722302
KREDYTY. 0501-419-816. 740137
KREDYTY gotówkowe. 012/270-17-18. 739391
KUPIĘ RTV. 0601-46-92-48. 733224
LOMBARD. Wolnica 14. /012/430-57-82. 732651
LOMBARD Kalwaryjska 6. 012/656-37-68. 730364
LOMBARD - Kazimierzowskie 23 (za ABC) pożyczki także bez zastawu. 012/641-13-77. 731940

LOMBARD, Legionów 2 (dawna Cekiera) skup RTV, antyki, obrazy, korale. 012/656-40-36. 730834
NIEKONWENCJONALNE. 012/634-32-53. 207296
POŻYCZKI, 3.000,- bez poręczycieli, pod zastaw, mieszkaniowa. 012/413-00-59, 012/643-40-22. 741583
POŻYCZKI gotówkowe. 012/647-07-00 wew. 137. 206954
POŻYCZKI gotówkowe. 012/632-60-53. 207180
POŻYCZKI gotówkowe bez poręczycieli. „Profil” ul. Tomaszka 1. 012/430-21-79. 208659
POŻYCZKI gotówkowe do 20.000, „Reval”. /012/633-43-16. 735795
POŻYCZKI niskoprocentowane. 012/266-25-22, wew. 330. 728878
POŻYCZKI niskoprocentowe. /012/632-12-36 wew. 34. 742305
SZYBKIE pożyczki bankowe. /012/411-08-10. 731130

SZYBKIE pożyczki (również bez poręczycieli), kredyty budowlane, hipoteczne, samochodowe, preferencyjne, na działalność gospodarczą. Tel. 012/645-81-89, 0602-699-359, 0501-187-805. 733147
SZYBKIE pożyczki, również bez poręczenia. Kredyty budowlane, mieszkaniowe samochodowe. Atrakcyjny leasing. 0501-211-874 lub 012/422-30-33 w. 360. 740620
UDZIELANIE pożyczek, najniższe oprocentowanie; rok założenia 1990, skup RTV. Kupon uprawniający do 10% zniżki. Lombard Kościuszki 17. 012/421-80-59. 717308
UDZIELANIE pożyczek, niskie oprocentowanie. Lombard, Szeroka 29. /012/421-19-37. 733931
2.000,- bez poręczycieli. Biuro. /012/411-96-45. 742505

FORTEPIAN sprzedam, wynajmę. 0601-43-25-26. 209788
„FOX” orkiestra. 012/647-63-94. 736814
HERBALIFE. /012/267-44-23. 735150
IMPREZY, wesela. 012/641-12-13 po 16.00. 731678
MASAŻE lecznicze. 0602-446-625. 206868
MIKOŁAJ. /012/266-64-72. 743675
MIKOŁAJ. /012/649-48-84. 741539
MIKOŁAJ. /012/655-12-38. 741551
MIKOŁAJ. Wideofilmowanie. 012/648-01-95, 0501-477-807. 742730
„MIKOŁAJ” dla firm, instytucji. /012/266-64-72, 0604-142-309. 743677
MUZYKA - DJ. 012/657-93-99. 739619
MUZYKA, DJ, orkiestra. /012/645-97-27. 733599
ODCHUDZANIE, Herbalife. /012/274-21-15. 737541
ORKIESTRA. /012/266-87-93. 737411
ORKIESTRA. /012/267-57-41. 687004
ORKIESTRA. /012/285-88-74. 738475
ORKIESTRA. 012/386-24-92. 208878
ORKIESTRA. /012/411-61-97. 738161
ORKIESTRA. /012/412-95-71. 738474
ORKIESTRA. /012/645-56-38. 204126
ORKIESTRA. /012/647-81-01. 744389
ORKIESTRA. /012/654-34-90. 206565
ORKIESTRA. /012/658-36-69. 739627
ORKIESTRA. 0501-817-802. 742325
ORKIESTRA, bale, wesela, bankiety. /012/267-54-75. 704199
ORKIESTRA „extra”. 012/278-55-94. 705516
ORKIESTRA - profesjonalnie. 012/644-51-10. 740099
PERMANENTNY makijaż i tatuaż, wykonuje dyplomowana kosmetyczka, absolwentka wie-dzeńskiej szkoły makijażu. 0606-238-248. 738088
POSZUKUJEMY przystojnych mężczyzn z polem, umiejących się bawić (30-40 lat), na zabawę sylwestrową. Trzy niepospolite, piękne dojrzałe kobiety. Oferty 209151 Kraków, Wiślna 2. 209151
PRODUKTY Herbalife. (012)649-11-37. 740932
PROFESJONALNA oprawa muzyczna wesel, studniówek. /012/411-40-39. 741574
PROFESJONALNY makijaż wieczorowy, ślubny, dzienny; instruktaż, wykonanie. 012/632-88-48. 744818
PROFESJONALNY zespół muzyczny z długoletnim stażem (zagranica) zagra w sylwestra. /012/655-98-04. 744685
PRZEDŁUŻANIE, zageszczanie włosów. 0602-114-789. 740853
PRZYJĘCIA i wesela, 55.00,- /012/412-18-72. 732288
PRZYJĘCIA okolicznościowe w domu klienta. Serwis stołowy, obrusy, sztucze. /012/654-45-71. 0603-313-187. 698352
PRZYJĘCIA okolicznościowe, imieniny, urodziny, wesela, komunie, stypy, konferencje, narady, kiermasze, produkcja na wynos, tanio; profesjonalnie, szybko organizuje Firma Gastronomiczna Eurest Poland, ul. Ciepłownicza 1, Kraków, tel. 012/64-66-859 w godz. 10.00-16.00. 744001
PRZYJĘCIA sylwestrowe. /012/643-03-24, /012/412-18-72. 729426
PRZYJĘCIA, wesela, studniówki. 012/645-40-02, 0601-85-23-00. 736573
PRZYJĘCIA weselne, okolicznościowe, 40,-. 012/411-94-74, 0601-44-13-60. 731644
PRZYJMĘ gruz, ziemię. 0602-399-045. 725537
RESTAURACJA Margerita - tanie wesela, studniówki. 012/419-28-71. 736993
RESTAURACJA „Orbita” koło Prowszowic, sylwestrowe, 180,- osoba, dla firm negocjacje. /012/276-46-82. 744890
RESTAURACJA „Srebrna Góra” wesela, przyjęcia, bankiety. 012/429-71-23. 740933
RZEŻBIENIE figury. /012/654-32-99. 741547
SAKSOFONISTA zagra w sylwestra. /012/422-16-95. 743742
SCHUDNIJ do sylwestra. 0604-621-466. 743181
STUDIO odnowy biologicznej, solarium, sauna; sprzedam. /012/269-20-93, 0604-275-688. 737255
SYLWESTER „Aida”, Augustiańska 26. 743963

Różne

A. Mikolaj przyjdzie do dzieci. 0604-139-453. 210108
A. Profesjonalna obsługa wesel, staropolska kuchnia, sala. 0604-096-036. 736801
AEROBIK w wodzie dla puszystych. /012/266-14-98, /012/411-39-35. 743954
ANDRZEJKI, bal sylwestrowy, wczas, wesela, bankiety, konferencje. Hotel „Marina” Myślenice zaprasza! /012/272-32-31, 0603-171-003. 742108
ANDRZEJKI, sylwestrowe, wesela, bankiety „Perfetto”. 012/656-49-49. 735721
ANDRZEJKI, sylwestrowe, wesela, studniówki, bankiety (stare miasto). /012/429-60-26 wew. 16. 743744
ASTROLOG Andrzej Jmroz. Horoskopy 2000, także korespondencyjne. /012/422-95-93. 744709
BAL sylwestrowy 2000, wyprzedaż zniżkowych biletów. /012/262-41-83. 744008
BARDZO skuteczna dieta Cambridge. /012/643-42-22. 744694
BEZPŁATNY wywóz złomu. /012/425-21-84, /012/282-44-83, 0501-192-660. 204975
BEZPŁATNY wywóz złomu. /012/634-51-36. 209080
BMW ślubny. /012/266-46-44. 741439
DIETA Cambridge. /012/266-14-98, 0604-370-702. 733084
DWOREK, sylwestrowe, wesela. /012/427-13-20. 733155

SYLWESTER 2000 dla samotnych panów. Ulgowe bilety wstępu. 012/262-41-83. 744011
SYLWESTER 2000, pokaz ogni sztucznych, restauracja „Eden”, Bydgoska 19. 012/423-74-20. 744721
SYLWESTER 2000, szampańska zabawa, hotel „Kazimierz”, Miodowa 16, /012/421-66-29. 715436
SYLWESTER - restauracja. 012/645-40-02. 736578
SYLWESTER (ul. Makowskiego 1). /012/632-62-49, /012/637-47-25. 732293
SYLWESTER w Ambasadzie, są jeszcze wolne miejsca. /012/272-00-81. 744362
SYLWESTER, wesela. 0501-478-807. 743691
SYLWESTER, wesela, bankiety od 45 zł; restauracja „Tawerna”. 012/632-90-59. 206519
SYLWESTER w górach, tanio. 0601-938-001. 743393
SYLWESTER w „Kornacie”. /012/430-09-67. 207045
SYLWESTER „Zofi” 250,- osoba, restauracja. /012/656-29-60. 740736
SYLWESTRA. Restauracja „Graność”. /012/283-80-28. 738259
SYWESTROWA zabawa. Kraków, Goszczyńskiego. /012/653-21-45, wieczorem: /012/422-48-45. 742500
TAROCISTKA podejmie współpracę. /012/430-39-81. 743320
UBIJARKA typu skoczek z operatorem, do wynajęcia. 0603-299-690. 742635
UZDRAWIANIE. 0603-204-528. 743709
W atrakcyjnym miejscu, sylwestrowe, wesela do 120 osób. /012/285-20-60. 742691
WESELA. /012/659-10-29, /012/266-86-86. 725973
WESELA 65,-, klimatyzacja, orkiestra, parking. 012/657-62-18, 012/278-33-47. 741145
WESELA, imprezy, sale do wynajęcia. /012/430-21-30, /012/643-43-26, 0601-46-82-66. 204475
WESELA - profesjonalna obsługa muzyczna, wideofilmowanie, fotoreportaż. 012/649-30-84, 0501-38-43-56. 734814
WESELA, przyjęcia, restauracja, do 90 osób. /012/613-48-18. 206985
WESELA, studniówki, komunie. /012/423-45-37. 209314
WESELA, studniówki. Hotel „Kazimierz”, Miodowa 16, /012/421-66-29. 715435
WESELNE bankiety, kameralnie. /012/430-09-67. 207046
WRÓŻBY. 012/657-31-80. 738672
WRÓŻBY, bioenergoterapia. /012/417-13-78. 741673
WRÓŻBY wiarygodne. 012/421-58-84. 737796
WRÓŻKA. /012/634-49-68. 738614
WRÓŻKA. /012/637-43-16. 744571
WRÓŻKA Larysa tarot, jasnowidz Cyryl. /012/429-21-06. 741054
WYPOŻYCZALNIA obrusów. /012/28-58-470. 693357
WYPOŻYCZALNIA zastawy stołowej, obrusów. 012/659-05-51. 740805
WYPOŻYCZANIE naczyń. /012/386-60-72. 729977
ZAPRASZAMY na sylwestra 2000 do kawiarni „Pod Białym Orłem”, Rynek Główny 45. 012/421-57-97. 209899
ZESPÓŁ. /012/386-11-58. 739698
ZESPÓŁ muzyczny, wesela. 0501-488-017. 739732
ZORGANIZUJEMY obsługę gastronomiczną każdej imprezy w miejscu wskazanym przez klienta. Informacje, zamówienia tel. 0602-390-222, fax /012/429-57-01. 744894

Turystyka

CENTRUM Zakopanego, dwuosobowe pokoje z łazienkami. 018/20-634-30. 733345
EUROPA, Zakopane sylwestrowe, Szczawnica święta. 012/429-34-16, 012/422-19-96. 208209
„MICHAŁÓWKA” - komfortowy i przepięknie usytuowany pensjonat na zbiegu Gubałówki zaprasza, apartamenty 2-5 osobowe. Tel./fax 018/20-70-328, 0602-458-885, www.ckze-to.com.pl/pensjonat 741033
MIKROBUS. /012/411-59-85, 0602-312-083. 733379
OFERTA zimowa - narty, pobyty rodzinne, Centrum Turystyki, Kazimierza Wielkiego 43. 012/633-20-10, 633-49-69. 740581
RABKA - pensjonat „Zameczek”. Tel. 018/26-77-043. 721524
SYLWESTER w zajeździe w górach! 0601-65-55-25, /018/33-30-179. 209828
SYLWESTER 2000: Słowacja, Praga, Paryż, Columbia. 012/421-77-88, 017/862-25-55, www.columbus.travel.pl 742188
SYLWESTER Ateny 919,-; Rzym 760,-; Wenecja 629,-. EURO NOVA 012/422-21-92. 209596
SYLWESTER, ferie, góry. 012/636-38-90. 736586
SYLWESTER, święta w Zakopanem, tanio. 012/641-17-24. 739250
SYLWESTER tylko z nami! BTM „Wiktor”. 012/422-66-88. 742311
SYLWESTER, wczasy, zimowiska, bilety autokarowe, Europa. /012/632-07-25. 727128
SYLWESTER w górach. 012/412-47-63. 209808
SYLWESTER w Rzymie. Czuwanie nocne w Bazylice. Noworoczne atrakcje w Rzymie i Wenecji. „Viator” Kraków, Grodzka 54. /012/430-20-97, 0601-967-876. 743134
SYLWESTROWY tydzień w Zwardoniu. (012) 655-81-52. 744042
ŚWIĘTA Bożego Narodzenia, sylwestrowe, ferie zimowe, wczasy 7- dniowe. Zadzwoni! Katalog przesylny pocztą, Centrum Turystyki, Kraków. 012/632-20-10. 740560
TANIE bilety autokarowe Kraków - Europa np. Londyn. Bilet powrotny 330 zł. Atlas ul. Karmelicka 58, tel. 012/633-95-90. 725301
TUNEZJA, Egipt, Maroko, Wyspy Kanaryjskie, kraje Azji. Pełna oferta, Centrum Turystyki - Kraków, Kazimierza Wielkiego 43. 012/632-20-10, 633-49-69. 740547
WIGILIA, święta, sylwestrowe, atrakcyjne wczasy, odnowa biologiczna, pensjonaty Eden - Hulewicz w Piwnicznej. Tel. 018/446-41-40, 018/446-41-41, 018/446-42-61. W Krynicy, 018/471-58-96. 733445
ZAKOPANE. Mieszkanie samodzielne, super-komfortowe, 2-, 4-, 6-osobowe do wynajęcia. /012/657-25-10 (20.00-22.00). 744047

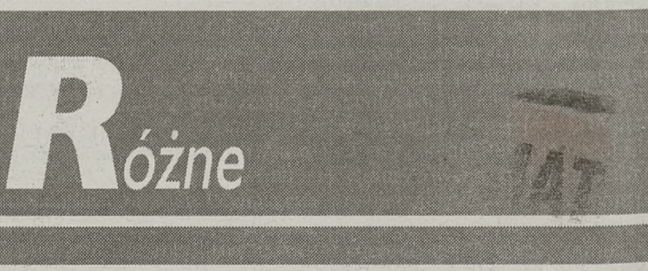
ZAKOPANE, centrum pod Gubałówną; pokoje z łazienkami, używalnością kuchni, wynajmę. /012/641-01-15 wieczorem. 743924
ZAKOPANE pokoje z łazienkami święta, sylwestrowe. 0603-681-772, 018/20-73-603 po 20.00. 742732
ZAKOPANE - święta DW „Kominiek” osobodzień z wyżywieniem 70,80 zł. /018/206-39-44, 090-217-547. 209113

Towarzyskie

ADISSA. 012/637-24-22. 731863
AGENCJA. /012/411-62-36. 741400
„ASIA”. 0602-291-133. 730300
BLONDYNKI. (012)421-74-88. 676635
DOŚWIADCZONE. 0501-463-822. 742322
DWUDZIESTOLATKA. 0602-845-029. 741621
DYSKRETNIE. /012/422-45-30. 741560
DYSKRETNIE. 0603-262-004. 744373
EWA. 090-321-741. 730299
GRZEGORZ. 090-56-11-50. 740906
KAYA. /012/421-35-40. 742883
PRYWATNIE. /012/633-18-86. 741559
PRZYJEDZIEMY. 0501-85-14-62. 731865
PUSZYSTE. /012/633-18-86. 743289
STUDENTKI. /012/421-20-85. 702130
STUDENTKI. 012/632-18-53. 696771
SZALONA. 012/656-24-85. 744232
012/26-92-376. 732278
/012/421-71-60. 207240
/012/422-19-27. 208357
/012/423-85-26. 744600
/012/656-02-09. 729855
0501-182-580. 209154
0501-83-85-13. 744515
0602-838-587. 744470
0603-42-44-02. 741053
0604-725-905. 209069
0604-729-775. 744535
0604-869-495. 742107
0604-993-731. 740977
090-67-47-22. 743952
18-LATKI. /012/648-15-32. 675694
18-LATKI. /012/656-07-21. 675691
19-LATKI. 012/644-25-90. 696765

Pożyczki

A. A. A. A. Pożyczki „Desa”. (012)421-89-87, wyłącznie pod zastaw antyków, malarstwa i biżuterii; niski procent. Floriańska 13 (w podwórku). 206298
A. A. A. Lombard „Perla” (012)422-03-50, Wielopole 24, al. Słowackiego 1. (012)632-80-06 korale, złoto, srebro, antyki, obrazy, nieruchomości, samochody. 731607
A. A. Atrakcyjny lombard, Długa 5, pożyczki pod zastaw wszystkiego, także nieruchomości, samochody. 012/430-01-23. 737055
A. Aktualnie korzystny lombard (wszystko przyjmujemy), ul. Długa 76. 012/632-43-66. 737078
A. Atrakcyjne pożyczki pod RTV, złoto, samochody, nieruchomości, działki, najkorzystniejsze oprocentowanie. Rabaty, skup, komis. Grzegorzeczka 17, tel. /012/411-55-75. 731830
A. Lombard, os. Teatralne 10 (kino Świt). 012/644-58-44 RTV, złoto, antyki, nieruchomości, samochody. 731958
A. Lombard, ul. Grottgera 6 (równoległa do Mazowieckiej). 012/634-22-12. 731962



Zjednoczona Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „Piast” z siedzibą w Krakowie przy ul. Kazimierza Wielkiego 67 zatrudni KIEROWNIKA SEKCJI DS. FINANSOWYCH
Wymagania: - wykształcenie wyższe ekonomiczne, - znajomość problematyki bankowej i finansowej. Zainteresowanych prosimy o składanie ofert w Sekcji ds. Pracowniczych i Organizacyjnych (pokój nr 8), Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 67, w godz. 8.00 - 14.00, tel. 636-83-52.

CERAMIKA ZESŁAWICE TANIEJ DO 20% Cegła dziurawka, kratówka K-1- 0,36 zł Cegła kratówka K-2- 0,75 zł Pustak wentylacyjny - 2,13 zł strop Ackermana 18, 20, 22 od 1,66 zł Przyjmujemy przedpłaty na rok 2000
WIELICZKA ul. Narutowicza 1 tel. 278-34-33
KRAKÓW ul. Morcinka tel. 645-46-40
KRAKÓW ul. Łowińskiego 9 tel. 425-73-10

TANIEJ O 11%

Listopad

24

Środa

Jana, Flory

OBI®

Market Budowlany + Ogród

wszystko taniej!

TANIEJ O 11%

Listopad

25

Czwartek

Erazma, Katarzyny

TANIEJ O 11%

Listopad

26

Piątek

Konrada, Sylwestra

TANIEJ

-11%

3 dni oszczędzania
w marketach OBI

W dniach od 24 do 26 listopada wszystkie produkty w marketach OBI tańsze o 11%

Kraków, al. Bora Komorowskiego 31, ul. Wielicka 259

Zapiski kinomana

Wypada - wyjątkowo w tym przypadku - przystać na pozostawienie u nas tytułu filmu w językowym oryginale, ponieważ w pojęciu owej „szczęśliwości” mie-

nagrodzony w r. 1996. Przyna- je się do tego, że ukształtowała go telewizja („nie Truffaut czy Bergman, ale seriale...”) i wy- czuwa się to zarówno w struk- turze fabularnej „Happiness”, jak i w pracy z aktorami.

A więc: akcja (nazwijmy to tak umownie, a nie dosłownie) kręci się wokół losu trzech siostr i pokawałkowana została na wiele dwuosobowych „skeczów” - dobrze odmierzonych moty- wem muzycznym i dobrze spointowanych. Kapitalnym wprowadzeniem jest pierwszy obraz flirtującej pary z zaska- kującym zakończeniem rozmo-

wszystko, nim jeszcze otworzy usta i wykona pierwszy gest. A jej partner śpiewający przy gita- rze!...

Chciałoby się ich wszystkich wymienić i opisać, tak pysznie zostali scharakteryzowani ze- wnętrnie i podpatrzeni w swo- ich reakcjach. Kazano nam pod- glądać życie bliźnich, a co więcej - wnikać w ich psychikę. W tej dziedzinie najdrastyczniejsze exemplum stanowił nie gruby i bezradny wobec swej obsesji maniak seksualny ani nawet nie jeszcze odeń grubsza sąsiad- ka-modliszka, co to pochwarta- wała kochanka, ale postać ad-

„Happiness”

ści się cała specyfika socjooby- czajowa i kulturalna społeczeń- stwa amerykańskiego. A więc nadrzędna idea szczęścia, dą- żenie do sukcesu, umiejętność wykorzystania szansy życiowej, ideał rodziny... Jeszcze i Freud kazał się kłaniać, i ozywają tu hasła feministyczne. I tak jak w kinie USA obowiązuje happy end, tak do dobrego tonu w to- warzystwie należy słynne „I am fine” - czuję się świetnie - aby tylko nie zdradzić się z jakim- kolwiek niepowodzeniem lub złym samopoczuciem. To wszystko zawiera ten film, a streszcza już sam tytuł.

„Szczęście, gdzie jesteś i cze- mu tak daleko ode mnie?” - od- zywa się na ekranie wołanie w piosence. Dla każdego z boha- terów oznacza ono co innego, aczkolwiek wspólnym miano- nikiem mogłaby być erotyka, w którą uwikłane są nawet dzie- ci. A „odległość szczęścia” mie- rzy się tu rozpiętością pomiędzy marzeniami, snami i wyobraże- niami a możliwością, lub raczej niemożnością, ich realizacji, nie- spełnieniem. Przedstawiono to bardzo gorzko, ktoś nawet wyra- ził się, że „Happiness” to „grobo- wiec tradycyjnych wartości ame- rykańskich”. No, pewnie nie jest aż tak śmiertelnie poważnie, bo opowiada się także zabawnie, z ironią, czy już szyderczo, do groteski (czyt. makabreski) włącznie.

38-letni reżyser Todd Sol- ondz tak mówi o swoim scena- riuszu: „Jakkolwiek jestem związany emocjonalnie z każ- dą z moich postaci, to byłoby nie do zniesienia, gdybym nie zachował w stosunku do nich pewnego dystansu, z którego bierze się humor. W połączeniu zepsucia i banalu jest coś nie- pokojącego, co mnie pociąga. Dla mnie to straszne, smutne i śmieszne zarazem, nie zaś wyłącznie odpychające”. Sol- ondz ma już na swym arty- stycznym koncie mroczny film o nastolatkach z przedmieścia,

wy. Co do rozmów, to są najczę- ściej obtudne, zdawkowe lub plotkarskie w świetnie napisa- nym dialogu, prowadzonym przez osoby dramatu z zahamo- waniami i zająknięciami, z da- remnym wysiłkiem w kierunku porozumienia się. Słowa mijają się z intencją albo z powodu niezdolności wyrażenia myśli, albo z chęci ukrycia ich sensu. Reszta wypisana jest na twar- zach - w dużym przybliżeniu.

„Chciałem - mówi reżyser - aby moich bohaterów zagrali aktorzy o twarzach nic nie mó- wiących widzowi. Chciałem mieć

wokata, ojca rodziny i wycho- wawcy syna. Tu już śmichy-chi- chy ustały na sali kinowej, gdy okazało się, że ten budzący za- ufanie pan to pedofil. Film ob- naża ów fakt bez aprobaty oczy- wiście, ale i bez moralizator- stwa. Ze zrozumieniem człowie- ka, cierpiącego na dewiację.

„Nie kręciliśmy scen gwałtu - podkreśla reżyser. - To nie w na- szym stylu. Wszystko jest w dia- logach i atmosferze”. A w „6 miesięcy później” - jak głosi na- pis końcowy - następuje scena przy wspólnym stole. Siedzą od lewej do prawej kobiety z tej ro-



w obsadzie bardzo zwyczajnych ludzi, takich, obok których prze- chodzimy w supermarketach”. A zatem poza Benem Gazzarą, którego pamiętam jako „Saint Jacka”, a wcześniej z głośnej „Anatomii morderstwa” Premin- gera, wystąpili aktorzy ze sporym doświadczeniem telewizyjnym i scenicznym, np. szekspirow- skim, ale nieopatrzni i mało nam znani - ewentualnie z boczn- nych ról u Woody Allena. Dobry typologiczny jest bezbłędny: kie- dy na ekran wkracza rosyjska imigrantka, wiemy o niej już

dziny - samotne i oszukane, także przez siebie, przecież jed- nak z nadzieją wznoszące toast za pomysłność. Tak Todd Sol- ondz zamyka swoją opowieść, prowokacyjnie wycelowaną w amerykański obowiązek „by- cia szczęśliwym”, bo „zależało mu na pokazaniu tych, którzy mają mniej szans w walce o ży- ciowy sukces, są zbyt słabi, by pokonać frustracje czy chorobl- we kompleksy prowadzące do kłęski”. Don't worry, Mr. Solondz - I am fine!

WŁADYSŁAW CYBULSKI

Dziennik Sawki



Rys. HENRYK SAWKA

Kręcąc przełącznikiem TV

Ekran pod nadzorem

Nie jest wykluczone, że wkrótce skończą się spory na te- mat wpływów politycznych w telewizji publicznej. Do tej pory każdy zarząd TVP, chociaż polityką upa- prany po same uszy, udaje Greka. Wiesław Walendziak, prawico- wiec aż trzeszczy, grał rolę neutralnego politycznie szefa najpotęż- niejszego medium w Polsce. Jeszcze głośniej akcentują swą politycz- ną niezależność obecni prezesi TVP. Dominującą frakcją stanowią w dzisiejszym kierownictwie telewizji SLD, z Robertem Kwiatkow- skim na czele. I czym głośniej słycać zakłęcia o bezpartyjnej posta- wie zarządu, tym większe jest zagrożenie partyjniactwem właśnie.

Dobre dziennikarstwo nigdy nie może mieć legitymacji politycz- nej. Jednak u samego szczytu oglądanej dziś piramidy nonsensu jest postanowienie o trybie powoływania Krajowej Rady Radiofonii i Te- lewizji, Rady Nadzorczej TVP i Zarządu TVP. Efektem tego postano- wienia są właśnie nominacje nie według umiejętności i talentów, ale zgodne z powiązaniami politycznymi. Ta choroba nęka polską tele- wizję od pierwszej chwili jej pozornej samodzielności.

Być może najbardziej obiektywne dziennikarstwo prezentowała TVP w ostatnich dniach prezesury Jerzego Urbana. Ten paradoksal- ny stan wziął się stąd, że Urban co prawda jeszcze w telewizji był, ale już nią nie rządził. Wiedział, że jego godziny są policzone, a przyszłość nieznana. Dziennikarze wzięli wówczas sprawy w swo- je ręce i ten okres był dla widza niezwykle interesujący. Wkrótce An- drzej Drawicz nakazał wszystkim zostawiać legitymacje partyjne na portierni, ale w tym fachu na rozkaz nikt się nie dzieje. A czym dalej od Drawicza, tym w gmachach TVP odczuwa się dotkliwszy partyjny swąd. Ostatnio również w Krakowie uznano, że szefem telewizji mu- si być człowiek Unii Wolności, a jego zastępcami ludzie związani z PSL i SLD. O umiejętności zawodowe nikt tych obywateli nie pytał, tak samo zresztą jak i w przypadku ich poprzedników.

Na początku tygodnia do gry wkroczył minister skarbu Emil Wą- sacz. Zawiadomił o pracach nad nowym projektem prawnym, zgod- nie z którym nadzór nad mediami publicznymi mają sprawować wyższe uczelnie, a nie politycy. Należy spodziewać się ostrych at- ków na Wąsacza. I każdy powód może tu być przydatny.

TOMASZ DOMALEWSKI

NIECODZIENNIE SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

W zeszytym tygodniu obchodziliśmy kolejny „Dzień bez papierosa”. Można nawet powiedzieć, żeśmy go nie tylko obchodzili, ale nawet obmaszerowali, bo tu i ówdzie odbyły się marsze antynikotynowe, w któ- rych uczestniczyła głównie młodzież niosąca różne transparenty i rekwizyty, mające zniechęcić do obrzydliwego nałogu palenia. (Że jest to nałóg obrzydliwy, mogę powiedzieć z pełną odpo- wiedzialnością, bo tkwię w jego szponach już od lat pięćdziesięciu). Uwagi, jakimi w związku z tym chciałbym się z Panem podzielić, nie mają na celu bynajmniej negocjowania słuszności walki z nałogiem palenia lub ośmieszania jej inicjatorów, są natomiast refleksją nad pewny- mi zjawiskami, jakie się ostatnio w naszym życiu pojawiły.

Dawnymi czasy też mieliśmy różne „Dni” - nawet w nadmiarze. Po- ządziwszy górnikom tradycyjnej „Barbórki”, inne zawody też chciały mieć swoje okazy do świętowania, więc kolejno ustanawiano „Dni” i dla hutników, i dla stoczniovców, i dla włóknarzy, i dla pra- cowników służby zdrowia, i dla wielu, wielu innych. Były to jednak - że tak je nazwę, „Dni z”, a nie „Dni bez”, a mianowicie z obchodami, z wręczaniem nagród i dyplomów, z wieszaniem odznaczeń itp. Jedy- nym „Dniem bez” był chyba dzień beznamięsny, obchodzony wprawdzie bez uroczystości, ale za to nie raz w roku, lecz w każdym wprowadziatęk.

Tamte „dni” były więc nie przeciw, jak obecnie, ale dla poszczegół- nych branż i grup zawodowych, a skoro nie wyrażały protestu, nie było okazji do maszerowania. Obecnie marsze stały się bardzo modne. Ma- my różne marsze przeciwko przemocy, przeciwko paleniu, przeciwko

BRUNO MIECUGOW

Marsz, marsz!

nietolerancji, przeciwko zatrucaniu środowiska i różnym innym pla- gom społecznym. (Demonstracji przeciwko polityce rządu, czy przeciw- ko reformom, do gatunku tego nie zaliczam, boć przecie ani rządu, ani reform za plagi społeczne uważać nie należy). Wyglądałoby więc na to, że społeczeństwo nasze sądzi, iż maszerowaniem można plagom tym zapobiegać lub bodaj zmniejszać ich intensywność. Ale jeśli tak, to cze- mu nie urządzi się marszów przeciwko wielu innym zjawiskom?

Wiadomo np., że jedną z plag jest szerząca się obecnie korupcja. Czy nie warto by więc ustanowić jakiegoś „Dnia bez łapówki” połączo- nego z marszem przeciw korupcji? Media alarmują ostatnio, że gwał- townie rośnie zachorowalność na choroby weneryczne - województwu lubelskiemu grozi ponoć epidemia - może by więc przeciwdziałać ogła- szając „Dzień bez nierządu” i marsz przeciwko agencjom towarzyskim (boję się pomyśleć, jakie rekwizyty nieśliby ludzie kręcący w takim po- chodzie). A co z takimi problemami, jak np. niedawna plaga komarów w kilku miastach lub wcześniejsza plaga myszy na polach w paru wo- jewództwach? Nie było - o ile pamiętam - żadnego „Dnia bez kąsania i gryzienia” ani marszów przeciwko insektom czy gryzoniom.

Powie Pan zapewne, że gadam głupstwa, bo żadne „Dni” ani marsze komarów lub myszy nie wytepią, nie wpłyną też na ogra-

niczenie liczby zachorowań na kiłę ani też nie zlikwidują w na- szych urzędach korupcji. To oczywiście! Ale jak jest ze skuteczno- ścią innych „Dni”, tych bez papierosa czy samochodu? Jakże kon- kretnie efekty przynoszą wszystkie „marsze przeciw”? Kto oglądał w telewizji obrázky z marszu przeciwko nałogowi palenia, ten wie, że pokazano przy okazji jak niektórzy młodzi demonstranci odłą- czali się na chwilę od pochodu, by szybko sztachnąć się parę razy za jakimś krzaczkim. Sądzić można, że podobnie bywa w innych przypadkach. Niejeden z uczestników marszów przeciwko prze- mocy, może nie tak bezpośrednio, jako to widzieliśmy w przypad- ku papierosów, ale za kilka lub kilkanaście dni, idąc na mecz wsadził za pazuchę kij bejsbolowy, nunczako lub podobne narzę- dzie.

Ogólnie rzecz biorąc, ośmielam się twierdzić, że te wszystkie „Dni bez”, a zwłaszcza marsze przeciw, to tylko puste gesty, przynoszące niewiele pożytku, a znacznie więcej szkody. Szkody, która polega na tym, że się tylko udaje, iż się coś robi, czemuś przeciwdziałano - po prostu maskuje się całkowitą bezczynność i bezradność. A liczebność tych pochodów przeciw temu czy owemu - zwłaszcza gdy chodzi o udział młodzieży - wynika nie z pobudek merytorycznych, ale z chęci pobawienia się transparentami, rekwizytami i całym tym cyr- kiem. Jest to więc czysta gra pozorów i obłuda! Zresztą w wielu dzie- dzinach naszego życia społecznego i politycznego obłudy nie braku- je ani na co dzień, ani od święta. Mamy jej tyle, że śmiało by moż- na zaliczyć obłudę do plag trapiących nasze społeczeństwo. Boję się jednak, by z tego, co piszę, nie wysnuł ktoś wniosek, iż należało w najbliższym czasie urządzić marsz przeciw obłudzie...

Złapani za język

- Opozycja pokazała jakie są możliwe destrukcje. Od wczoraj mówi się: sojusz lewicy destrukcyj- nej w połączeniu ze słowami so- jusz lewicy demagogicznej.

(MARIAN KRZAKLEWSKI, o debacie podatkowej)

- Sejm jest miejscem sporu i opozycja musi mieć w nim pełne prawo głosu. Sejm, w którym opo- zycja przestaje mówić, przestaje po prostu być Sejmem.

(MACIEJ PŁAŻYŃSKI, marszałek Sejmu)

- Opozycja wewnętrzna jest bardziej niebezpieczna od ze- wnętrnej.

(JAN MARIA ROKITA, poseł AWS)

- Uważam, że ta ustawa nie powinna zostać podpisana (...) To będzie błąd gospodarczy i społecz- ny. Myślę, że to będzie błąd pana prezydenta.

(MAREK BOROWSKI, SLD, o podatkach)

- (...) w Polsce premier ma mniej do powiedzenia w sprawie powoływania i odwoływania mi- nistrów niż w innych krajach.

(PROF. STANISŁAW GOMULKA, doradca min. finansów)

- To nie związki angażowały mnie do pracy.

(JAN SZLAZAK, wiceminister gospodarki o żądaniach górników z „S” jego dymisji)

- Od początku lat 90. przypo- minam, że potrzebny jest „bliź- niak dla Balcerowicza” (...)

(LECH WAŁĘSA)

- Nie znam kraju, w którym skrócenie czasu pracy doprowa- dziło do szybkiego podniesienia poziomu dobrobytu (...)

(JEREMI MORDASEWICZ, wiceprezes BCC)

- Polska kultura jest w wyraź- nym odwrocie, wypychana przez komercyjny erzac i tandetną roz- rywkę.

(ANDRZEJ ZAKRZEWSKI, minister kultury i dziedzictwa narodowego)

- Mam poważny stosunek do tego, co robię. Nie chciałbym być kojarzony z margaryną czy prosz- kiem do prania.

(ZBIGNIEW ZAPASIEWICZ, aktor)